

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

PRZEGLĄD BIBLIJOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIJOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK IX
1935

KRAKÓW
WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIJOTEKARZY POLSKICH
Z ZASIĘKU MINISTERSTWA W. R. I O. P.

TREŚĆ

Artykuły:

EUSTACHY GABERLE: Polska produkcja wydawnicza a biblioteki	1
HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: Analiza obcych podręczników bibliotekarskich	75
HELENA LIPSKA: Nadzwyczajny Zjazd Bibliotekarzy i Bibliofilów ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie 10 — 11 XI 1935 r.	201
M. ŁODYŃSKI: Marszałek Józef Piłsudski a Centralna Biblioteka Wojskowa	72
JAN MIŚKOWIAK: Centralny katalog czasopism zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej .	143
HELENA ORSZA-RADLIŃSKA: Książki, które szły śladem Legjonów 1914 — 1916	211

Miscellanea:

M. ŁODYŃSKI: Biblioteka Rzeczypospolitej im. Załuskich . .	20
ADAM ŁYSAKOWSKI: Bibliograficzna statystyka okręgu wileńskiego	92
JULJAN NIEĆ: Drukarnia klasztoru oo. bazylianów w Poczajowie	229

Recenzje: 27, 99, 149, 235

Przegląd czasopism: 33, 105, 167, 245

Kronika:

Wiadomości urzędowe	39, 109, 173, 247
Z życia bibliotek	40, 110, 179, 249
Sprawy Związku Bibliotekarzy Polskich . . .	114, 188, 253
Z ruchu bibliotekarskiego	66, 133, 193, 255

TABLES DES MATIÈRES-

Articles:

EUSTACHE GABERLE: La production intellectuelle de Pologne et les bibliothèques	1
HÉLÈNE HLEB-KOSZAŃSKA: Analyse des manuels étrangers de bibliothéconomie	75
HÉLÈNE LIPSKA: Congrès des Bibliothécaires et des Bibliophiles pour la commémoration de Maréchal Joseph Piłsudski à Cracovie 10 — 11 XI 1935	201
M. ŁODYŃSKI: Le Maréchal Joseph Piłsudski et la Bibliothèque Centrale Militaire	72
JEAN MIŚKOWIAK: Catalogue Central des périodiques étrangers dans les bibliothèques de la République Polonaise . .	143
HÉLÈNE ORSZA-RADLIŃSKA: Les livres, qui ont suivi la marche des Légions 1914—1916	211

Notes et Mélanges:

M. ŁODYŃSKI: La Bibliothèque de la R. P. de Załuski . .	20
ADAM ŁYSAKOWSKI: Statistique bibliographique de la région de Wilno	92
JULIEN NIEĆ: L'Imprimerie du cloître des P. P. Basiliens de Poczajów	229

Critique et comptes rendus: 27, 99, 149, 235

Revue des périodiques: 33, 105, 167, 245

Chronique:

Nouvelles officielles	39, 109, 173, 247
Chronique des bibliothèques	40, 110, 179, 249
Affaires de l'Association des Bibliothécaires	
Polonais	114, 188, 253
Mouvement bibliothécaire	66, 133, 193, 255

SPIS OMÓWIONYCH KSIĄŻEK

LIVRES ANALYSÉS DANS LES CRITIQUES ET COMPTES RENDUS

Le accademie e le biblioteche d'Italia nel sessenio 1926/7—1931/2. Roma 1933 (<i>Dr. Z. Ciechanowska</i>)	159
Burckhardt Feliks, Dr., Rationalisierung der Sammeltätigkeit der schweizerischen Bibliotheken. Bern 1934 (<i>J. Grycz</i>) . .	154
Burton Margaret and Marion E. Vosburgh, A bibliography of librarianship. London 1934 (<i>J. Grycz</i>)	157
Dossiers de la Coopération Intellectuelle. Rôle et formation du bibliothécaire. Paris 1935 (<i>Wanda Dobrowolska</i>)	102
Index translationum. Répertoire international des traductions Nr. Nr. 1—12. Paris 1932—1934 (<i>Jadwiga Dąbrowska</i>) . . .	149
Internationale Bibliographie des Buch- und Bibliothekswesens. Mit besonderer Berücksichtigung der Bibliographie. VIII Jahrgang. Leipzig 1934 (<i>Wanda Żurowska</i>)	30
Ladewig Paul, Politik der Bücherei. Eine Grundlegung ihrer Aufgaben im Kulturleben der Gegenwart zugleich ein Handbuch für den Fachunterricht. III. Auflage. Leipzig 1934 (<i>Dr. Z. Ciechanowska</i>)	27
Łysakowski Adam, Bibljograficzna statystyka okręgu wileńskiego. Wilno 1935 (<i>Michał Ambros</i>)	242
Manitius Max, Handschriften antiker Autoren in mittelalterlichen Bibliothekskatalogen. Leipzig 1935 (<i>Aleksander Birkenmajer</i>)	235
Opinie bibliograficzne Rady Z. B. P. Komunikat Nr. 5 .	163
Sedlaczek Fr., Józef Piłsudski. Przyczynki bibliograficzne .	99
Uhlandahl Heinrich, Bibliotheken gestern und heute. Berlin 1932 (<i>Wojciech Gielecki</i>)	28

EUSTACHY GABERLE: POLSKA PRODUKCJA WYDAWNICZA A BIBLIOTEKI.

LITERA PRAWA A RZECZYWISTOŚĆ.¹

Stosunek produkcji krajowego przemysłu wydawniczego do bibliotek jest stosunkiem dostawcy do odbiorcy. Układać może on się naogół rozmaicie, zależnie od woli i uznania obu stron. Wyraża się zazwyczaj w pojedynczych lub wielokrotnych aktach zakupu, dokonywanych najczęściej za pośrednictwem księgarni sortymentowej, niekiedy w aktach darowizny, opiera się też nierzadko na warunkach stałej umowy — z jednym i z wieloma producentami albo i z całością wydawców w danym kraju. Tak np. Centralna Biblioteka Krajowa w Bernie Szwajcarskiem zawarła układ z tamtejszymi związkami wydawców, zapewniający jej otrzymywanie egzemplarza wszystkich wydawnictw szwajcarskich.²

Inaczej ma się rzecz, gdy w ten stosunek wydawcy do biblioteki wkroczy państwo w imię organizacji kultury. Wówczas swobodę działania usuwa przymus prawa, obowiązujący wytwórców do dostarczania, a biblioteki do odbierania i przechowywania produkcji wydawniczej w takim lub innym zakresie, według przewidzianych norm. Taką normą prawną, ustalającą częściowo lub całkowicie stosunek pewnej liczby bibliotek do krajowej produkcji wydawniczej, są przepisy o «egzemplarzu bibliotecznym».

Norma prawna jest tem lepsza, im bardziej odpowiada rzeczywistym potrzebom w dziedzinie, którą normuje, im lepiej wyraża istniejące warunki życia, dążenia i poglądy, im mniej trudności jakiegokolwiek rodzaju, nastrecza wypełnienie świadczenia, którego wymaga. Zbadajmy, czy wprowadzenie w życie omawianych przepisów napotyka przeszkody, czy i w jakim stopniu do-

¹ Rozważania i wnioski końcowe niniejszego artykułu uzupełniają artykuł p. t. *Trzeci polski «egzemplarz biblioteczny»*, zamieszczony w *Przeglądzie Bibl.* R. 8, str. 213 i n. Używam tu skrótów: Ust., Rozp., Ok. i «drukarz» w znaczeniu tamże ustalonym.

² «Convention conclue par la Bibliothèque Nationale Suisse avec le Schweitzer-Buchhaendlerverein et avec la Société des libraires et éditeurs de la Suisse Romande concernant le «dépôt gratuit» de leurs publications à partir du 1. janvier 1916». Tekst zob. w *Revue des bibliothèques*. An. 38 (1928), str. 299 i n.

konywa się realizacja. Spróbujmy ujrzeć tę rzeczywistość, której w całości jej przejawów ogarnąć nie sposób, od strony zakładów graficznych, jak od strony bibliotek.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, jak wpływają obecnie druki obowiązkowe do bibliotek? Sądzićby należało, że nowe przepisy przyniosą poprawę i uregulują dość rozprzężone stosunki, panujące od lat. Jednakowoż biblioteki odbierające¹ stwierdzają zgodnie — na podstawie pierwszych, półrocznych doświadczeń — że ukazanie się Rozp. nie wywołało w stosunku do poprzedniego okresu zasadniczych zmian w sytuacji. Druki obowiązkowe są dostarczane bibliotekom z podobnymi brakami i niedociągnięciami jak dawniej. Napływ druków powiększył się naogół ilościowo w ciągu roku ubiegłego, wzrosła jednak też i produkcja wydawnicza w Polsce, która w roku 1932 osiągnęła swe minimum kryzysowe.² W niektórych okręgach bibliotecznych spadła — przynajmniej bezpośrednio po wydaniu Rozp. — ilość oddawanych egzemplarzy, gdyż znalazły się drukarnie, które, w oczekiwaniu «żądania» biblioteki, zaprzestały wogóle dostarczania druków. Szczególnie dotkliwie odczuła to Biblioteka Jagiellońska w zakresie druków, a zwłaszcza drobnych pisemek, wydawanych w różnych miasteczkach. Dla Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich w Wilnie powstały trudności z uzyskiwaniem egzemplarzy odbijanych na powielaczach.³ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie stwierdza zaś, że napływ druków bezwartościowych z obszaru całego Państwa nie zmniejszył się i trwa nadal. Ossolineum najliczniej otrzymuje najmniej wartościowe czasopisma, i to nie bezzwłocznie po ukazaniu się numeru, lecz po upływie dłuższego czasu większymi przesyłkami. Do Biblioteki Narodowej na 1650 drukarni, wykazanych w kartotece, nadsyłały — w listopadzie 1934 r. — zaledwie 134 drukarnie druki zgodnie z przepisami Rozp., a wiele druków nadchodziło

¹ Dyrekcje bibliotek, które mi udzieliły swych spostrzeżeń i uwag, zechcą przyjąć serdeczne podziękowanie i wyrazy wdzięczności. Nie rozporządzałem jedynie materiałem z woj. pomorskiego.

² Ukazało się w Rz. P. druków nieper. w r. 1931: 11.313, w r. 1932: 9.695, w r. 1933: 10.088. *Urzędowy Wykaz Druków* liczył N-rów: 12.882 (1931), 10.688 (1932), 10.768 (1933), 12.471 (1934).

³ Trzeba pamiętać, że takie egzemplarze należą się bibliotekom tylko wówczas, gdy są sprzedawane lub publicznie reklamowane. Tak w analizie obow. przepisów «Przedmiot świadczenia».

jeszcze drogą na urzędy starościńskie, przewidzianą w przepisach z roku 1927, nie obowiązujących już bezmała pięć lat.

Zapewne, są to dopiero początki nowego ładu. Wolno spodziewać się, że czas przyniesie zmianę na lepsze. Sądzę jednakże, że nie bez celowego i energicznego działania w tym kierunku. O czym bowiem świadczą przytoczone fakty? Że praktyka w luźnej zależności od obowiązujących czy też uchylonych już rozporządzeń urobiła z biegiem lat swoje tory, po których kroczy. Zamiast przestrzegania przepisów występuje poruszanie się po linii najmniej-szego oporu. A gdy pisane prawo przeistoczy się, wykonywane dawne czynności idą dalej niezmiennem prawem bezwładu. O rozmiarach świadczenia rozstrzyga siła wywartego nacisku. Na przeciętnym u nas poziomie kultury społecznej każdy urząd starościński, bez ustalonych przepisów prasowych, ściągnie egzemplarze obowiązkowe w dowolnej ilości łatwiej, niż biblioteka, której przysługuje prawo, ale — bez egzekutywy. Panuje zresztą wśród osób, instytucji i urzędów, objętych zobowiązaniem, powszechna dezorientacja w tem, co jest prawem i powinnością. I trudno dziwić się temu. Zawile i uciążliwe przepisy obowiązywały naprzemian z niewykonalnemi. Do roku 1927 załatwiał wszystko najbliższy miejsca druku urząd starościński, w b. zaborze austriackim nakładca, o biblioteki mógł się zakład drukarski, poza b. zaborem pruskim, nie troszczyć. Potem polecono drukarzom — oprócz kilku-egzemplarzowej daniny dla władzy administracyjnej — rozsyłać druki do bibliotek we wszystkich stronach kraju, z Tarnopola i Łoczowa do Poznania i Torunia, z Wileńszczyzny do Krakowa, z Pomorza do Lwowa, a zewsząd do trzech różnych bibliotek w Warszawie. Przytem żądano nadbijania egzemplarzy na papierze trwałym, rozdzielania druków według ich objętości i przestrzegania w wysyłkach trzech różnych terminów. Bibliotekom odbierającym przypadła w udziale ewidencja około półtora tysiąca zakładów graficznych na całym obszarze Rzeczypospolitej, oraz korespondencja z niemi i w razie potrzeby z 281 władzami powiatowemi. Że odchylenie stanu faktycznego od tych postanowień było znaczne, jest rzeczą wiadomą i oczywistą. Okres przesileniowy, zniesienie «dekretu prasowego», dwuletnia niewykonalność Ust. dokonały reszty: utwierdziły u wszystkich dowolność. Taką sytuację zastały nowe przepisy.

Wśród zobowiązanych drukarzy ukazanie się Rozp. — minęło bez echa. O protestach, memoriałach do władz, jakie wywołały przepisy z roku 1927, dotąd nie słyhać. Zdaje się, że w organizacjach zawodowych przemysłu graficznego przeważa postawa bierna i apatyczna w stosunku do nowych zarządzeń. Gdy zbierzemy dotychczasowe doświadczenia bibliotek i weźmiemy pod uwagę ogół zobowiązanych drukarzy, to zarysują się przed nami trzy główne typy w ustosunkowaniu się do obecnych przepisów.

Stosunek większych zakładów graficznych, przynależących najczęściej do znanych firm wydawniczych, jest naogół lojalny: usiłują one dostosować się do wymagań prawa. Ale i one upraszczają sobie niektóre postanowienia. Nie odkładając pięciu egzemplarzy przez pół roku, posyłają uprawnionym do «zadań» bibliotekom z miejsca wszystkie swe wytwory tak, jak bibliotece okręgowej. Przepisane wykazy przesyłanych druków, wypełnione mniej lub więcej dokładnie, dołączają najczęściej do paczek. Nie przestrzegają natomiast powszechnie przepisu o papierze trwałym. To typ pierwszy, dodatni.

Inny, większy zastęp tworzą ci drukarze, którzy wszelkie postanowienia prawa rozumieją i wykładają zawsze w sposób dla nich najkorzystniejszy. Gdy przepisy żądają druków objętości ponad 4 arkusze, posyłają druki mniejsze i najmniej wartościowe. Gdy dostarczenie druków jest w pewnych wypadkach uzależnione od żądania bibliotek, zaprzestaną w ogólności wysyłania druków nie-reklamowanych. Przesyłek naogół nie opłacają, zaopatruwszy je w napis, dziś nic nie znaczący: «Egzemplarz obowiązkowy, wolny od opłaty». Na późniejsze reklamacje odpowiedzą, że egzemplarzy żadanego druku już nie posiadają i usprawiedliwią się nakładcą. Do odleglejszych bibliotek wyślą egzemplarze gorsze, zabrudzone, podniszczone lub niekompletne. Z bibliotekami wogóle mało się liczą. Wykorzystują możliwości uchylania się od świadczenia, zawarte dość obficie w przepisach. To typ drugi, dość licznie występujący.

Wreszcie rodzaj trzeci — to najliczniejsze rzesze drukarzy. Gnieźdzą się przeważnie w małych miasteczkach i grzeszą nieznajomością przepisów, częstokroć całkowitą. Ani taki drukarz prowincjonalny wie o istnieniu jakiejś tam dalekiej biblioteki, której miałby posyłać swe druki, ani też, niekiedy, biblioteka o nim. Nie-

przymuszony, żadnych wysyłek nie uskutecznia, choćby ze względu na połączone z tem koszty. Odda natomiast wszystko, co każe pan starosta.

Gdy tak przedstawiają się dostawcy, zobaczmy, co dzieje się wśród odbiorców. Jeśli biblioteki mają dość słuszych powodów do występowania przeciw drukarniom, to z drugiej strony Korporacja Przemysłowców Graficznych, zapytywana przeze mnie, żali się, że biblioteki często nie zwracają przepisowych «potwierdzeń odbioru», że kilkakrotnie domagają się dostarczonej już raz książki, że wogóle byłoby sprawiedliwie reklamować druki — u wydawców.

W pierwszym roku obowiązywania nowych przepisów biblioteki jeszcze nie zżyły się z niemi, nie przystosowały się do nieco odmiennych, niż dawniej, zadań i obowiązków. Domagają się one od odbiorców postawy bardziej aktywnej, czynnego współdziałania z zakładami graficznymi. Nie można czekać biernie i zadowalać się tem, co poczta i posłaniec na stół przyniosą. Przynosić bowiem będą mało i czasem coraz mniej. Trzeba stale i czujnie dbać o zdobycie kompletu druków z przydzielonego bibliotece obszaru czy zakresu, trzeba wysłać «żądania», reklamować konsekwentnie i ewentualnie wszczynać postępowanie karne. Wyposażenie bibliotek w prawo i zasadniczą możność kształtowania w pewnej mierze napływającego materiału drukowego jest zaletą przepisów. Złe jest tylko, że liczne przeszkody utrudniają lub zgoła uniemożliwiają dobre rozwiązanie tego zadania w praktyce.

Żeby móc zebrać komplet druków z danego obszaru lub zakresu, żeby reklamować dostarczenie i żądać, trzeba wiedzieć dokładnie, co składa się na ten komplet, co powinno wpłynąć, jakie są braki i — bodaj, co najważniejsze — z jakiego zakładu graficznego pochodzą niedostarczone druki. Biblioteki odbierające mają czerpać te niezbędne wiadomości zarówno ze źródeł nieurzędowych, jak urzędowych.

Ok. w rozdz. III pkt. ad a) poleca «bacznie śledzić rynek wydawniczy». Reklamy podaży kupieckiej, bieżące recenzje nie podają wprawdzie z reguły drukarni, wymieniają conajwyżej firmę wydawniczą. Jednakże referenci «egzemplarza bibliotecznego» poinformują się z dzienników i czasopism, z prospektów, ofert i ogłoszeń wydawców i księgarzy, a wreszcie i z wystaw księgarskich o nowościach wydawniczych. Te środki wraz z *Urzędowym Wykazem*

Druków, o którym niżej, wystarczają, jeśli chodzi o wydawnictwa książkowe, pojawiające się w większych ośrodkach kultury, siedzibach odbierających bibliotek. Zawodzą natomiast przy drukach, nie znajdujących się w handlu księgarskim, a wydawanych i drukowanych na głębokiej prowincji. O ile zobowiązany drukarz takiego druku nie nadeśle do biblioteki okręgowej — a najczęściej, jak wiemy, tego nie czyni — wieść o nim albo zupełnie nie dotrze do odbiorcy, albo też za późno, gdy cały, zwykle niski, nakład wyczerpał się już dawno. W dzisiejszych warunkach ekonomicznych drukuje sporo czasopism poszczególne numery niekiedy w różnych drukarniach małomiasteczkowych, które wzajemnie o tem nie wiedzą. Bibliotekę, poszukującą dalszego ciągu czasopisma, odsyła redaktor lub wydawca, do niczego zresztą niezobowiązany, od Anasza do Kajfasza, a wynik jest najczęściej ujemny. Zebranie kompletu jednego takiego czasopisma kosztowałoby tyle czasu i trudu, że biblioteka daje za wygraną. Są to nieuniknione konsekwencje nietylko luk prawnych, ale i faktu, że funduszków na ewentualne wyjazdy kontrolne referentów bibliotecznych niema, a odległość miejsc wydania druków lokalnych od bibliotek okręgowych, Biblioteki Narodowej lub Ossolineum jest często znaczna. Niezwykle trafnie przewidział to w swym programowym artykule z roku 1919¹ Dyr. Kuntze, gdy domagał się gromadzenia drobnych druków miejscowych w małych bibliotekach miejskich. Z tego punktu widzenia posiada dziś najlepsze warunki śląska biblioteka okręgowa: niewielki obszar i ułatwioną dzięki dogodnej komunikacji kontrolę. Natomiast nie jest dla kompletowania produkcji regionalnej korzystna okoliczność, że w największych i najruchliwszych pod względem wydawniczym okręgach pełnią funkcje bibliotek okręgowych biblioteki uniwersyteckie, których istotne zadania leżą gdzie indziej; posiadając za szczupły personel, cierpią one pod nawałem pracy żmudnej a niewdzięcznej, którą mniejsze, do tych funkcji przeznaczone instytucje — przyszłe filje Biblioteki Narodowej — wykonałyby łatwiej i lepiej.

Urzędowym źródłem wiadomości o należnych wyznaczonym bibliotekom drukach jest *Urzędowy Wykaz Druków wydawanych w Rzeczypospolitej Polskiej*. Opracowuje go Instytut Bibliogra-

¹ *Nauka Polska*, T. 2, str. 531.

ficzny przy Bibliotece Narodowej na podstawie egzemplarzy druków napływających do Biblioteki Narodowej z całego obszaru Państwa oraz z pomocą wykazów druków, otrzymanych przez biblioteki okręgowe, które obowiązane są nadsyłać je Instytutowi 1-go i 15-go każdego miesiąca. Niestety, ta wymiana wykazów druków między Instytutem Bibliograficznym a bibliotekami okręgowymi, przewidziana w rozdz. III Ok., chroma. Biblioteki okręgowe wysyłają, jak stwierdza Biblioteka Narodowa, owe dwutygodniowe wykazy nie w oznaczonych terminach, spóźnione, bibliograficznie niedokładne i błędnie przepisane. Skolei opóźnia się *Urzędowy Wykaz Druków*, który, licząc 52 numery rocznie, powinien ukazywać się co tygodnia, a nadchodzi do bibliotek w nierównych, nieraz kilkutygodniowych odstępach czasu i zawiera opisy druków tak opóźnione, że wartość jego dla celów reklamacyjnych, jak katalogowych staje się problematyczna. Wytwarza się błędne koło: urzędowa biblijografia cierpi wskutek złego dostarczania druków i wadliwego funkcjonowania aparatu wykonawczego, a braki głównego źródła informacji o drukach utrudniają wykonywanie przepisów i udaremniają poprawę. Do uzyskania kompletu druków regionalnych w bibliotece okręgowej *Urz. Wykaz Druków* przyczynia się niewiele, gdyż rzadko zdarza się, by Biblioteka Narodowa otrzymała i wykazała druk wcześniej niż właściwa biblioteka okręgowa. Często zaś nadchodzą druki do obu bibliotek mniej więcej równocześnie i równocześnie wykonywa się siłami bibliotecznymi tu i tam ta sama praca: sporządzanie z druków obowiązkowych opisów bibliograficznych według zasad, przestrzeganych w *Urz. Wykazie Druków*. Dzieje się to ze szkodą dla śledzenia ruchu wydawniczego i czynności reklamacyjnych, nie mówiąc już o innych pracach bibliotecznych.¹

W tem położeniu odczuwają biblioteki wyraźnie brak w organizacji wykonawczej jeszcze jednego czynnika: stałej i unormowanej kontroli i pomocy władz administracyjnych. Dlatego też Biblioteka Uniwersytecka we Lwowie nawiązała już przed kilku laty kontakt z władzami administracyjnymi swego okręgu, by otrzymy-

¹ Uważają się też na to biblioteki okręgowe, a Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, mająca największy przyrost druków okręgowych, używała zgodę Ministerstwa W. R. i O. P. na umieszczanie w wykazach tylko tych druków z okręgu warszawskiego, których brak zauważy w *U. W. D.*

wać wykazy druków, dostarczonych władzom powiatowym przez zakłady graficzne, co, o ile było wykonywane przez zmieniających się często starostów, dawało dobre rezultaty. Z inicjatywy Biblioteki Jagiellońskiej zwróciło się w czerwcu u. r. Ministerstwo W. R. i O. P. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o spowodowanie dostarczenia bibliotekom okręgowym wykazów zakładów typograficznych i zachodzących w nich zmian oraz nadsyłania wykazów egzemplarzy nadzorowych przez urzędy starościńskie lub udostępnienia tychże referentom bibliotecznym w urzędach wojewódzkich. Dotychczas nie widać, niestety, skutku tej interwencji. Ministerstwo Spr. Wewn. ograniczyło się dotąd do przedruku Rozp. w *Dzienniku Urzędowym Min. Spr. Wewn.*,¹ który nie o wiele rozszerzył znajomość obowiązujących postanowień wśród organów administracji ogólnej.² Sprawa jest więc otwarta.

Podnoszono już, że nakład pracy, czasu i kosztów, zużyty na uzyskanie przez biblioteki bezpłatnych egzemplarzy druków jest wielki; tak było w dawniejszym, i tak jest w obecnym porządku rzeczy. Prowadzenie ewidencji zakładów graficznych i korespondowanie z nimi i z władzami administracyjnymi, jak Polska długa i szeroka, zużywa stosy papieru i dużą ilość godzin, a jakże często jest bezskuteczne. Zdarza się, że drukarze i starosta odpowiedzą tylko milczeniem: w stosunkach prywatnych szerzy się nagminnie złe wychowanie, w urzędowych lekceważenie stron i spraw — w szczególności bibliotecznych. Bywają też załatwienia odmowne³. Wiele

¹ Nr. 6. z dn. 10 marca 1934. Wydane później (30 kwietnia 1934) Pismo okólnie M. S. W. do Wojewodów i Starostów przypomina tylko obowiązek ścisłego przestrzegania dawniejszych okólników (Nr. 82 z 21. V. 1928 i Nr. 267 z dn. 31. XII. 1928) w przedmiocie egzemplarzy nadzorowych dla władz administracyjnych (Zob. *Dz. U. M. S. W.* Nr. 12 z dn. 10 maja 1934 i *Zbiór zarządzeń M. S. W.* [1918—1930]. Warszawa 1930, str. 243).

² Świadczy o tem np. Okólnik, który Lwowski Starosta Grodzki rozesłał dn. 22. IX. 1934 pod L. B. P. A/5/6/91/34 do kierowników zakładów drukarskich we Lwowie. Pismo to, przypominając Rozp., streszcza je nieścisłe, z pominięciem ważnego postanowienia (§ 2 a) o obowiązku dostarczania po jednym egz. druków bibliotekom uniwersyteckim na żądanie. Opuśzczenie takie niema, oczywiście, żadnego znaczenia zasadniczego. Ale jest to woda na młyn drukarzy, chcących uchylać się od świadczeń.

³ Pismo, które wystosował dn. 7. III. b. r. Komisarjat Rządu m. st. Warszawy pod L. B. W. III—12/169 do Bibl. Jagiellońskiej jest tak znamienne, że warto je przytoczyć w całości:

zachodu, nieraz bezowocnego, kosztuje również reklamowanie pełnowartościowych egzemplarzy w miejsce dostarczonych zdefektowanych.

Obciążeniem dotkliwym dla zobowiązanych drukarzy, a prawdziwym nieszczęściem dla bibliotek stało się zniesienie dawnej bezpłatności przesyłek pocztowych, zawierających druki obowiązkowe. Przesyłki te nadchodzą do bibliotek opłacone lub nieopłacone: niekiedy doręcza urząd pocztowy te ostatnie, o ile biblioteka uiszcza należność pocztową¹. Paczki, nadawane bez polecenia — co jest zrozumiałe — narażone są na zaginięcie; to też wiele książek przepada w drodze. Drukarz ponaglony odpowiada, że druk wysłał już dawno, że «posiada na to pokwitowanie» w swej książce ekspedycyjnej. Ale poczta ręczy tylko za przesyłki polecane i reklamacja pozostaje bez wyniku: wszystko jest w porządku, a biblioteka druku nie otrzymuje.

Jeśli zdobywanie obowiązkowych druków sprawia instytucjom tyle trudu, to zadanie zabezpieczenia i zachowania odebranych egzemplarzy dla przyszłości jest niemniej uciążliwe. Na należyłą konserwację napływających mas druków nie posiadają biblioteki funduszków, a nierzadko też i dostatecznej przestrzeni. Ok. mówi o zaopatrywaniu książek i czasopism w trwałe oprawy, a biblioteki nie mogą myśleć nawet o zbroszowaniu przeważnej części dostarczanych «wydawnictw periodycznych». Zbiory czasopism przedstawiają naogół widok żałosny: stopy żółkniejącego papieru, przewiązane sznurkami, istne zbiorniki bibliotecznego kurzu. Dla instytucyj, odbierających w dużej ilości dzienniki, a więc np. dla sędziwego Ossolineum, sprawa braku miejsca w magazynie staje się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej piekącą. Zagadnienie osobnych składnic i czytelni czasopiśmiennych, od lat rozwiązywane za-

«Na pismo L. 370/34/35/IV z dn. 28. I. 1935 powiadamiam, że w myśl Rozp. Min. W. R. i O. P. z dn. 9 II. 1934 r. (*Dz. Ust.* z dn. 2. III. 1934 Nr. 17, poz. 37) drukarnie nie są obowiązane do bezpłatnego dostarczania druków do Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Za Komisarza Rządu X. Y. m. p. Kierownik Oddz. Prasowego».

Ta «informacja» dotyczy niewątpliwie drukarni warszawskich. Niewiadomo tylko, czy powstała z niedokładnej znajomości Rozp., na które się powołuje, czy też z niewiedzy, że Bibl. Jagiellońska jest biblioteką uniwersytecką?

¹ Biblioteki państwowe mogą używać w tym celu znaczków urzędowych.

granicą, trzeba w Polsce postawić na porządku dziennym, jako jedno z najpilniejszych. Albo rezygnacja z egzemplarza bibliotecznego dzienników stanie się smutną koniecznością.

Inaczej przedstawia się bezpłatne dostarczanie druków w intencjonalnem ujęciu przepisów, inaczej zaś, jak to widzieliśmy, wygląda obok litery prawa rzeczywistość. Naturalny stosunek produkcji wydawniczej do trzynastu wielkich bibliotek w Rzeczypospolitej zastąpiono stosunkiem skonstruowanym, który z licznych przyczyn nie opanował dotąd życia codziennego.

Cóż wynika z tego stanu rzeczy dla spraw kultury?

BILANS WARTOŚCI KULTURALNYCH.

«*Das Pflichtexemplar ist ein nationales Problem*» stwierdził dyr. K. Preisendanz w swym referacie,¹ wygłoszonym na zeszłorocznym zjeździe bibliotekarzy niemieckich w Gdańsku. Referent, podkreśliwszy dzisiejszą aktualność problemu, przemawiał gorąco za wprowadzeniem w Trzeciej Rzeszy jednolitego egzemplarza dla bibliotek, co dotychczas udaremniał w Niemczech energiczny sprzeciw wydawców.

Jest więc, jak to zaznaczyłem już przedtem, instytucja egzemplarza bibliotecznego zagadnieniem kultury narodowej. Racja jej istnienia tkwi w potrzebie zorganizowania stosunku między produkcją wydawniczą a szeregiem bibliotek w kraju tak, by wynikała z niego dla spraw kultury jaknajwiększa korzyść, która nie dałaby się osiągnąć inną drogą. Taką korzyścią jest zabezpieczenie całokształtu produkcji wydawniczej, zawierającego źródłowy materiał socjologiczny i historyczny oraz dokumenty rozwoju piśmiennictwa dla obecnych i przyszłych pokoleń narodu. Rozrost objętych zobowiązaniami księgozbiorów, ilościowy i jakościowy, a także pomyślne warunki rozwoju ruchu wydawniczego towarzyszą jako dodatnie zjawiska wtórne dobrej realizacji celu naczelnego.

W omawianych przepisach służą temu zadaniu obowiązki nałożone na Bibliotekę Narodową, biblioteki okręgowe i Zakład Nar. im. Ossolińskich. Gromadzenie dwóch kompletów druków

¹ Zob. *Zentralblatt f. Bibliothekswesen*. Jg. 51 (1934). H. 8/9, str. 405 i n.

nieperjodycznych i trzech kompletów czasopism, ukazujących się w Polsce — to najzupełniej do osiągnięcia owego celu kulturalnego wystarcza. Poglądy większości bibliotekarzy polskich były i są co do tego zgodne. Ale przepisy poszły dalej: wyposażyły nadto w częściowy, «zakresowy» egzemplarz biblioteczny Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy, Bibliotekę Wielkiej Synagogi w Warszawie i Bibliotekę Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie. Mógłby ktoś sądzić, że od przybytku głowa nie boli. Te dodane biblioteki, stołeczna miejska i dwie prywatne, powiększą niewątpliwie własnością publiczną swój stan posiadania, atoli sam ten fakt nie przybliży celu kulturalnego, uzasadniającego istnienie instytucji egzemplarza obowiązkowego. Co więcej, oddala go raczej. Że biblioteki okręgowe nie wykazują 100%, a niektóre nawet i 70% obowiązkowego kompletu teoretycznego wydanych druków, to powodują ten objaw nie tylko braki formy prawnej i techniki wykonawczej przepisów. Mnożenie odbiorców i ilości oddawanych bezpłatnie egzemplarzy druków również wpływa ujemnie na osiągnięcie kompletu w poszczególnych bibliotekach. Doświadczenie pozwala przyjąć za pewnik następującą tezę: im wyższa jest cyfra wymaganych egzemplarzy każdego druku, tem mniejsza jest ilość faktycznie dostarczonych druków, tem większa zachodzi w poszczególnych instytucjach różnica między stanem osiągniętym a idealnym kompletem. Sądzę, że odbieranie przez Warszawską Bibliotekę Publiczną częściowego egzemplarza druków z całego obszaru Rzeczypospolitej uszczupla napływ druków do Biblioteki Narodowej i Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie i utrudnia zebranie kompletu druków ogólnopanstwowego i okręgowego warszawskiego. Z drugiej strony zaś przyczynia się ono do zaśmiecania zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie¹ drukami bezwartościowymi, gdyż prowincjonalny drukarz, nie różnicując obowiązku wysyłania do jednej biblioteki warszawskiej wszystkich swych wytworów, do drugiej druków objętości ponad cztery arkusze, a do trzeciej jedynie «na żądanie», posyła do Warszawy wszystkim trzem bibliotekom jaknajwięcej druków tanich. Czy trzy takie «niekompletne komplety» przeważnie tych samych druków w trzech

¹ por. wyżej str. 2.

bibliotekach obok siebie są z punktu widzenia organizacji kultury pożyteczne i celowe, wolno chyba wątpić. Z tych samych przyczyn nie wydaje mi się też potrzebne tworzenie, obok zbioru wszystkich druków hebrajskich i żydowskich, ukazujących się w Rzeczypospolitej, w Bibliotece Narodowej, drugiego takiego kompletu w Bibliotece Wielkiej Synagogi na Tłomackiem. Biblioteka ta otrzymywała od 1925 r. z Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zbędne gzemplarze nadzorowe druków hebrajskich i żydowskich;¹ przejście na odbieranie «kompletu» drogą egzemplarza bibliotecznego trzeba uznać za mało szczęśliwe, już z samych względów prawnych.² Dalej, czy potrzebami kultury polskiej uzasadnione jest postanowienie, że Biblioteka Tow. im. Szewczenki we Lwowie ma odbierać ruskie druki z całego obszaru Państwa, podczas gdy lwowska biblioteka okręgowa, t. j. Bibl. Uniwersytecka otrzymuje je tylko z czterech województw południowo-wschodnich? Gromadzi się obecnie obowiązkowo, właśnie we Lwowie, ruskie druki w dwóch miejscach obok siebie, w bibliotece prywatnej w szerszym zakresie, niż w bibliotece państwowej — *cui bono?*

Dawne zapatrywanie, że każde powiększenie zbiorów biblioteki jest kulturalną korzyścią, ustępuje dziś zwolna miejsca pogładowi, że prawdziwie użyteczny będzie tylko przyrost organiczny, t. j. zgodny z zasadą organizacyjną danego księgozbioru. Obdarzenie tej lub innej wybranej biblioteki bezpłatnym napływem druków jedynie dla pomnożenia jej zbiorów nie wychodzi na dobre samej instytucji i mija się z celami organizacji kultury. Komplet druków obowiązkowych odbierać powinna właściwa biblioteka, t. j. ta, której zasada organizacyjna pokrywa się ze znanym nam celem instytucji egzemplarza obowiązkowego. Tak ma się rzecz w Bibliotece Narodowej, której naczelnym obowiązkiem jest zebranie i zabezpieczenie wszystkich druków wydanych w Rzeczypospolitej Polskiej. Z siedmiu bibliotek okręgowych, obowiązanych do odbierania druków z przynależnych okręgów, tylko dla trzech³ uznać

¹ Por. sprawozdanie M. WAJSBERGA w *Przegl. Bibl.* R. 2 (1928), str. 171.

² Zob. *Trzeci egz. bibl.* str. 226.

³ Są to: Książnica im. Kopernika w Toruniu, Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie, Bibl. Sejmu Śląskiego w Katowicach.

można obecnie zebranie kompletu druków regionalnych za zadanie główne. W czterech bibliotekach uniwersyteckich, pełniących funkcje bibliotek okręgowych, obowiązek ten, wobec zadań w służbie wyższej uczelni i nauki międzynarodowej, schodzi z konieczności na plan drugi. Musi to odbić się, jak widzieliśmy przedtem, na wykonywaniu przepisów. W imię czystości zasad organizacyjnych nauki z jednej, a instytucji egzemplarza bibliotecznego z drugiej strony należy życzyć, by owe cztery biblioteki uniwersyteckie mogły w przyszłości pójść za dobrym przykładem Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, która korzysta jedynie z innowacji, wprowadzonej przez Rozp.

Tą innowacją, pod kątem widzenia naukowym bezwątpienia cenną, jest zniesienie — z oportunistycznym wyjątkiem dla Warszawskiej Biblioteki Publicznej — byłego «egzemplarza częściowego» druków z całego terenu Państwa i zastąpienie go w bibliotekach uniwersyteckich prawem otrzymywania egzemplarzy na zasadzie doboru. Przeciw słuszności tej zasady nie świadczą trudności zachodzące w jej zastosowaniu praktycznym, a spowodowane głównie niewłaściwym ujęciem prawnym i wykonawczym. Wprowadzenie kryterjum jakościowego, umieszczenie zasady doboru obok zasady kompletu jest intencjonalnie ze wszech miar słuszne. Rozszerza podstawę kulturalną instytucji egzemplarza obowiązkowego. Ujemną stroną tego postanowienia jest podwyższenie ilości oddawanych egzemplarzy druków o dalsze pięć, co nie ułatwia zadania bibliotekom, zobowiązanym do zbierania kompletów. Nie można też przeoczyć, że ów egzemplarz «doborowy» pełni w samej rzeczy funkcję gospodarczą: zastępuje dotację, umożliwiającą nabywanie wartościowych dzieł drogą zakupu. Dla sytuacji kulturalnej w czasach gospodarczo dla Państwa ciężkich jest to fakt znamienny: księgozbiory uniwersyteckie zaopatruje w nowe nabytki ucząca się młodzież i krajowy przemysł wydawniczy.

Wysoka cyfra oddawanych bezpłatnie egzemplarzy druków wywiera też pewien wpływ na produkcję wydawniczą. Pamiętajmy, że ta ilość wynosi — gdy zliczymy egzemplarz «biblioteczny» i «administracyjny» — 12 do 15 egzemplarzy. W rozmowach z przedstawicielami firm wydawniczych słyszy się liczne skargi na ten haczyk. Jest on znikomy przy zwykłych, poślednich drukach, wypełniających polski rynek wydawniczy. Gdy jednak dzieło jest tylko

nieco droższe i kosztuje w handlu np. 15—20 zł., to wartość oddanych kilkunastu egzemplarzy przekroczy rychło 100 zł., przy zaliczeniu jedynie kosztów papieru i druku, które, zależnie od wyposażenia książki, wynoszą zwykle 30—50% ceny księgarskiej. Dojść zaś może do kilkuset złotych przy drukach ozdobnych. Jest to okoliczność, którą każdy wydawca — przez wzgląd na drukarza — musi wziąć pod uwagę w swej kalkulacji przy droższych wydawnictwach. Konsekwencją będzie obniżenie kosztów wyposażenia dzieła lub też — próba obejścia przepisów, które przy obecnem ich brzmieniu nie przedstawia zbyt wielkich trudności. I tak, nadmierna ilość odbieranych egzemplarzy bezpłatnych nie przynosi kulturalnego pożytku także i z tego powodu, że przyczynia się do obniżenia jakości wydawniczej ukazujących się w kraju książek oraz ilości wydawanych dzieł kosztownych. Przyjaciele pięknej książki, którzy słusznie ubolewają nad szatą zewnętrzną wielu polskich wydawnictw, przyrodnicy i historycy sztuki, którzy dla swych prac naukowych nie mogą u nas znaleźć nakładców, niechaj wiedzą, że nie jest bez znaczenia i ten napozór drobny szczegół.

Gdy po rozpatrzeniu wartości kulturalnych obecnych przepisów o egzemplarzu bibliotecznym policzymy plusy i minusy, przeważają plusy: bilans jest dodatni. Niemniej, cechy ujemne wytworzonego w związku z przepisami stanu faktycznego, są, jak to widzieliśmy, nader liczne. Zbyt wielu i różnorodnym celom ma służyć, według obowiązujących postanowień, instytucja egzemplarza bibliotecznego: kulturalnym, gospodarczym, a zapewne i politycznym. Taka kumulacja zadań nie wychodzi zwykle na zdrowie nikomu i niczemu. Dawna mądrość francuska głosi: *«Qui trop embrasse, mal étreint»*.

DE LEGE FERENDA.

Rozważania nasze dobiegają końca. Zbadaliśmy, jak na tle nowych przepisów o egzemplarzu bibliotecznym przedstawia się stosunek produkcji wydawniczej do bibliotek. Po przeprowadzeniu analizy stanu prawnego zapoznaliśmy się z rzeczywistością i wytworzony stan faktyczny ujrzelśmy w perspektywie postulatów kultury. W uzyskanym obrazie całości ciemnieje sporo plam. Ba-

dania, uwięczone takim wynikiem, nie mają być jednak bynajmniej wyrazem pesymistycznej negacji. Przez poznanie prawdy dążą one ku lepszemu, uderzając w zapory, leżące wpoprzek drogi. Z tego stanowiska wysunięcie wniosków i conajmniej ogólnych wskaźników, zmierzających do usunięcia ujemnych stron stanu dzisiejszego, jest prostym obowiązkiem. Trzeba znów mówić — *de lege ferenda*.

Skoro liczne postanowienia dzisiejsze nie wytrzymują rzeczowej krytyki i nie zadowalają naogół ani bibliotekarzy, ani drukarzy, skoro stan obecny nie przynosi pełnych korzyści bibliotekom i nauce, a obciąża produkcję wydawniczą, powinien ulec zmianie.

Atoli na myśl o ponownej zmianie stanu prawnego budzi się zrozumiały opór psychiczny. Zbyt długo raczyliśmy się wielością przepisów lub zgola bezprawiem. Konserwatyzm uczuciowy wzbrania nam przystąpić do zmiany przepisów, od niedawna rzeczywicie obowiązujących i podsuwa kwietystyczny argument, że — trzeba odczekać, aż sprawa dojrzeje.

Godzi się jednak zaznaczyć, że ustawy w tempie powojennego życia państw nie są długowieczne, że trzeba je wciąż doskonalic, a nasza Ust. nie jest już tak bardzo młoda. Trzy lata mijają od ukazania się jej w *Dzienniku Ustaw*; ale w istocie jest Ust. znacznie starsza, gdyż nie przedstawia nic innego, jak wyodrębnione postanowienia «dekretu prasowego» z r. 1927. Nowela do Ust. byłaby uzasadniona choćby tylko dwuletnim czasokresem, dzielącym ją od Rozp. i Ok., w których władze wykonawcze wychodziły najwidoczniej z szerszych założeń, niż ongiś ustawodawca. Za rychłą nowelizacją przemawia jednak coś więcej: argument fikcyjności wielu naszych pięknych, ale z życiem skłóconych ustaw, którym tak wymownie posłużył się red. Matuszewski w dyskusji nad projektem ustawy o bibliotekach gminnych.¹ Obawiam się, że taki zarzut nie omija i naszego «egzemplarza bibliotecznego», zostawiającego poza bibliotekami lub też poza możliwością odpowiedniej konserwacji około 50% druków, wydawanych w Polsce. Przepisy nieprzestrzegane lub przestrzegane połowicznie stają się fikcją, społecznie i kulturalnie szkodliwą. Uczą bowiem nieposzanowania prawa i demoralizują zobowiązanych. Sądzę, że należy uczynić

¹ W artykule p. t. *Najniebezpieczniejsza pokusa* (*Gazeta Polska*, Nr. 356 z dn. 24 grudnia 1934).

wszystko, co możliwe, i to szybko, by przepisy były całkowicie wykonalne i były wykonywane. Trzeba zbliżyć ku sobie prawo i rzeczywistość, różniące się zbyt jaskrawo.

Z systematycznego rozbioru przepisów, przeprowadzonego uprzednio, oraz z dokonanego przeglądu stanu faktycznego wyniku, jakie zmiany w Ust. i Rozp. byłyby potrzebne. Nie wchodząc ponownie w szczegóły, przypomnę tu jedynie, że dotyczą one określenia przedmiotu świadczenia i osoby zobowiązanej, zmniejszenia i uproszczenia złożonej czynności świadczenia oraz uwzględnienia obowiązków bibliotek. Za pożądane uważałbym dodatkowe postanowienie o drukach kosztownych, za które biblioteka odbierająca pokrywałaby część rzeczywistych kosztów, poniesionych przez dostarczających, a także, wprowadzenie normy, że dobór dzieł, dostarczanych dziś «na żądanie» bibliotek uniwersyteckich, skutecznie ma, równocześnie z odbiorem swego egzemplarza, właściwa biblioteka okręgowa, każda w granicach swego okręgu. Praktyczne przeprowadzenie tej zasady może być rozmaite — ustaliłaby je późniejsza instrukcja. Myślę, że w ten sposób uniknęłoby się wielu dzisiejszych trudności prawnych i wykonawczych, że przytem efekt realny byłby znacznie lepszy.

Przy sposobności należałoby też włączyć w zakres przedmiotu świadczenia polskie filmy (zbiór zdjęć poszczególnych części lub scen filmów, scenariusze filmowe) i płyty fonograficzne.¹ Wydaje mi się, że Biblioteka Narodowa powinna zachować w osobnym oddziale obraz rozwoju i tej gałęzi polskiej twórczości kulturalnej.

Nowelizacja Ust., przeprowadzona drogą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, załatwiałaby sprawę zasadniczo i rozpoczęłaby dzieło naprawy od podstaw. Ale byłby to zabieg papierowy, gdyby równocześnie nie urabiano wytworzonej postronnej rzeczywistości, gdyby usilnie nie dążono do usunięcia zewnętrznych przeszkód, utrudniających dziś wykonywanie przepisów o «egzemplarzu bibliotecznym».

Bardzo ważnym momentem będzie dla tego celu wprowa-

¹ Por. w tej sprawie *Egz. ob.* str. 25 oraz artykuł K. DOBROWOLSKIEGO: *Główne zadania dot. bibl. naukowych w Polsce* (*Nauka polska*, T. 15, str. 291) i referat J. GREGORA na zjeździe niem. bibliotekarzy w r. 1931 p. t. *Bibliothekarische Aufgaben zum Filmwesen* (*Zentrbl. f. B.*, Bd. 48, str. 382 i n.).

dzenie nowej ustawy prasowej, zapowiadanej już od lat pięciu. Będzie zadaniem naczelných czynników bibliotecznych dołożyć wszelkich starań, by w tekście tej przyszłej ustawy, posiadającej z przepisami o egzemplarzu bibliotecznym łączność przedmiotową, uwzględniono postulaty następujące:

1) Na każdym druku mają być uwidocznione: miejsce i rok wydania, adres zakładu odbicia, oraz adres nakładcy (wydawcy), o ile nie jest nim sam autor.¹

2) Kontrola drukarni, przeprowadzana przez władze administracji ogólnej, ma obejmować również dostarczanie egzemplarza bibliotecznego druków.

3) Termin dostawy, wspólny egzemplarzowi «bibliotecznemu» i «administracyjnemu», należy określić ściśle.

4) Ilość odbieranych egzemplarzy «nadzorowych» powinna wynosić conajwyżej 2 egz. — z wyłączeniem druków kosztownych.

5) Druki skonfiskowane przekazują władze administracyjne wzgl. sądowne najbliższej bibliotece okręgowej w 2 egzemplarzach, z których jeden przeznaczony jest dla Biblioteki Narodowej.

Niezależnie od usiłowań w związku z przyszłym prawem prasowym należałoby prowadzić energicznie, wszczętą już akcję, o stałą i unormowaną współpracę władz administracji ogólnej z bibliotekami.

Doświadczenie uczy, że biblioteki, przysposobione z natury rzeczy więcej do przechowywania i udostępniania zbiorów, niż do ich zdobywania, pozostawione same sobie, bez egzekutywy, nie podążają zadaniu ściągnięcia całości należnych im druków. We Francji służy tym celom osobny urząd przy Min. Spr. Wewn. «Régie du dépôt légal», z oddziałami we wszystkich prefekturach, we Włoszech jest to obowiązkiem prokuratorów. U nas mógłby spełnić powyższy postulat okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jest przecie współwykonawcą Ust., — polecający wszystkim starostom w Rzeczypospolitej stałą współpracę z bibliotekami odbierającymi druki, sporządzanie dwutygodniowych wykazów druków, ukazujących się na podległym im obszarze i przysyłanie tych wykazów 1-go i 15-go każdego miesiąca Bibliotece Na-

¹ Autorowi przysługuje prawo zatajenia nazwiska.

rodowej i właściwej bibliotece okręgowej. Urzędowi starościńskiemu, prowadzącemu obowiązkowo ewidencję odbieranych z drukarni egzemplarzy nadzorowych dla Min. Spraw Wewn., wygotowanie takich spisów druków nie sprawiałoby żadnych trudności. Wykaz dla bibliotek zawierałby tylko nazwę druku, nazwisko autora, wzgl. bieżący numer czasopisma i adres zakładu, w którym druk odbito. Biblioteki (Nar. i okr.) musiałyby wykazane druki, których z drukarni nie otrzymały, reklamować niezwłocznie, bezpośrednio u drukarza lub za pośrednictwem starosty, który wykaz nadesłał. Sądzę, że takie postępowanie, konsekwentne i energiczne, zaznajomiłoby już po niedługim czasie wszystkich drukarzy z ciążącymi na nich obowiązkami i spowodowałoby szybsze i pełniejsze dostarczanie druków do bibliotek.

Taki porządek rzeczy wyszedłby też na dobre *Urzędowemu Wykazowi Druków*. Instytut Bibliograficzny mógłby się oprzeć w swej pracy na dostarczonym materiale faktycznym i uniezależnić się od spóźniających się wykazów bibliotek okręgowych, których nadsyłanie stałoby się zbyt ciężkie lub mogłoby być ograniczone do zauważonych np. w przeciągu kwartału w *Urzędowym Wykazie Druków* braków. Przyspieszyłoby to niezawodnie ukazywanie się naszej urzędowej bibliografii, co dla wszystkich dziedzin życia bibliotecznego jest nieodzownym postulatem.

Równie niezbędne, jak współdziałanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jest dla sprawy «egzemplarza bibliotecznego» przywrócenie przez Ministerstwo Poczty zwolnienia od opłaty pocztowej przesyłek z drukami obowiązkowymi, bez czego nie osiągnie się porządku w dostawie. Drukarnia powinna mieć prawo i obowiązek zarazem nadawania druków dla bibliotek bezpłatnie za równaniem się poleceniu potwierdzeniem urzędu pocztowego, które będzie dla niego dowodem spełnienia powinności. Za takim unormowaniem dostawy przemawia zresztą zasada, stosowana przy ustawowych świadczeniach: koszty dodatkowe, związane z wykonywaniem obowiązkowych czynności ponosi państwo.

I wreszcie jeszcze jedno. Efektywna wartość przepisów zależy w znacznym stopniu od dobrych wykonawców. Referentom egzemplarza obowiązkowego w bibliotekach potrzebne są: zarówno dokładna znajomość książki i wszystkich bieżących źródeł bibliograficznych, techniki wydawniczej i rynku księgarskiego, jak

i ogólna znajomość obowiązującego prawa, odnosnych ustaw i rozporządzeń administracyjnych, życia społecznego i panujących zwyczajów, rzutkość, szybka orientacja i energia, a więc właściwości i zalety, nierzadko obce bibliotekarzom, nie wyglądającym poza bibliotekę lub też poza jedną dziedzinę nauki. Z drugiej strony urzędnicy administracyjni odznaczają się zupełną nieznajomością spraw bibliotecznych. Stosowane dziś tak często w różnych dziedzinach przeszkolenie może dałoby i tutaj dobre wyniki. Krótkie kursy lub konferencje, urządzone w siedzibach bibliotek okręgowych, na których bibliotekarze zetknęliby się z referentami prasowymi władz administracyjnych, a także z przedstawicielami organizacji przemysłu graficznego, byłyby korzystne dla wszystkich uczestników.

Usprawnienie aparatu wykonawczego w sposób proponowany powyżej lub też inny, będzie miało znaczenie doniosłe dla instytucji egzemplarza bibliotecznego w Polsce. Ale, mniemam, tylko wówczas, gdy wpierw umocni się podstawę wykonania: przepisy obowiązujące. Im prędzej to nastąpi, im mniej osób żyje się z obecnym ich brzmieniem, tem lepiej. Ulepszanie wykonania na zawodzącem podłożu prawnem będzie zawsze syzyfową pracą. Jest to dogmatem wszelkiej architektoniki, że przebudowy dokonywa się jedynie na zdrowych fundamentach.

MISCELLANEA.

BIBLIOTEKA RZECZYPOSPOLITEJ IM. ZAŁUSKICH. Popularna, tradycją przekazana nam nazwa: «Biblioteka Załuskich» — nie jest ścisłą, oficjalnie obowiązującą nazwą tej instytucji.

Coprawda księgozbiór, zgromadzony przez Załuskich w pałacu Daniłowiczowskim, nazywano za życia jego twórców przedewszystkiem: «Biblioteka Załuskich»,¹ ale już i wtedy spotyka się nieraz nazwę: «Biblioteka Publiczna»; i tak w akcie darowizny na rzecz jezuitów z r. 1761 pisze bsk. Załuski: «...non modo pro conservatione eiusdem Publicae Bibliothecae suae Zaluscianae, verum pro...», i dalej dodaje: «...supradictam librorum omnium et singulorum in eadem existentium Bibliothecam Zaluscianam, Publicam vocari debita... dat, donat...»,² a w ulotce p. t. *Informacja fundacji Biblioteki...*, wydanej w r. 1761, znajdujemy ustęp p. t. «Inscriptio Bibliothecae Publicae Varsav».³

Po śmierci zaś bskpa J. Załuskiego,⁴ gdy Bibliotekę — zgodnie z jego wolą — objęła Rzeczpospolita, a z jej ramienia Komisja Edukacji Narodowej — poczęto ją nazywać: «Biblioteka Publiczna

¹ Np. RADLIŃSKI: *Corona urbis et orbis... celeberrima Bibliotheca Zalusciana*. Cracoviae 1748; HYLZEN: *Elogium in Bibliothecam Zaluscianam*; KOWALSKA: *Encomium Bibliothecae Zaluscianae*; JANOCKI: *Nachricht von denen in der hochgräfl. Zaluskischen Bibliothek...* Dresden 1747; JANOCKI: *Specimen catalogi codicum manuscriptorum Bibliothecae Zaluscianae*. Cracoviae 1752; i t. d.

² Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, k. 1/2.

³ Ibidem, k. 4.

Biskup Józef Załuski nazywał ją czasem «Biblioteka Publiczna Załuska» (np. «Nomenklator Biblioteki Publicznej Załuskiej» albo «Tytuły Księgarni Publicznej Załuskiej» — zob. TUROWSKI: *Prace J. A. Załuskiego w niewoli moskiewskiej* (Sprawozd. z czynn. Akad. Umiej. Kraków 1914, z. V, str. 9).

⁴ Należy przypomnieć, że sukcesorowie biskupa J. Załuskiego zgłosili do króla następujące żądanie: «...Aby ta Biblioteka dla wiekopomnej pamięci, wiecznymi czasy nazwisko «Biblioteka Załuskich» miała, herbem tegoż imienia Junosza, tak jak jest na froncie naznaczona, zawsze zostawała...» oraz «...Aby na pamiątkę Biblioteki, nakładem Załuskich, ku pożytkowi Dobra polskiego poświęconej, jeden z Familji lub po zejściu tego imienia najbliższy z krewnych, rządem tej Biblioteki, z prezentowaniem prefektów i przywiązaniem do tego rządu był użytkami zaszczycony...» (Pol. Akad. Umiej. — Rkps pt. Education Nationale, T. I., pkt. 43 d—e).

Następstwem tych kroków były w 20 lat później podjęte uchwały Sejmu grodzieńskiego z r. 1793 («...chcąc... domowi Załuskich ukazać wdzięczność, stanowimy, żeby zawsze jeden z imienia tegoż był... kuratorem (Biblioteki)...» — LEWICKI: *Ustawodawstwo szkolne (1773—1793)*. Kraków 1925, str. 381, oraz uchwały Komisji Edukacyjnej na posiedzeniach w d. 24 i 27 lutego oraz 17 marca 1794 r. («...Czytane były na tejże Sesji i roztrząsane punkta do przepisania obowiązków przyszłemu Kuratorowi Biblioteki Rzplitej Załuskich zwanej, służące...» — Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 46, str. 50, 54 oraz 67/8).

Załuskich», dając w ten sposób wyraz zarówno jej pochodzeniu jak i ogólnej dostępności jej księgozbioru dla studjów i czytelnictwa.¹

W r. 1780, t. j. w chwili uchwały sejmowej, dotyczącej przyznania tej Biblijotece t. zw. egzemplarza obowiązkowego, podkreślono w nazwie Biblijoteki poraz pierwszy ustawodawczo jej charakter państwowy, a mianowicie nazwano ją: «Biblijoteka Publiczna Rzeczypospolitej».²

¹ Już ks. biskup Józef Załuski użył w testamencie z r. 1771 wyraźnie określenia «Biblijoteka Publiczna (...Pałac z Biblijoteką etc... zostanie się przy Biblijotece NB Publicznej...» oraz «...żeby się nie sprzeciwiali mojej woli i intencji około funduszu Biblijoteki Publicznej...» — Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, k. 11).

Z aktów, używających tej nazwy wymienić należy:

a) Projekt, pisany ręką Ign. Potockiego z r. 1774, przeznaczony dla Komisji Edukacji Narodowej do podania Delegacji na Sejm, brzmiący w wyciągu: «Oddanie Biblijoteki Publicznej pod dozór Komisji Edukacji Narodowej. — Rzeczpospolita, znając się być właścicielką Biblijoteki Publicznej, Załuskich ustanowionej, Biblijotekę tę... pod rząd i dozór Komisji Edukacji Nar. zleca i oddaje...» (Pol. Akad. Umiej. — Rkps pt. Education Nationale, T. I, pkt. 43 i).

b) W kontrakcie z d. 23 kwietnia 1774, zawartym z Hastenbergiem w sprawie dzierżawy ogrodu bibliotecznego, tytułuje się Ign. Potocki: «Publicznej Biblijoteki Rządca pełnomocny» (Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, k. 17).

c) Ks. Koźmiński, zastępca ks. Janockiego, przygotowując w r. 1774 dane personalne dla Komisji Edukacyjnej, tytułuje jedno pismo: «Pensja i onejże wypłacania w pewne czasy w Publicznej Biblijotece», a w drugim zwraca się do Ignacego Potockiego: «...Bibliothecae Publicae Administratoris, Summi ac perpetui Protectoris...» (Ibidem, k. 12 oraz 19).

d) W protokole Komisji Edukacyjnej czytamy pod datą 7 września 1775: «...Chce JKMC, aby użyta była (suma 4.000 dukatów) na oporządzenie i powiększenie Biblijoteki Publicznej, tu w Warszawie pod imieniem Załuskich zwanej» (*Protokoly posiedzeń, 1773—1777*, str. 75);

e) W protokule Tow. do ksiąg element. z d. 5 grudnia 1775 czytamy: «...Potocki opowiedział, iż ...dzielo to zdaje ks. Koźmińskiemu... bibliotekarzowi Biblijoteki Publicznej Załuskich...» (*Protokoly Tow. do ksiąg elementarnych, 1775—1792*, str. 11).

f) W protokule Komisji Edukacyjnej z d. 14 kwietnia 1776, czytamy: «...Janockiemu Danielowi, pracującemu w Biblijotece Publicznej Załuskich, 1.000 zlp. wypłacić kazali...» (Ibidem, str. 94);

g) Protokół Kom. Eduk. Nar. z d. 7 października 1777 mówi: «...Komisja, postanawiając utrzymać ks. Bartscha, jako adjunkta przy Koźmińskim w Biblijotece Publicznej Załuskich...» (*Protokoly*, str. 167);

h) Nadto katalog, spisany ręką Bartscha w r. 1779, nosi tytuł: «...Catalogus librorum, qui in Zalusciana Bibliotheca Publica repertiuntur «Idiomate Patrio» (Bibl. Nar. — Rkps Pol. F. XVIII. 6). I t. d.

² *Volumina legum*. II wyd. T. VIII. str. 587.

Również w protokule z posiedzenia Tow. do ksiąg element., odbytego d. 3 września 1781, czytamy: «...Nazajutrz zebrani rektorowie wraz z osobami Tow. do ksiąg element. w Biblijotece Publicznej Rzeczypospolitej omawiali...» (*Protokoly Tow. do ksiąg elem.*, str. 53).

Ciekawe, że już Mitzler von Kolof w piśmie z d. 16 stycznia 1774 tytułuje swój memoriał: «Nachricht von dem dermaligen Zustand der vorhero Zaluskischen und nunnehro Sr. Kgl. Majestät und der Republic Öffentlichen Bibliothek» (Akad. Umiej. — Rkps pt. Education Nationale, T. I, pkt. 44).

Gdy zaś z czasem termin «Publiczna» stracił swą wyróżniającą wartość, ponieważ od r. 1783 Biblioteka tak Szkoły Głównej w Krakowie jak Szkoły Głównej w Wilnie otrzymała nazwę: «Publicznej Biblioteki»¹ — opuszczono to określenie i poczęto używać oficjalnie nazwy: «Biblioteka Rzeczypospolitej — Załuskich zwana».

Coprawda nowa, oficjalna nazwa nie wyparła odrazu dawniejszej, która zdążyła się już spopularyzować i którą, jako krótsza, była w pochodnym języku jeszcze niejednokrotnie używaną.²

Ale obok tego, coraz częściej, zwłaszcza w ostatnim dziesięcioleciu, występuje oficjalna nazwa i to zarówno w pismach jednostek jak i instytucyj; szczególnie jednak spotyka się ją w różnych aktach urzędowych oraz w protokołach z posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej i Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych.

I tak czytamy w Protokołach Komisji Edukacji Narodowej w dniu 15 lutego 1787: «...Komisja ex-urząd bibliotekarza pierwszego w Bibliotece Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej... wakujący... oddaje JKs. Koźmińskiemu...»³

W dniu 21 września 1789 składa major Zawadzki, architekt Komisji Edukacyjnej: «...Raport do Prześw. Komisji Edukacji Narodowej względem Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej...», w którym pisze: «...Po lustracji roku przeszłego 1788 wyprowadzonej w Bibliotece Rzeczypospolitej Załuskich zwanej, ponieważ okazała się konieczna potrzeba...»⁴

Z protokołu posiedzenia Komisji Edukacyjnej w d. 13 kwietnia 1791, dowiadujemy się, że Przebendowski, starosta solecki, który jako członek Komisji Edukacyjnej, był wysłany dla skontrolowania rachunków ks. Kopczyńskiego «następujący uczynił przed Komisją raport», rozpoczęty słowami: «Dopełniając wzięty na siebie od Prześw. Komisji obowiązek, zjeżdżałem do Biblioteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej, a to celem zweryfikowania wydatku sumy złp. 7.014 gr. 15...», a zakończony dwoma wnioskami, których początki brzmią: «...Komisja zaleca Kasie Generalnej Warszawskiej, ażeby JKs. Kopczyńskiemu, bibliotekarzowi Biblioteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej ...sumę 7.014 złp. 25 gr. przy sposobności wypłaciła...» oraz «...Komisja rozrządzenie zupełne Biblioteką Rzeczypospolitej Załuskich zwaną, tudzież

¹ ŁODYŃSKI: *U kolebki polskiej polityki bibliotecznej*. Warszawa 1935.

² *Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej (1781—1785)*, str. 10, 19, 24, 43/4, 89, 100, 113/4, 119/20, 122, 125, 222;

Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 43, str. 43, 225, 249, 267, 345;

Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, str. 36/7, 37, 40/1, 41;

Bibl. Nar. — Rkps Roznoj. F. XVIII, 112, str. 202;

Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 46, str. 84;

Bibl. Jag. — Rkps str. 77, k. 1;

Protokoły Tow. do ksiąg elementarnych 1780—1792, str. 4; i t. d.; i t. d.

³ Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, k. 38/9. ⁴ Ibidem, k. 33.

zaczęte przez JKs. Kopczyńskiego, bibliotekarza ukadłanie onejże do dalszego czasu zawieszając, zaleca...»¹

W r. 1792 ks. Kopczyński składa Komisji Edukacji Narodowej: «...Raport o Biblijotece Rzeczypospolitej Załuskich...», który kończy słowami: «...Ten raport o Biblijotece Rzeczypospolitej Załuskich zwanej wiernie uczyniony i pod weryfikację krajowej zwierzchności podany, ręką własną podpisuję...», i do którego dodaje w języku łacińskim załącznik p. t. «*Locatio librorum in Bibliotheca Reipublicae Zalusciana — 1792*».²

W protokole z posiedzenia Komisji Edukacyjnej z d. 13 lutego 1794, art. 9 czytamy: «...Komisja zaleciła Kancelarii swojej wygotować notę do Komisji Wojskowej Koronnej o powrót warty, która dawniej zawsze do Biblijoteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej była dawana...».³

Protokół z 16 sesji Komisji Edukacyjnej, odbytej w d. 17 lutego 1794, brzmi w art. 2: «...Nota do Komisji Wojskowej Koronnej z prośbą o przywrócenie warty do Biblijoteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej, podpisana i podana, jak o tem obszerniej w protokole...»⁴

Na 17 sesji Komisji Edukacyjnej, odbytej d. 20 lutego 1794, czytamy w art. 2: «...Komisja notę od JWW. Hetmanów i Prześw. Komisji Wojskowej Koronnej odpowiednią względem powrót warty do Biblijoteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej, odebrawszy, w protokół per extesum wciągnąć zaleca...»⁵

Na 18 sesji Komisji Edukacyjnej, w d. 24 lutego 1794 pomieszczono w art. 1 protokołu: «...Memorjał JW. Załuskiego, Podskarbiego Nadw. Kor., podany względem Prokuratorji Biblijoteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej, był czytany...»⁶

W protokole 19 sesji Komisji Edukacyjnej z d. 27 lutego 1794 czytamy w art. 1: «...Komisja Edukacji Nar., odpowiadając na notę od W. Załuskiego, Podskarbiego Nadw. Kor. względem urzędu i obowiązków Kuratora Biblijoteki Rzeczypospolitej podaną, widzi z ukontentowaniem gorliwą chęć...»⁷

Na 22 sesji Komisji Edukacyjnej z d. 10 marca wpisano w 6 art.: «Komisja, mając sobie przełożone przez JKs. Koźmińskiego, iż Biblijoteka Rzeczypospolitej, Załuskich zwana, nieuchronnych niektórych potrzebuje reperacyj...»⁸

W protokole 24 sesji Komisji Edukacji Nar., z d. 17 marca 1794, spotykamy: «...Czytane były na tejże sesji i roztrząsane punkta do przepisania obowiązków przyszłemu Kuratorowi Biblijoteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej, służące...»⁹

¹ Ibidem, k. 41/2.

² Ibidem, k. 46, 48 i 55.

³ Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 46, str. 40.

⁴ Ibidem, str. 42/3.

⁵ Ibidem, str. 46/7.

⁶ Ibidem, str. 50.

⁷ Ibidem, str. 54.

⁸ Ibidem, str. 63/4.

⁹ Ibidem, str. 67/8.

W d. 23 grudnia 1794 spotykamy: «...Rapport présente à Sa Majesté par la Caisse Générale du Fond de l'Education: Dépense faite par R. P. Kopczyński pour l'arrangement de la Bibliothèque de la République fl. 12.626 gr. 29...»¹

Dnia 10 marca 1794 składa ks. Kopczyński Komisji Edukacyjnej pismo następującej treści: «...Niżej na podpisie wyrażony Pomocnik Biblioteki Rzeczypospolitej, Załuskich zwanej, ma honor zanieść prośbę do Prześw. Komisji Edukacji Narodowej o przywrócenie mu sumy złp. 12.626 gr. 29...»²

Przypomnieć też należy napisy, jakie architekt Zugh umieścił na swych planach z r. 1788; oto one: 1) Planta generalna planu i zabudowań Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej; 2) Planta Biblioteki Rzeczypospolitej Załuskich zwanej, podług której roboty rozpoczęte; 3) Elévation de la Bibliothèque de la République.³

Również i ks. Kopczyński w pracy swej p. t. *Układ gramatyki dla szkół narodowych*, gdy omawia swe Tablice językowe, dodaje: «Te Tablice w kilka tomów oprawne, w Bibliotece Rzeczypospolitej Załuskich zwanej, na wieczną pamiątkę złożone każdemu widzieć wolno...»⁴

Wreszcie warto nadmienić, że dwaj Francuzi, zwiedzający Bibliotekę w r. 1790/2, tytułują ustęp poświęcony jej opisowi: «Bibliothèque Załuski, ou de la République».⁵

Tę też nazwę zatwierdził i utrwalil ustawodawczo Sejm Grodzieński z r. 1793, uwidaczniając to zarówno w samym tytule odpowiedniego ustępu ustawy jak i w jego treści; znajdujemy tam bowiem pod tytułem: «Biblioteka Rzeczypospolitej — Załuskich zwana» następującą treść: «Bibliotekę Rzeczypospolitej — Załuskich zwaną, prawem z r. 1775 pod rząd i opiekę Komisji Edukacji oddaną, pod dozorem, rządem i staraniem tejże Komisji Edukacji zostawujemy...»⁶

Tak więc urzędowa nazwa tej Biblioteki brzmiała w ostatnim okresie jej istnienia: «Biblioteka Rzeczypospolitej — Za-

¹ Arch. Gł. — Rkps pt. Arch. Kor. Nr. 200: Edukacja, k. 78.

² Arch. Gł. — Rkps. Nr. E. 144, k. 57.

³ Bibl. Nar. — Dział rycin. Teka Wilanowska. — Warto przytem nadmienić, że według projektu Zugh'a miał reprezentacyjną salę przebudowanej Biblioteki zdobić symboliczny posąg — «Rzeczypospolitej».

⁴ Warszawa 1785, str. 31, przyp. a. — Przy opisie zaś kradzieży, dokonanej przez Weisbacha, donosi ks. Kopczyński: «...zrewidowawszy wszystkie kąty, kazał otworzyć kuferek, gdzie były książki z wyróżnieniami cechami bibliotekarskimi i znalazł ich w liczbie jeszcze 12, które zaraz odebrał wraz z rejestrzykiem ich, ręką Weisbacha pisanym i podpisanym w ten sposób: «Restituti Bibliothecae Reipublicae...» (Bibl. Jag. — Rkp. Nr. 77, k. 15).

⁵ *Voyage de deux Français en Allemagne... et Pologne, fait en 1790—1792.* T. V. Paris 1796, str. 47.

⁶ LEWICKI, l. c. str. 381.

łuskich z w a n a», uwydatniając zarówno prawny, t. j. państwowy charakter Biblioteki, jak i wdzięczność państwa i narodu dla twórców i ofiarodawców tego księgozbioru.¹

Ta też nazwa jest obowiązującą i dla nas przy omawianiu dziejów Biblioteki w końcowych czasach jej bytu.

Ale wnioski, płynące z tego spostrzeżenia, mają nie tylko historyczne znaczenie.

Nie można mianowicie wątpić, że gdyby ta Biblioteka istniała nieprzerwanie w niepodległym Państwie Polskim i gdyby ją dalej rozbudowywano środkami państwowymi,² byłaby przy tej nazwie pozostała, dostosowując ją tylko z czasem do wymagań języka, t. j. zmieniając ją na: «Biblioteka Rzeczypospolitej im. Załuskich».

Otóż spostrzeżenie to wydaje mi się ważnym dla ustalenia nazwy naszej głównej biblioteki państwowej, noszącej obecnie nazwę: «Biblioteka Narodowa».

Gdy się bowiem uwzględni, że Biblioteka ta jest uważana nie tylko za ideową, ale i za faktyczną spadkobierczynię owej zlikwidowanej przez Rosjan «Biblioteki Rzeczypospolitej» i z tego tytułu otrzymuje jej wszystkie rewindykaty, a następnie, gdy się zważy, że obecna «Biblioteka Narodowa» opiera się w najcenniejszym zrębie swych zbiorów, zwłaszcza w dziale rękopisów i starych druków, na zasobach ofiarowanych niegdyś Państwu Polskiemu przez Załuskich — to wydaje się ideowo, historycznie, treściowo i formalnie umotywowanym, aby Biblioteka ta, przejmując zbiory i ideę dawnej «Biblioteki Rzeczypospolitej», przejęła także i jej nazwę.

Przywrócenie zresztą dawnej nazwy: «Biblioteka Rzeczypospolitej im. Załuskich», uwydatniającej prawny, t. j. państwowy charakter dzisiejszej instytucji, i doskonale określającej jej ogólnopaństwowe zadania w zakresie naukowym i kulturalnym,³

¹ Już w r. 1774 Komisja Edukacji Narodowej umieściła na fasadzie Biblioteki napis: «Civium usui perpetua Zalusciorum fratrum par illustre dicavit MDCCXLV» (KŁEČEŃSKI: *Dzieje Biblioteki Załuskich, Sprawozd. gimn. Przemyśl* 1902, str. 46).

² Jeżeli idzie o zdanie sobie sprawy z przypuszczalnego kierunku dalszego rozwoju Biblioteki, warto nadmienić, że już Ignacy Potocki, jako pierwszy administrator tej Biblioteki z ramienia Komisji Edukacji Narodowej, wykreślał jej w r. 1774 podstawowe wytyczne w słowach: «...Chce (Rzeczypospolita), aby Biblioteka w całości i porządku do używania publicznego służyła i w należyтым stanie utrzymywana, nowowychodzącemi książkami od Komisji Narodowej Edukacji pomnażana i doskonałona zostawała...» (Akad. Umiej. — Rkps pt. Education Nationale, T. I, pkt. 43 i); za dalszą zaś wskazówkę przyszłego rozwoju Biblioteki można uznać ustawę z r. 1780, przyznającą jej t. zw. egzemplarz obowiązkowy (*Volumina legum*, II wyd. T. VIII, str. 587, ust. 976), co jeszcze silniej sprecyzowała ustawa sejmowa z r. 1793 (LEWICKI, *l. c.* str. 381), oraz włączenie zbiorów pojezuickich.

³ ŁODYŃSKI: *Centralna Biblioteka Państwowa a Bibliotheca Patria*. (Przegl. Bibl. Kraków 1928, str. 10 i n.).

a równocześnie uwidaczniającej wdzięczność dla inicjatorów, twórców i ofiarodawców pierwszego w Polsce publicznego księgozbioru — byłoby nietylko utworzeniem pomostu nad okresem naszej niewoli i nawiązaniem do świetnej epoki pierwszej w Polsce państwowej biblioteki, dorównującej wówczas zawartością najpierwszym bibliotekom świata, ale i w łączności z tradycją¹ oraz z poczuciem sprawiedliwości dziejowej w odniesieniu do pamięci wielkich twórców tej Biblioteki.²

M. Łodyński

¹ Warto też przypomnieć, że w d. 3 listopada 1780 wniósł na Sejmie, za porozumieniem z królem, sekretarz sejmowy St. Badeni, projekt «wdzięczności sukcesorom krwi i imienia Żaluskich za bibliotekę», ujęty w słowach: «uchwalamy, aby czas, teraźniejszy świadek tak znacznej dobra publicznego miłości, godnemu domowi Żaluskich przyzwoita wdzięczność w potomności dochował, też Bibliotekę nie inaczej, jak tylko pod tytułem «Biblioteka Żaluskich... i ich herbem mieć chcemy...» (BARANOWSKI: *Biblioteka Żaluskich*. Warszawa 1912, str. 47/8). — Wniosku tego, jako połączonego z pewnymi ciężarami pieniężnymi na rzecz Żaluskich, Sejm nie uchwalił.

Zastanawiano się też nad wynagrodzeniem rodziny Żaluskich na posiedzeniach Komisji Edukacji Narodowej — zob. *Protokół pos. Kom. Ed. Nar. 1774—1775*, str. 228/9 oraz Arch. Gł. — Rkps Nr. E. 144, k. 10/11; por. nadto LELEWEL: *Bibliograficz. ksiąg dwoje*. Wilno 1826, t. II, str. 116.

Ks. Kopczyński, zaskuszony reorganizator tej Biblioteki, tak się wyraża o zasłudze Żaluskiego: «...Biskup i Senator ma za sobą powszechne w kraju i zagranicą zdanie, że wart chwały nieśmiertelnej za zebranie i darowanie na użytek publiczny tylu ksiąg, na których skupienie królewskich nakładów potrzeba było. Wart, — zdaniem ks. Kopczyńskiego — dla wiecznej imienia Żaluskich pamiątka Zygmuntońskiej statuy...» (Bibl. Jag. — Rkps Nr. 77, k. 5).

Przywiązanie do księgozbioru, ofiarowanego Rzeczypospolitej przez Żaluskich oraz nadzieja odzyskania go — pozostały w Polsce żywymi przez cały wiek XIX i bez względu na zmienne koleje politycznego położenia narodu polskiego. (Szczegóły podaje BARANOWSKI. *l. c.* str. 64—67; nadto zob. HANDELSMAN. Referat w wydawnictwie, p. t. *Dokumenty dotyczące akcji Delegacji Polskich*. Warszawa 1923, zeszyt VIII, str. 150).

Należy też przypomnieć wezwanie J. Sniadeckiego, zawarte w jego liście z d. 1 maja 1807 do Tadeusza Czackiego: «...Pamiętaj Pan o ważnej rzeczy, żeby Bibliotekę Żaluskich do Wilna odesłać można. Jeżeli tego teraz trudno dokazać, można jednak rzeczy przygotować...» (KAMYKOWSKI: *Korespondencja Jana Sniadeckiego*. Kraków 1932, str. XII). — Oczywiście nadzieja pozyskania Biblioteki Żaluskich dla Wilna była utopijną, niemniej i ona świadczy, jak myśl odzyskania tych zbiorów dla kraju była żywotną i ciągle podnoszoną.

Jak wiadomo, w r. 1842 i w r. 1862 wróciła do kraju część ksiązek z Biblioteki Żaluskich (27.672 t.) — zob. BRAUDO, Referat w wydawnictwie p. t. *Dokumenty*. Z. VIII, Warszawa 1923, str. 43.

² Trzeba też pamiętać, że już Sejm z r. 1793, pragnąc spłacić dług wdzięczności państwa wobec pamięci Żaluskich, nietylko uchwalił uwidocznienie w nazwie Biblioteki łączność tej instytucji z imieniem jej twórców, lecz nawet «...chcąc za tak kosztowny dar dla Rzeczypospolitej uczyniony, domowi Żaluskich ukazać wdzięczność...» postanowił «...ażebym zawsze jeden z imienia tegoż był uprzywilejowanym od królów polskich kuratorem...» (LEWICKI, *l. c.* str. 381).

RECENZJE.

LADEWIG PAUL: *POLITIK DER BÜCHEREI. EINE GRUNDLEGUNG IHRER AUFGABEN IM KULTURLEBEN DER GEGENWART ZUGLEICH EIN HANDBUCH FÜR DEN FACHUNTERRICHT*. Dritte, neugestaltete und erweiterte Auflage. Leipzig, A. Lorentz, 1934. 8°. Str. XI, 491.

Zdawną zapisaną w bibliotekarstwie książka Pawła Ladewig nie wymaga szczegółowej oceny, poprzestaję więc na kilku słowach informacji. Pierwsze wydanie ukazało się w roku 1912. Pojawienie się trzeciego, wydanego wytwornie w latach kryzysu ekonomicznego, dowodzi, że rzecz nie straciła wartości i do dziś, tembardziej, że w zasadniczych liniach nie uległa zmianie. Autor uzupełnił nowe wydanie wiadomościami o najnowszych zdobyczach techniki bibliotecznej, doprowadzając je aż do roku 1933, oraz dodał rozdział o kształceniu bibliotekarzy, zawierający niemal wyłącznie informacje o szkolnictwie bibliotekarskiem w Stanach Zjednoczonych. Bibliotekarstwo amerykańskie autor zna dokładnie i ceni je bardzo wysoko. Odwołuje się więc często do stosunków amerykańskich, chociaż, z drugiej strony, podkreśla stanowczo zasadę, że w bibliotekarstwie, podobnie zresztą jak wszędzie, ślepe naśladownictwo obcych wzorów, bez liczenia się z warunkami życia i psychiką własnego społeczeństwa może być tylko szkodliwym. Poza bibliotekarstwem amerykańskim dostarcza autorowi wielu przykładów z życia i praktyki oczywiście również bibliotekarstwo niemieckie. Ladewig jest jednak daleki od szowinizmu i bynajmniej nie pochwała wszystkiego, co obserwuje w tej dziedzinie w swej ojczyźnie. Z całej jego książki przebija chęć udoskonalenia tej ważnej dziedziny postępu duchowego, jaką jest dobrze zorganizowane bibliotekarstwo w życiu społecznym. Mając na widoku przedewszystkiem ów cel społeczny — szerzenie oświaty — autor ujmuje swój przedmiot przedewszystkiem pod kątem widzenia bibliotek publicznych ogólnokształcących. Biblioteki naukowe, jako jedna granica, biblioteki drobne, ludowe — jako druga, wspominane są w książce raczej na marginesie. Mimo to, wszystko, co autor pisze, może odnosić się i rzeczywiście odnosi się do bibliotek wszelkiego typu, do biblioteki wogóle. Książka bowiem jego nie jest bynajmniej podręcznikiem bibliotekarstwa, jako pewnej sumy wiadomości praktycznych. Podtytuł trzeciego wydania, opiewający, że jest to również «podręcznik do kształcenia się zawodowego» nie jest słuszny i wprowadza poniekąd w błąd. Dzieło Ladewiga, ujęte z szerszego, socjologicznego punktu widzenia, gdy idzie o określenie zadań bibliotek, jest z drugiej strony próbą określania psychologicznych czynników, odgrywających rolę w prowadzeniu biblioteki i korzystaniu z niej. Ze zawiera przytem wiele wiadomości czysto praktycznych, opartych o wieloletnie doświadczenie autora, to nie zmienia jego zasadniczego charakteru, a dodaje wartości. Mówiąc o szczegółach techniki bibliotecznej, Ladewig nie gubi się w nich. W przeciwieństwie do niektórych autorów podręczników biblio-

tekarskich, nie bawi się w wyliczanie i charakteryzowanie rozmaitych systemów, czy katalogowania, czy budownictwa, czy wyposażenia biblioteki, ani tembardziej nie narzuca tego, czy owego systemu. Poprzedzając na ogólnej charakterystyce, zawsze stoi na stanowisku, że najlepszym jest jakikolwiek system, byle prowadził do celu i był stosowany konsekwentnie. Najcenniejszą bowiem zaletą rozmyślań Ladewiga jest zdrowy rozsądek i umiar, cechujący wszystkie jego poglądy. Daleki jest zarówno od bezmyślnej, niezdolnej pedanterji, jak i od lekkomyślnej nieodpowiedzialności. Ladewig odznacza się samodzielnością i niezależnością poglądów. A jednak wiele myśli, zawartych w jego książce — to rzeczy ogólnie znane, prawie banalne. Jednak samo sformułowanie tych rzeczy banalnych, które narzucają się zdrowo myślącemu człowiekowi, a uchodzą niejednokrotnie uwagi właśnie fachowców, zaślepionych w pewnym kierunku, — jest już rzeczą pożyteczną. Nie można też zapominać, że niejedno, co dziś uchodzi za pewniki i jest ogólnie przyjęte w bibliotekarstwie, było nowością za czasów pierwszego wydania książki i zostało wprowadzone może właśnie dzięki niej. W każdym razie ogólne myśli o polityce bibliotecznej, zawarte w dziele Ladewiga i powtórzone bez zmian w ostatnim wydaniu są tego rodzaju, że wartość ich nie przemija. Jego krytyczne i sceptyczne stanowisko wobec wielu poczynąń bibliotekarsko-bibliograficznych (jak np. ogólna międzynarodowa bibliografja), jego sposób myślenia bardzo humanitarny, przepełniony życzliwością dla czytelnika, jego głębokie poczucie ładu w najlepszym tego słowa znaczeniu, jego romański raczej niż germański, zmysł praktyczny i zdrowy rozsądek, wreszcie prawdziwy talent literacki sprawiają, że książka, choć miejscami zbyt rozwlekła i niezawsze systematyczna, choć nie jest «dziełem sztuki» (jak chciałby autor), jest bardzo zajmującą lekturą, mogącą dać wiele ważnego czynnemu bibliotekarzowi. Przez wymienione wyżej cechy, przez swe zachodnio-europejskie nastawienie może stanowić cenną przeciwwagę wobec niezdrowych i przesadnych pomysłów, płynących do nas ze wschodu, budowania «metafizyki bibliotekarstwa». Nie będąc jak zaznaczono wyżej, podręcznikiem, może oddać też usługi w kształceniu kandydatów na bibliotekarzy jako lektura uzupełniająca, rozszerzająca horyzonty.

Dr Z. K. Ciechanowska

UHLENDAHL HEINRICH: *BIBLIOTHEKEN GESTERN UND HEUTE*. Berlin (VDI — Verlag) 1932, str. 21 (= Schriftenreihe Deutsches Museum, Abhandlungen und Berichte, 4. Jahrgang, Heft 5, str. 131—151).

Jest to odczyt, wypowiedziany z okazji poświęcenia nowego gmachu Bibliothek des Deutschen Museums w Monachjum. Uhlen Dahl, dyrektor Deutsche Bücherei w Lipsku, wyraża na początku imieniem instytucji, którą kieruje, wdzięczność względem Deutsches Museum w Monachjum, gdyż zasady organizacyjne przyjęła instytucja lipska wprost od swej siostrzycy monachijskiej. Następnie kreśli zwięzły szkic historii bibliotek od starożytności aż do naszych czasów, w myśl zasady

głoszonej przez Adolfa Harnacka: «Man muss die Tradition kennen, um der Gegenwart zu dienen und die Zukunft vorzubereiten».

Tytuły poszczególnych części odczytu są: Ninive, Alexandria, Pergamon, Rom, Mittelalter, Humanismus, Reformation, Aufklärung, 19. Jahrhundert, Gegenwart. Granice, w których temat odczytu się obraca, są bardzo obszerne; sięgają od klinowych napisów na asyryjskich tabliczkach aż do zagadnień i najnowszych potrzeb bibliotekarstwa. Historia bibliotek jest wycinkiem z historii kultury. Myślą przewodnią wszystkich, którzy zakładali biblioteki lub je powiększali jest: «colligite fragmenta, ne pereant». Wytwory myśli ludzkiej, utrwalone w piśmie, różne miały formy i różne też kolejno w historii były sposoby ich konserwacji. Biblioteki tworzą ramy zewnętrzne dla przechowywania tych zabytków. Ramy te zmieniały swoje formy, na co wpłynęły różne czynniki. Zmiany formy, zmiany organizacyjne, pozostawały w związku z prądami kultury, z wydarzeniami historycznymi i ze stroną techniczną (np. wynalazek druku). Inaczej przechowywane były tabliczki klinowe, inaczej zwoje papyrusowe, a inaczej znowu pergaminowe kodeksy lub nowoczesne druki. Mimo różnych form, zadania bibliotek na przestrzeni wielu wieków są wspólne: gromadzenie zabytków piśmiennictwa, powiększanie zasobów, porządkowanie ich i udostępnianie w mniejszym lub większym zakresie.

Jako poszczególne etapy w rozwoju form biblioteki można wskazać: starożytne armarium, średniowieczne umieszczenie rękopisów na pulpach, później repositoria koło ścian, następnie wielka sala z epoki renesansu i baroku, będąca równocześnie biblioteczną pracownią, a wreszcie współczesne oddzielenie magazynu książek i pomieszczenie odrębne biur i czyteln. W tym rozwoju odegrały rolę w XVII i XVIII w. pomysły filozofa Leibniza, następnie zaś w XIX w. działalność Panizziego, twórcy wielkiego lectorium w British Museum.

Z uznaniem podnieść należy, że pod skromnym tytułem «Biblioteki wczoraj i dziś» pomieścił autor w silnem skróceniu przekrój prawie całej historii bibliotek. Dla chętnego słuchacza, względnie ciekawego czytelnika brakowałoby chyba do całości obrazu tylko szczegółów o bibliotekach Indyj, Chin, o wielkich skarbach rękopiśmiennych Tybetu.

Przy czytaniu omawianej właśnie pracy, przypomina się dosyć często Hessel Alfred: *Geschichte der Bibliotheken*, Göttingen 1925; co do niektórych tekstów możnaby wykazać zależność; w rozdziałach jednak o bibliotekach w Niniwie, Aleksandrii, Pergamon, jak również w zakończeniu, gdzie jest mowa o współczesnych niemieckich bibliotekach, Uhlendahl podaje inne liczne szczegóły.

Mimo przedstawienia tematu w formie bardzo skoncentrowanej (co wynika ze szczupłości miejsca, przeznaczonego na pomieszczenie obszernej treści), umie autor opowiadanie ożywić, np. cytatem z karolingskiego rękopisu klasztoru w Corbie, który odzwierciedla stosunek pisarza średniowiecznego do pisanego dzieła (str. 11).

Podkreślić też warto trafne uwagi o zadaniu nowoczesnego bi-

bljotekarza, którego cechami powinny być: humanitas, zmysł porządku, zalety administracyjne, dar organizacyjny i zrozumienie naukowych i kulturalnych potrzeb czasu: «Soll er doch der lebendige Vermittler sein zwischen dem geistigen Leben der Gegenwart und dem der Vergangenheit, das die Bibliothek in ihren Beständen birgt!» (str. 19, 20).

Dr. Wojciech Gielecki

INTERNATIONALE BIBLIOGRAPHIE DES BUCH- UND BIBLIOTHEKSWESENS. MIT BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG DER BIBLIOGRAPHIE. Achter Jahrgang 1933. In kritischer Auswahl zusammengestellt von Joris Vorstius und Erwin Steinborn. Leipzig, Harrassowitz, 1934. 8°. S. XII, kol. 370.

Dzieło to wzięło początek z bibliografii, wychodzącej przez szereg lat jako dodatek do *Zentralblatt für Bibliothekswesen*. W r. 1928 ukazały się dwa roczniki 1926 i 1927, następne pojawiały się już regularnie za ubiegły rok. Początkowo opracowywał je Vorstius wspólnie z Rudolfem Hoeckerem, zaś od 1930, po ustąpieniu Hoeckera, zajął miejsce jego Steinborn.

Bibliografia dzieli się na dwie części, na bibliografię bibliografii oraz na bibliografię księgoznawstwa i bibliotekarstwa. Każda z tych części rozpada się na szereg działów. Pierwsza na: I. bibliografię ogólną, obejmującą prace z zakresu teorii bibliografii, encyklopedje bibliograficzne i t. p. i narodową (według narodów, państw lub kontynentów np.: 24. Afrika, Asien und Australien); II. bibliografię oddzielnych gałęzi wiedzy (m. i. księgoznawstwa i bibliotekarstwa); III. bibliografię regionalną i lokalną, wreszcie IV. bibliografię osób.

Bibliografia księgoznawstwa i bibliotekarstwa posiada następujące działy: V. księgoznawstwo i VI. bibliotekarstwo w ogólności, VII. biblioteki poszczególnych krajów; VIII. nauka o piśmie i rękopisach, IX. przemysł książkowy, X. handel książką, XI. czasopiśmiennictwo, XII. prawo autorskie i prasowe, XIII. bibliofilstwo.

Każdy dział posiada naogół ten sam schemat. Pierwszy punkt stanowią czasopisma i bibliografię z danego działu, następnie wiadomości ogólne, wreszcie poddziały szczegółowe. Działy bibliografii oddzielnych gałęzi wiedzy, ułożono w dowolnej kolejności, zaś bibliografię poszczególnych krajów w porządku alfabetycznym ich nazw. Ten sam alfabet zastosowano również w bibliografii regionalnej i lokalnej, natomiast układ alfabetyczny według haseł osobowych w bibliografii osób (jak również w dziale VI. 10. Einzelne Bibliothekare).

Każdy rocznik jest zaopatrzony w spis objaśnień skrótów i znaków oraz w indeks osób (autorów, wydawców, tłumaczy) i druków anonimowych. Tego rodzaju układ nieodrazu został zastosowany. Prawdopodobnie był on wynikiem doświadczenia, które i obecnie skłania wydawców do ciągłych zmian i ulepszeń. Np. w bibliografii za r. 1926 nie było jeszcze podziału na dwie części, który tak ułatwia orjentowanie się w materiale, pojawił się on dopiero w roczniku III (1928). Rok 1930

przyniósł największe zmiany. W części pierwszej, w dziale bibliografii poszczególnych krajów, dziesięć narodów, zgrupowanych poprzednio w: «Nordische Staaten» i «Ost- und Südeuropa» otrzymały oddzielne pozycje (m. i. Polska), przybyła natomiast ogólna grupa: «Sonstige europäische Staaten» dla krajów, które w *Internationale Bibliographie* wykazują mniejszą ilość pozycji.

W tymże roczniku nastąpiło szczegółowe zróżniczkowanie podziałów w bibliografii oddzielnych gałęzi wiedzy; każdy dział naukowy otrzymał szereg poddziałów (medycyna aż 13), gdy poprzednio w poszczególnych działach był jedynie układ alfabetyczny według autorów. Bibliografia księgoznawstwa i bibliotekarstwa rozwinęła również swe działy: w pierwszym roczniku miały oddzielne pozycje jedynie biblioteki ludowe i specjalne, w roczniku za r. 1930 uwzględniono nadto biblioteki dziecięce i szkolne oraz prywatne; ponadto wprowadzony został odrębny poddział dla poszczególnych bibliotekarzy. I w tej części, podobnie jak w bibliografii poszczególnych krajów, nastąpiło rozbieżenie 2 grup ogólnych i tu również pozostałe kraje wciągnięto w grupę «Sonstige Staaten Europas». W dziale «Buchgewerbe» otrzymały oddzielną pozycję inkunabuły.

Wydawcy w przedmowie do pierwszego rocznika zaznaczyli, że z całego materiału będą zamieszczać tylko wybór rzeczy ważnych, by w ten sposób stworzyć rodzaj krytycznej bibliografii. Zamierzenie owo byłoby możliwem do spełnienia, gdyby cały materiał zużytkowany był znany opracowującym z autopsji, albo gdyby go dostarczyły biblioteki narodowe wszystkich krajów. Tymczasem w wielu wypadkach ani jeden ani drugi z wymienionych warunków nie został dopełniony, wskutek czego nierównomierne wyzyskanie materiału było nieuniknione.

Stosunkowo najlepiej wypadły pozycje, dotyczące Niemiec, a potem Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i najbliższych sąsiadów Niemiec. Jeśli zaś idzie o inne kraje europejskie, to ich dorobek naukowy w świetle *Internationale Bibliographie* nie przedstawia się zbyt korzystnie. I tak (dane z Rocznika za r. 1933) np. w dziale I. bibliografii ogólnej i narodowej zwraca uwagę fakt, że Szwecja i Szwajcaria na równi z Jugosławią, Litwą i Rumunią wykazują po jednej pozycji (Niemcy 19), Ukraina ani jednej, choć zapewniono jej stałe oddzielne miejsce. Inne kontynenty jak Stany Zjednoczone z Kanadą mają 13 pozycji, Afryka, Azja i Australia łącznie 4 pozycje. Taki sam stosunek pozostaje w części drugiej w dziale bibliotek poszczególnych krajów.

Polska nie może się uskarżać na swe stanowisko w *Internationale Bibliographie*, aczkolwiek braki są nieraz wcale poważne. Np. w dziale bibliografii nie znaleźliśmy E. Majkowskiego: *La bibliographie polonaise XIX et XX s. Primo Congresso Mond. d. Bibliot. e di Bibliogr. 1929. Atti 2.* (Roma 1932) s. 361—5, J. Muszkowskiego: *Sur une bibliogr. internationale de la presse, tamże*, s. 336—41. W dziale księgoznawstwa brak St. Baley'a i współpracowników: *Opracowanie wyników ankiet, dotyczących zainteresowań młodzieży. Pol. Archiw. Psychol.*

5. 1932, s. 97—330, w dziale bibliotekarstwa J. Grycza: *O reorganizację bibliotek szkół akademickich. Przegl. Bibl.* 7. s. 153—62 i odb., w dziale minjatur (a równocześnie w dziale bibliotek poszczególnych krajów) drukowanej w *Bulletin de la Soc. Franç. de reprod. de manusc. à peintures*, 17. pracy Z. Ameisenowej: *Les principaux manusc. à peintures de la Bibliothèque Jagellonienne de Cracovie*, s. 5—118, tabl. 26. W dziale czasopiśmiennictwa nie znaleźliśmy pracy Wł. Wolerta i M. Grzegorzcyka: *La presse polonaise. Les étapes du développement et son état actuel*. Warszawa s. 31, i wielu innych.

Pewnym brakiem, nieprzypadkowym zresztą, lecz wypływającym z zamierzenia i uznania wydawców (zob. przedmowę do rocznika 1926) jest pominięcie wychodzących co roku biblijografii. Powzięto prawdopodobnie owo postanowienie ze względu na oszczędność miejsca. Niechybnie z wpływem lat i przybywaniem szeregu tomów, które trzeba będzie przeszukać dla odnalezienia odpowiedniej biblijografii (przytem bez wiadomości, czy i kiedy przestała wychodzić) brak ten będzie się dawał coraz dotkliwiej odczuwać. Innym brakiem o wiele mniej groźnym jest niewłaściwa transliteracja z języka ukraińskiego. Np. w roczniku 1933, kol. 246 przetransliterowano: Svjencińkij I. *Opis rukopisiv. 1: kirilični pergamini 12—15 v. v....* zamiast Svjencićkyj I. *Opys rukopysiv. 1: kyrylyčni perhaminy 12—15 v. v....*

Czasem pojawi się też mniejsze lub większe zniekształcenie nazwiska, które wkrada się i do tekstu i do indeksu; np. w roczniku 1932, kol. 132 Bystrón zam. Bystróń, a w roczniku 1930, s. 122 Ziechanowska zam. Ciechanowska. Pomniejszenie wartości pracy, jakie mogłyby spowodować te drobne usterki, równoważy wielka staranność w wydaniu i opracowaniu dzieła. Jeśli pominiemy estetyczny wygląd zewnętrzny: papier, dobór czcionek, podział na kolumny, tak wygodny i niemęczący oka, to niesposób przemilczeć dobrze pomyślanego układu, zawsze łatwego do rozbudowy i przebudowy bez zmian zasadniczych. Dodajmy tu jeszcze tablicę skrótów i skróty same, tak, zdaje się na pozór, do ostatecznych granic doprowadzone, a przecież, wskutek konsekwentnego stosowania, tak łatwe do odgadnięcia bez posługiwania się tablicą objaśnień. Różnorodność klamer, zaznaczanie przed pozycją, z jakiego języka transliterowano [Russ.], [Hebr.], [Pers.], [Japan.], wreszcie znaki odróżniające prace teoretyczne od biblijografii t. zw. drugiego stopnia, to nieliczne przykłady z wielu ułatwień, na które napotyka szukający w *Internationale Bibliographie*.

Dzieło, które stworzył Vorstius ze swymi współpracownikami, zostało bardzo wdzięcznie przyjęte tak przez koła naukowe jak i bibliotekarskie. Jeśli narazie nie jest wyczerpujące, to jednak w wysokim stopniu ułatwia orjentację w tak różnorodnym materiale, skupia materiał rozproszony, a nieraz z różnych względów niedostępny. Tembardziej jest ono cenne, że ukazuje się regularnie, a tembardziej godne podziwu, że nie pracuje nad niem cały sztab pomocników, lecz jest owocem wysiłku kilku zaledwie jednostek.

W. Żurowska

PRZEGLĄD CZASOPISM.

FRANCJA. W *Revue des bibliothèques* za III kwartał 1933—1934 r. H. Stein w artykule *Les publications périodiques, la «Bibliographie de la France» et la Bibliothèque Nationale* (str. 281—288) przedstawia sprawę bibliograficznej rejestracji czasopism w związku z mającym nastąpić otwarciem Czytelni Czasopism w Bibliothèque Nationale. Autor stwierdza na wstępie, że dotąd Biblioteka nie posiadała specjalnej Czytelni Czasopism, oraz że utworzenie jej będzie miało niezmierne doniosłe znaczenie dla rozwoju instytucji. Dotychczas ograniczono się do wykładania na kilku stołach w Ogólnej Czytelni Druków (Salle de lecture du département des imprimés) ostatnich numerów kilkunastu czasopism francuskich, ofiarowanych w tym celu przez nakładców. Wskutek tego nie można było oczywiście zaspokoić potrzeb publiczności, żadnej informacji o współczesnym stanie poszczególnych dziedzin naukowych, krystalizującym się na łamach czasopism. Zamiar udostępnienia ich w osobnej czytelni należy zatem powitać ze szczególnym uznaniem. Nasuwa się tutaj pytanie, czy umieszczać w niej wszystkie czasopisma, które wpływają do Bibliothèque Nationale, lub czy przeprowadzać selekcję materiału, ze względu na brak miejsca. Nie rozstrzygając kategorycznie tego zagadnienia, zwraca autor uwagę na sposób rejestrowania czasopism w *Bibliographie de la France*, organie urzędowym t. zw. «dépôt légal» (egzemplarza obowiązkowego). Autor stwierdza, że redakcja wyżej wymienionej bibliografii nie utrzymuje wykazu czasopism w stanie bieżącym, co utrudnia orjentowanie się w tej dziedzinie produkcji wydawniczej. Należy to przypisać częściowo opieszałości nakładców, uchylających się od zobowiązań, nałożonych na nich przez ustawę o egzemplarzu obowiązkowym, częściowo jest to jednakże świadome lub nieświadome niedociągnięcie ze strony redaktorów bibliografii. Nie chodzi tutaj o rejestrowanie regularnie wychodzących zeszytów najbardziej znanych czasopism francuskich (np. *Revue des deux-mondes*, *Les Annales politiques et littéraires*, *La Chronique médicale* i t. p.), lecz należy zarejestrować bibliograficznie zeszyty końcowe roczników, wzgl. tomów czasopism. Konieczne jest również podawanie wychodzących z druku dalszych części wydawnictw akademii i towarzystw, ukazujących się zwykle w formie kompletnego tomu. Pod tym względem *Bibliographie de la France* nie wykazuje dostatecznej dokładności i konsekwencji. Jest to tembardziej niezrozumiałe, że bieżące zeszyty wzgl. tomy wydawnictw periodycznych wpływają, dzięki staraniom Biura Dépôt légal, do Bibliothèque Nationale. W zakończeniu artykułu autor wyraża nadzieję, że otwarcie nowej Czytelni Czasopism w Bibliothèque Nationale oraz skrupulatne notowanie i urgowanie zeszytów wzgl. tomów czasopism przez urzędników Biblioteki przyczyni się częściowo do usunięcia tych braków.

Henri Girard daje barwny i ciekawy obraz ostatniego etapu rozwoju Biblioteki Sainte-Geneviève, poczynwszy od r. 1791 (*Histoire de la*

Bibliothèque Sainte-Geneviève, suite et fin, str. 289—310). Jednym z najwybitniejszych kierowników w tym okresie był Pierre Claude François Daunou, znany uczony i polityk końcowego okresu Rewolucji Francuskiej i Pierwszego Cesarstwa. Pelen inicjatywy i zainteresowania dla powierzonej sobie instytucji, oddaje się pracy bibliotekarskiej i bibliograficznej. Rezultaty swych badań ujmuje w rozprawy *Sur la classification des livres* (1801) i *Analyse sur les opinions diverses des origines de l'imprimerie* (1802). Umysł wszechstronny, wykształcony na Encyklopedystach, rozszerza Daunou zakres i charakter Bibliothèque Sainte-Geneviève, nadając jej kierunek ogólnonaukowy. Dzięki jego inicjatywie wykonano katalog systematyczny, (zaczęty ok. r. 1754), oraz katalog alfabetyczny, składający się z 32 tomów, którym posługiwano się przez cały wiek XIX-ty. Nadto opracował sam katalog inkunabułów Biblioteki, wydany w r. 1892 przez Marie Palleschet (rękopis znajduje się w zbiorach bibliotecznych). Po jego ustąpieniu rozpoczął się okres pewnego zastoju instytucji, której zbiory przeniesiono w r. 1842 do gmachu dawnego więzienia Montaign. Dopiero w r. 1850 stworzył znany architekt Henri Labrouste gmach, odpowiadający celom i potrzebom Biblioteki. Odtąd zaczyna się era wzrastającego stale rozkwitu i znaczenia Biblioteki Sainte-Geneviève, którą w ostatnim czasie przyłączono do Sorbonny. Warto wspomnieć, że w zbiorach Biblioteki znajduje się bogaty dział bibliograficzny. Z tego też zapewne powodu powstał projekt urządzania na początku roku szkolnego kursów bibliograficznych dla studentów i uczniów wyższych klas szkół średnich.

Współczesną działalnością bibliograficzną w Rosji Sowieckiej zajmuje się C. Simon w artykule *Les index de la littérature scientifique de l'U. R. S. S.* (str. 311—316). Autor stwierdza na wstępie ogólnie znany rozwój współczesnej bibliografii rosyjskiej. Obecnie powstał specjalny komitet pod przewodnictwem dyrektora Biblioteki Publicznej im. Lenina, VI. Nevskiego, (Komitet po zavedyvaniju učenymi i učebnymi učreždenijami pri Cik S. S. S. R., Komissija po sostavlenij i izdaniju Indeksow naučnoj literatury), mający na celu wydawanie rozumowanych indeksów bibliograficznych z zakresu wszystkich dziedzin naukowych. Poszczególne tomy wydawnictwa, poświęcone pewnym dyscyplinom naukowym, obejmować będą nie tylko dzieła zwarte, ogłoszone we wszystkich językach, używanych na obszarze republiki rosyjskiej, lecz także artykuły, umieszczone w ważniejszych czasopismach naukowych. Aby sobie zdać sprawę z olbrzymiego zakresu i znaczenia zamierzonego wydawnictwa, należy sobie uprzytomnić, że pod względem ilościowym rosyjska produkcja wydawnicza znajduje się na pierwszym miejscu. Na dowód wystarczy wspomnieć, że w r. 1934 ukazało się w Rosji przeszło 60.000 dzieł zwartych oraz kilkadziesiąt tysięcy artykułów, ogłoszonych w kilkuset czasopismach naukowych. Poszczególne tomy Indeksów mają obejmować roczną produkcję wydawniczą z pewnych dziedzin naukowych i to począwszy od r. 1928, jako od roku rozpoczęcia pierwszego pięciolecia gospodarczego. Jasne jest, że

Indeksy nie mogą objąć całokształtu rocznej produkcji wydawniczej, gdyż byłaby to praca niewykonalna nawet wysiłkiem zbiorowym, przy czym podawanie wszystkich bez wyjątku jednostek bibliograficznych i artykułów, wydanych w czasopismach, utrudniałoby orjentowanie się w materiale naukowym. Przy opracowywaniu poszczególnych tomów przeprowadza się zatem selekcję materiału, pomijając książki o małej wartości naukowej, a pomimo to każdy z nich będzie obejmował przeciętnie ponad 10.000 haseł. Przeważająca ilość pozycji bibliograficznych opatrzona jest krótkimi streszczeniami lub krytykami, które ułatwiają zorientowanie się co do charakteru i treści podanych dzieł. Materiał poszczególnych tomów jest zgrupowany systematycznie, na podstawie bardzo zróżniczkowanej klasyfikacji, koniecznej przy dziełach o tak rozległym zakresie. Nadto znajdują się w każdym tomie alfabetyczne indeksy autorskie, przedmiotowe i in. Do końca roku 1933 ukazały się następujące tomy za rok 1928: T. 1 = nauki społeczne (Moskwa 1932—33), t. 2 = nauki przyrodnicze (tamże, 1933), t. 5 = medycyna (tamże 1931). Dalsze tomy za rok 1928 oraz za okres 1929—33 są w przygotowaniu.¹ W zakończeniu artykułu autor stwierdza, że jedynym wydawnictwem, które możnaby porównać z wydawanymi obecnie Indeksami rosyjskimi, to *Bibliografia italiana*. Obydwa wydawnictwa podają, — w przeciwieństwie do bibliografii innych państw, — streszczenia lub analizy wyszczególnionych dzieł, oraz uwzględniają nietylko książki, lecz także artykuły, drukowane w czasopismach. *Bibliografia italiana* różni się jednakże od Indeksów rosyjskich okresem ukazywania się (miesięcznik), mniej szczegółową klasyfikacją pozycji bibliograficznych oraz zakresem. Przez pierwsze dwa lata swego istnienia miała ona charakter ogólny, jednakże później została ograniczona do nauk ścisłych i stosowanych. Pod względem wartości i znaczenia należy przyznać bezwzględną wyższość wydawnictwu rosyjskiemu. Ujemną stroną Indeksów, wynikającą zresztą z zakresu pracy, jest rozpiętość czasu pomiędzy treścią tomu a datą jego ukazania się w druku. Wskutek tego tracą one znacznie jako źródło aktualnej informacji bibliograficznej, którem mają być przedewszystkiem. Gdyby, dzięki wysiłkom redakcji i współpracowników, udało się rozpiętość tę zmniejszyć, (ostatnie tomy za r. 1928 miały się ukazać dopiero w r. 1934), to przyczyniłoby się to do podniesienia wartości wydawnictwa.

W artykule *Les maroquins du roi* (str. 317—323) omawia M. Bondois sprawę sprowadzania materiału na oprawy części księgozbioru Ludwika XIV. Inicjatywę do tego dał Colbert, który powziął plan oprawienia go w piękne oprawy ze skóry safjanowej, chcąc w ten sposób stworzyć jedyny w swoim rodzaju zbiór książek t. zw. «*Les maroquins du roi*». Z dokumentów archiwalnych wynika, że materiał do oprawy sprowadzano dwukrotnie z miast wschodniej Afryki, w r. 1699 i 1701, przy czym wybierano materiał najlepszy, o zabarwieniu szkar-

¹ Autorka niniejszego artykułu nie ma możliwości stwierdzenia, które tomy ukazały się do chwili obecnej.

latnem, złotem i fioletem. Książki te, ozdobione wyłaczanym herbem królewskim, stanowiły najpiękniejszą część biblioteki Ludwika XIV, z której, w dowód szczególnego uznania, ofiarowywał poszczególne dzieła członkom najbliższego otoczenia oraz ambasadorom.

Nadto zawiera zeszyt zakończenie pracy Max Bruchat *Répertoire des sources de l'histoire de Savoie* (str. 324—350) oraz dalszy ciąg artykułu Ph. Renouard *Imprimeurs parisiens, libraires, fondateurs de caractères et correcteurs d'imprimerie jusqu'à la fin du XVI-e siècle* (Sabon-Trepperd, str. 351—376).

Dr Bożenna Szulc-Golska

NIEMCY. Z obfitej liczby artykułów i rozpraw, umieszczonych w *Zentralblatt für Bibliothekswesen* za IV kwartał 1934 r. (R. 51, zesz. 10—12), zeszyt 10 przynosi sprawozdanie z posiedzenia Komitetu Międzynarodowego Bibliotek, odbytego w dniach 28 i 29 maja 1934 r. w Madrycie. Z przedstawionego przez Krüssa sprawozdania wynika, że obecnie do Międzynarodowej Federacji Związku Bibliotekarzy należy 32 związków narodowych z 24 krajów. W toku pracy znajdują się w dalszym ciągu następujące sprawy: jednolity schemat statystyki bibliotecznej i wypożyczanie międzybiblioteczne; dalej statystyka produkcji literackiej, wymiana dysertacyj uniwersyteckich, problem cen niemieckich czasopism naukowych. Głównym przedmiotem obrad było również przygotowanie II Międz. Kongresu Bibliotekarzy w r. 1935.

Z rozpraw ściśle bibliotekarskich na uwagę zasługuje artykuł Arnima *Die Neuorganisation des Signierdienstes an der Berliner Staatsbibliothek* (str. 522—7). Autor w zwięzłym artykule przedstawił zarys prac, związanych z sygnowaniem zamówionych książek w bibliotekach, w których niema obowiązku zaopatrzenia zamówień w sygnatury biblioteczne. Spowodu stale wzrastającej liczby korzystających w Bibliotece Państwowej w Berlinie (dziennie od 2000—3000 zamówień), Dyrekcja Biblioteki musiała zarządzić zmianę organizacji biura, wyposażonego w dostateczny i stały personel, mający do dyspozycji, oprócz katalogów alfabetycznego i systematycznego wraz z indeksem przedmiotowym, wszelkie katalogi centralne czasopism oraz konieczne środki bibliograficzne.

Krytyczne uwagi do kwestji katalogów kreśli Vorstius w artykule p. t. *Kritische Gedanken über den neuesten Beitrag zur Kataloggeschichte und Katalogtheorie* (str. 567—78). Nie ulega wątpliwości, że jedną z zasadniczych luk w literaturze fachowej jest brak wszechstronnego opracowania historii katalogów. Posiadamy jedynie cenne przyczynki i prace przygotowawcze. Ostatnio Trebst usiłował przedstawić dzisiejszy stan katalogowy w referacie *Der heutige Erkenntnisstand in der Formal- und in der Sachkatalogisierung*. Vorstius czyni jednak poważne zastrzeżenia w stosunku do dwóch głównych i zasadniczych tez, postawionych przez Trebsta, że 1) katalog alfabetyczny rozwijał się w trzech fazach; ostatnią charakteryzuje jako kodyfikacyjną przez stworzenie przepisów katalogowania, 2) katalog systematyczny

w swoim rozwoju zatrzymał się w drugiej fazie i zadaniem dzisiejszej generacji bibliotekarzy jest stworzenie okresu kodyfikacyjnego przez spisanie odpowiednich instrukcyj dla katalogu systematycznego. Praktyka wykazuje przecież istnienie trzech równowartościowych i współrzędnych katalogów, t. j. katalogu alfabetycznego, systematycznego i przedmiotowego. Trebst w swoich wywodach jednakowoż wykluczył katalog przedmiotowy. U niego znajduje się tylko katalog formalny w postaci katalogu alfabetycznego i katalog rzeczowy w formie katalogu systematycznego. Również i w części historycznej czyni autor cały szereg zastrzeżeń, zarzucając Trebstowi liczne niedokładności, a nawet błędy w opracowaniu problemu.

Danych statystycznych o Gesamtkatalogu bibliotek pruskich dostarcza Hermann Fuchs (str. 616—625). Monumentalne to wydawnictwo tworzy podstawę i zasadniczą część do planowanego ogólnoniemieckiego Gesamtkatalogu. Współudział dwóch bardzo poważnych bibliotek, Biblioteki Państwowej w Monachjum oraz Biblioteki Narodowej w Wiedniu, uzupełniają go znakomicie. O jego zawartości już dziś różni przedstawiciele bibliotek starają się odpowiedzieć na podstawie porównania pewnych odcinków pruskiego Gesamtkatalogu w rękopisie z odpowiednim odcinkiem katalogów innych bibliotek. Wymienione liczby są jednak nieścisłe i nieraz mylne. Nie należy zapominać o pracy przygotowawczej i uzupełniającej Komitetu redakcyjnego tak przed, jak i podczas druku poszczególnego tomu. Trzeba bowiem dokładnie cały materiał skontrolować, dążyć do rozwiązania tytułów oryginalnych, pseudonimów i anonimów i dokładnie porównać go z katalogami bibliotek. Często też tytuły książek, znajdujące się w rękopisie trzeba skonfrontować z samymi książkami. Za okres od 1. IV. 1933 do 1. IV. 1934 np. zamówiono w Bibliotece Państwowej w Berlinie 19361 dzieł. Naturalnie, że tak do druku przygotowany tom przedstawia bardziej wiarygodny środek pomocniczy dla porównania z katalogami innych bibliotek, aniżeli mogły to uczynić kartki rękopiśmienne. To twierdzenie autor w całej pełni w praktyce stara się udowodnić. Oto parę przykładów. Podczas druku pierwszych pięciu tomów ze strony bibliotek pruskich dodano 581, 599, 684, 1007 i 411 nowych tytułów, co wynosi przeciętnie 6%. Znacznie większy procent przynosi współudział wyżej wymienionych bibliotek w Monachjum i Wiedniu. Wiedeńska Biblioteka Narodowa np. podaje za pierwszych pięć tomów 1627, 1311, 1539, 1340, 983 nowych kartek, a więc nadwyżkę 10%. Biblioteka Miejska w Gdańsku zgłosiła 0,9%, a więc przeciętnie na każdy tom 100 nowych tytułów. Autor podaje szereg tablic statystycznych. Z tych bardzo ciekawe są tablice, przedstawiające chronologię druków oraz druków krajowych i zagranicznych w poszczególnych tomach.

Z innych ciekawych rozpraw, organ Związku Bibliotekarzy Niemieckich przynosi artykuł pióra znakomitego bibliotekarza szwajcarskiego Eschera. Jest to odczyt wygłoszony na Zjeździe Związku

Bibliotekarzy Szwajcarskich o dziele Jana Henryka Hottingera, które ukazało się w roku 1664 p. t. *Bibliothecarius quadripartitus* (str. 505—522). Książka, pisana po łacinie, objętości 480 stron druku w 4°, składa się z czterech części, z tego tylko część I zawiera wiadomości bibliotekarskie. Trzy inne części treści teologicznej posiadają charakter biblijografii rozumowanej. Część I składa się z 7 rozdziałów. Pierwszy z nich nosi tytuł «De officio bibliothecariorum veterum et modernorum». Ostatni rozdział traktuje o katalogach «De ratione contexendi catalogos». Hottinger odróżnia catalogus realis (rzeczowy) oraz catalogus nominalis (alfabetyczny). Oprócz tych dwóch zasadniczych podaje on jeszcze 6 innych, a mianowicie: catalogus chronologicus, catalogus logicus (katalog systematyczny), catalogus theologicus, catalogus grammaticus sive alphabeticus (w formie catalogus realis — przedmiotowy albo catalogus personalis), catalogus topographicus. Można zdumieć, czytając te wszystkie rodzaje katalogów. Naturalnie świadczy to o przygotowaniu teoretycznym, a nie praktycznym autora. Jakże inaczej to samo zagadnienie przedstawił jego francuski kolega Naudé, który jako wybitny praktyk żądał tylko dwóch katalogów, katalogu systematycznego i alfabetycznego. Jego dzieło *Advis pour dresser une bibliothèque* posiada tylko 167 stron druku w 8°.

Inną historyczną postać zajmuje się Georg Leyh w artykule *Friedrich Adolff Ebert zum 100 jährigen Todestag* (str. 599—606). Przez swoje dzieło *Allgemeines bibliographisches Lexikon* stworzył on trwały fundament do nauki biblijografii. Poglądy jego uznane były aż do ostatnich czasów za najbardziej trafne. One też zdobyły sobie wybitne stanowisko w świecie bibliotekarskim, sam autor zaś zdobył bezsprzecznie sławę jednego z najznacniejszych bibliotekarzy XIX wieku.

Następują jeszcze trzy mniejsze rozprawki, wśród których wymieniam Frauendorfera o Bibliotece Międzynarodowego Instytutu Agromonicznego w Rzymie oraz Danzera o drukarniach benedyktynów.

Wszystkie zeszyty przynoszą bogaty dział sprawozdań z bibliotek krajowych i zagranicznych. W 12 zesz. (str. 637) mamy wiadomość z naszego kraju o rozp. Ministra W. R. i O. P. z dnia 9. II. 1934 r. w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji oraz wzmiankę o przejęciu przez Bibliotekę Narodową w Warszawie rękopisów i inkunabułów z Leningradu.

W sprawozdaniach literackich na wzmiankę zasługuje katalog gazet, znajdujących się w niemieckich bibliotekach, wydany przez Deutsches Institut für Zeitungskunde.

Jan Baumgart

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

RUCH SŁUŻBOWY w bibliotekach państwowych.

Lwów. Biblioteka Politechniki. Bibliotekarz naczelny w VI st. st. inż. Tytus Laskiewicz mianowany z d. 1. I. 1935 r. kierownikiem Biblioteki Politechniki Lwowskiej. — Biblioteka Uniwersytecka. Sekretarz administracyjny w X grupie uposażenia Dr Beatrycze Żukotyńska mianowana z d. 1. II. 1935 r. sekr. adm. w IX grupie uposażenia.

Poznań. Biblioteka Uniwersytecka. Kierownik Biblioteki w VI gr. upos. Dr. Stefan Wierczyński mianowany d. 29. I. 1935 r. Kierownikiem Biblioteki w V gr. upos.

Warszawa. Biblioteka Narodowa. Bibliotekarz w VII gr. upos. Dr. Adam Lewak mianowany z d. 29. I. 1935 r. bibliotekarzem w VI gr. upos. — Biblioteka Politechniki. Sekretarz administracyjny w IX gr. upos. Eugenja Mierzejewska zaszeregowana z d. 1. II. 1934 r. do VIII gr. upos. Sekretarz administracyjny w IX gr. upos. Marja Jarzębowska zaszeregowana z d. 1. II. 1934 r. do X gr. upos. Jan Wojciechowski mianowany z d. 1. VI. 1934 r. pracownikiem kontraktowym w VII gr. upos. — Biblioteka Uniwersytecka. Bibliotekarz prowizoryczny w VI gr. upos. Dr. Bolesław Olszewicz mianowany z d. 15. I. 1935 r. stałym bibliotekarzem w VI gr. upos.

Wilno. Biblioteka Uniwersytecka. Podreferendarz w VIII gr. upos. Włodzimierz Piotrowicz przeszedł z d. 31. VII. 1934 r. w stan spoczynku na własną prośbę. Asystent biblioteczny w VIII gr. upos. Dr. Stefan Burhardt objął z d. 1. XI. 1934 r. obowiązki Kierownika Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie, dokąd został przeniesiony z d. 1. XII. 1934 r. w równej grupie uposażenia. Mgr. Kazimierz Jasiulaniec został z d. 1. XII. 1934 r. dopuszczony do służby przygotowawczej na stanowisko I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej w charakterze praktykanta w X gr. upos. Bibliotekarz w VIII gr. upos. Mikołaj Dzikowski mianowany z d. 1. II. 1935 r. bibliotekarzem w VII gr. upos. — Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich. Prof. U. S. B. Dr. Erwin Koschmieder w związku ze złożeniem w d. 7. V. 1934 r. rezygnacji został z d. 31. X. 1934 r. zwolniony ze stanowiska p. o. Kierownika Biblioteki. Asystent biblj. w VIII gr. upos. Dr. Stefan Burhardt mianowany z d. 1. XI. 1934 r. p. o. Kierownikiem Biblioteki. Sekretarz administracyjny w X gr. upos. Stefan Prus Wiśniewski mianowany z d. 1. V. 1934 r. sekr. adm. w IX gr. upos. Sekretarz administracyjny w IX gr. upos. Marja Obrubańska mianowana z d. 1. II. 1935 r. sekr. adm. w VIII gr. upos.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

PLANY FINANSOWO-GOSPODARCZE BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH. Rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 12 lipca 1932 o opłatach studenckich w państwowych szkołach akademickich (*Dzien. Urzęd. Min.*, Nr. 5, poz. 54), zastąpione w roku następnym takimże rozporządzeniem z dnia 25 września 1933 (*Dzien. Urzęd. Min.*, Nr. 16, poz. 208), zmieniło nie tylko wysokość opłat, składanych przez młodzież akademicką, ale również — sposób ich zużycia. Dawniej każda szkoła wyższa zarządzała sama uzyskanymi wpływami, składającymi się z odrębnych kwot, mających zgóry ustalone przeznaczenie. Z dniem 1 września 1932 roku zryczałtowano roczne opłaty studenckie, tworząc z nich osobny «Fundusz Opłat Studenckich» (w skrócie: F. O. S.), wykazywany teraz w *Preliminarzu budżetowym Rzeczypospolitej Polskiej* i podległy podziałowi Ministra W. R. i O. P., który — po wysłuchaniu wniosków szkół akademickich — ustala corocznie szczegółowy sposób zużycia kwot, przyznanych im na poszczególne cele. Te cele precyzuje wymienione rozporządzenie w pięciu pozycjach, które partycypują w «Funduszu» w równych mniej więcej z roku na rok stosunkach. Tak np. na r. 1935/36 przewiduje *Preliminarz budżetowy* (Warsz. 1934, s. 696—699) następujący podział globalnej sumy 8,920.000 zł. F. O. S.-u: a) potrzeby pracowni, seminarjów i bibliotek 3,540.000 zł.; b) wydatki egzaminacyjne 880.000 zł.; c) domy profesorskie i studenckie 1,737.000 zł.; d) zasilenie funduszu «Państwowe Stypendja Akademickie» oraz inne formy pomocy dla młodzieży 2,366.000 zł.; e) administracja i kontrola 397.000 zł.

Udział bibliotek uniwersyteckich zawiera się więc w t. zw. «sumach pracownianych», stanowiących największą grupę pierwszą («a»). Wobec zryczałtowania czesnego niema już teraz osobnych opłat na bibliotekę, które wynosiły od r. 1927/28 po 9 zł., przedtem po 6 zł. rocznie od jednego studenta. Od r. 1932/33 starają się biblioteki uniw., na równi z innymi zakładami szkoły, o przyznanie potrzebnych kwot na podstawie szczegółowych preliminarzy czyli «planów finansowo-gospodarczych». Były wprowadzić ze strony bibliotek czynione usiłowania, aby ustalić procentowo ich udział w tej części F. O. S.-u, która idzie na «potrzeby pracowni, seminarjów i bibliotek» — myśleliśmy mianowicie co najmniej o 25%, — ale Ministerstwo nie zaakceptowało stawki procentowej, podkreślając, że intencją rozporządzenia jest coroczne przydzielanie kwot stosownie do rzeczywistych (zmieniających się) potrzeb oznaczonych zakładów w szkołach wyższych.

Wprowadzone od r. 1932/33 «plany finansowo-gospodarcze» stały się nową podstawą administracji bibliotek uniw. Pierwszą, formalną ich zaletą jest uproszczenie rachunkowości. Daw-

niej sprawy kasowe obracały się w ramach roku budżetowego (1. IV.— 31. III), niezgodnego z okresami życia szkoły, albo też trzeba było prowadzić podwójny, częściowo zachodzący za siebie, rok kasowy: budżetowy oraz akademicki, trzeba było zatem przedkładać w dwu terminach dwa roczne wyrachowania sprawozdawcze: z sum budżetowych i z biblioteczných opłat studenckich wraz z t. zw. dochodami bezpośrednimi czyli własnymi (opłaty regulaminowe). Teraz — w zakresie roku akad. od 1 września do 31 sierpnia — zebrane są w jednym preliminarzu i w jednym sprawozdaniu wszystkie pozycje rachunkowe bibliotek; wyjątkowo tylko widzimy poza planem fin.-gosp. jednorazowe, nadzwyczajne wpływy, nieprzewidywane w momencie preliminarzowania, zyskiwane w ciągu roku na podstawie specjalnych starań i podań, a przeznaczone na zgóry ściśle określone wydatki (zob. niżej: 5-ta postać rachunkowa). Zupełnie na uboczu, poza kasowością bibliotek, stały i stoją (uwzględniane w administracji ogólnouniwersyteckiej) uposażenia etatowych pracowników bibliotek oraz stałe wydatki lokalowe, tj. komorne, woda i kanalizacja, opał i światło, nie mówiąc o remontach generalnych (prowadzonych najczęściej przez Wydział Komunik.-Budowlany Urzędu Wojewódzkiego).

Obok uproszczenia rachunkowości drugą korzyścią wprowadzonej zmiany jest realność planów finansowo-gospodarczych w przeciwieństwie do dawniejszych preliminarzy budżetowych. W ostatnich czasach bowiem — skutkiem kryzysowej sytuacji — w ciągu długiej części roku nie wiedziały biblioteki, kiedy i ile otrzymają z dotacji budżetowych; opłaty biblioteczne studentów bywały znów im nieraz odraczane, tak, że ten wpływ również nie miał zgóry a pewnie określonej wysokości, zresztą był dla bibliotek zawsze niewystarczający. Taki stan utrudniał oczywiście zasadniczo racjonalną gospodarkę finansową, to też rok 1931/32 zamknęły wszystkie biblioteki uniwersyteckie — z długami. Od r. 1932/33 plany fin.-gosp. — po zatwierdzeniu przez Ministerstwo — są w pełni dochodów i terminowo realizowane. To wielka ulga. To umożliwienie programowego postępowania przynajmniej w obrębie jednego roku.

Teraz powstaje walne pytanie: czy i w jakim stopniu wprowadzona zmiana wpłynęła rzeczowo na poprawę sytuacji bibliotek uniwersyteckich? o ile podniosła ich wpływy? Odpowiedzieć na to możemy dopiero w końcu niniejszego artykułu, po szczegółowym przedstawieniu dwu ostatnich lat, opartych finansowo na nowych podstawach. Zaczniemy od wskazania obecnej «procedury budżetowej», od uprzytomnienia sobie form (etapów czy postaci), w jakich występuje rachunkowość biblioteczna (preliminarz i sprawozdanie). Jest ich pięć:

1) Najpierw (w czerwcu) układa kierownik biblioteki plan finansowo-gospodarczy na najbliższy rok akad., preliminarz

wszystkie pozycje wydatków (zob. niżej tabl. II) oraz poszczególne grupy wpływów z wyjątkiem IV-ej (zob. tabl. I), t. j. udziału w F. O. S.-ie i w dotacji budżetowej.

2) Potem rektor szkoły akad. sprawdza plany i projektuje sumy w grupie IV; już w tym (także w następnym) etapie bilansowania zdarza się skreślanie wydatków — z reguły w największej (oczywiście) pozycji kupna książek. Plany odpływają do Ministerstwa W. R. i O. P.

3) W trzecim, najważniejszym stadium Ministerstwo rozpatruje i zatwierdza plany. Kierownik instytucji ma jeszcze możliwość ustnego uzasadnienia swego preliminarza wobec zjeżdżającej do szkoły Komisji ministerjalnej, usposobionej dla bibliotek życzliwie. Zatwierdzone (ok. lutego) plany stają się we wszystkich grupach wpływów i wydatków ostateczną podstawą gospodarki bibliotek.

4) Czwartym etapem jest składane po zamknięciu roku akad. sprawozdanie z wykonania planu fin.-gosp., wykazujące rzeczywiście osiągnięte sumy przychodów i rozchodów.

5) Za piątą (ewentualną) postać rachunkową należy uznać wreszcie roczne sprawozdania całościowe, obejmujące również — wspomniane poprzednio — jednorazowe czy nadzwyczajne pozycje, nie włączane do planów fin.-gosp.¹. Na tych sprawozdaniach oparte są tablice, publikowane w *Przeglądzie Biblj.* p. nagł. *Działalność polskich bibliotek uniw.*, ostatnio za r. 1932/33 w oprac. M. Ambrosa (R. VIII, s. 189 n.). Uposażenia etatowe i dane nam w naturze świadczenia lokalowe nie wchodzi nigdy do rachunkowości bibliotecznej.

Następującą analizę «polityki finansowej» bibliotek uniwersyteckich opieram na formie 3-ciej, na zatwierdzonych planach fin.-gosp. W nich bowiem najjaśniej wyraża się program gospodarczy, stanowiący już wypadkową zamierzeń bibliotekarzy i ograniczeń, wprowadzonych przez władze. Inne dane przytaczam tylko niekiedy dla porównania, zostawiając sprawozdania globalne (typ 5) opracowaniom kategorii wyżej wymienionej.

Jak wygląda w schemacie plan finansowo-gospodarczy? Najpierw po stronie wpływów? Odtwarza go tabl. I, wykazująca nadto (dla porównania) w ostatnim wierszu sumę wpływów, które biblioteka w ciągu całego roku — odchylając się od preliminarza — rzeczywiście zainkasowała (4-te stadium rachunkowe).

¹ Wyjątkowo b-ki pośredniczą w wypłatach za prace zbiorowe, subdyjowane przez jedną, oznaczoną b-kę; wtedy tylko ona zdaje sprawę z wpływów i wszystkich wydatków, np. tylko B-ka Uniw. w Poznaniu, jako centrala Redakcji zbiorowego katalogu czasopism zagranicznych, wykazuje wydatki na prace, dokonywane we wszystkich państwowych i niepaństwowych b-kach Polski (por. *Przegl. Biblj.* VI, s. 128—132).

TABLICA I.

WPŁYWY BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH ZATWIERDZONE
W PLANACH FINANSOWO-GOSPODARCZYCH.

ROK 1932/33.

(w zł.)

Wyszczególnienie	Kraków	Lwów	Poznań	War- szawa	Wilno
I. Saldo z poprz. roku .	4.545	1.230	2.653	—	6.760
II. Dochody własne . . .	6.000	3.000	3.350	5.250	4.060
III. Inne dochody	—	2.450	17.120	2.000	—
IV a. F. O. S.	92.262	79.860	58.631	140.051	52.173
IV b. Dotacja budż. . . .	13.280	4.380	25.852	12.513	24.733
Razem	116.087	90.920	107.606	159.814	87.726
Wpływy osiągnięte . . .	120.158	91.177	114.973	166.737	89.636

ROK 1933/34.

Wyszczególnienie	Kraków	Lwów	Poznań	War- szawa	Wilno
I. Saldo z poprz. roku .	—	1.719	905	33.508	3.766
II. Dochody własne . . .	5.000	3.000	3.350	6.500	5.600
III. Inne dochody	—	2.300	12.810	4.230	800
IV a. F. O. S.	76.800	80.000	63.675	136.968	62.574
IV b. Dotacja budż. . . .	12.000	—	—	—	8.000
Razem	93.800	87.019	80.740	181.206	80.740
Wpływy osiągnięte . . .	94.148	86.436	93.272	201.916	83.361

Grupę I wpływów stanowi *Saldo z poprzedniego roku akad.* Wysokość jego może być niekiedy wynikiem przypadku, normalnie zależy od rodzaju najniezbędniejszych wydatków wrześniowych (zapasu gotówki wymaga wynagradzanie pracowników, jak w Wilnie) oraz od terminu i wysokości zaliczek z F. O. S.-u, wypłacanych przez Kwesturę Uniw. po 1 września, a przed zatwierdzeniem planu. Kwestury czynią to niewszędzie równomiernie, bo zależnie od posiadanej gotówki. Minimum, dozwolane przez Ministerstwo, są zaliczki miesięczne w wysokości jednej dwunastej dotacji F. O. S.-u z ubiegłego roku. Normalny tok działalności bibliotek pragnie tych zaliczek już z początkiem września i raczej w proporcji sum, preliminowanych na bieżący rok. W związku z tem daje się zauważyć tendencja do zmniejszania salda (Kraków wcale go nie zostawia).

Grupa II to *Dochody własne* z szeregiem drobnych pozycji. Należą tu przede wszystkim opłaty regulaminowe za korzystanie z bi-

bljoteki przez czytelników pozauniwersyteckich, za przekroczenie terminu zwrotu wypożyczonych książek albo ich zniszczenie czy zagubienie, za blankiety biblioteczne (rewersy i t. p.); następnie — «wpływy z wytwórczości zakładu», przez co rozumiemy sprzedaż własnych wydawnictw (nakładów) biblioteki; wreszcie — zwroty wydatków dokonywanych na przesyłkę pocztową książek, sprowadzanych z innych miast dla czytelników na zasadzie międzybibliotecznego wypożyczenia. Preliminarze bibliotek w grupie II wahają się od 3.000 zł. do 6.500 zł. Wpływają na to nierówne w bibliotekach opłaty regulaminowe (np. cena reversów). Poza tem niwzyscy umieszczają w tej grupie jednako- we pozycje wpływów: Lwów podaje sprzedaż blankietów w gr. III; Warszawa tamże miała w r. 32/33 opłaty za przetrzymanie książek; Poznań wymienia w gr. II odsetki P. K. O. i wynajmowanie własnej sali wykładowej (jakiej inne b-ki nie posiadają).

Grupa III: *Ojary, zapisy i inne dochody*. Pierwszych dwóch pozycji biblioteki nie mogą przewidzieć ani preliminarować. Inne, uboczne dochody posiadał w tych latach Poznań: czynsz dzierżawny za przejście przez dziedziniec (sień) biblioteki, zasiłki Senatu Uniw. z specjalnego funduszu Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu, wreszcie subwencje Funduszu Kultury Narodowej i Min. W. R. i O. P. na opracowanie centralnego katalogu czasopism zagranicznych, posiadanych przez biblioteki w Polsce (w subwencjach tych partycypują wszystkie b-ki). Warszawa w r. 33/34 podaje w gr. III zasiłek Min. Opieki Społecznej na zatrudnienie bezrobotnych bibliotekarzy. Nadto, jak i Wilno, wykazuje, zgodnie z nową rubryką planu, wpływ kaucyj od czytelników (gdzieindziej pobiera je Kwestura).

Grupa IVa jest *Udziałem w Funduszu Oplat Studenckich*, a zatem — główną pozycją wpływu bibliotek. Naogół utrzymuje się jej suma, zaprojektowana przez Rektora Uniw. W 10 przypadkach (po 5 w 2 latach) Ministerstwo 4 razy ściśle zatwierdziło kwotę preliminarowaną, podwyższyło ją 3 razy i obniżyło 3 razy — o różnice nieznaczne. Tylko w r. 32/33 zaszły dwie widoczniejsze zmiany: obniżka z projektowanych 26,6% do 21,08% (zob. niżej) i podwyżka z 12,84 do 23,34%. Zatwierdzony ostatecznie udział bibliotek uniw. w F. O. S.-ie wynosił w stosunku do jego pozycji «a», t. j. całości sum przeznaczonych na potrzeby pracowni, seminarjów i bibliotek w danym uniwersytecie — następujący odsetek:

	Kraków	Lwów	Poznań	Warszawa	Wilno
1932/33	21·08	ok. 21	19·50	23·34	20·07
1933/34	17·04	ok. 21	18·73	19—	19·86

Odbiegamy zatem od postulowanych 25% i to w roku 33/34 bardziej, niż w poprzednim.

W liczbach bezwzględnych — jak widać w tabl. I — Warszawa (bo ma najwięcej studentów) osiąga w gr. IVa sumę najwyższą, nawet ponad dwa razy większą od niektórych innych bibliotek. Drugą i trzecią wysokością zmieniają się Kraków i Lwów. Czwarte miejsce ma Poznań. Najniższe — Wilno. Rok 1933/34 lepiej od poprzedniego wypadł dla Poznania i Wilna (ok. 5—6 tysięcy zł.); gorszy jest nieco w Warszawie (3 tys.) i znacznie w Krakowie (15½ tys.). Łącznie przyznano bibliotekom uniwersyteckim z F. O. S-u:

r. 1932/33 — 422.977 zł.

r. 1933/34 — 420.017 zł.

Grupę IVb, ostatnią po stronie wpływów, stanowi *Dotacja budżetowa* («naukowa») z jedynego dla bibliotek §-u 10. W r. 1932/33 przydzielona ona była każdej z bibliotek, w dwóch (najsłabszych pod względem F. O. S-u) osiągała po 25.000 zł., a łącznie wyniosła 80.758 zł. W r. 1933/34 zatwierdzono dotację tylko w Krakowie i Wilnie na łączną sumę 20.000 zł. To różnica ogromna.

Cała grupa IV (a+b) dała w zatwierdzonych planach następujące stawki w tysiącach zł. (z uwzględnieniem setek po kropce):

	Kraków	Lwów	Poznań	Warszawa	Wilno	Razem
1932/33	105.6	84.2	84.5	152.6	76.9	503.8
1933/34	88.8	80.0	63.7	137.0	70.6	440.1
Różnica	16.8	4.2	20.8	15.6	6.3	63.7

Rok ostatni wykazuje w stosunku do poprzedniego generalną zniżkę dotacyj grupy IV, która stanowi główną i decydującą podstawę finansową działalności bibliotek.

O ogólnej sumie zatwierdzonych wpływów wystarczy powiedzieć, że w omawianym okresie waha się ona rocznie (z wliczeniem małego salda) w granicach 80 do ok. 110 tysięcy zł.; wyjątkowo Warszawa sięga ponad 150 tysięcy.

Z temi liczbami porównamy wpływy faktycznie osiągnięte według sprawozdań z wykonania planów fin.-gosp. (4-ty etap rachunkowy). Preliminarze, sporządzone w czerwcu na następny rok akad., nigdy nie mogą oczywiście obliczyć całkiem dokładnie oczekiwanych przychodów. Nadto zdarzają się w ciągu roku nowe rodzaje dochodów, których w momencie układania planów wogóle niepodobna było przewidywać. Wpływy bibliotek uniw. w omawianych dwu latach osiągnięte rzeczywiście są w ogólnych sumach, tylko w jednym przypadku nieco niższe od zatwierdzonych (Lwów 33/34); z reguły — przewyższają je, niekiedy o kilka, raz nawet o 20 tysięcy (można to czytać w tabl. I). Nie jest już moją rzeczą wyszczególnianie nadwyżek, wskazać tylko źródła i kategorie wybitniejszych. Czysto rachunkowe różnice zda-

rzają się dwa razy w gr. I: wyższe saldo z r. ub. dopisane po zatwierdzeniu planów. W gr. II dochodów własnych ma o 1—2 tys. więcej Poznań (a Warszawa tu niedociąga o 1—1½ tys.). Najczęściej oczywiście zjawiają się nowe kwoty w gr. III: Kraków miał dary postronne, będące wynikiem pięknego apelu w prasie; Poznań postarał się o nadwyżki zasilków ze źródeł już otwartych (zob. wyż. gr. III) i dostał 1.000 zł. z Funduszu Pracy; Warszawa zdobyła wysokie nadwyżki z Min. Opieki Społ. W gr. IVa tylko Wilno zyskało 3.000 zł. z rozdzielonej między zakłady nadwyżki F. O. S-u z roku poprzedniego.

Wynikające z dwu ostatnich poziomych rubryk tabl. I większe różnice (+ nadwyżki i — niedobory) między wpływami zatwierdzonymi w planach i faktycznie osiągniętymi uplastycznia następujące zestawienie (według grup dochodów, w tysiącach zł.):

ROK 1932/33

ROK 1933/34

	Kraków	Poznań	Warszawa	Poznań	Warszawa	Wilno
I			+ 4	+ 2		
II	+ ½	+ 1	— 1½	+ 2	— 1	
III	+ 3½	+ 6	+ 4½	+ 8½	+ 21½	— ½
IVa						+ 3
S-a	+ 4	+ 7	+ 7	+ 12½	+ 20½	+ 2½

Dla dopełnienia obrazu wpływów zapiszmy jeszcze pozycje rachunkowe nadzwyczajne (według formy 5-tej), stojące poza planem fin.-gosp. Lwów i Poznań nie miały takich wcale. Kraków zyskał w r. 32/33 5.000 zł. dotacji rządowej na umeblowanie; 33/34 zasiłek fundacji Rockefellera 1.500 dol. na restaurację rękopisów oraz 2.500 zł. z Funduszu Pracy. Warszawa dostała za oba lata 26.754 zł. jako należną resztę opłat studenckich z r. 1931/32 (z czego wydała ok. 11 tys. zł. na wynagrodzenia pracowników; ok. 15 tys. na kupno książek i czasopism). Wilno otrzymało z dotacji rządowych §§-ów 1—4, 5—2a (personalne), 6 (pocztą), 9 (drobny remont) w r. 32/33 ok. 3.400 zł., 33/34 — 1.600 zł. (ryczałt personalny był przyznany spowodu niewystarczającej liczby tylko 5 etatów woźnych w B-ce Uniw. w Wilnie; od marca 1934 pomoc ta odpadła).

Przechodząc do analizy planów fin.-gosp. po stronie wydatków, porównamy odrazu stawki zatwierdzone z rzeczywiście osiągnięciami. Chociaż dla bibliotek właśnie wydatki są pozytywną podstawą preliminarza (w postaci 1-szej), jednak w późniejszych etapach bierze górę strona wpływów i do niej musi być dorównana ogólna suma rozchodów, przyczem skreślenia przypadają niestety najczęściej na kupno książek. Kierownik zakładu ma prawo dokonywać przeniesień (virements) między pozycjami każdej grupy wydatków (obecnie z wy-

jątkiem — osobowych), ale pod warunkiem nieprzekroczenia zatwierdzonej ogólnej sumy tej grupy. Osobną zgodę Ministerstwa trzeba zyskać na przeniesienia między grupami wydatków w zatwierdzonym planie albo na podniesienie sumy poszczególnych grup rozchodów w przypadku osiągnięcia nadwyżki wpływów.

Plan wydatków przedstawia tablica II.

TABLICA II.

WYDATKI BIBLIOTEK UNIWERSYTECKICH ZATWIERDZONE W PLANACH FINANSOWO-GOSPODARCZYCH.

ROK 1932/33.

(w zł.)

Wyszczególnienie	Kraków	Lwów	Poznań	Warszawa	Wilno
I. Osobowe . . .	5.365	5.150	10.606	6.214	19.716
II. Lokalowe . . .	8.000	6.900	11.100	12.500	6.863
III. Inne admin. .	9.118	4.900	4.400	5.481	4.600
IV. Naukowe . . .	93.604	73.970	81.500	75.319	55.754
V. Specjalne . . .	—	—	—	60.300	793
Razem . . .	116.087	90.920	107.606	159.814	87.726

ROK 1933/34.

Wyszczególnienie	Kraków	Lwów	Poznań	Warszawa	Wilno
I. Osobowe . . .	7.780	4.989	11.700	9.281	23.110
II. Lokalowe . . .	9.000	6.900	7.000	8.714	3.060
III. Inne admin. .	7.800	4.900	5.840	7.511	5.900
IV. Naukowe . . .	69.220	70.230	56.200	77.200	48.670
V. Specjalne . . .	—	—	—	78.500	—
Razem . . .	93.800	87.019	80.740	181.206	80.740

Gdy biblioteka osiągnęła faktycznie w ciągu roku więcej wpływów, niż preliminowała, zwiększa także swoje wydatki (ponad wysokość zatwierdzonych) albo skierowuje nadwyżkę do salda. Ogólna suma faktycznych rozchodów włącznie z saldem zawsze równa się sumie osiągniętych przychodów, podanej w ostatnim wierszu tabl. I. Jako odpowiednik dodatkowej tablicy, wykazującej różnice wpływów — zamieszczamy tu więc odrazu zestawienie większych różnic, rzeczywiście osiągniętych wydatków (+ zwiększonych albo — zmniejszonych) oraz pozostawionego na rok następny (a nie preliminowanego) salda (według grup tabl. II, w tysiącach zł.):

ROK 1932/33

ROK 1933/34

	Kraków	Poznań	Warszawa	Poznań	Warszawa	Wilno
I	+ 2		— 3	+ 2	+ 22	
II	+ 2		— 3 ¹ / ₂	+ 1	— 4	
III		+ 1			+ 1 ¹ / ₂	— 1
IV		+ 5	— 2	+ 7 ¹ / ₂		+ 1
V			— 18			
Saldo		+ 1	+ 33 ¹ / ₂	+ 2	+ 2	+ 2 ¹ / ₂
S a	+ 4	+ 7	+ 7	+ 12 ¹ / ₂	+ 20 ¹ / ₂	+ 2 ¹ / ₂

Grupa I to *Wydatki osobowe* z następującymi pozycjami: pensje pracowników opłacanych przez zakład; wynagrodzenie robotników dziennych; wynagrodzenie za dodatkowe prace; świadczenia socjalne. Jest to więc grupa umownych sił pomocniczych («dietarjuszy») opłacanych z F. O. S.-u. (Robocizna przy doraźnym porządkowaniu należy raczej do gr. II). W planach fin.-gosp. najwyższe wydatki osobowe preliniuje Wilno, zatrudniające prócz b-karzy 5 pomocniczych woźnych (ok. 8.000 zł. rocznie); najmniej — ustalona w formach organizacyjnych B-ka Uniw. we Lwowie. W wykonaniu planów i poza nimi wydaje większe kwoty od zatwierdzonych na ten cel Kraków i Poznań (po 2 tys. nadwyżki rocznej), a zwłaszcza Warszawa (30 tys. nadwyżki za dwa lata), zużywając zasiłki Min. Opieki Społ. (Funduszu Pracy) i inne (por. wyżej).

Grupę II stanowią *Wydatki lokalowe*, z których na biblioteki przypadają dwie pozycje: utrzymanie porządku oraz instalacje, (drobny) remont i konserwacja lokalu. Wahania tej grupy (poza niskim Wilnem 33/34) idą od 7 do 12 tys. zł. w planach, do 11 tys. w wykonaniu. Kraków i Poznań mają nadwyżki w jednym z dwu lat o 1—2 tys., Warszawa co roku oszczędza 3¹/₂—4 tys. zł.

Grupa III, *Inne wydatki administracyjne*, obejmuje: materiały pisarskie; druki (czyli blankiety czytelniane i biurowe); telefony i porto; drobne wydatki; od 33/34 zwroty kaucyj; w r. bież. nadto przejazdy służbowe. Przeważa preliniarz 5 tys. zł.; maksimum ok. 9 tys.; nadwyżki drobne.

Grupa IV wydatków jest najważniejsza, bo to *Urządzenia i potrzeby naukowe zakładu*. Do bibliotek stosują się następujące pozycje: umeblowanie; aparaty, przyrządy i narzędzia (np. maszyny pisarskie, odkurzacze); kupno książek i czasopism (tudzież zbiorów specjalnych, a także roboty introligatorskie); wydawnictwa własne. Stawki tej grupy wahają się w przybliżeniu od 50 do 80 tys. zł. (jeden raz 93¹/₂ tys. w Krakowie 32/33). Najmniej preliniuje Wilno (bo ma najniższe wpływy, a najwyższe wydatki osobowe). W stosunku do całości wydatków najlepiej wychodzi grupa IV we Lwowie, zajmując ponad 8/10

globalnej sumy. Tyleż miał Kraków w r. 32/33, ale w ostatnim spada do sfery 7/10, której trzyma się Poznań. Wilno jest na poziomie 6/10. Warszawa mieści wydatki księgarskie także w gr. V i pokrywa je z nadwyżek F. O. S.-u poza planem (j. w.). Wilno r. 33/34 wydało 1 tys. więcej na książki. Poznań osiągnął 32/33 5 tys., 33/34 7½ tys. nadwyżki, wykazując w gr. IV-ej zbiorową pracę przygotowawczą do wydania centralnego katalogu czasopism zagranicznych.

Grupa V ma nagłówek *Wydatki specjalne zakładów*. Warszawa uwidocznia tutaj długi budowlane i księgarskie z lat 1930—31 (zobowiązania innych b-ek tkwiły w gr. IV). Wilno 32/33 podało zwrot kaucyj. Nadaje się ta grupa na wydatki, związane z wystawami bibliotecznymi. Od r. 1934/35 należy tu wreszcie preliminować, jako ostatnią pozycję, saldo na rok następny. W omawianych planach salda jeszcze nie było; urywało się je oczywiście także z największej grupy IV-tej. Pozostałość na r. 33/34 wskazuje tabl. I. Na rok 1934/35 wniosły biblioteki saldo: Kraków —; Lwów 341 zł.; Poznań 1.861 zł.; Warszawa 2.049 zł.; Wilno 2.510 zł.

* * *

Przedstawiwszy gospodarkę finansową bibliotek uniwersyteckich, opartą na Funduszu Opłat Studenckich i na nowych «planach», spróbujmy wysnuć z tej analizy wnioski i postulaty. Wspomniana już na początku dodatnia zasada uproszczenia rachunkowości domagałaby się, aby wprowadzać do planów fin.-gosp. wszelakie wpływy i wydatki (czyli zredukować 5-tą formę rachunkową do 4-tej). Dla ujednostajnienia księgowości należałoby wyjaśnić przynależność niektórych wątpliwych pozycji przychodu czy rozchodu do odpowiednich grup planu¹. Wielka wartość realności i metodyczności gospodarki, o czym już także była mowa, podniosłaby się, gdyby zatwierdzony plan fin.-gosp. na dany rok akademicki wpływał do bibliotek już we wcześniejszych, początkowych jego miesiącach (etap 3-ci). Do tej samej dziedziny należy bardzo ważny postulat, by posiadać kilkuletni program gospodarczy, by mieć możliwość przewidywania wpływów w paru następnych latach. Działalność bibliotek jest wybitnie długodystansowa, inwestycje techniczne zawsze, a zakupy wielkich wydawnictw najczęściej — są projektowane i obliczane na szereg lat naprzód. Ustalenie procentowego udziału bibliotek w F. O. S.-ie (choć on ulega wahaniom) dawałoby jakiś pogląd gospodarczy, pewną wytyczną, jaśniejszą od zasady «najniezbędniejszych wydatków».

Czeka nas wkońcu odpowiedź na zasadnicze pytanie: czy i w jakim stopniu wprowadzona zmiana wpłynęła rzeczowo na poprawę sytuacji gospodarczej bibliotek uniwersyteckich? Aby ta odpowiedź wy-

¹ Czyby umeblowania nie przesunąć z grupy IV do gr. III wydatków? Stoły i krzesła, choćby w czytelniach, mniej zasługują na miano «urządzeń naukowych», niż np. karty katalogowe, podawane wśród materiałów pisarskich w grupie III.

TABLICA III.

W PŁYWKY BIBLJOTEK UNIWERSYTECKICH 1924—1934
Z DOTACYJ RZĄDOWYCH (Rz.) I OPŁAT STUDENCKICH (St.)

w tysiącach złotych (z uwzględnieniem setek po kropce; ponad 50 zł. liczono jako setkę).

Rok	Kraków			Lwów			Poznań			Warszawa			Wilno			Razem		
	Rz.	St.	S-a	Rz.	St.	S-a	Rz.	St.	S-a	Rz.	St.	S-a	Rz.	St.	S-a	Rz.	St.	S-a
1924/25	10.4	8.3	18.7	12.8	14.5	27.3	15.9	4.0	19.9	22.0	50.6	72.6	34.4	10.7	45.1	95.5	88.1	183.6
1925/26	27.0	40.0	67.0	29.6	43.0	72.6	27.5	15.8	43.3	28.6	51.9	80.5	53.9	11.5	65.4	166.6	162.2	328.8
1926/27	32.1	44.4	76.5	29.6	42.8	72.4	37.9	31.9	69.8	62.2	55.6	117.8	40.1	14.5	54.6	201.9	189.2	391.1
1927/28	34.0	54.8	88.8	42.8	55.8	98.6	27.9	30.2	58.1	45.0	90.3	135.3	23.9	24.7	48.6	173.6	255.8	429.4
1928/29	48.6	56.2	104.8	44.1	45.6	89.7	48.9	30.0	78.9	44.6	89.4	134.0	32.8	28.7	61.5	219.0	249.9	468.9
1929/30	77.1	59.5	136.6	66.5	55.5	122.0	68.1	32.9	101.0	52.5	89.4	141.9	62.0	24.5	86.5	326.2	261.8	588.0
1930/31	31.6	61.3	92.9	21.5	50.7	72.2	12.9	35.4	48.3	30.6	93.7	124.3	11.8	34.8	46.6	108.4	275.9	384.3
1931/32	13.4	63.5	76.9	24.8	64.4	89.2	9.6	36.8	46.4	15.4	92.3	107.7	11.2	33.2	44.4	74.4	290.2	364.6
1932/33	21.1	105.4	126.5	4.4	79.9	84.3	25.9	58.6	84.5	12.5	140.0	152.5	28.1	52.2	80.3	92.0	436.1	528.1
1933/34	12.0	76.8	88.8	—	80.0	80.0	6.0	63.7	69.7	—	137.0	137.0	9.6	65.6	75.2	27.6	423.1	450.7
Razem	307.3	570.2	877.5	276.1	532.2	808.3	280.6	339.3	619.9	313.4	890.2	1203.6	307.8	300.4	608.2	1485.2	2632.3	4117.5

padła rozważnie, postawimy ją na tle porównawczem obrazu finansowego ostatnich lat dziesięciu (od wprowadzenia złotych).

Tablica III podaje zestawienie wpływów z dwu najpoważniejszych źródeł, pomijając niskie dochody własne i niepewne ofiary lub t. p. Byłaby to przeto grupa IV dochodów według obecnych planów fin.-gosp., ale powiększona o pozaplanowe nadwyżki tych dwóch kategorii. Rubryka dotacyj rządowych obejmuje nie tylko § 10 budżetu, lecz także inne §§-y, obok dotacyj zwyczajnych również — nadzwyczajne, wreszcie jednorazowe zasiłki Min. W. R. i O. P. na wydawnictwa (włącznie z centralnym katalogiem czasopism) i (z funduszy B-ki Narodowej) na katalogowanie dubletów. (Nie uwzględnia świadczeń osobowych i lokalowych danych nam w naturze, por. wyżej, ani nadzwyczajnych zasiłków rządowych, udzielanych poza Departamentem «Nauki i Szkół Wyższych» Min. W. R. i O. P., jako to przez Depart. Sztuki na restaurację malowideł, przez Min. Opieki Społ. lub Fundusz Kultury Narodowej). Rubryka opłat studenckich włącza również uzyskane kilkakrotnie nadwyżki z lat poprzednich.¹

O czym poucza zestawienie tabl. III? Dziesięcioletnia suma dotacyj rządowych dla poszczególnych bibliotek waha się nieznacznie, w granicach 276 (Lwów) i 313 tys. zł. (Warszawa). Dla wszystkich pięciu bibliotek przeciętna roczna wynosi 148 tys., więc dla jednej — 30 tys. Najlepszy pod względem dotacyj był rok 1929/30. Późniejsze, kryzysowe lata (pozbawione prawie zasiłków nadzwyczajnych) są o wiele gorsze od poprzednich. Rok 1933/34 wygląda w porównaniu z innemi katastrofalnie.

Opłaty studenckie wzrastają w ciągu całego dziesięciolecia — z dwoma widocznymi skokami: w r. 1927/28 podniesiono należność z 6 do 9 zł.; w r. 1932/33 wszedł w życie F. O. S. Poszczególne biblioteki mają tu wielkie różnice globalne: 300 tys. (Wilno) wobec

¹ W tabl. III nie są równe wszystkie okresy roczne. Wyjaśniam:

Kraków: Rz. i St.

1924/25 = rok kalend. 1924.

1925/26 = rok kalend. 1925.

1926/27 = 1 I 26 — 31 III 27 (15 mies.).

1927/28—1931/32 = rok budżet. (1 IV—31 III).

1932/33 = 1 IV 32 — 31 VIII 33 (17 mies.).

Lwów: Rz. i St.

do r. 1930/31 jak Kraków.

1931/32 = 1 IV 31 — 31 VIII 32.

Poznań: Rz. i St.

1924/25 i 25/26 jak Kraków.

1926/27 = 1 I 26 — 31 VIII 27 (20 mies.).

Warszawa: Rz. — jak Lwów.

Wilno: Rz.

do r. 1928/29 jak Kraków.

1929/30 = 1 IV 29 — 31 VIII 30.

Niewyszczególnione tu rubryki i lata = rok akademicki.

Przeciętną roczną łatwo w tabl. III zyskać, przesuwając kropkę o jedno miejsce na lewo.

890 tys. zł. (Warszawa). Suma opłat studenckich rozstrzyga o sile finansowej bibliotek, tworząc z nich pod tym względem trzy kategorie: a) Warszawa, b) Kraków i Lwów, c) Poznań i na końcu Wilno. Tylko w tem jednym Wilnie suma opłat studenckich jest niższa od średniej dotacji rządowej; zjawisko takie zaznaczam nietylko pro domo mea.

W ogólnej sumie dotacje rządowe (1485.2) mają się do opłat studenckich (2632.3) jak 36% do 64%, albo krócej, jak 1/3 do 2/3 całości finansów. Ta proporcja budżetowa na terenie polskich bibliotek uniwersyteckich zdobyła prawa w ciągu dziesięcioletniej historii.

Reforma finansowa 1932 roku — możemy już teraz stwierdzić — przyniosła poprawę bytu bibliotek uniwersyteckich. Ale poprawę — względną. Ostatnie dwa lata są w łącznej sumie dwu najpoważniejszych wpływów pomyślniejsze od poprzednich lat kryzysowych. Lecz nie dorównują r. 1929/30. Stoją na poziomie 1927/28—1928/29. Bezwzględne polepszenie wykazuje Fundusz Opłat Studenckich. Rok 1933/34 (tabl. I) przewyższa analogiczną stawkę r. 1931/32 w Warszawie o czterdzieści kilka tysięcy zł., w Krakowie i Lwowie po kilkanaście, a w najuboższych bibliotekach Poznań i Wilna blisko po trzydzieści tysięcy; i w tem przebijają się racjonalna polityka Ministerstwa, bo zadania i potrzeby wszystkich bibliotek uniwersyteckich są w przybliżeniu sobie równe. Przy absolutnej poprawie F. O. S.-u względna sytuacja całości wynika stąd, że z odpowiednią pomocą nie nadążają dotacje rządowe. Co więcej, jak już wiemy, w r. 1933/34 spadły one gwałtownie, do 6% (według tabl. III). To niepokojące dla bibliotek zjawisko płynie z twardej państwowej walki z kryzysem, wysuwającej tendencję finansowej samowystarczalności szkół akademickich, przy której dotacje rządowe miałyby być tylko nadzwyczajnym zasiłkiem. Czy jednak sam F. O. S. wystarczy? Bo i on w r. 1934/35 objawia tendencję zniżkową powodu stwierdzonego zmniejszania się liczby studentów (to samo odbija się na «dochodach własnych» b-ek). Tymczasem *Preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej* (s. 314) przewiduje na r. 1935/36 w dziale nauki i szkolnictwa wyższego tylko 150.000 zł. dotacyj naukowych §-u 10 (wobec 920.000 zł. w r. poprz.). Może biblioteki zyskają inną, korzystniejszą repartycję F. O. S.-u? Inaczej, bez pomocy rządowej nie utrzymają się biblioteki uniw. na poziomie osiągniętym w r. 1932/33, kiedy to udało się im spłacić długi i wreszcie po kilku latach przystąpić metodycznie do kupna koniecznej literatury naukowej. Skoro Fundusz Opłat Studenckich wnosi obecnie dla pięciu bibliotek uniw. ponad 400.000 zł. czyli — jednej bibliotece przeciętnie 80.000 zł. w roku, wskazana wyżej historyczna proporcja (2/3:1/3) postuluje po 40.000 zł. dotacyj rządowych dla każdej biblioteki. Przeciętna suma roczna po 120.000 zł. postawiłaby biblioteki na wyżynie r. 1929/30, oznaczałaby zatem wtedy bezwzględne polepszenie całości. Poza uzasadnieniem historycznem można przyto-

czyć także — geograficzne, wskazując inne kraje. Tak np. każda pruska biblioteka uniwersytecka rozporządzała w roku 1932 tylko na zakup i oprawę książek przeciętną kwotą po 89.100 marek niem.¹, t. j. zwyż 187.000 zł., co w zaokrągleniu do wydatków całej naszej grupy IV da ok. 200.000 zł. Nasze obliczenia sięgają tylko 120.000 zł. rocznie dla jednej biblioteki uniwersyteckiej. Już wtedy nienaruszalność godnej pozycji, przeznaczonej na kupno naukowych książek i czasopism, mogłaby być w planach finansowo-gospodarczych kanonem.

Niniejsze teoretyczne wywody — oby przybrały praktycznie postać skutecznej prośby do Władz — leżałyby w dziale «*pia desideria*», gdyby nie trafiały na odpowiedni moment ogólnopolskiej polityki kulturalnej. Lecz właśnie teraz osobistości i czynniki miarodajne zwróciły kolejną uwagę na te zagadnienia. Czytamy świeże słowa b. Premjera, Janusza Jędrzejewicza²: «Twierdzę, że wysiłek Rządu w kierunku rozbudowywania polityki kulturalnej Państwa winien być utrzymany, choćby się to spotkać miało z pewnymi kłopotami wobec słusznej polityki oszczędnościowej Rządu; twierdzę, że ciągłość tych wysiłków musi być zagwarantowana na długie czasy...» Z jakiej okazji te ważne tezy? Oto (czytamy): «Stoi teraz przed nami na porządku dziennym sprawa o olbrzymiej doniosłości, gotowa już do rozstrzygnięcia: sprawa ustawy bibliotecznej, wszczęta z mojego polecenia, gdy jako szef Rządu próbowałem ustalać kolejność zagadnień polityki kulturalnej Państwa...» Czyż w tym decydującym momencie zapomni ktokolwiek, że obok Biblioteki Narodowej biblioteki uniwersyteckie stanowią sztab główny całej bibliotecznej pracy?

Adam Łysakowski

BIBLIOTEKA XX. CZARTORYSKICH W ROKU 1934. Mimo stale pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i związanego z tem coraz to słabnącego tętna życia naukowego w kraju, działalność Biblioteki nie tylko nie doznała żadnego uszczerbku, ale nawet rozwijała się o wiele pomyślniej niż w latach 1932 i 1933. Przedewszystkiem mamy tu na myśli frekwencję czytelników i liczbę wypożyczeń do obcych bibliotek, które w poprzednich latach spadły wprost katastrofalnie, a także i liczbę nabytków oraz książek oprawionych.

W roku sprawozdawczym zanotowano 3.071 odwiedzin w 287 dniach roboczych, co w stosunku do roku poprzedniego (2363 odwiedzin) oznacza wcale poważny wzrost. Jeszcze wydatniej zwiększyła się liczba wydanych i wypożyczonych książek (w r. 1934: 2711, w r. 1933: 1687) i rękopisów (w r. 1934: 2459, w r. 1933: 1922), z czego znaczna część, bo 129 druków i 313 rękopisów, była wypożyczona do obcych

¹ G(rycz) J., *Z życia bibliotek pruskich w r. 1932.* — *Przegl. Bibl.* VIII, 1934, s. 206—209 przytacza sumaryczne dane 10 bek uniw.

² Art. p. nagl.: *O politykę kulturalną Państwa.* — *Pion* III, 1935, Nr. 1 (rozstrz. moje).

bibliotek i archiwów, z których znowuż sprowadzono za pośrednictwem Biblioteki 29 druków i 36 rękopisów. Jak widać z powyższych cyfr, to obserwowana dawniej przewaga wykorzystywania rękopisów raczej słabnie, wzrasta natomiast poważnie korzystanie z druków, przeważnie zresztą starszych.

Oslabił natomiast tak silny w ubiegłych latach kontakt instytucji z uczonymi zagranicznymi, z których w roku sprawozdawczym wymienić można zaledwie kilku, m. i. dra Backvisa z Belgii, prof. Joberta z Francji, dra Avizonisa z Litwy, dra Dhusinchevici z Rumunii i mgra Normana ze Szwecji; dla wielu jednak przeprowadzono pisemnie kwerendy naukowe.

Pozatem wspomnieć jeszcze trzeba, że Biblioteka wzięła udział w Wystawie włoskich rękopisów iluminowanych Biblioteki Jagiellońskiej, oraz w Wystawie historyczno-kartograficznej Biblioteki Narodowej, w której organizowaniu brał czynny udział kustosz Biblioteki, dr Karol Buczek.

Zbiór druków powiększył się w roku sprawozdawczym, nie licząc kontynuacji perjuryków i czasopism, o 417 dzieł (w r. 1933: 252), z tego 146 zakupiono, a 271 otrzymano z daru. Jak widać z powyższego, sprawa zaopatrzenia zbiorów w nowości i wydawnictwa brakujące przedstawia się z roku na rok coraz lepiej, przyczem niemało przyczynia się do tego nader życzliwe ustosunkowanie się do instytucji Polskiej Akademii Umiejętności, Kasy im. Mianowskiego oraz wszystkich bez wyjątku towarzystw naukowych. Polityka zakupów zmierzała do wyposażenia zbiorów z jednej strony w dzieła niezbędne do prac katalogowych i biblioteki podręcznej, a z drugiej w wydawnictwa z zakresu historii politycznej, literatury, kultury i sztuki, potrzebne do uzupełnienia i opracowywania zbiorów bibliotecznych i muzealnych instytucji.

Wśród nowowcielonych rękopisów zasługują na uwagę zbiory listów królów, królowych i królewiczów polskich oraz obcych panujących (101 sztuk) i Stanisława Augusta (24 sztuki) oraz volumen, zawierający wspaniały zbiór laudów wielkopolskich.

Oprawiono 169 tomów druków i rękopisów.

W pracach nad udostępnieniem i skatalogowaniem zbiorów Biblioteki główny nacisk jest położony w dalszym ciągu na uporządkowanie i opracowanie działu rękopisów. Przedewszystkiem posunęły się naprzód, prowadzone przez dyrektora Muzeum, gen. M. Kukiela, prace nad trzecim tomem katalogu rękopisów, obejmującym rny 1682—2000, przyczem rzecz jest o tyle skomplikowana, że ta właśnie grupa posiada najwięcej luk, wywołanych grabieżą zbiorów przez Rosjan w r. 1831. Ponieważ byłoby bezcelowem utrzymywanie nadal masy pustych numerów, zatem te luki mają być uzupełnione, bądź z pomocą nabytków oraz rewindykatów z Rosji, o których odzyskanie drogą wymiany za fragmenty archiwaljów państwowych prowadzone są obecnie pertraktacje z Rządem, bądź też rękopisów sformowanych z luźnych, dotych-

czas nieuporządkowanych i niezinwentaryzowanych aktów. Poza tem dr Buczek kontynuuje w dalszym ciągu pracę nad uporządkowaniem ogromnego archiwum gospodarczego Sieniawskich i Czartoryskich, celem wcielenia go do zbioru przed wydaniem krytycznego inwentarza, obejmującego całość działu rękopisów.

Prowadzone w dalszym ciągu przesygnowywanie i przekatalogowywanie druków (p. L. Nowak, mgr E. Latacz) zostało doprowadzone do nr 65.000, czyli posunęło się o 4.122 nry.

Skład personelu Biblioteki zmienił się o tyle, że dr K. Lepszy otrzymał całoroczny urlop, w związku z objęciem sekretarjatu redakcji *Słownika Biograficznego*, przybył natomiast w charakterze stałego praktykanta mgr Latacz, oprócz którego odbyły krótką praktykę 2 słuchaczki wyższych uczelni.

SPRAWOZDANIE ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE ZA ROK 1934. Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W dziełach skatalogowanych numer bieżący doszedł do L. 200.595. Razem druków jest 193.416 (przybyło 3654) dzieł, 288.660 (przybyło 5119) tomów, 278.979 (przybyło 5533) woluminów, w tem inkunabułów 317, a druków XVI wieku 5064 w 5167 tomach, a 4864 woluminach. Nieskatalogowanych około 100.000 tomów. Czasopism bieżących 2054 (ubyle 186, a przybyło 481). Rękopisów około 10.000 w tem zinwentaryzowanych 6000 (przybyło 52) w 6165 woluminach, dyplomatów pozycy 2010, sztuk 2140 (przybyło 18), autografów około 7500, w tem zinwentaryzowanych 5298, map 2367, muzykaljów 735. Oprawiono druków 626, poprawiono 66 tomów, 278 rękopisów oprawiono lub poprawiono. Oddział rękopisów wydał w nakładzie Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum *Inwentarz Rękopisów Nr. 5500—6000* w kopji maszynowej.

W r. 1934 korzystało z Pracowni Naukowej przez 252 dni osób 7626 z 15.007 dzieł w 24.651 tomach i 1.814 rękopisów. Do domu wypożyczono 5.075 dzieł w 6.072 tomach, 3.062 osobom. Rękopisów wypożyczono do innych instytucyj 179. Kwerend naukowych załatwiono 97.

Biuro wymiany wydawnictw otrzymało od 145 instytucyj 708 dzieł i periodyków w 894 tomach i zeszytach, wysłano 621 tomów 94 instytucjom.

Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22.332, rękopisów 290, dyplomów 232, autografów 4270, map 678, numizmatów 3688, rycin 24.827.

Muzeum im. XX. Lubomirskich liczyło w r. 1934 według inwentarzy: przedmiotów archeologiczno-historycznych 3972, obrazów 1319, rzeźb 473 plus 1 depozyt, rycin i sztychów 29540, w gabinecie numizmatycznym 21540 sztuk, fotografii 7050. Biblioteka muzealna liczyła dzieł 3118 w 3620 tomach.

Przyrost zbiorów w r. 1934 wyraża się następująco: przedmio-

tów archeologiczno-historycznych 21 sztuk, obrazów 3, grafiki 157, numizmatyki 47, fotografii 457, książek dzieł nowych 207, kontynuacja 20, rzeźb 2.

Depozyty przybyłe: z depozytu Cieńskich obrazów 22, grafika 674 plansz i 24 albumy.

Pracujących w pracowni naukowej Muzeum było w r. 1934 776 osób, zwiedziło Muzeum 5420 osób.

DZIAŁ NUT W BIBLIOTECE JAGIELLOŃSKIEJ. Zbiory muzyczne w Polsce nie należą do licznych, a w porównaniu z innymi krajami Polska znacznie pozostaje w tyle. Największy i najcenniejszy w Polsce zbiór muzykaljów znajduje się w Bibliotece Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego. Poza tym istnieje w Polsce cały szereg zbiorów nut, przeważnie stanowiących tylko część większych bibliotek uniwersyteckich i prywatnych. Jak dotąd tylko pewna część bibliotek posiada katalogi nut, reszta to zbiory złożone w magazynie często bez żadnego ładu. Na ogół jednak śmiało można powiedzieć, że obecny stan zbiorów muzycznych jest bez porównania lepszy niż przed wojną. Znaczne polepszenie w tym kierunku nastąpiło w Polsce w ciągu ostatnich lat. Powstanie katedr muzykologii, wykształcenie szeregu muzykologów, szukających materiałów do swych prac, zwróciło uwagę na nieuporządkowane muzykalja.

Najstarsza z polskich bibliotek, Biblioteka Jagiellońska, ma w swych zbiorach dość liczny zasób nut, składający się z szeregu rękopisów i druków. W niniejszym opisie pominięte te rękopisy, które wyszczególnione są w katalogu rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej, oraz druki muzyczne z XVI—XVIII wieku,¹ które znajdują się częściowo w zbiorze cimeljów, a częściowo w ogólnym zbiorze druków. Zajmę się jedynie historją i krótkim opisem osobnego działu muzycznego, utworzonego w drugiej połowie XIX wieku.

Powstał on dopiero w 1869 r. Dowiadujemy się o tem z niewydanej «Kroniki Biblioteki Jagiellońskiej od r. 1811» pisanej przez Karola Estreichera. Estreicher podaje, że «w 1869 r. Leon Rogalski z Warszawy podarował 266 nut, będących pierwszym zawiązkiem zbioru muzykaljów». Zbiór ten powiększał się początkowo bardzo słabo. Zakupywano stosunkowo bardzo mało, przeważnie antykwarycznie, a główny przyrost nut pochodził z darów, niejednokrotnie bardzo cennych. Z ofiarodawców wymienić trzeba: Stanisława Mireckiego, Kaspra Mołęckiego, Władysława Żeleńskiego, Oskara Kolberga, Brzowską (wdowę po Józefie Brzowskim), Stanisława Zieleniewskiego, Jana Karłowicza, Ludwika Petera, Markiewicza, Henryka Schwarza, Józefa Wawel Louis, Adama Wrońskiego, Felicjana Faleńskiego i w ostatnich la-

¹ Wykaz muzykalij z XV—XVII wieku podał JÓZEF REISS w pracy p. t. *Książki o muzyce od XV do XVII wieku w Bibliotece Jagiellońskiej. Część I (Exlibris, zes. VI)* Kraków 1924, *Uzupełnienia (Silva rerum, zes. 6)*, Kraków 1925. Część II, Kraków 1934.

tach: Władysława Krogulskiego, Władysława Kanię, Stanisława Bursę, Stanisława Lipskiego oraz Franciszka Biesiadeckiego. Nadto, z darów wymienić należy większy i bardzo cenny zbiór nut po byłej Krakowskiej Bursie Muzycznej, złożony w 1873 r.¹ w depozycie w Bibliotece Jagiellońskiej, który szcenasem stał się jej własnością.

Liczbowo wzrost zbiorów przedstawia się następująco. W pierwszych dziesięciu latach zbiór tylko nieznacznie się powiększył (z 266 na 370),² dopiero w 1880 r. większa ilość muzykalij przybyła, tak że zbiór liczył już 1040 nut. W 1887 było 1574 nut. Największy przyrost nut wypada na 1892 r., a mianowicie 1445 numerów. Ogółem zbiór liczył w tym czasie 3057 nut. Odtąd tylko nieznacznie zasób wzrasta aż do roku 1903, w którym przybyło 722 nut. Ogólny stan w tym roku wynosił 4493 numerów. W «Kronice» za rok 1904 podaje Estreicher tę samą cyfrę, jednak z następującą uwagą: «nut jest istotnie znacznie więcej, ale nie spisane». Od 1905 r. w rocznych sprawozdaniach przez długi okres czasu, bo aż do 1929 r., podawana jest w wykazach całego zasobu Biblioteki liczba 4494 nut. Wynikałoby z tego, że w tym czasie zupełnie nut nie przybyło. Nie odpowiada to jednak istotnemu stanowi rzeczy. Wprowadzono bowiem inny system, a mianowicie nuty bardziej cenne oraz wszelkiego rodzaju śpiewniki, zaczęto w tym czasie włączać do ogólnego zbioru druków, katalogując je jak książki, a resztę składano w skrzyni, w której mieścili się nuty, i nie uwzględniano w spisie przybytków. W rocznych sprawozdaniach za ostatnie lata wzrost ilości nut przedstawia się następująco:³

w 1929/30	przybyło	nut	135	ogólna	ilość	4629
1930/31	»	»	303	»	»	4932
1931/32	»	»	402	»	»	5334
1932/33	»	»	308	»	»	5642
1933/34	»	»	558	»	»	6200

Do tej sumy trzeba dodać przynajmniej 500 nut, licząc nuty nieskatologowane do r. 1904, oraz przybytki w latach od 1905—1928, tak

¹ KUBALSKI E.: *Z dziejów krakowskiej muzyki*. Kraków 1906, s. 74.

² Cyfry podawane są na podstawie sprawozdań rocznych Biblioteki Jag.

³ W ostatnich latach egzemplarze obowiązkowe znacznie powiększyły zbiory muzyczne, obecnie jednak wskutek nowej ustawy o egzemplarzu obowiązkowym drukarnie prawie przestały nadsyłać nuty. Ustawa postanawia bowiem, że tylko nuty z tekstem słownym mają być dostarczane bibliotekom okręgowym, a nuty bez tekstu tylko do Biblioteki Narodowej. Trudno domyśleć się powodu takiej ochrony firm nakładowych nut, które w zasadzie powinny być traktowane zupełnie w ten sam sposób, jak inne druki, nuty są bowiem takimi samymi pomnikami kultury. Pozatem *Urzędowy Wykaz Druków* ma dość duże braki w wykazie nut, co stwierdziłem niedawno na podstawie wydobytych nut (drukowanych w 1930 i 1931 r.) z jednej z drukarni krakowskich (która już nie istnieje); otóż 1/3 nie była notowana w *Wykazie*, nie było ich więc w Bibliotece Narodowej. Obecnie, kiedy biblioteka okręgowa nie otrzymuje wszystkich nut, zachodzi obawa, że wogóle po jakimś czasie niektórych nut nie będzie nie tylko w Bibliotece Narodowej, ale wogóle w żadnej bibliotece.

że ogółem liczbę nut w Bibliotece obliczyć można na około 7000 numerów. Obecnie co rok przeznaczają się pewien fundusz na zakupno nut, prawie wyłącznie polskich kompozytorów, ponieważ na zakup nawet cenniejszych kompozycji zagranicznych niema funduszków.

Pracę nad katalogowaniem nut rozpoczęto około 1886 r. Ułożeniem nut zajął się Franciszek Bartynowski. Estreicher podaje w «Kronice» za r. 1886, że został opracowany przez F. Bartynowskiego «katalog kartkowy muzykaljów w ilości 1500 sztuk». W 1892 r. przyjeżdża ze Lwowa Ludwik Peter, który «przez pół roku spisywał muzykalja i znacznie je darami pomnożył».¹ Wspólnie z Bartynowskim Peter pracował w Bibliotece nad nutami również w ciągu następnych lat aż do śmierci, t. j. 1895 r. Przez ten czas był codziennym gościem Biblioteki Jagiellońskiej, «gdzie skrzętnie wertując dział nut i różne dzieła muzyczne, jak mógł i umiał, ale zawsze wedle najlepszych chęci i wiedzy, stosami gromadził... materiały do «Materiałów dla dziejów muzyki w Polsce, a w szczególności dla polskiej bibliografii muzycznej»».² Po przerwaniu pracy przez Petera w dalszym ciągu Bartynowski kataloguje muzykalja aż do roku 1904. Rezultaty pracy Bartynowskiego oraz Petera przedstawiają się następująco. Cały zbiór podzielono na następujące działy: I. Opery i operetki, II. Utwory na fortepian kompozytorów polskich, III. Śpiewy polskie, IV. Utwory na fortepian z tow. instrumentów smyczkowych, V. Mazury, VI. Krakowiaki, VII. Polonezy, VIII. Marsze, IX. Polki galopady, X. Kotyljony, XI. Polki francuskie, XII. Polki mazurki, XIII. Polki tremblante, XIV. Polki zwykłe, XV. Walce, XVI. Kadryle lansiery, XVII. Różne tańce na fortepian, XVIII. Muzyka kościelna, XIX. Szkoły, XX. Partytury i wyciągi na fortepian i orkiestrę, XXI. Utwory na fortepian obcych kompozytorów, XXII. Śpiewy obce z towarzyszeniem fortepianu, XXIII. Kuplety, XXIV. Utwory na różne instrumenty, XXV. Miscellanea. Każdy dział otrzymywał numerację od 1. Nuty spisywano na małych kartkach, systemem skróconym. Przy opisie nie podawano często imienia autora, nie uwzględniano nakładcy i nie podawano ilości stron. Ogólnego alfabetycznego katalogu nie było, tylko każdy dział miał swój katalog. Sygnatury na nutach pisane były ołówkiem niebieskim, oznaczając cyfrą rzymską dział, arabską numer kolejny działu, np. I. 120. Poza katalogiem sporządził Bartynowski inwentarz dla każdego działu oraz indeks do III-go działu (śpiewy polskie), obejmujący pierwsze słowa utworu, tytuł, z czego został wzięty lub gdzie się znajduje, autora muzyki, autora słów i pozycję pod którą utwór jest w zbiorze. Katalog, sporządzony przez Bartynowskiego, ma tę wadę, że kartki są naogół bardzo niewyraźnie i niedbale pisane. Kartki, pisane przez Petera, też nie odznaczają się wielką czytelno-

¹ ESTREICHER: *Kronika*.

² Nekrolog w *Przewodniku bibliograficznym*, Kraków 1895, s. 36. Rękopisy pozostałe po Peterze zostały zakupione przez Bibliotekę Jagiellońską i mają sygn. od 5322—9.

ścią. Poza tem przy katalogowaniu popełniono ten błąd, że rękopisy skatalogowano razem z drukami, zamiast wcielić do ogólnego zbioru rękopisów, w którym było już wiele starszych nut rękopiśmiennych. Ogółem do 1904 r. skatalogował Bartynowski około 4500 nut.

Obecnie wprowadzono nowy system katalogowania, opierając się na ogólnie obowiązujących przepisach katalogowania książek, następnie pracy Kay Schmidt-Phiseldeck p. t.: *Musikalien-Katalogisierung*¹ oraz na krytycznych uwagach W. Altmanna o książce Phiseldecka.² Wprowadzono numerus currens. Poza inwentarzem założono katalog alfabetyczny. Katalog działowy jest w opracowaniu. Poprzedni podział, jako nie opierający się na żadnych kryteriach naukowych, będzie musiał być gruntownie zmieniony. Dotąd skatalogowano 1300 nut³ z całego zasobu, a mianowicie zmeljorowano niektóre dawne działy oraz skatalogowano część nowych przybytków. Wszystkie rękopisy wyłączono i podzielono na polskie i obce, oraz ułożono alfabetycznie. Szczęsem zostaną one skatalogowane i wcielone do ogólnego zbioru rękopisów.

By dać możność orientacji, jakiego rodzaju nuty Biblioteka posiada, podam ich krótką charakterystykę i wymienię ważniejsze utwory. Ogólnie biorąc, w zbiorze przeważają dzieła fortepianowe, z których najliczniej reprezentowane są tańce, stanowiące 1/4 całego zbioru. Wśród tańców liczne są zwłaszcza mazury, polonezy, polki i walce. Zbiór mazurów i polonezów jest specjalnie cenny, gdyż zawiera bardzo dużo, dziś do rzadkości należących, polskich utworów z pierwszej połowy XIX wieku. Poza utworami fortepianowymi drugą co do liczności grupę stanowią pieśni polskie i obce jedno- i wielogłosowe. Inne rodzaje utworów muzycznych, a więc kompozycje skrzypcowe, wiolonczelowe, orkiestralne, kwartety etc. przedstawiają się ilościowo znacznie słabiej. Na specjalną uwagę zasługuje duży zbiór nut z czasów powstania listopadowego, pochodzący przeważnie z daru Józefa Wawel Louis. Zbiór ten liczy kilkadziesiąt sztuk, w tem szereg wydań z ładnymi litografowanymi kartami tytułowymi.⁴

Nie mogąc przy opisie całego zbioru, z braku miejsca, wymienić wszystkich kompozytorów oraz podać tytułów ich dzieł, ograniczę się, jak to już wspomniałem, do wymienienia tylko ważniejszych kom-

¹ Verlag Breitkopf & Härtel. Leipzig 1926, s. 44.

² *Zentralblatt für Bibliothekswesen*, 1928, s. 45—50.

³ Bardziej wartościowe i większe kompozycje oprawiono, nuty nieoprawne umieszczono w tekturowych pudłach.

⁴ Nuty te były na wystawie zorganizowanej w Muzeum Przemysłowym w Krakowie przez T. M. K. (Towarzystwo Miłośników Książki) w 1930 r. z okazji 100-letniej rocznicy powstania. Nawiasem tu dodam, że Biblioteka poza tem wysyłała ekspozyty ze swych zbiorów muzycznych na następujące wystawy: w 1892 r. na Wystawę muzyczną w Wiedniu, w 1894 r. na Wystawę krajową we Lwowie, w 1932 r. na Wystawę zorganizowaną przez T. M. K. z racji 25-lecia śmierci S. Wyspiańskiego oraz w 1934 r. na Wystawę legjonową w Muzeum Narodowym w Krakowie.

pozytorów, oraz tych, których większe kolekcje dzieł Biblioteka posiada, zwracając specjalną uwagę na utwory kompozytorów polskich. Biblioteka posiada więc kompozycje:¹ André, Aubera, Beethovena (w tem kilka druków z początku XIX w.), Bobińskiego (koncert fort. e-moll), Boguckiego, Borkowskiego, Brzowskiego, Bursy, Cherubinię, Chojnackiego, Chopina (Mazur op. 7, nr 1, wyd. z 1825 r.), Cyrbesa, Czechowicza, Czernego, Damsego, Dauna, Deszczyńskiego, Dietricha, Dobrzyńskiego, Donizettiego, Einerta, Elsnera («Trois quatuors», «Hymnus Ambrosianus», Msza B-dur, «Muzyka do pieśni wolnomularskich», «Wybór pięknych dzieł muzycznych na 1805 r.»), Friedmana, Galla, Garbusińskiego, Glińskiego, Gnatkowskiego, Gołębiowskiego, Gorączkiewicza, Gorczyckiego, Grätza, Grossmanna, Gruberskiego, Haydna («Die Schöpfung», Vienna 1800, Messe Nr. 1—3, 7 z ca 1800 r.), Harolda, Hertza, Hummel'a, Jachimeckiego, Joteyki («Zygmunt August»), Kaczkowskiego, Kani, Karłowicza (koncert skrzypc. «Epizod na maskaradzie», «Odwieczne pieśni», «Rapsodja litewska», «Stanisław i Anna Oświecimowie»), Kątskiego Antoniego, Kątskiego Apolinarego, Klechniowskiej, Kolberga («Król pasterzy»), Komorowskiego, Kordełasa, Kotulińskiego, Kozłowskiego (Messe funebre, Varsovie 1826), Kratzera, Kreutzera, Krogulskiego Józefa, Krogulskiego Władysława, Krzyżanowskiego, Kucharskiego, Küffnera, Kurpińskiego (szereg polonezów, «Pienia nabożne», «Wesele w Ojcowie»), Lalewicz, Lewandowskiego, Lindpaintnera, Lipińskiego («Premier concerto», «Concerto militaire»), Lipskiego, Łodwigowskiego, Lubomirskiego, Madeyskiego, Magnusa, Maliszewskiego («Syrena»), Marczewskiego, Marka, Mascagni'ego, Maszyńskiego, Maysedera, Melcera, («I Concerto pour piano»), Mendelssohna, Mireckiego Franciszka («Nocleg w Apeninach»), Mireckiego Stanisława, Młynarskiego (2. koncert na skrzypce), Modzelewskiego, Monczyńskiego, Moniuszki («Bajka», «Nowy Don Kiszot», «Halka», «Loterja», «Msza Piotrowińska», «Verbum nobile»), Morełowskiego, Moschelesa, Mozarta («Idomeneo», Leipzig ca 1790), Müllera W., Münchheimera («Mazepa», «Otton łucznik»), Natemi, Nideckiego Ludwika, Nideckiego Tomasza, Niedzielskiego, Niewiadomskiego, Noskowskiego («Step»), Nowakowskiego, Nowowiejskiego, Ogińskiego, Opieńskiego («Zygmunt August i Barbara»), Ordy, Ostrowskiego, Paderewskiego (koncert fort. a-moll), Pankiewicza, Pękla («Missa brevis»), Pfanhausera, Piwnickiego, Pleyela (kwartety z ca 1810), Radwana, Radziwiłła (Compositionen zu Goethe's Faust, Berlin 1835), Rayczaka, Rogowskiego, Romberga, Rossiniego, Różyckiego, Rudnickiego, Sarneckiej, Schumanna, Serwaczyńskiego, Sieji, Sierosławskiego, Skrzydlewskiego, Sowińskiego («Święty Wojciech»), Stefaniego, Stółpego, Studzińskiego W., Ks. Świerczka W., Szymanowskiej, Szymanowskiego, Tarnowskiego, Teichmana, Troschla, Tuszyńskiego, Tymol-

² Wymieniam tytuły tylko większych względnie bardziej cennych utworów.

skiego, Ks. Walczyńskiego, Wallek-Walewskiego, Webera, Wielhorskiego, Wieniawskiego Henryka, Wieniawskiego Józefa (koncert fort. op. 20), Wrońskiego, Wysockiego, Zarebskiego (kwintet), Zarzyckiego (koncert fort. op. 17) i Zeleńskiego («Stara baśń», «Konrad Wallenrod» part. ork. i wyc. fort.).

Z działu rękopisów, dotąd nie wciągniętych w ogólny katalog rękopisów, wymienić trzeba przede wszystkim dwa autografy F. Chopina, walc h-moll op. 69 nr 2 z daru Oskara Kolberga, i mazurek cis-moll op. 50 nr 3 z daru Dionizego Zaleskiego (ze zbiorów Bobdana Z.), dalej trzy wielkie kolekcje kompozycji (w tem większość autografy): Józefa Brzowskiego (2 opery «Hrabia Weseliński» i «Rejent Flandrii», symfonia, msze, pieśni i utwory fortepianowe — z daru wdowy po kompozytorze), Józefa Krogulskiego (kantaty, pieśni, utwory kościelne i fortepianowe — z daru Władysława Krogulskiego) i Emanuela Kani (utwory fortepianowe, orkiestralne i pieśni — z daru Julji Kaniówny i Władysława Kani). Pozatem z polskich kompozytorów należy wymienić rękopisy (autografy i odpisy): Damsego, Elsnera («Ofiara Abrahama»), Gnatkowskiego, Grodzickiej, Hofmana, Kamińskiego («Nędza uszczęśliwiona»), Grzegorza Kątskiego (kompozycje pisane dla swych synów, ofiarowane w 1832 r. Towarzystwu Muzycznemu w Krakowie), Koperskiego (msze), Kozłowskiego (uwertura do «Fingala»), Władysława Krogulskiego (pieśni i utwory fortepianowe), Kurpińskiego («Bateria o jednym żołnierzu», «Krakowiacy i górale», «Książę Popiel», «Marcinowa z Dunaju» i «Bitwa pod Mozańskiem»), Krzyżanowskiego, Lipińskiego, Franciszka Mireckiego («Krakowiaki», «I due forzati», «Evandro in Pergamo», «Msza Es-dur», «Polskie tańce»), Moniuszki («Flis», muzyka do dramatu E. Derynga «Bracia Morawczycy»), Nowakiewicz, Nowakowskiego, Ogińskiego («Zelis et Valcour», polonezy i pieśni), Sarneckiej, Stefaniego («Krakowiaki i górale», «Nowy dziedzic»), Stolpego («O salutaris Hostia»), Studzińskiego, Szlagórskiego («Wiesław»), Wysockiego i Zeleńskiego (part. ork. «Janka» i «Starej Baśni»). Pozatem Biblioteka posiada kolekcje odpisów nut z 1831 r., szereg ilustracji muzycznych do różnych sztuk scenicznych, pochodzących z biblioteki Władysława Leśniewskiego oraz duży zbiór odpisów najrozmaitszych utworów obcych kompozytorów.

Władysław Hordyński

CZYTELNIĄ PROFESORSKA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU otrzymała z dniem 2 stycznia 1935 r. nowe urządzenie. Sala, w której mieści się pracownia, była za czasów niemieckich przeznaczona na Czytelnię Czasopism. Po przekształceniu jej na Czytelnię Profesorską, dotychczasowe umeblowanie okazało się dla nowych potrzeb niewystarczające. W roku ubiegłym udało się Dyrekcji Biblioteki zdobyć fundusze, potrzebne na wyposażenie techniczne pracowni, i wspomnianego dnia została nowourządzona Czytelnia oddana do użytku pracowników naukowych.

pozytorów, oraz tych, których większe kolekcje dzieł Biblioteka posiada, zwracając specjalną uwagę na utwory kompozytorów polskich. Biblioteka posiada więc kompozycje:¹ André, Aubera, Beethovena (w tem kilka druków z początku XIX w.), Bobińskiego (koncert fort. e-moll), Bognackiego, Borkowskiego, Brzowskiego, Bursy, Cherubiniego, Chojnackiego, Chopina (Mazur op. 7, nr 1, wyd. z 1825 r.), Cyrbesa, Czechowicza, Czernego, Damsego, Dauna, Deszczyńskiego, Dietricha, Dobrzyńskiego, Donizettiego, Einerta, Elsnera («Trois quatuors», «Hymnus Ambrosianus», Msza B-dur, «Muzyka do pieśni wolnomularskich», «Wybór pięknych dzieł muzycznych na 1805 r.»), Friedmana, Galla, Garbusińskiego, Glińskiego, Gnatkowskiego, Gołębiowskiego, Gorączkiewicza, Gorczyckiego, Grätza, Grossmanna, Gruberskiego, Haydna («Die Schöpfung», Vienna 1800, Messe Nr. 1—3, 7 z ca 1800 r.), Harolda, Hertza, Hummel'a, Jachimeckiego, Joteyki («Zygmunt August»), Kaczkowskiego, Kani, Karłowicza (koncert skrzypc. «Epizod na maskaradzie», «Odwieczne pieśni», «Rapsodja litewska», «Stanisław i Anna Oświecimowie»), Kątskiego Antoniego, Kątskiego Apolinarego, Klechniowskiej, Kolberga («Król pasterzy»), Komorowskiego, Kordełasa, Kotulińskiego, Kozłowskiego (Messe funebre, Varsovie 1826), Kratzera, Kreutzera, Krogulskiego Józefa, Krogulskiego Władysława, Krzyżanowskiego, Kucharskiego, Küffnera, Kurpińskiego (szereg polonezów, «Pienia nabożne», «Wesele w Ojcowie»), Lalewicz, Lewandowskiego, Lindpaintnera, Lipińskiego («Premier concerto», «Concerto militaire»), Lipskiego, Łodwigowskiego, Lubomirskiego, Madeyskiego, Magnusa, Maliszewskiego («Syrena»), Marczewskiego, Marka, Mascagni'ego, Maszyńskiego, Maysedera, Melcera, («I Concerto pour piano»), Mendelssohna, Mireckiego Franciszka («Nocleg w Apeninach»), Mireckiego Stanisława, Młynarskiego (2. koncert na skrzypce), Modzelewskiego, Monczyńskiego, Moniuszki («Bajka», «Nowy Don Kiszot», «Halka», «Loterja», «Msza Piotrowińska», «Verbum nobile»), Morelowskiego, Moschelesa, Mozarta («Idomeneo», Leipzig ca 1790), Müllera W., Münchheimera («Mazepa», «Otton łucznik»), Natemi, Nideckiego Ludwika, Nideckiego Tomasza, Niedzielskiego, Niewiadomskiego, Noskowskiego («Step»), Nowakowskiego, Nowowiejskiego, Ogińskiego, Opieńskiego («Zygmunt August i Barbara»), Ordy, Ostrowskiego, Paderewskiego (koncert fort. a-moll), Pankiewicza, Pękla («Missa brevis»), Pfanhausera, Piwnickiego, Pleyela (kwartety z ca 1810), Radwana, Radziwiłła (Compositionen zu Goethe's Faust, Berlin 1835), Rayczaka, Rogowskiego, Romberga, Rossiniego, Różyckiego, Rudnickiego, Sarneckiej, Schumanna, Serwaczyńskiego, Sieji, Sierosławskiego, Skrzydlewskiego, Sowińskiego («Święty Wojciech»), Stefaniego, Stółpego, Studzińskiego W., Ks. Świerczka W., Szymanowskiej, Szymanowskiego, Tarnowskiego, Teichmana, Troschla, Tuszyńskiego, Tymol-

² Wymieniam tytuły tylko większych względnie bardziej cennych utworów.

skiego, Ks. Walczyńskiego, Wallek-Walewskiego, Webera, Wielhorskiego, Wieniawskiego Henryka, Wieniawskiego Józefa (koncert fort. op. 20), Wrońskiego, Wysockiego, Zarębskiego (kwintet), Zarzyckiego (koncert fort. op. 17) i Zelenieckiego («Stara baśń», «Konrad Wallenrod» part. ork. i wyc. fort.).

Z działu rękopisów, dotąd nie wciągniętych w ogólny katalog rękopisów, wymienić trzeba przede wszystkim dwa autografy F. Chopina, walc h-moll op. 69 nr 2 z daru Oskara Kolberga, i mazurek cis-moll op. 50 nr 3 z daru Dionizego Zaleskiego (ze zbiorów Bobdana Z.), dalej trzy wielkie kolekcje kompozycji (w tem większość autografy): Józefa Brzowskiego (2 opery «Hrabia Weseliński» i «Rejent Flandrii», symfonia, msze, pieśni i utwory fortepianowe — z daru wdowy po kompozytorze), Józefa Krogulskiego (kantaty, pieśni, utwory kościelne i fortepianowe — z daru Władysława Krogulskiego) i Emanuela Kani (utwory fortepianowe, orkiestralne i pieśni — z daru Julji Kaniówny i Władysława Kani). Pozatem z polskich kompozytorów należy wymienić rękopisy (autografy i odpisy): Damsego, Elsnera («Ofiara Abrahama»), Gnatkowskiego, Grodzickiej, Hofmana, Kamińskiego («Nędza uszczęśliwiona»), Grzegorza Kątskiego (kompozycje pisane dla swych synów, ofiarowane w 1832 r. Towarzystwu Muzycznemu w Krakowie), Koperskiego (msze), Kozłowskiego (uwertura do «Fingala»), Władysława Krogulskiego (pieśni i utwory fortepianowe), Kurpińskiego («Bateria o jednym żołnierzu», «Krakowiacy i górale», «Książę Popiel», «Marcinowa z Dunaju» i «Bitwa pod Możayskiem»), Krzyżanowskiego, Lipińskiego, Franciszka Mireckiego («Krakowiacy», «I due forzati», «Evandro in Pergamo», «Msza Es-dur», «Polskie tańce»), Moniuszki («Flis», muzyka do dramatu E. Derynga «Bracia Morawczycy»), Nowakiewicz, Nowakowskiego, Ogińskiego («Zelis et Valtour», polonezy i pieśni), Sarneckiej, Stefaniego («Krakowiacy i górale», «Nowy dziedzic»), Stolpego («O salutaris Hostia»), Studzińskiego, Szlagórskiego («Wiesław»), Wysockiego i Zelenieckiego (part. ork. «Janka» i «Starej Baśni»). Pozatem Biblioteka posiada kolekcje odpisów nut z 1831 r., szereg ilustracji muzycznych do różnych sztuk scenicznych, pochodzących z biblioteki Władysława Leśniewskiego oraz duży zbiór odpisów najrozmaitszych utworów obcych kompozytorów.

Władysław Hordyński

CZYTELNIA PROFESORSKA BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W POZNANIU otrzymała z dniem 2 stycznia 1935 r. nowe urządzenie. Sala, w której mieści się pracownia, była za czasów niemieckich przeznaczona na Czytelnię Czasopism. Po przekształceniu jej na Czytelnię Profesorską, dotychczasowe umeblowanie okazało się dla nowych potrzeb niewystarczające. W roku ubiegłym udało się Dyrekcji Biblioteki zdobyć fundusze, potrzebne na wyposażenie techniczne pracowni, i wspomnianego dnia została nowourządzona Czytelnia oddana do użytku pracowników naukowych.

W miejsce nieodpowiednich i niewystarczających stołów stanęły cztery rzędy nowych biurek; zakupiono nowe, skórą obite, fotele, oraz biurko dla urzędnika. Ogółem rozporządza niewielka sala Czytelnii dwunastoma miejscami. W urządzeniu brano pod uwagę przede wszystkim stronę praktyczną, z uwzględnieniem jednakże wymagań estetycznych. Biurka zaopatrzono w galeryjki do ustawiania książek, służących do podręcznego użytku. Kałamarze wpuszczono w płyty biurek. Zainstalowano lampy elektryczne, które dają się obracać w płaszczyźnie pionowej i poziomej, co pozwala regulować światło stosownie do potrzeby. Poszczególne miejsca oddzielono od siebie szklanymi płytkami. Urządzenie, choć nowoczesne, dostrojono kolorytem do otoczenia: dostosowano je do pólek, mieszczących księgozbiór podręczny, i do galerji.

Obok nowej Czytelnii Czasopism, otwartej w październiku 1933 r., oraz nowej Wypożyczalni, uruchomionej w grudniu tego samego roku, jest nowourządzona Czytelnia Profesorska trzecim ważnym dorobkiem w zakresie urządzeń technicznych Biblioteki.

WYSTAWA BIBLIOTEKI NARODOWEJ Z OKAZJI II MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU SLAWISTÓW W WARSZAWIE. Wierna swej tradycji organizowania wystaw w związku z rocznicami i ze zjazdami naukowymi urządziła Biblioteka Narodowa na czas trwania II Międzynarodowego Zjazdu Slawistów w Warszawie (23—30 września 1934 r.) Wystawę, na którą składały się następujące działy: zabytków staropolskich, polskiej literatury slawistycznej i stulecia «Pana Tadeusza». Ostatni dział wypełniony różnojęzycznymi wydaniami i opracowaniami «Pana Tadeusza» miał charakter tymczasowy wobec przygotowywanej obecnie przez Bibliotekę wielkiej wystawy Mickiewiczowskiej. Nie było winą wystawców, ale ubóstwa polskiej literatury naukowej w tej dziedzinie, że dosyć chudo wypadł na Wystawie dział literatury slawistycznej.

Najciekawiej wypadł dział zabytków staropolskich, od najstarszych z wieku XIII po połowę wieku XVI. Bezcenne eksponaty Biblioteki Narodowej, która wartością swoich rękopisów bije tutaj wszystkie inne zbiory polskie, sprawiły, że ten dział Wystawy wypadł bardzo ciekawie i pouczająco. Rozbito zabytki na trzy grupy: zabytków prozaicznych, wierszowanych i rękopisów, zawierających poszczególne wyrazy i glosy polskie. Z zabytków kanonicznych wystawiono więc przede wszystkim czcigodne Kazania Świętokrzyskie wraz z kodeksem łacińskim, z którego okładek wydobyl je w r. 1890 Brückner, Psalterz Florjański, Bogurodzicę w tekście t. zw. warszawskim z drugiej połowy XV w., Powieść o papieżu Urbanie, Sprawę Chędogą, Żywot Amandusa, wiersz Słoty o zachowaniu się przy stole, Rocznik Świętokrzyski dawny z polskimi imionami w tekście, modlitwy codzienne z piętnastowiecznych Kazań husyty polskiego i in. Zgrabny i urozmaicony wybór 36 eksponatów pokazał tu widzowi zabytki religijne i świeckie, prozaiczne i wierszowane, materiały onomastyczne i próby

dawnych zakł^ęc polskich. Wszystkie eksponaty zaopatrzone w fachowe objaśnienia, charakteryzujące ich treść i podające najważniejszą literaturę przedmiotu.

W. Weintraub

SCALANIE ARCHIWALJÓW W WILNIE. Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie realizację słusznych wymagań nauki — scalenia zasobów archiwalnych podjęła już w połowie 1927 r.

Mianowicie przy porządkowaniu zbioru rękopisów Biblioteki wileńskiej stwierdzono w nim obecność znacznej ilości aktów o charakterze prawno-administracyjnym, pochodzących z różnych urzędów państwowych i komunalnych, wcielonych tu za czasów rosyjskich.

Po uzyskaniu tedy zezwolenia Min. W. R. i O. P. (z dn. 26. IV. 1927, Nr. IV. B. 3824/27) tego rodzaju akta w liczbie ogólnej 1034 woluminów wyeliminowano ze zbioru bibljotecznego rękopisów i w latach 1927—1932 przekazano do Archiwum Państwowego w Wilnie.

Były to akta Kuratorjum okr. nauk. wileńskiego, Zarządu gubern. wileńskiego, Izby skarbowej białostockiej i grodzieńskiej, miejskie Lepła i Wołkowyska etc. z wieku XIX-go.

W międzyczasie Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało ostateczny program przekazania z bibliotek państwowych do archiwów państwowych wszystkich aktów o provenjencji z urzędów państwowych wzamian za rękopisy o charakterze bibljotecznym i druki nie należące do biblioteki archiwalnej, jakie się w tych archiwach znajdują. (Pisma Min. W. R. i O. P. z dn. 1. IX. 1930. Nr. Arch. 1769/30 i z dn. 29. VIII. 1934. Nr. IV NS—0457/34).

Jakoż Dyrekcja Biblioteki Uniwersyteckiej Wil. po porozumieniu się z Dyrekcją Archiwum Państw. w Wilnie przekazała jej dn. 8. XI. 1934 r. nową partję archiwaljów w ogólnej liczbie 1232 fascykułów, należących do różnych urzędów i instytucyj państwowych.

Najliczniejszą część tej partji stanowiły następujące większe kompleksy aktów:

Zarząd gubernjalny wileński łącznie z Kancelarją gubernatora wileńskiego (1829—1860 r.), liczące przeszło 300 fascykułów oraz Zarząd policji m. Wilna (1813-1880) — 39 fasc.

Komisja Edukacyjna Litewska (1779).

Okręg nauk. wileński (1818—1903 r.) — 163 fasc., obejmujące również dokumenty szkół średnich świeckich i zakonnych, podległych Uniwersytetowi Wil. i Kuratorjum tegoż okręgu. Gros aktów okręgu wil. dotychczas znajdowało się w Archiwum Państw.

Wileńska Komisja Śledcza Nowosilcowa do spraw tajnych towarzystw uczącej się młodzieży (1823—1831), w 64 fascykułach. Główny zrab w tym kompleksie stanowi oczywiście Sprawa Filaretów wileńskich z własnoręcznemi zeznaniami członków T-wa, a między niemi: Mickiewicza, Czeczota, Ignacego i Aleksandra Domeyków, Ignacego Zana, Jeżowskiego, Jana So-

bolewskiego, Józefa Kawalewskiego i in. Nadto są tu akta spraw innych związków uczniowskich, jak w Świsłoczy, Krożach etc. Ogólny wykaz aktów Komisji nowosilcewowskiej, znajdujących się w zbiorach wileńskich, ogłosił w druku przed 10-ciu laty prof. St. Pigoń (*Głosy z przed wieku. Szkice z dziejów procesu jilareckiego*. Wilno 1924, str. 172—208). Po przekazaniu zespołu z Biblioteki Uniw. Wil. całość (z drobnymi wyjątkami zaginionymi) obecnie złączyła się w Arch. Państwowem w Wilnie.

Szczątki Archiwum b. Deputacji wywodowej szlacheckiej gub. wileńskiej z w. XIX-go, obejmujące 1885 dokumentów, dotyczących 496 rodów.

Obok powyższych czterech większych kompleksów przekazano jednocześnie kilkadziesiąt drobnych zbiorów lub fascykułów luźnych, pochodzących z archiwów państwowych — kościelnych i świeckich —, z których ważniejsze na tem miejscu wyszczególniamy.

Z kościelnych: Metropolja wileńska unicka (1554—1798), metropolja wileńska obrz. greckiego (1719—1785), metropolja kijowska unicka (1541—1805), archidiecezja mohylewska rz.-katol. (1788—1842), biskupstwo pińsko-turowskie unickie (1558—1819), kapituła archidiec. rz.-katol. kamienieckiej (1597—1646), biskupstwo mińskie prawosław., dekanat połocki rz.-katol. (1774—1829), seminarjum unickie wileńskie, djecezja perejasławska prawosł. (1726—1819), OO. Bazylian w Borunach, Grodnie, Heljanowie, Ławryszewie i Żyrowicach (1653—1839) etc.

Z władz i urzędów świeckich:

Komora gdańska (Regestr myt 1614).

Województwa — podlaskie (1786—1791) i wileńskie (1726—1727). Ziemia bielska i mielnicka (1789).

Skarb W. X. Lit. (1648—1651) i Komisja skarbową W. X. Lit. (1789). Komisja Skarbu Koronnego (1773).

Komisje Porządkowe Cywilno-Wojskowe — Bielska i Drohiczyńska (1790—1794).

Departament grodzieński i podprefektura franc. w Borysowie (1812).

Zarząd obwodu białostockiego (1829—1839).

Izby Skarbowe — grodzieńska (1802—1834) i białostocka (1826—1842).

Kancelarja gen.-gubernatorów — wileńskiego (1832) i mohylewskiego (1898—1902).

Sąd główny obwodu białostockiego (1821—1834). Sądy powiatowe w Bielicy (1800), Bobrujsku (1803—1850) i Rohaczewie (1800). Niższy sąd ziemski w Telszach (1831—32).

Naczelnicy wojenni miasta i powiatu w Bielsku, Kobryniu, Rosieniach i Telszach (1863—1865).

Kahały żydowskie — w Brześciu, Grodnie, Mścibowie, Nowogródku, Wilnie i Wołkowysku (1764—1828).

Wykaz ten daje pojęcie o zmianach, jakie zaszły w dziale archiwaljów zbioru rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie od czasu wyjścia z druku wydawnictwa zbiorowego p. t. *Biblioteki wileńskie* (Wilno 1932. Zob. str. 48—49 artykułu *Zbiór Rękopisów Uniwers. B-ki Publicznej*).

Akcja scalania archiwaljów nie jest jeszcze całkowicie zakończona, nowa bowiem partja aktów przeznaczonych do przekazania z Biblioteki Uniwersyteckiej Wil. gromadzi się w miarę dalszego porządkowania Działu Rękopisów. Jednocześnie Archiwum Państw. Wil. przystępuje do wyłączania obiektów przeznaczonych wzamian dla Biblioteki Uniwersyteckiej.

Michał Brensztejn

III. Z RUCHU BIBLIJOTEKARSKIEGO.

THE NATIONAL CENTRAL LIBRARY (Malet Place, London, W. C. 1), została założona w r. 1916, początkowo jako ośrodek służący do zaopatrywania w książki klas wykształconych we wszystkich częściach kraju. Szybko rozciągnęła swój zakres działania i na biblioteki i obecnie jest głównym źródłem, z którego wszystkie biblioteki pożyczają książki. Ale jest ona czemś więcej niż instytucją pożyczającą jedynie książki; jest ona centrum organizacji, której celem jest umożliwienie każdemu czytelnikowi uzyskania za pośrednictwem miejscowej biblioteki, nie tylko każdej poważnej książki, lecz również wszelkich danych bibliograficznych.

Ten system organizacji można zasadniczo podzielić na dwie części. Pierwszą jest sama National Central Library, która jest biblioteką narodową wypożyczającą, stanowiącą uzupełnienie British Museum, jakkolwiek o wiele mniejszą. British Museum nie pożycza książek; z Biblioteki korzystać można jedynie na miejscu. National Central Library zajmuje się tylko wypożyczaniem książek; żaden czytelnik nie pracuje na miejscu. Ponadto wszelkie dezyderaty muszą być przesyłane za pośrednictwem innych bibliotek, a nie bezpośrednio przez jednostki. Biblioteka posiada obecnie 150.000 tomów i zasób ten wzrasta gwałtownie. Nie pożycza powieści lub druków wartości poniżej 8 szylingów, lub podręczników dla studentów tak, że nigdy nie zwiększy się do tego stopnia, co British Museum, jakkolwiek może osiągnąć liczbę miliona tomów, na co posiada salę w nowym budynku, otwartym przez króla Jerzego V. w dniu 7 listopada 1933. Posiada również Biuro dla Informacji Bibliograficznych, oraz katalogi centralne posiadające już przeszło milion pozycji.

Drugą częścią tego systemu jest organizacja współpracy pomiędzy bibliotekami w kraju, których ośrodkiem jest National Central Library, mająca w tym kierunku szeroki zakres działania. Tę organizację można podzielić na 3 grupy. Pierwszą jest połączenie bibliotek, które zgodziły się wypożyczać książki na żądanie Central Library. Znane one są jako «wypożyczające», liczba ich wynosi obecnie 144, łączna ilość tomów $5\frac{1}{2}$ miliona tomów.¹ Następną grupą to biblioteki uniwersyteckie

¹ Biblioteki wypożyczające obejmują wiele małych i wielkich bibliotek. Do głównych zaliczają się: The British Medical Association, The Geographical Association, The Linnean Society, The London School of Economics, The London School of Hygiene, The National Library of Wales, The Royal Asiatic Society, The Science Library, The Society of Antiquaries i Dr. Williams Library (Teologia); do Bibliotek Publicznych należą m. i. biblioteki w Bath, Birmingham, Blackburn, Bradford, Camberwell, Cardiff, Croydon, Fulham, Hampstead, Leeds, Oxford, Portsmouth, Sheffield oraz Woolwich.

² Wszystkie biblioteki uniwersyteckie, z wyjątkiem dwóch głównych bibliotek w Oxford i Cambridge (nie odnosi się to jednak do wielu bibliotek koleżeńskich w Oxford i Cambridge) należą do tej organizacji. W r. 1933, 49 bibliotek uniwersyteckich i koleżeńskich wypożyczyło z innych bibliotek 1.678 książek, a pożyczyło innym 1.492.

i podobne, które zgodziły się pożyczać sobie nawzajem książki na żądanie wysłane przez National Central Library.² Wkońcu ta organizacja ma na celu rozwój państwowego systemu współpracy szczególnie odnoszącej się do bibliotek publicznych, lecz obejmujący również wiele innych, czyli t. zw. Regionalny System Biblioteczny. W związku z nim podzielono cały kraj na 10 okręgów, przyczem w każdym okręgu umieszczono biuro regionalne. Biura takie pracują już w 6 okręgach i należy się spodziewać, że w pozostałych 4 okręgach wkrótce rozpoczną pracę. W każdym okręgu wszystkie biblioteki wysyłają zamówienia tylko do biura miejscowego, które podejmuje się wyszukania książek w swoim regionie a tylko w razie nieodszukania, wysyła to zamówienie do National Central Library. Następnie większość biur sporządza katalogi centralne bibliotek znajdujących się w ich regionie i wysyła kopje każdej pozycji, celem stworzenia jednego wielkiego katalogu centralnego (union catalogue).

Z chwilą kiedy National Central Library nie może dostarczyć książki ani żadnej informacji na podstawie własnych zasobów, stara się to uzyskać z innych źródeł. Jeżeli może umiejscowić daną książkę przy pomocy katalogów centralnych, drukowanych katalogów, lub innych sprawozdań, natychmiast przeprowadza wypożyczenie. Skoro jednak nie może tego uczynić, wysyła zapytanie do innych bibliotek za pomocą rewersów okrężnych (search-lists), lub telefonicznie.

National Central Library jest również pośrednikiem między bibliotekami brytyjskimi i zagranicznymi. Dąży w pierwszym rzędzie do porozumienia się z odpowiednimi centralnymi instytucjami narodowymi, o ile takie istnieją w danym państwie, w przeciwnym razie przyjmuje dezyderaty z innej biblioteki uznanej za poważną instytucję.

Żadne kosza nie są połączone w związku z wypożyczaniem wewnątrz Wielkiej Brytanji jak i z poza kraju. Ale we wszystkich wypadkach pożyczający ponoszą pewne kosza przesyłki.

Najnowsza statystyka wypożyczeń między brytyjskimi a zagranicznymi bibliotekami zestawione przez N. C. L. przedstawia się jak następuje:

1928	Bibl. brytyjskie	pożyczyły	67	książek	a wypożyczyły	23
1929	»	»	47	»	»	8
1930	»	»	101	»	»	17
1931	»	»	100	»	»	35
1932	»	»	151	»	»	52
1933	»	»	125	»	»	90

Szczegółowa statystyka za rok 1933. 1. Łączna ilość wypożyczonych książek. 2. Książki wypożyczone przez National Central Library z innych bibliotek. 3. Książki wypożyczone za pośrednictwem National Central Library przez biblioteki wypożyczające z innych bibliotek. 4. Książki pożyczone przez uniwersytety innym bibliotekom.

5. Książki pożyczone przez biblioteki brytyjskie za pośrednictwem National Central Library innym bibliotekom.

	1	2	3	4	5
Afryka	4	2	—	2	—
Austria	1	—	—	1	1
Belgia	28	1	13	14	1
Dania	18	6	2	10	1
Finlandja	—	—	—	—	1
Francja	6	3	1	2	6
Niemcy	21	3	4	14	62
Holandja	24	—	7	17	2
Włochy	2	—	—	2	5
Japonja	—	—	—	—	1
Norwegia	1	—	1	—	1
Palestyna	1	—	—	1	—
Polska	8	2	1	5	—
Rosja	2	—	—	2	1
Szwecja	2	—	1	1	1
Szwajcaria	4	1	2	1	4
U. S. A.	3	1	1	1	3
Razem	125	19	33	73	90

T. H. Pafford

KURS BIBLIOTEKARSKI W KRAKOWIE. W celu ułatwienia kandydatom na bibliotekarzy przygotowania się do egzaminu bibliotekarskiego, zorganizowała Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej w miesiącach od listopada 1934 r. do lutego 1935 r. kurs bibliotekarski. Celem kursu było nie systematyczne przerobienie całego materiału, wymaganego przy egzaminie, tylko ujęcie w całość, uporządkowanie i pogłębienie wiadomości teoretycznych, nabytych przez kandydatów w drodze lektury, jak również praktycznych, nabytych przez pracę w różnych działach bibliotek.

Na kursie wykładali bibliotekarze Biblioteki Jagiellońskiej a tylko do wykładów prawnych zaprosiła Dyrekcja Dra Wilhelma Szczęsnego Wachholza docenta prawa administracyjnego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wykłady były następujące: 1. Docent Dr Wachholz (5 godzin): Ustawa konstytucyjna, ustawodawstwo urzędnicze, ustrój i zakres działalności władz i urzędów. 2. Dyr. Kuntze (4 godziny): Historia organizacji bibliotecznej w kraju i zagranicą. Organizacja bibliotek w kraju i zagranicą. 3. Dr Birkenmajer (7 godzin): Historia książki i bibliotek. Praca w dziale rękopisów i starych druków. Budownictwo biblioteczne. 4. Dr Pocięcha (3 godz.): Organizacja i administracja bibliotek naukowych w szczególności uniwersyteckich. Droga książki w bibliotece. 5. H. Lipska (7 godz.): Bibliografia polska. Historia bibliografii, praktyczne ćwiczenia z tego zakresu. Instytut bibliograficzny. 6. Dr Ciechanowska (5 godz.): Czasopisma (definicja i podział, bi-

bljografja, katalogowanie). Organizacja oddziału czasopism. Historia prasy. 7. Dr Piotrowicz (5 godz.): Korzystanie z biblioteki (Wypożyczalnie i czytelnie). 8. S. Marczyński (3 godz.): Sekretariat i kasa.

Na wykłady chodzili nietylko kandydaci, którzy zostali dopuszczeni do egzaminów, lecz wszyscy praktykanci i wolontariusze, pracujący w Bibliotece Jagiellońskiej, dalej bibliotekarze, praktykanci i wolontariusze, pracujący w bibliotekach Polskiej Akademii Umiejętności i Akademii Górniczej. Ogólna liczba słuchaczy na wykładach wynosiła 19 osób.

Jakkolwiek na kurs uczęszczali kandydaci na bibliotekarzy I. i II. kategorii, to jednak wykładów nie dzielono na dwie grupy, tylko utrzymywano je na poziomie wyższym, wymaganym od kandydatów na bibliotekarzy z wykształceniem uniwersyteckiem.

Wykłady odbywały się w Bibliotece Jagiellońskiej w godzinach przerwy południowej lub w godzinach wieczornych, po zamknięciu Biblioteki.

Według obserwacji, zrobionej przez wykładających, którzy mogli stwierdzić postępy zrobione przez słuchaczy w rozmowach z nimi, a także w pracy w oddziałach Biblioteki, których są kierownikami, kurs spełnił swe zadanie, gdyż wyjaśnił słuchaczom cele i zadania bibliotek, związek organiczny między różnymi działami biblioteki i wypełnił luki, które mieli tak w wiadomościach teoretycznych wskutek braku odpowiednich podręczników nietylko w języku polskim, lecz także i obcych, jak niemniej i w praktyce, gdyż mimo, przeważnie kilkuletniej, pracy w Bibliotece Jagiellońskiej, nie przeszli jeszcze wszystkich działów.

Ś. P. WŁADYSŁAW KROGULSKI. Dnia 26 grudnia 1934 r. zmarł w Warszawie w 92 roku życia Władysław Krogulski, znany i ceniony aktor i muzyk. Urodzony 10. VIII. 1843 w Warszawie, był synem Michała i Tekli z Węglewskich. Ś. p. Krogulski kształcił się na aktora w warszawskiej szkole dramatycznej, a równocześnie odbywał studia muzyczne pod kierunkiem Janoty, Moniuszki i Freyera, które uzupełnił następnie w paryskim konserwatorjum. Po powrocie do kraju przyjął został jako aktor do teatru «Rozmaitości». Odtąd niezmiennie pracuje na deskach scenicznych aż do 90 roku życia. Ogółem wystąpił na scenie przeszło 9800 razy. Poza teatrem pracuje na niwie kompozytorskiej, tworząc szereg ilustracji muzycznych do sztuk grywanych w teatrze oraz kompozycji fortepianowych i pieśni.

Zmarły był wielkim zbieraczem wszelkich pamiątek z dziedziny teatru i muzyki, w czym był wielkim znawcą. Erudycję swą nabył długotrwałymi badaniami nad ukochaną przez siebie sztuką, a owocem tych badań jest szereg artykułów w *Kurjerze Teatralnym*, *Wiadomościach Muzycznych*, *Muzyce*, *Ilustrowanym Przeglądzie Teatralnym*, *Młodym Robotniku* i in. Największą pracą ś. p. Krogulskiego są «Notatki sta-

rego aktora». Józef Kotarbiński¹ tak scharakteryzował «Notatki»: «Jest to zbiór życiorysów, szkiców i wspomnień, stanowiących cenny przyczynek i materiał do dziejów sceny, obyczajów i kultury teatralnej w Polsce. Prace i pisma Krogulskiego cechuje miłość sztuki, przywiązanie do instytucji, pogodny optymizm przy miłym i swobodnym toku opowiadania. Znać, że pisał je artysta duszą i sercem, zwolennik wielkiej tradycji, wolny od uprzedzeń i zawiści fachowych...» Część «Notatek» ogłoszona została anonimowo w *Kurjerze Teatralnym* w 1901 i 1902 r. Druk przerwano spowodu upadku czasopisma. Na dwa lata przed śmiercią ś. p. Krogulski ofiarował Bibliotecę Jagiellońską dalszą niedrukowaną część «Notatek»,² obejmującą 30 bloczków (formatu ca 16×9) po kilkadziesiąt stron każdy. Pozatem ofiarował Bibliotecę Jagiellońską rękopis «Sto życiorysów artystów naszych»,³ duży zbiór kompozycji Józefa⁴ i Michała Krogulskich (przeważnie autografy) oraz zbiór własnych kompozycji. Oprócz tego ofiarował szereg cennych nut z połowy XIX wieku, dwie b. cenne książki wypłat miesięcznych artystów Teatru Narodowego w 1814 i 1824 r. z własnoręcznymi podpisami aktorów i muzyków, rękopis Alojzego Żółkowskiego: Spisek dzieł granych w Teatrze Narodowym i Rozmaitości na r. 1876 i 1884, oraz duży zbiór fotografii aktorów i muzyków. Dary te są bardzo cennym źródłem dla historyków teatru i muzyki.

Władysław Hordyński

¹ *Aktorzy i aktorki*, Warszawa 1925, s. 100.

² Rkps. 7115.

³ Rkps. 6828.

⁴ Swego przyrodniego brata, pianisty wirtuoza i kompozytora (1815—1842).

JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU

W HOŁDZIE

POŚWIĘCA TEN ZESZYT
WYDANY W OKRESIE ŻAŁOBY
NARODOWEJ

R E D A K C J A
PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI A CENTRALNA BIBLIOTEKA WOJSKOWA.

Centralna Biblioteka Wojskowa była za drobną komórką organizacyjną w zakresie pracy Marszałka Piłsudskiego, aby się na niej Jego uwaga często i zbyt wyraźnie zatrzymywała. I tutaj jednak jest kilka momentów o decydującem dla Centr. Biblioteki Wojsk. znaczeniu, związanych bezpośrednio z Jego wolą.

Przedewszystkiem za Jego wyraźnem przyzwoleniem¹ podano oficjalnie do publicznej wiadomości wobec II Zjazdu Bibliofilów, odbytego w r. 1926 w Warszawie, zasadnicze wytyczne zarówno stosunku wojskowego bibliotekarstwa do ogólnego bibliotekarstwa polskiego jak i scharakteryzowano zadania bibliotekarstwa wojskowego. Oświadczenie to, odczytane w dn. 1 listopada 1926 na inauguracyjnym posiedzeniu Zjazdu,² brzmiało: *Władze wojskowe, widząc w swych instytucjach naukowych i oświatowych, nie tylko organy fachowego i kulturalnego usprawnienia wojska, ale i warsztaty umysłowej pracy, dzięki którym państwowotwórcza myśl organizacji wojskowej ma możliwość bezpośredniego przeniknięcia do szerszych warstw społecznych — otaczają specjalną opieką wszystkie grupy szeroko rozgałęzionej organizacji bibliotek wojskowych.*

Biblioteki te bowiem stanowią — w rozumieniu Władz Wojskowych — ten teren, na którym cywilni i wojskowi badacze zagadnień wojskowych wzajemnie na siebie wpływ wywrzeć mogą, na którym przy obopólnym wysiłku dzieje dawnych instytucyj wojskowych odgadnięte, a bieg obecnego i przyszłego rozwoju dzisiejszych instytucyj w sposób zgodny z duchem czasu i postępem nauki wytyczony być może.

Przystosowując z konieczności treść swej organizacji bibliotecznej do swoistego typu życia wojska, starają się jednak Władze Wojskowe wszystko to, co ze względów sprawności wojska nie wymaga odrębnych form, dostosować w tej organizacji do ogólnie obowiązujących zasad bibliotekarskich.

¹ Zakomunikowaniem Dyrekcji C. B. W. przez ówczesnego Szefa Gabinetu M. S. Wojsk. ppłka Becka, obecnego Min. Spr. Zagr. (Akta Centr. Bibl. Wojsk. z r. 1926).

² *Polska Zbrojna*, Nr 301, str. 2, z d. 2 listopada 1926 r.

Oceniając też wielkie znaczenie uzgodnienia wysiłków na tem polu i rozumiejąc potrzebę wymiany myśli dla ustalenia zasad odpowiadających duchowi nowoczesnego bibliotekarstwa — zezwoliły Władze Wojskowe Centr. Bibl. Wojsk., jako kierowniczemu organowi polskiego bibliotekarstwa wojskowego, wziąć czynny i bezpośredni udział w pracach obecnego Zjazdu...

Deklarację tę przyjął Zjazd gorącymi oklaskami i w odpowiedzi na nią uchwalił jednogłośnie zwrócić się z wezwaniem do Zarządów wielkich bibliotek krajowych, aby odtąd uważały biblioteki wojskowe co do wzajemnych udogodnień naukowych za zrównane ze wszystkimi publicznymi bibliotekami naukowymi.¹

Drugim momentem, związanym z wolą Marszałka Piłsudskiego, to decyzja co do sprowadzenia Zbiorów Rapperswilskich do Polski a przede wszystkim decyzja co do powierzenia ich kierownictwu Centralnej Biblioteki Wojskowej. Marszałek Piłsudski nie tylko znał Zbiory Rapperswilskie ale widocznie cenił także wysoko ich ideową i zabytkową wartość, to też, gdy ze strony Dyrekcji Centr. Bibl. Wojsk. wpłynął do Min. Spr. Wojsk. w r. 1926 wniosek o sprowadzenie tych zbiorów do Polski i o ich podporządkowanie kierownictwu Centr. Bibl. Wojsk. — Marszałek Piłsudski odmówił początkowo Swego przyzwolenia. Dopiero powtórnie przedłożone podanie,² zreferowane osobiście przez ś. p. gen. bryg. Juliana Stachiewicza, dało pozytywny wynik, przyczem decyzja Marszałka Piłsudskiego — według wyjaśnienia danego przez gen. Stachiewicza — brzmiała następująco. Gdy gen. Stachiewicz z gorącym poparciem referował powtórne podanie Dyrekcji Centr. Bibl. Wojsk. i wskazywał na ideowe i naukowe znaczenie Zbiorów Rapperswilskich dla studiów wojskowych, poświęconych historii walk o niepodległość, Marszałek Piłsudski zapytał: «A czy można im (t. j. Centr. Bibliotece Wojsk.) powierzyć prowadzenie tych zbiorów?» Gdy zaś gen. Stachiewicz przedstawił, że Centr. Bibl. Wojsk. jest do tego fachowo i lokalowo przygotowana, oświadczył

¹ Pełny tekst tej uchwały zjazdowej podaje *Komunikat Bibliograficzny Centr. Bibl. Wojsk.* Rok 1926, Nr. 11, str. 25/6.

² Cała korespondencja w sprawie sprowadzenia Zbiorów Rapperswilskich — mieści się w archiwum Centr. Bibl. Wojsk. z 1926/27. — Por. nadto artykuł w *Polsce Zbrojnej*, Nr 85, str. 3 z d. 27 marca 1927.

Marszałek Piłsudski: «No, to niech to wezmą ale niech mi tego porządnie strzegą!»

Jak wiadomo, podstawę prawną przejęcia Zbiorów Rapperswilskich przez Centr. Bibl. Wojsk. stanowi t. zw. «Akt porozumienia». Akt ten, złożony przez delegację, t. j. przez gen. Piskora, ówczesnego Szefa Sztabu Głównego, oraz przez Dyrektora Centr. Bibl. Wojsk. w Belwederze w d. 19 marca 1927 r. na ręce Pani Marszałkowej Piłsudskiej (ponieważ w tym dniu w miejsce nieobecnego Marszałka Piłsudskiego przyjmowała życzenia Jego Żona) został właściwie podpisany w kilka dni później, jednakowoż Marszałek Piłsudski — zgodnie z prośbą delegacji — wpisał na akcie własnoręcznie datę «19 marca 1927».

Bezpośrednia łączność Marszałka Piłsudskiego z Centr. Bibl. Wojsk. uwidoczniła się nadto w korzystaniu z jej zbiorów, co jednakowoż działo się za pośrednictwem adjutantów lub najbliższych Jego współpracowników (np. jedną z takich książek musiał, jako zagubioną, odkupić Centr. Bibl. Wojsk. gen. Gąsiorowski, obecny Szef Sztabu Głównego). Dwa dzieła Centr. Bibl. Wojsk., t. j. *Kratkoje rozpisaniye suhoputnykh voysk. St. Pietierburg 1909* oraz *Les armées françaises pendant la Grande Guerre. T. I. Paris 1922*, stojące wśród podręcznego księgozbioru Marszałka, wydzielono i zwrócono Centr. Bibljotece Wojsk. dopiero po śmierci Marszałka.

Nadto otrzymała Centr. Bibljoteka Wojsk. trzy dary od Marszałka Piłsudskiego, a mianowicie: 1) w okresie, kiedy jeszcze był Naczelnikiem Państwa — ładny egzemplarz mapy Polski — Chrzanowskiego (ofiarowany Mu przez ś. p. Aleksandra Kraushara); 2) piękny album, p. t. *Litographie de l'Etat Major Général de l'Armée Polonaise. A Varsovie 1819* — zakupiony specjalnie dla Centr. Bibl. Wojsk. u krakow. antykwarza Münnicha, oraz 3) egzemplarz dzieła p. t. *Rok 1920* (wydanie drugie), który Marszałek Piłsudski zaopatrzył własnoręcznie krótką dedykacją: «Centralnej Bibljotece Wojskowej — J. Piłsudski».

Zdaje się przytem, że Centr. Bibljoteka Wojsk. jest jedyną z bibliotek polskich, posiadającą dzieło Marszałka z własnoręczną Jego dedykacją.

Niestety — mimo kilkakrotnych zabiegów — nie udało się Centralnej Bibljotece Wojskowej uzyskać tego, aby ją zwiedził Pan Marszałek.

Marjan Łodyński.

HELENA HLEB-KOSZAŃSKA: ANALIZA OBCYCH PODRĘCZNIKÓW BIBLIOTEKARSKICH.

MATERIAŁ I CEL ANALIZY.

Do tej chwili brak polskiej publikacji, któraby obejmowała całokształt zagadnień bibliotekarstwa i odpowiadała dzisiejszemu stanowi wiedzy. Skąpą w tym zakresie literaturę wyczerpuje normatywny *Podręcznik bibliotekarski dla kierowników bibliotek wojskowych* M. Łodyńskiego (1929)¹, *Organizacja bibliotek szkolnych* J. Filipkowskiej-Szemplińskiej (1930) oraz starsze pozycje F. Czerwijowskiego: *Bibliotekarz* (1912) i *Biblioteki powszechne* (1919), przeznaczone dla bibliotek ogólnokształcących. Zapowiedziane w formie podręcznika wykłady A. Birkenmajera pozostały utrwalone li tylko jako schemat w jego *Esquisse du plan d'un manuel de bibliothéconomie scientifique* (1924). Pozycji tej należy się specjalne omówienie przy uzasadnieniu niniejszego tematu. Autor wyszedł od krytyki istniejących publikacji, by im przeciwstawić — co stanowiło właściwy cel jego pracy — nową koncepcję podręcznika bibliotekarskiego.

W niniejszym artykule dominuje moment analityczny, a umotywowaniem jego będzie: 1) brak szczegółowej analizy u Birkenmajera, 2) ukazanie się w ciągu ostatniego dziesięciolecia nowych, wyliczonych poniżej, publikacji z tego zakresu, 3) dezyderat Komisji Wydawniczej ZBP — posiadania wykazu zagadnień, figurujących w podręcznikach bibliotekarskich, jako materiału porównawczego dla jej prac nad wydaniem podręcznika.

Rozważania zmierzać będą do wyodrębnienia różnych typów podręczników i poszczególnych zagadnień oraz wskazania powtarzających się ich zespołów, zależnie od typu publikacji. Zakres obejmuje nast. wydawnictwa: 1) Maire A.: *Manuel pratique du bibliothécaire*. Paris 1896, 2) Graesel A.: *Handbuch der Bibliothekslehre*. 2 Aufl. Leipzig 1902, 3) Chavkina L. B.: *Biblioteki, ich organizacija i technika*. 2 izd. Sankt-peterburg 1911, 4) *Manuals of library economy*. 1—27, 29—32. [Różne ed.] 1911—1931 — cytowane zapomocą skrótu wydawcy

¹ Nie wciągamy go w orbitę rozważań, gdyż należy do powszechnie znanych. Przypominam recenzję A. Łysakowskiego: *Przegl. Bibliot.*, R. III, 1929, z. 4, str. 527—532.

American Library Association — ALA, 5) Brown J. D.: *Manual of library economy*. 3 ed. London 1920, 6) Gardthausen V.: *Handbuch der wissenschaftlichen Bibliothekskunde*. Bd. 1—2. Leipzig 1920, 7) *Haandbog i bibliotekskundskab...* udg. af S. Dahl. 3 udg. Bd 1—2. København 1924—1930, 8) *Svend Dahls bibliotekshandbok...* utg. av S. E. Bring. Bt 1—2. Uppsala 1924—1931, 9) *Československé knihovnictví*. Praha 1925 — cyt. zapomocą skrótů Česk., 10) *Handbuch der Bibliothekswissenschaft* hrsg. v. F. Milkau. Bd 1—2. Leipzig 1931—1933, 11) *The Library Association series of library manuals*. London. Wydane dotąd tomy 1—7: Esdaile A.: *A student's manual of bibliography* 2 ed. (1932). *A primer of librarianship* ed. by W. E. Doubleday (1931). Sayers W. C. B.: *A manual of children's libraries* (1932). Minto J.: *A history of the public library movement in Great Britain and Ireland* (1932), Quinn J. H., Acomb H. W.: *A manual of cataloguing and indexing* (1933), Doubleday W. E.: *A manual of library routine* (1933), Headicar B. N.: *A manual of library organisation* (1935) cyt. zapomocą skrótů LAS 1, 2.... 12) Crozet L.: *Manuel pratique du bibliothécaire*. Paris 1932, 13) Ladewig P.: *Politik der Bücherei... zugleich ein Handbuch für den Fachunterricht*. 3 Aufl. Leipzig 1934 oraz Birkenmajer A.: *Esquisse du plan...*

Posiłkując się ustaleniami Birkenmajera, stwierdzić należy istnienie dwóch typów. W pierwszym — przeważa nastawienie praktyczne, konkretne wskazówki z zakresu techniki bibliotekarskiej. Typ ten nazwę technicznym i odniosę tu: Maire'a, Crozeta, Browna, ALA, LAS, Graesla, Chavkinę. W drugim dochodzi (w różnych proporcjach) podbudowa historyczno-teoretyczna: ujęcie retrospektywne zagadnień praktycznych oraz nowe dziedziny styczne z bibliotekarstwem, a stanowiące niejako jej dyscypliny pomocnicze. Nazywam go — naukowym. Tu należą: Gardthausen, Dahl, Česk., Milkau. Na pograniczu obu typów umieszczam Ladewiga, który wbrew sugestji tytułu podręcznikiem w ścisłym tego słowa znaczeniu nie jest: zbyt często wytycza problemy, nie podając środków rozwiązania.¹ Wreszcie całkiem osobno wymieniam publikację Bringa, której zupełnie obca jest technika bibliotekarska.

¹ Por. recenzję Dr Z. K. CIECHANOWSKIEJ w *Przegl. Bibliot.* R. IX, 1935, z. 1, str. 27—8.

ZAWARTOŚĆ PODRĘCZNIKÓW.

Przeglądu zagadnień, wyłuskanych z analizy tych 14 publikacji, dokonam na podstawie teoretycznego schematu, nie pokrywającego się z żadnym z istniejących podręczników. Znamieniem jego będzie kompletność: ujęcie wszystkich napotkanych zagadnień, co przekreśla proporcjonalność struktury, ale ta jest osobnym problemem, o którym będzie mowa we wnioskach końcowych. Ośrodkami tematycznymi są: I. książka, II. biblioteka, III. bibliotekarz, IV. technika bibliotekarska.

I. Dokoła książki zgrupowane będą zagadnienia jej tworzywa językowego, historii, produkcji współczesnej, typów formalnych i kompozycji oraz dziedziny stykne z bibliotekarstwem, w których jest ona przedmiotem: księgarstwo, akademie nauk, bibliografja, bibliofilstwo.

II. Temat biblioteki obejmie jej dzieje, współczesną organizację, zadania oraz zdefiniowanie bibliotekarstwa jako dyscypliny.

III. Zagadnienie bibliotekarza skupi rozważania, dotyczące zawodu.

IV. Technika bibliotekarska ujmie zespół wszystkich działań, dokonywanych nad książką z intencją stworzenia biblioteki, a więc: 1) administrację biblioteczną, 2) gromadzenie, 3) opracowanie, 4) konserwację i 5) użytkowanie książek.

Przed omówieniem tych punktów zrobię ryczałtową uwagę, iż język podręcznika w znacznym stopniu przesądza kierunek opracowania, mian. z reguły będzie to uwzględnienie stosunków (historycznych lub współczesnych) danego terytorjum, przytem może tu być czasem ograniczenie się wyłącznie do danego terytorjum (Crozet, ALA), kiedy indziej przy operowaniu materiałem porównawczym — przewaga warunków tego kraju (Milkau). Wyjaśniam także, iż, cytując podręczniki przy poszczególnych kwestjach, nie zawsze daję pełną enumerację; ta ma miejsce raczej przy niepowszechności jakiegoś tematu, pozatem przykładowo wymieniam autorów opracowań, wyróżniających się co do sposobu przedstawienia.

ZAGADNIENIA HISTORYCZNO-TEORETYCZNE. I. W kolejnym przeglądzie pokazuje się, że o tworzywie językowym (grupach

języków) mówi tylko Milkau. Wiąże z tem problem par excellence bibliotekarski — transkrypcji przy opisie katalogowym.

Historja książki obca jest Crozetowi, Maire'owi, ALA, Brownowi, Graeslowi, Ladewigowi; LAS uwzględnia ją w Nr 1, poświęconym bibliografji. W pozostałych podręcznikach obszerność ujęcia jest bardzo różna. Najszczuplejsza u Chavkiny ściśle powiązana jest z dziejami bibliotek. Pozatem stanowi temat samodzielny, a poszczególne jej momenty dadzą się ująć jako: powstanie pisma, paleografia grecka, papirologja (te trzy momenty tylko u Milkaua), paleografia łacińska (brak jej u Gardthausena, LAS 1, pismo nowożytne (tylko u Dahla i Bringa), rękopisoznawstwo, dzieje materiałów i narzędzi pisarskich, malarstwo książkowe (brak u Gardthausena), dzieje oprawy, wreszcie w drugiej fazie — historja drukarstwa i technik ilustracyjnych. Ścisłe powiązanie tego tematu z rozwojem kultury zaznaczył Birkenmajer.

Powstawanie współczesnej książki (przemysł książkowy) przedstawiają Česk., Dahl, Bring, LAS 1, przewiduje Birkenmajer. Momentami składowemi są: papier, druk, techniki ilustracyjne oraz oprawa (u Birkenmajera łącznie z ujęciem historycznym). Warto podkreślić, że Dahl i Bring po raz drugi omawiają tu technikę oprawy, w przeciwieństwie do ujęcia retrospektywnego przy dziejach książki.

Typy formalne książki omawia tylko Česk.; jej kompozycję z punktu bibliograficznego (wyodrębnienie części składowych) — LAS 1, Česk. Wskazówki co do kompozycji indeksu zawiera LAS 5.

Księgarstwo jest potraktowane historycznie jako niezależny temat przez Dahla, Bringa i Milkaua. Gardthausen, Česk. i Birkenmajer omawiają dzieje księgarstwa przy nabywaniu książki. Ono to właśnie sprawia, że księgarstwo, ściślej: stosunki b-ki z księgarnią, pomocnicze publikacje księgarskie lub spisy księgarń poruszane są przez wszystkich autorów przy organizacji zakupów.

Bodajże w tem miejscu najlepiej będzie omówić tylko u Milkaua poruszone akademickie. Uzasadnieniem tego tematu w podręczniku bibliotekarskim może być jedynie fakt, iż są one — i to w wydatnej mierze — producentami książki.

Podobnie jak księgarstwo ujęta jest biblijografia. Jej teorię i historię osobno omawiają Česk., Dahl, Bring i Milkau (dają także tytuły biblijografii) oraz ALA (pozostał mi niedostępny). LAS 1 ma ponadto szereg praktycznych wskazówek biblijografowania. Gardthausen i Birkenmajer wiążą — z problemami katalogowymi. Pozatem pomocnicza rola biblijografii przedstawiona jest przy pomnażaniu. Systemy biblijograficzne natomiast przeważnie omówione przy katalogach rzeczowych i ustawianiu.

Biblijofilstwo uwzględniają Gardthausen, Dahl, Bring, Česk. Przewiduje Milkau w III t.¹

II. Historji bibliotek brak u Crozeta i Graesla; ujęcie Ladewiga — to historia ideologii b-ek. Całokształt stosunków dają Maire, Chavkina, Gardthausen, Dahl, Bring, Česk. Cztery ostatnie publikacje cechuje enumeracja statystyczno-biblijograficzna. Własny teren omawiają ALA, LAS, Brown (ten ostatni tylko biblijotekarstwo ogólnokształcące).

Organizacja współczesna b-ek i sieć biblioteczna przedstawiona jest wyczerpująco w ALA, LAS i u Browna, wszakże z zacieśnieniem do własnego terenu. Rozróżniania typów b-ek doszukać się można także u pozostałych autorów. U Graesla, Gardthausena, Česk. jest to wyliczenie, gdzie indziej można je znaleźć w zarysie historycznym b-ek (Chavkina, Maire, Dahl, Bring), różnicach techniki biblijotekarskiej (Crozet), zadań (ideologii) b-ki (Ladewig, Milkau).

Podobieństwo zadań b-ki a muzeum sprawia, że Brown omawia także muzea i galerje sztuki, wśród nich — muzeum książki; Chavkina — także muzeum biblijotekarskie.²

Ustawodawstwo biblijoteczne, zacieśnione przeważnie do biblijotekarstwa ogólnokształcącego, zreferowane jest w ALA, LAS, Brownie, Chavkinie, Česk. Maire daje biblijograficzne wyliczenie aktów prawnych całokształtu biblijotekarstwa francuskiego. Milkau zawiera dokładną analizę prawną niektórych momentów funkcjonowania b-ki. Obszerne ujęcie przewidywał Birkenmajer. Pozatem szereg zagadnień biblijotekarskich (egzemplarz

¹ Brak podręcznikom: socjologii książki, bibliopedagogiki, któreby do tej właśnie grupy należało odnieść.

² Obca jest podręcznikom wysuwana dziś jako postulat — działalność naukowa biblijoteki na polu biblijologii.

obowiązkowy, kupno, przepisy egzaminacyjne) są regulowane w drodze jednostronnego ustawodawstwa, o czym mowa przy poszczególnych tematach.

Rozważań teoretycznych o bibliotekarstwie, zdefiniowania jego zakresu dostarcza większość podręczników: najobszerniejsze — Česk. Brak ich w ALA, LAS oraz u Maire'a (nie zastąpi tego słownik terminów bibliologicznych), u Crozeta — podana tylko bibliografia przedmiotu.

III. Bibliotekarstwo jako zawód ujmowane jest przede wszystkim od strony specyficznej jego odrębności, czego najwymowniejszym wyrazem — specjalne szkolenie. Tematu tego brak u Bringa. Crozet ogranicza się do przytoczenia rozporządzenia Min. Oświaty o dyplomie bibliotekarza technicznego. Poza temi dwoma podręcznikami temat ten grupuje także rozważania o cechach, obowiązkach, stanowisku służbowym, kategoriach pracowników bibliotecznych (najobszerniej u Milkaua). Osobną uwagę poświęcają ALA, LAS, Brown, Graesel, Chavkina, Česk., Milkau związkom zawodowym i ich działalności, wydatnej zarówno w kierunku organizacji zawodu, jak też działalności fachowo-naukowej, kształtującej politykę wewnętrzną i zewnętrzną bibliotekarstwa.

ZAGADNIENIA TECHNICZNE. IV. Technika bibliotekarska obejmuje na wstępie administrację biblioteczną. Odnoszę tu: organizację pracy, jako to sprecyzowanie funkcji kierowniczych i poszczególnych pracowników (regulaminy wewnętrzne), biurowość i jej normalizację wraz z gospodarką materiałową, finanse i rachunkowość, statystykę, sprawozdanie — przedstawiane niezawsze w sposób wyczerpujący, częściowo pomijane (np. brak biurowości i całokształtu rachunkowości u Milkaua). Osobną grupę stanowią zagadnienia lokalu i sprzętu bibliotecznego, powszechne z wyjątkiem Bringa, przez Birkenmajera włączone do rozdziału o konserwacji zbiorów. Dokoła budynku skupiają się zasady planowania nowych gmachów, wysnute z porównania już istniejących (np. Graesel, Chavkina, Dahl, Česk.), z historii budownictwa bibliotecznego (Milkau), problem adaptacji starego budynku (Birkenmajer); ponadto instalacje transportowe, oświetleniowe, wentylacyjne, opaleniowe, środki bezpieczeństwa pożarowego oraz problem asekuracji (Cro-

zet, Gardthausen), wreszcie zabiegi porządkowe. Równie wyczerpująco, acz niezawsze łącznie, omówiony jest sprzęt biblioteczny (np. pudła katalogowe przy katalogach), dokąd odnieść trzeba także aparaturę fotograficzną.

Następnym z kolei wielkim zespołem techniki bibliotekarskiej jest **gromadzenie**, ogólnie omawiane. U wstępu spoczywa sprecyzowanie zasad wytycznych. Te się wywodzą z analizy wartości książki, zadań b-ki naukowej, ogólnej lub specjalnej (omówione najdokładniej u Graesla, Česk., Crozeta, Milkaua), czy też ogólnokształcącej (ALA, Česk., Crozet, Chavkina), współpracy bibliotecznej, sformułowań psychologii czytelnictwa (ALA, Česk.). Wskaźnikiem są także proporcje ilościowe poszczególnych działów piśmiennictwa, zalecane dla b-ek ogólnokształcących (Chavkina, Brown, LAS 6, Česk.). Sposoby pomnażania — to kupno, wymiana, egzemplarz obowiązkowy, dary.

Kupno wymaga odpowiedniej organizacji, w czym są pomocą publikacje księgarskie i bibliograficzne oraz sugestje czytelników w księdze dezyderatów. Decyzje zakupu mogą być jednostkowe lub powzięte przez szereg referentów (oba sposoby — najdokładniej u Milkaua), mogą wymagać zgody komisji bibliotecznych (Graesel, LAS 6, Brown). Technika zamówień (kartoteki dezyderatów i rachunków) najobszerniej podane dla wielkiej b-ki u Milkaua, dla mniejszej — w LAS 6. Źródła zakupu — to księgarnia (ew. nadsyłanie książek do przejrzania), antykwarnia, licytacja, kolekcje prywatne. Jako ostatni moment w realizacji zakupu omawiane jest sprawdzenie nadesłanej książki.

Wymianę można zróżniczkować na wymianę dubletów (i pozycji zbędnych) oraz nakładów instytucji naukowych. Crozet, LAS 6 mówią — o krajowej pozycji dubletów, Maire — o historii i organizacji — międzynarodowej b-ek uniwersyteckich francuskich. Obce są te zagadnienia Brownowi, Chavkinie, Ladewigowi, (bodajże Dahlowi). Reszta autorów traktuje o obu formach.

Egzemplarz obowiązkowy, jako że jest niepowszechnym źródłem pomnażania, przemilczany jest przez Browna, Ladewiga, Crozeta, LAS. Porównawczo omawiają go Graesel, Milkau, Gardthausen, ale brak wskazówek co do organizacji jego wpływu i kontroli kompletności. Jego ocenę ideologiczną podają Graesel, Gardthausen, Milkau.

Dary wraz z techniką recepcji omawiają wszyscy autorzy. Momentem specjalnie poruszonym jest ewentualne wyłączenie części zbędnej (Crozet, Milkau).

Zagadnieniem ściśle powiązanym z gromadzeniem — acz w wynikach swych odmiennym — jest usuwanie książek przestarzałych (Brown) i zbędnych z przeznaczeniem ich na wymianę lub sprzedaż (Crozet, Milkau).

Momentem wstępnym opracowania jest wyróżnienie kategorii zbiorów. Najprzejrystsze jego ujęcie daje Brown i Crozet. W innych podręcznikach wychodzi ono na jaw przy ustalaniu odmiennych zasad traktowania. Wyróżniane są druki (a z ich obrębu przeważnie także odmiennie opracowywane: publikacje niezamknięte i perjodyki, inkunabuły, cymelja, zbiór zastrzeżony «enfer» — Crozet, dysertacje — Graesel, breve — Dahl, plakaty, wycinki oraz dokumenty urzędowe — ALA), rękopisy, autografy, mapy i atlasy, ryciny, fotografie, numizmaty (Crozet), muzykalja, wreszcie tworzone osobno księgozbiory podręczne oraz regionalnej dokumentacji wraz z muzealjami (Brown) oraz li tylko ujmowane w osobnych spisach: oprawy i exlibrisy, w zakończeniu — dublety.

Opracowanie książki obejmuje wszystkie etapy — od chwili wpływu do b-ki aż do momentu, gdy jest przysposobiona do użytku czytelnika: najłatwiej je ująć jako katalogowanie i przechowywanie.

Zadania katalogu precyzowane są zarówno wobec publiczności jak i pracowników bibliotecznych. Podział ich według wyglądu zewnętrznego prowadzi do rozróżnienia: księgi, kartoteki oraz wykazów ściennych; pozatem — rękopiśmiennych i drukowanych. Te ostatnie — w postaci drukowanej książki, albo zespołu drukowanych kart, względnie kart powstałych przez naklejenie wycinków drukowanych (Maire, Crozet), czy też publikacji drukowanej z dopisem odręcznym sygnatur b-ki (Maire). Stąd nieobce podręcznikom wskazówki drukarskie a nawet rozważania na temat własnej drukarni. Podział według budowy wewnętrznej wyszczególnia katalogi ogólne i zbiorów specjalnych, selekcyjne i zbiorowe.

Katalog alfabetyczny uznany jest powszechnie za najważniejszy. Wykład jego budowy nie jest nigdzie wyczerpujący,

jest to bowiem wybór zagadnień i reguł, czasem także wzory kart katalogowych, skierowania bibliograficzne do opublikowanych instrukcyj, rzadziej historia zagadnienia (Česk., Milkau). Rzadko zalecany jest katalog tytułowy (Česk.).

Katalogi rzeczowe reprezentuje najczęściej systematyczny (w różnych odmianach), przedmiotowy (najdokładniej u Crozeta) oraz jego forma krzyżowa.

Osobną grupę katalogów ogólnych stanowią spisy o charakterze administracyjnym, mian. inwentarz i katalog topograficzny. Pierwszy — to księga akcesyjna, inwentaryzująca materiał wpływający do b-ki; może ich być kilka — osobno dla poszczególnych źródeł wpływu i kategorii materiału. Podręczniki podają szereg jego odmian. Istotną różnicę stanowi także jego forma zewnętrzna: księga lub kartoteka (Česk.). Katalog topograficzny spisuje książki w kolejności ich ustawienia w magazynie. Czasem akcesja, kiedy indziej — przy rozmieszczeniu książek systematycznym lub alfabetycznym — katalog systematyczny lub alfabetyczny pełni równocześnie funkcję katalogu topograficznego. Inwentarzem o specjalnych zadaniach jest inwentarz ubytków (Graesel, Česk.).

Katalogi specjalne sporządzane są na odmiennych zasadach, ściśle uwarunkowanych charakterem materiału: wymienić tu trzeba katalogi rękopisów, map i atlasów, nut i t. p.

Katalogi selekcyjne — użytkowe oraz nowych nabytków — dokonywane są dla ułatwienia korzystania z księgozbioru (Ladewig, Brown, Crozet, LAS 2).

Odrębnie omawiane są katalogi zbiorowe, realizowane w imię tychże wskazań, ale wciągające materiał całego zespołu b-ek

Przechowywanie zbiorów dokonywa się w drodze odpowiedniego rozmieszczenia materiałów bibliotecznych, odmiennego dla specjalnych kategorii druków, co sprawia, że wskazówki z tego zakresu nie stanowią zwartej treściowo grupy. Główny nacisk pada na zespół największy — książki. Historycznie rzecz tę przedstawił Milkau. Należy tu wyodrębnić: 1) ustawienie alfabetyczne jak w kat. alfabetycznym, 2) mechaniczne (numerus currens), 3) wedle treści, gdzie podstawę stanowi system bibliograficzny ten sam, co w kat. rzeczowym lub odmienny. Występuje tu ogromna różnorodność w zależności od

przyjętego systemu bibliograficznego, charakteru b-ki naukowej lub ogólnokształcącej (Crozet), sposobu użytkowania t. zw. wolnego dostępu do półek i t. p.

Dalszym punktem jest utrwalenie na książce znaku, wskazującego jej miejsce przechowania — sygnatury. Wiąże się ona z przyjętą metodą ustawienia, ponadto może być nieruchoma (zawiera numer sali, szafę, półkę i miejsce na półce) albo relatywna (odpowiada numerowi akcesji — inwentarza lub systemowi bibliograficznemu).

Do zagadnień tejże grupy należy zaopatrywanie książki w pieczęci i exlibrisy oraz oprawa, jako zabieg konserwatorski. Historję jej podały podręczniki przy dziejach książki, tu chodzi o moment utylitaryzmu bibliotecznego, dostosowanie oprawy do wartości obiektu (Crozet), stąd różne typy opraw, zagadnienie ich trwałości wraz z kalkulacją cen (Ladewig) oraz manipulacja praktyczna (księga opraw) włącznie aż do wyłożenia jej techniki (Maire) i rozważań o własnej intrologatorni (Brown). Tu też należy restauracja opraw i zwalczanie wrogów książki: organicznych i nieorganicznych.

W zakończeniu tej grupy zagadnień warto wspomnieć o skontrum, które jest zabiegiem o dwojakim celu: sprawdza kompletność księgozbioru oraz prawidłowość ustawienia książek; ponadto — o przeniesieniu zbiorów do innego gmachu, o czym np. u Graesla, Česk.

Użytkowanie b-ki odbywa się w warunkach przewidzianych przez regulaminy, to też zajmują się podręczniki ich zasadami wytycznymi lub dają wzory. Są dwie formy: użytkowanie na miejscu (b-ki prezencyjne) oraz wypożyczanie.

Użytkowanie na miejscu prowadzi do omówienia czytelní, jej księgozbioru i katalogu (najobszerniej przedstawione u Browna, ALA, Milkaua) oraz czytelní specjalnych teŹe b-ki lub detachowanych w obrębie sieci bibliotecznej (Brown). Zależnie od typu, technika korzystania jest inna, Źe tu wymienię b-ki dziecięce i b-ki dla niewidomych.

Wypożyczanie wymaga odrębnego omówienia katalogu, niezawsze dostępnego, techniki zamówień (wzory blankietów), ułatwień w postaci indykatora (Graesel, Brown), dostarczenia książki, rejestracji czytelników, systemów prowadzenia

zapisu wypożyczeń (księga i kartoteka). Osobną formą jest wypożyczanie międzybiblioteczne i zagraniczne.

Tu właśnie należy podnieść, że funkcja ostateczna b-ki, jaką jest użytkowanie, nastawia cały jej aparat. Polityka biblioteczna idzie przytem w dwu kierunkach: wewnętrznym, zmierzającym do stworzenia jak najlepszego warsztatu pracy przez racjonalne pomnażanie, udogodnienia w korzystaniu (sieć biblioteczna wraz z jej specjalną techniką, informacje bibliograficzne w katalogu i udzielane ustnie, ekspertyzy dotyczące wartości obiektu — ALA, Milkau, Crozet). Kierunek drugi — zewnętrzny — najlepiej ujmie termin propagandy bibliotecznej, nie ograniczającej się do bibliotekarstwa ogólnokształcącego. Jej celem — przyciągnięcie jak najszerszych rzesz czytelników, a środkami po temu uświadomienie społeczeństwa o zadaniach b-ki w prasie, filmie i rozgłośni, ponadto wycieczki po b-ce, wykłady informacyjne, wystawy stałe i doraźne, tygodnie książki (ALA, Milkau), lektury wspólne (Brown) włącznie aż do produkcji muzycznych i wyświetlania przeźroczy (LAS 2).

POGLĄD OGÓLNY I WNIOSKI.

Mając w pamięci ustalone powyżej typy podręczników — techniczny i naukowy — należy dokonać pomiędzy nie repartycji owych czterech grup zagadnień. Pokazuje się, że typ techniczny ma: grupę II (bibliotekę) — czasem przedstawioną historycznie, III (bibliotekarza) — tak, jak poprzednią, zacieśnioną przeważnie do własnego terytorjum, IV (technikę bibliotekarską) — ujmowaną najszerzej i niejednokrotnie porównawczo. Typ naukowy jest bogatszy o zespół I (książka) i ujęcie historyczno-porównawcze pozostałych grup. Wśród jemu tylko właściwych tematów należy wyróżnić partje w luźnym związku pozostające z zagadnieniami książki: grupy językowe, powstanie pisma, akademje nauk oraz tu dołączyć muzea i galerie sztuki, wyjęte z podręcznika technicznego.

Prócz różnic zagadnieniowych cechuje podręczniki odmiennność poziomu. Ten moment należy powiązać z intencją publikacyjną: przeznaczeniem podręcznika do użytku bibliotekarza naukowego (I kat. — Gardthausen, Mil-

kau) lub technicznego (II kat. — Chavkina, Crozet). Można zgrubszą na tej podstawie ustalić, iż bibliotekarz naukowy uzyskuje publikację typu naukowego, bibliotekarz techniczny — podręcznik techniczny. Ale gdy chodzi o publikacje starsze, nie da się wykazać tej zależności funkcjonalnej. Tak np. Maire (1896), Graessel (1902) — z typu technicznego — przeznaczone były z pewnością dla bibliotekarzy naukowych i mają poziom podręcznika naukowego wszakże bez tej pełni zagadnień, która jest znamięm dzisiejszych publikacji naukowego typu.

Dalszą sprawą jest metoda wykładu: normatywna (Crozet) lub dyskusyjna (Milkau). Normatywność, występująca w całej pełni u Crozeta (1932), zdaje się być zdobyczą ostatnich czasów i wiąże się ściśle z dążeniem do ujednostajnienia metod pracy w jednorodnych typach b-ek. Jej znamięm jest unikanie wielopostaciowości w przedstawianiu poszczególnych zagadnień. Tak u Crozeta — sprowadzona jest ona do dwóch alternatyw, dostosowanych do uwzględnianych w tym podręczniku dwóch typów średnich bibliotek francuskich: naukowych i ogólnokształcących. Niema tu przeto potrzeby uwzględniania odmiennego terenu geograficznego ani też konieczności dyskutowania. Milkau — przeciwnie — ma wykład historyczno-porównawczy, przedstawiający różnorodność praktyki bibliotekarskiej, wykształconej przez tradycję. Stąd wielopostaciowość i brak rozstrzygnięć normalizujących, co zresztą byłoby w podręczniku referującym zwyczajnie większych b-ek naukowych o tyle niemożliwe, że różnorodność budowy historycznej i zadań nie pozwala całkowicie ujednolicić ich techniki bibliotekarskiej.

Kompozycja podręczników, różnolita, była przedmiotem zarzutów Birkenmajera. Dotyczyły one przede wszystkim dysproporcji między częścią historyczno-teoretyczną a techniczną. Potwierdza się to także przy najnowszych publikacjach typu naukowego. U Dahla, Milkaua — technika bibliotekarska stanowi zaledwo $\frac{1}{4}$, u Bringa brak jej całkowicie. Zarzut drugi stwierdzał nieracjonalną kolejność zagadnień. Dadzą się tu uchwycić dwa sposoby wiązania treści: jeden — wydziela osobno problemy historyczno-teoretyczne (Dahl, Milkau); drugi — przeplata partje teoretyczne z praktycznymi, np. historia księgarstwa podana przy pomnażaniu (Česk., Gardthausen), teoria bi-

biografii — przy katalogach (Gardthausen) oraz oprawa biblioteczna przy jej historii (Česk.). Co do kolejności działań techniczno-bibliotekarskich, to wysunął tu Birkenmajer postulat jedynie racjonalny — uwzględniania kolejności etapów obiegu książki w b-ce. Przy tem założeniu jedynie niesprecyzowane zostaje miejsce podania administracji bibliotecznej. Schemat ten przeważnie jest stosowany, wyjąwszy Česk., który przedtem mówi o użytkowaniu, potem o opracowaniu książki.

Analiza autorstwa wskazuje, że na 13 rozpatrzonych podręczników 7 — jest autorów indywidualnych, 6 opracowań zbiorowych. W typie technicznym przeważają opracowania indywidualne: 6 na 8; w typie naukowym — zbiorowe: 4 na ogólną liczbę 5 (licząc w to także Bringa).

Przy rozpatrzeniu formy wydawniczej, okazuje się, że 7 — to publikacje zwarte jednotomowe; 3 są dwutomowe; 1 — trzynomowa (w zamierzeniu — Milkau); 1 dzieło zbiorowe wielozeszytowe (ALA), 1 wydawnictwo seryjne (LAS). Na 5 podręczników naukowych tylko 1 jest jednotomowy (Česk.).

Różnice objętości poszczególnych publikacji wyrazi najlepiej liczba niepełnych 300 str. Crozeta, przeszło 1600 — Milkaua w dwu tomach. Podręczniki typu technicznego obracają się przeważnie w granicach od 400—600 str., wyjątek stanowi ALA — przeszło 700. Wśród podręczników naukowych — Gardthausen ma niepełne 400, Česk. — przeszło 600, Dahl i Bring — ponad 1000.

Pozostaje obecnie sformułowanie postulatów pro domo sua. Analogiczna, jak zagranicą, organizacja zawodu wyróżnia dwie kategorie bibliotekarzy: naukowych — I kat., technicznych — II kat. Różnice ich kwalifikacyj wymagają podręczników o odmiennym poziomie, co potwierdza w zupełności różnorodność wydawnictw ostatnich lat. Przy ustalaniu zakresu dla tych publikacji pomocna będzie zaznaczona powyżej współzależność między poziomem a typem podręcznika; pozwala ona oprzeć się w znacznej mierze na zespołach zagadnieniowych wyróżnionych dwóch typów podręczników. Odmienność ich da się najlucidarniej ująć jako brak momentów teoretyczno-historycznych w podręcznikach technicznych. Aczkolwiek idzie to po linii *Rozporządzenia Rady Ministrów ...o służbie przy-*

gotowawczej i egzaminie kandydatów II kat. w państw. służbie bibliotecznej,¹ to jednak rygorystyczne ich wykluczenie z podręcznika dla II kat. zdaje się być niewskazaniem. Opracowany przez Komisję Wydawniczą ZBP *Projekt planu podręcznika bibliotekarskiego*² nie wyrzeka się elementów historyczno-teoretycznych, wyznacza im wszakże skromne wymiary, kładąc główny nacisk na technikę bibliotekarską, której wykład dobrzeby było podać w formie normalizującej.

Inaczej natomiast musi być ujęta sprawa podręcznika dla bibliotekarzy naukowych. Obce analogiczne publikacje wykazują wybitne dążenie do pełni zagadnień związanych z książką (czasem włączają nawet elementy heterogeniczne — Milkau). Znamiennym Dahla, Milkaua jest przewaga tych właśnie zagadnień. Powoduje to wady konstrukcyjne. Mianowicie — odrębne ich przedstawienie sprawia, że są to partje wychodzące poza wykład właściwego bibliotekarstwa; przytem wyczerpujące ich ujęcie prowadzi do powyżej ustalonej dysproporcji. Natomiast względna proporcjonalność obu części u Gardthausena i w Česk. osiągnąta jest przez włączenie elementów teoretycznych w sumarycznym zarysie do techniki bibliotekarskiej. Przerywa to tok wykładu i wplata partje pozbawione wartości użytkowej.

Zdaje się, że rozwiązania szukać należy w obraniu odmiennej dla tych dwóch podręczników formy wydawniczej. Dla kat. II Komisja Wydawnicza przewiduje publikację jednatomową o autorstwie indywidualnym lub wspólnym, objętości ok. 300 str. Dla kat. I najcelowsze będzie wydawnictwo seryjne, opracowane zbiorowo (jak LAS lub luźne tomy Hiersemanna).³ Każdy tom zawierałby osobną dziedzinę. Byłyby to: bibliologia, historia książki, inkunabulistyka, rękopisoznawstwo, zbiory graficzne, kartografia, muzykalja, księgarstwo i przemysł książkowy z uwzględnieniem warunków wydawniczych, historia b-ek, współczesna organizacja b-ek (o możliwie obszernym zasięgu geogra-

¹ Dz. U. R. P. 1930, Nr 36, poz. 295.

² Przytaczam go in extenso na końcu artykułu w nadziei, iż opublikowanie go może pobudzić do pożądanej wymiany myśli.

³ Są to: HAEBLER K.: *Handbuch der Inkunabelkunde* (1925). LÖFFLER K.: *Einführung in die Handschriftenkunde* (1929). BOGENG G. A. E.: *Einführung in die Bibliophilie* (1931). OLBRICH W.: *Einführung in die Verlagskunde* (1932).

ficznym),¹ bibliografja,² bibliofilstwo, technika bibliotekarska ew. w wyodrębnionych 5 grupach, ale wykład techniki specjalnej — przy zbiorach specjalnych (jako to rękopisoznawstwo, inkunabulistyce i t. p.). Przytem dla dziedzin znormalizowanych należy przyjąć ustalone instrukcje, włączając je in extenso, dodając ponadto ujęcie historyczno-porównawcze. Nawet przy tak szkicowym sformułowaniu postulatów można już się zdecydować na wyłączenie tematów takich jak: grupy językowe, powstanie pisma i paleografja, papirologja, akademje nauk.

Tak obszerny zakres tego wydawnictwa seryjnego wymaga jeszcze jednej uwagi, tej mian., że byłoby to compendium wychodzące poza ramy egzaminacyjne, właściwie — studjum bibliotekarskie;³ dla celów egzaminu należałoby dokonywać wyboru odpowiednich tomów lub ich partyj; spełniałoby ono natomiast zadania systematycznego wykładu całości zagadnień bibliotekarskich, czego w piśmiennictwie polskim dotąd nie mamy.

PROJEKT PLANU PODRĘCZNIKA BIBLIOTEKARSKIEGO
WYD. PRZEZ Z. B. P.

Część ogólna.

I. Książka.

- A. Wiadomości o książce. (Rzut oka na historję książki ze wskazówkami bibliograficznymi. Typy formalne i kompozycja książki. Przemysł książkowy).
- B. Zasadnicze pojęcia bibliologii. (Jej współczesny stan organizacyjny. Jej podział. Główne dzieła bibliologiczne).
- C. Bibliografje. (Rodzaje. Przegląd najważniejszych b-fij).

II. Biblioteka.

- A. Rzut oka na historję b-ek. Kulturalna (i społeczna) rola b-ek. (Propaganda biblioteczna).

¹ Publikacją pomocniczą może tu być W. DĄBROWSKIEJ: *Nowoczesne ustawodawstwo w zakresie b-ek publicznych* (1929).

² Warto by tu zużytkować S. WIERCZYŃSKIEGO: *Bibliografja, jej istota, przedmiot i początki* (1923), zwłaszcza cz. I.

³ Terminem «studjum bibliotekarskie» obejmuję zakres wiedzy bibliologicznej, nie zaś całokształt wymagań stawianych bibliotekarzowi o czym pisał E. Kuntze w art.: *Kilka uwag o kursach dla bibliotekarzy bibliotek naukowych. Przegl. Bibliot.* R. IV, 1930, str. 6—36.

- B. Zadania różnych rodzajów b-ek, ich organizacja i ustawodawstwo. (B-ki naukowe, specjalne, ogólnokształcące, szkolne, urzędowe i t. d.).
 - C. Współpraca międzybiblioteczna. Sieć biblioteczna. (B-ki wędrowne, ruchome).
 - D. Wiadomości (statystyczne) o największych b-kach (ze społach b-ek) polskich i światowych.
- III. Bibliotekarz.
- A. Analiza cech zawodowych. Kształcenie. Kategorie pracowników.
 - B. Organizacja zawodu bibliotekarskiego (w Polsce i zagranicą).

Część szczegółowa.

- I. Administracja biblioteczna.
- A. Kierownictwo.
 - B. Organizacja pracy.
 - C. Biurowość.
 - D. Lokal i sprzęty.
 - E. Fundusze.
 - F. Sprawozdania i statystyka.
- II. Gromadzenie zbiorów.
- A. Dobór dzieł (treść dzieł; pomoce bibliogr. i inne).
 - B. Sposoby gromadzenia (kupno, wymiana, dary, egz. biblj.).
 - C. Zamawianie i wpływ nabytków.
 - D. Kategorie zbiorów bibliotecznych.
 - E. Zasób dubletowo-wymienny.
- III. Katalogowanie.
- A. Rodzaje i zewnętrzna postać katalogów.
 - B. Katalog alfabetyczny.
 - C. Katalog działowy (systematyczny).
 - D. Katalog przedmiotowy (i krzyżowy).
 - E. Inwentarz.
 - F. Inne katalogi druków (podręczne, zbiorowe).
 - G. Katalogi zbiorów specjalnych.
- IV. Przechowywanie zbiorów.
- A. Ustawianie (i skontrum).
 - B. Oprawa (i konserwacja zabytków).

- C. Sygnowanie (i pieczętowanie).
 - D. Przenoszenie zbiorów.
 - V. Czytelnictwo (użytkowanie zbiorów).
 - A. Regulaminowe warunki korzystania.
 - B. Dobór lektury (zamawianie na podstawie katalogów użytkowych. Poradnictwo bibliograficzne. Psychologia czytelnictwa).
 - C. Czytelnie i Pracownie specjalne. (Wystawy).
 - D. Wypożyczalnia.
 - E. Wypożyczanie międzybiblioteczne.
 - VI. Specjalne typy bibliotek (szczególny tok i uproszczenia pracy).
(B-ki dziecięce, szkolne, zakładów uniw., urzędowe i t. d.).
- Dodatki i wzory.

MISCELLANEA.

BIBLIOGRAFICZNA STATYSTYKA OKRĘGU WILEŃSKIEGO. Statystykę współczesnej produkcji drukarskiej Wilna i wileńskiego okręgu bibliograficznego (obejmującego województwa: białostockie, nowogródzkie, poleskie i wileńskie) publikują trzy ośrodki redakcyjne:

1) Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej, obecnie wspólnie z Biblioteką Narodową w Warszawie, zestawia druki nieperjodyczne z całego obszaru Polski od r. 1924, czasopisma od r. 1922. Wydawana (od r. 1932) w ustalonej formie roczna *Statystyka druków* ogłosiła dane za lata 1928—1933. Najświeższy rok zawiera się w kwartalnych zestawieniach pod tym samym tytułem (wyd. przez B-kę Nar.).

2) Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, jako — regionalna od r. 1927 do 1931 włącznie, podawała od 1 XII 1927 do końca 1929 r. wykazy druków i obliczenia statystyczne w rubryce. *Urzędowa bibliografia regionalna* w gazecie miejscowej (*Dzienn. Wil.*) oraz stanowiła warsztat prac bibliograficznych dla swych bibliotekarzy, którzy zaczęli publikować kilka typów opracowań z tego zakresu, a mianowicie:

a) *Wileńska bibliografia regionalna w I półr. 1928* (*Źródła Mocy* Nr. 4) oraz... *1928 roku* (*Ateneum Wil.* VI) w opr. Ad. Łysakowskiego, a następnie w kontynuacji Michała Ambrosa: *...I półr. 1929; II półr. 1929; I półr. 1930; II półr. 1930; r. 1931* (*Aten. Wil.* VI—VIII).

b) *Polskie czasopiśmiennictwo wileńskie w r. 1928* (*Źródła Mocy* Nr. 4) opr. St. Rygiel, poczem M. Ambros: *Perjodyki wileńskiego rejonu bibliogr. w r. 1929* (tamże Nr. 6) oraz (*Aten.* VII—IX) *Czasopisma wileńskiego rejonu bibliogr. w r. 1929; 1930; 1931; 1932* (zupełny spis i statystyka).

Ponadto dwie ciągle bibliografie przedmiotowe:

c) Stefan Burhardt: *Bibliografia do historii ziem b. W. Ks. Litewskiego za rok 1929; 1930; 1931* (*Aten.* VI—VIII).

d) M. Ambros: *Bibliografia Uniwersytetu Wileńskiego za rok 1929; 1930—32* (*Aten.* VI, IX).

Z Biblioteki Uniwers. w Wilnie wyszła również rozprawa teoretyczna *O bibliografii regionalnej* Marji Głowińskiej (*Przegl. Bibliot.* IV). Od r. 1932 wraz z egzemplarzem obowiązkowym okręgu wileńskiego przejęła na siebie obowiązki bibliografii regionalnej Biblioteka im. Wróblewskich w Wilnie.¹

¹ Wileńskie prace bibliograficzne omawia M. BRENSZTEJN w *Przegl. Bibliot.* III (*Tradycje bibliografii dzielnicowej*) i M. AMBROS w *Kurj. Wil.* 1933, nr. 96. Świeżo niedokładnie wylicza je kwartalnik *Srody Literackie*, Wilno 1935, nr. 1.

3) Zarząd Miejski w Wilnie wydaje (od r. 1930) *Rocznik Statystyczny Wilna*, w którym (dział *Kultura: Prasa i wydawnictwa*) zestawia książki wileńskie od r. 1928 i czasopisma od 1925, a w ostatnim tomie (za r. 1933) uwzględnia cały okręg. Są to «opracowania własne», oparte na katalogach obydwóch wymienionych bibliotek wileńskich.

Te trzy redakcje statystyczne nie są niestety zgodne w swoich wynikach. Biblioteka Narodowa (red. 1-sza) ujmuje za dany rok — zależnie od terminu wpływu druków na granicy dwu lat kalendarzowych — nieco inny materiał, aniżeli B-ka wileńska (red. 2); więcej także od tej wciąga drobnych druków do jednostkowej rejestracji (różnica ok 10% za okres 1928—1931). Redakcja 3-cia znów Biura Statystycznego m. Wilna, opracowując w bibliotekach skompletowane już kartoteki, wcale nie zważa na termin wpływu druków, lecz uwzględnia ściśle rok ich wydania. Niewątpliwie uzgodnienie metod pracy byłoby pożyteczne. Najkompletniejsza i najbardziej oficjalna jest redakcja 1-sza. Na niej też opiera się przedewszystkiem niniejszy szkic, który — śmiało uogólniając efekty kilku lat do jednej przeciętnej rocznej — usiłuje zarysować plastyczny obraz współczesnej — od roku 1928 — produkcji drukarskiej okręgu wileńskiego na tle porównawczem całej Polski. Załączone trzy tablice,¹ ilustrujące rozwój produkcji w ciągu omawianych lat, stanowią dopełnienie obrazu, skonstruowanego z przeciętnych rocznych.

TABLICA I: DRUKI NIEPERJODYCZNE W POLSCE.

Rok	Ogółem	Objętość		Nakład w milionach
		do 4 ark.	ponad 4 ark.	
1928	10.277	6.970	3.307	56,4
1929	12.566	8.994	3.572	46,9
1930	12.274	8.951	3.323	77,3
1931	11.313	8.547	2.766	37,1
1932	9.695	7.065	2.630	24,6
1933	10.086	7.332	2.754	32,0
1934	11.349	8.413	2.936	?

Przedstawiona tu analiza ogranicza się do statystyki «druków nieperjodycznych» (zawierających prócz wydań zwartych wy-

¹ Liczby podane w tablicach pochodzą przeważnie z tabl. 8-mej *Statystyki druków*; rok 1934 jest sumą tabl. 1-szej zestawień kwartalnych («dane tymczasowe» i niepełne). Inne źródła, a w szczególności redakcję 2-gą «a» lub «b» oraz 3-cią, gdy się niemi posiłkuje, zaznaczam osobno.

dawnictwa zbiorowe i seryjne oraz półroczniki i roczniki, jak sprawozdania, kalendarze i t. p.). Było ich ostatnio ok. 10.000 rocznie w całej Rzeczpltej. Tablica I pokazuje, że ponad tę wysokość wnoszą się lata 1929 i 1930 z przeszło 12.000, ale w r. 1931 ujawnia się spadek polskiej wytwórczości wydawniczej, niewyrównany dotychczas pomimo powracającej tendencji zwyżkowej.

Jeżeli w obszarze całej Rzeczypospolitej Polskiej wyróżnimy pięć okręgów bibliograficznych, a mianowicie — warszawski, krakowsko-śląski, lwowski, poznańsko-pomorski i wileński (obejmujący 4 wymienione już województwa północno-wschodnie), zauważymy, że sam okręg warszawski zawiera dzięki stolicy corocznie połowę całej produkcji drukarskiej w Polsce. Pozostałe cztery okręgi są sobie w przybliżeniu równe ilościowo, tłocząc przeciętnie rocznie po 1.200 publikacji. Przoduje jednakże okręg lwowski (1.400 poz.), a wileński idzie na końcu. Tablica II informuje, że do r. 1931 miał wprowadzić nasz rejon po 1.270 druków rocznie, lecz w następnych dwu latach spada do 950. Stąd przeciętna za cały ten okres wynosi dla jednego roku tylko 1.140 wydanych druków.

TABLICA II: DRUKI OKRĘGU WILEŃSKIEGO.

Rok	Druki nieperiodyczne									Czasopisma	Druki nie-rejestrowane
	Ogółem	Objętość		Nakład w tysiącach	Język						
		do 4 ark.	ponad 4 ark.		polski	białoruski	rosyjski	żydowski i hebrajski	inne		
1928	1.187	972	215	4.047,4	638	94	41	346	68	204	?
1929	1.158	887	271	2.478,6	711	63	31	272	81	192	4.281
1930	1.329	1.096	233	3.450,5	908	66	27	265	63	186	4.153
1931	1.271	1.084	187	1.726,0	910	33	15	247	66	197	3.170
1932	974	851	123	892,1	760	30	12	130	42	219	3.834
1933	941	795	146	1.172,8	657	27	7	180	70	197	3.870
1934	1.133	997	136	?	884	16	10	170	53	?	3.020

Dokładniejszy obraz wytwórczości czterech północno-wschodnich województw daje następna tablica III. Kulturalnie w zachodniej swej części bliższe Warszawie i tłoczące jej nakłady woj. białostockie zajmuje rocznie ponad 210 druków z podanej sumy całego okręgu. Prócz samego Białegostoku najruchliwsza na terenie województwa jest Łomża; Grodno wybija tylko po 20—30 druków; inne miejscowości wnoszą pozycje minimalne (red. 2, a). Wo-

jewództwo nowogródzkie ma w roku nieco więcej niż 20 wydań, większość w Nowogródku. Poleskie drukuje ponad 110 pozycji, głównie w Pińsku i Brześciu. Najbogatsze w rejonie województwo wileńskie wykazuje prawie 800 druków, ale tu znowu takie miasta, jak Głębokie, Mołodeczno, Oszmiana, Święciany przynoszą zaledwie po parę pozycji; cały trud spoczywa na samem Wilnie!

TABLICA III: DRUKI NIEPERJODYCZNE
OKRĘGU WILEŃSKIEGO W/G WOJEWÓDZTW

Rok	wileńskie	białostockie	nowo- gródzkie	poleskie	Razem
1928	827	204	7	149	1.187
1929	872	170	15	101	1.158
1930	959	202	20	148	1.329
1931	867	252	21	131	1.271
1932	654	217	20	83	974
1933	652	188	34	67	941
1934	725	262	33	113	1.133

Zobaczmy dla porównania, jak się w produkcji drukarskiej przedstawia udział w innych województwach Rzeczypospolitej. Poza Warszawą, zajmującą miejsce naczelne i osobne (ok. 5.000 druków rocznie), zaznaczają się trzy grupy. Najpierw — województwa, na których terenie działają duże ośrodki kultury: lwowskie (przeciętnie 1.200 poz. w roku), poznańskie (1.100 poz.), krakowskie (900 poz.) i wileńskie (800 poz., ale w paru latach współzawodniczy pod względem liczby z Krakowem). Po nich odrazu wielka różnica: grupa średnia województw, mających od czterystukilkudziesięciu do stu druków rocznie. Wreszcie najstabsze — poniżej 100 pozycji — to województwa stanisławowskie i tarnopolskie, które ciągle żyją kulturą Lwowa, wołyńskie i — najuboższe drukarsko w Polsce woj. nowogródzkie (także poleskie w 1932 i 1933 nie osiąga setki).

W tem zestawieniu miasto Wilno dzielnie się trzyma; pamiętajmy bowiem, że stoi ono za całe województwo. Inaczej — niż w innych, wykazujących więcej wytworów drukarskich, ale mających mniejsze miasta prowincjonalne, których dorobek zaznacza się pozytywnie w ogólnej sumie. Np. obok Lwowa pracuje Przemyśl, Rzeszów, Żółkiew; obok Krakowa — Tarnów; w poznańskim Bydgoszcz, Gniezno, Szamotuły i inne miasta wnoszą 1/5 część produkcji wojewódzkiej.¹

¹ Zob. ZOFIA KAWECKA: *Bibliografia regionalna za lata 1930—1932 włącznie* (*Kronika Miasta Poznania*, XII. 1934).

Wilno tej pomocy nie dostaje. Następnie — Kraków jest siedzibą potężnych wydawnictw Akademii Umiejętności, Lwów ma takie wielkie warsztaty, jak Ossolineum, Książnica-Atlas, Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Tego Wilno również nie posiada.

Jest przecież nie do pomyślenia, by te znacznie korzystniejsze warunki innych dużych ośrodków nie ujawniały się żadnym efektem w porównaniu z Wilnem. Istotnie. Różnica występuje znacznie silniej w dwu innych czynnikach — poza liczbą wydanych publikacji —: w ilości nakładu i w objętości druków.

Przy 10.000 publikacji nieperjodycznych miała cała Polska w omawianym okresie ok. 40 milionów egzemplarzy nakładu rocznie (tabl. I). Nakład spadł z r. 1931 o wiele gwałtowniej od liczby wydań, bo obniżył się do połowy. Na 1 druk wypada przeciętnie 4.000 egzemplarzy. Tę normę ustanawiają wspólnie i zgodnie wszystkie wielkie ośrodki Rzeczypospolitej — z wyjątkiem województwa wileńskiego, w którym nakład przeciętny sięga zaledwie ponad połowę tej stawki, ponad 2.000 egzemplarzy (tabl. II). Pod tym względem pozostaje więc Wilno w tyle, dając się w paru latach prześcignąć nawet województwu śląskiemu i łódzkiemu, które przy mniejszej liczbie wydań dochodzą do bardzo wysokich nakładów.

Objętość druków, chociaż — rzecz oczywista — nie może stanowić kryterium naukowej lub literackiej wartości dzieła, jest przecież także miernikiem wysiłku maszyn drukarskich, a nawet wskaźnikiem przedsiębiorczości pisarskiej i wydawniczej. Według objętości wyróżnia się 1) «ulotki» do 4 stron druku, 2) «broшуry» od 5 str. do 4 arkuszy, 3) «książki» ponad 4 ark. druku. Te najokazalsze wytwory stanowią 1/4 część ogólnopolskiej produkcji (tabl. I). Ale wielkie ogniska wyglądają nieco lepiej od tej przeciętnej, najkorzystniej wojew. krakowskie, które (zamiast 2/8) w 2/5 wytwarza większe książki (t. j. 2 na 5 druków). Województwo wileńskie (tabl. II) jest natomiast słabsze od przeciętnej normy, bo produkuje książki ponad 4 ark. tylko w 1/5 (dwa razy mniej niż Kraków); po 2/5 przypada tu na broшуry i na ulotki (red. 2, a). Stosunek ten zachowuje się w całości naszego okręgu; choć wojew. białostockie trzyma się normy 1/4 książek, ale nowogrodzkie spada do 1/7, poleskie do 1/20.

Widać z tych zestawień, że Wilno jest pod względem drukarskim tak samo prawie ruchliwe, jak inne ośrodki — Lwów, Kraków, Poznań; ale jest uboższe — dlatego wytłacza w 4/5 druki mniejsze; ma także węższy zasięg księgarski i ogranicza się w liczbie nakładu.

Wglądnijmy teraz do tekstu publikacji wileńskich, by zbadać ich język i treść. Język polski (tabl. II) posiada w całym rejonie wileńskim ok. 67% czyli 2/3 ogółu druków. Na następnym miejscu — publikacje żydowskie i hebrajskie — ok. 21%. Na mniejszości terytorjalnej przypada łącznie 8% (w tem język białoruski 4 1/2%, rosyjski

2%, litewski $1\frac{1}{2}\%$). Pozostałe 4% zajmują inne języki (łacina, angielski, francuski, niemiecki, esperanto, cerk.-słowiański, ukraiński, karaimski). W samym mieście Wilnie (red. 3-cia) zachodzą prawie takie same stosunki językowe. Podnosi się nieco język polski (do $68\frac{1}{2}\%$), białoruski (6%) i litewski (2%), spadają trochę inne (np. część rosyjskiego zostaje na Polesiu).

O drukarstwie mniejszości narodowych warto zaznaczyć, że całą litewszczyznę, jaka się w Polsce pojawia (20 poz. rocznie), drukuje nasz okręg, a mianowicie — Wilno. Prawie tak samo dzieje się z językiem białoruskim. Z druków rosyjskich rejon wileński ma 20% w stosunku do ogółu w Polsce, żydowskich i hebrajskich — 25%.

Gdy w podziale druków według treści przyjmiemy za kryterium nie przedmiot, ale metodę, jaką stosował piszący, intencję, jaką przyświecała publikacji, zyskamy następujący obraz okręgu wileńskiego (red. 2, a). Najwięcej, 27%, ogłasza się tu (1928—1931) druków informacyjnych, jako to programy, statuty, regulaminy, sprawozdania, schematyzmy, katalogi, kalendarze. Następnie $24\frac{1}{2}\%$ zajmują druki polityczno-społeczne (publicystyka). Literatura piękna (i rozrywkowa) ma $15\frac{1}{2}\%$, naukowa 14%, a obok niej staje w 7% piśmiennictwo kształcące (podręczniki szkolne i popularyzacja wiedzy). Wreszcie publikacje z zakresu religii obejmują 12%. W samym Wilnie (red. 3) zmniejsza się procent publicystyki (drukuję ją często prowincja), więcej jest publikacyj naukowych (17%), a także informacyjnych. Połowa druków rejestrowanych bibliograficznie powstaje zatem na użytek dnia (publicystyka i informacje). Dorywcze porównania z innymi okręgami zdają się taki stan i tam potwierdzać.

Z mniejszości — Białorusini wydają w okręgu wileńskim (red. 2, a) najwięcej druków społeczno-politycznych, które stanowią połowę ogółu ich produkcji. Do tego zakresu należy też $\frac{1}{3}$ część publikacyj litewskich. U Rosjan, to charakterystyczne, ponad połowę sięga piśmiennictwo religijne. Żydzi drukują dużo ($\frac{1}{3}$) beletrystyki własnej i tłumaczonej. Wszystkie mniejszości publikują dwa razy więcej literatury popularno-kształcącej, aniżeli naukowo-badawczej.

Zamykając na tem przegląd druków nieperjodycznych okręgu wileńskiego, dorzucę jeszcze informację o jego czasopiśmiach (w znaczeniu ściślejszem, od dziennika do kwartalnika włącznie). Wychodzi ich w rejonie ok. 200 (tabl. II¹; ponad 100 w Wilnie). Na tę liczbę składają się następujące kategorie: 35 dzienników (dwadzieścia kilka w Wilnie), 55 (pół- i dwu-) tygodników, 65 miesięczników, dwumiesięczników i kwartalników, 45 czasopism o nieustalonej okresowości (red. 2 b). W podziale językowym zgodne są one naogół z podaną poprzednio statystyką druków nieperjodycznych.

¹ Liczby czasopism podaje tabl. II za lata 1929—1932 według redakcji 2 b, za 1928 i 1933 według tabl. 11-tej *Statystyki druków*.

Uwzględnione w niniejszej analizie publikacje — trzeba zaznaczyć w zakończeniu — są to druki ważniejsze, imiennie w bibliografii rejestrowane. Stanowią one jednak tylko 1/4—1/5 część ogółu wytworów drukarskich. Ale tę ilościowo znacznie większą «resztę» tworzą jakościowo mało ważne, jednostkowo niekatalogowane druki obiegowe i plakaty, ogłoszenia, reklamy i t. p. Rocznie tłoczy ich okręg wileński prawie 4.000 (tabl. II ¹; samo Wilno zwyż 2.000). W społeczeństwie książek — jak w ludzkim — większość stanowi bezimienna szara masa.

Adam Łysakowski

¹ Według zestawień kwartalnych red. 1-szej. — Nuty, mapy i ryciny, o ile je statystyka wyodrębniła, nie były uwzględnione w tym szkicu.

RECENZJE.

SEDLACZEK FR.: *JÓZEF PIŁSUDSKI. PRZYZYCNKI BIBLIOGRAFICZNE*. Lwów 1935. 8°, str. IV, szpalt 42.

Autor robiąc przy różnych okazjach małe zestawienia bibliograficzne powziął szczęśliwą myśl opracowania w układzie działowym bibliografii prac Józefa Piłsudskiego i literatury o nim. Niewątpliwie odczuwa się potrzebę podobnej bibliografii i dlatego należy poddać ocenie wymienioną w nagłówku. Autor słusznie twierdzi w przedmowie, że St. Konopki *Bibliografia druków o J. P.* zawiera 380 pozycji. Natomiast nie dostrzegł autor, jaka jest różnica pomiędzy tą a wydaną wcześniej bibliografią Konopki i Zygmunowicza. Nie można mówić, że druga zawiera 241 pozycji, skoro w części I (którą jedynie można porównywać) jest pozycji 176. Może z tego niedopatrzienia wynika, że autor przemilczał, iż Konopka i Zygmunowicz już dokonali próby zestawienia prac Marszałka. Dyskretnie też zapomniął autor, że w zbiorowym wydaniu *Pism, mów, rozkazów* w przypisach są szczegółowe informacje bibliograficzne. Już przy pozycji 7-mej w omawianej bibliografii napotykamy charakterystyczne zjawisko: pozycja ta liczona jako osobna, jest tylko odsyłaczem dla 4-tej (to samo np. 186 i 254). Wydarza się i tak, że autor wymienia jedną rzecz pod dwiema liczbami (481 i 464; a nawet obok siebie: 302 i 303, 663 i 664), czasem osobno liczy poszczególne tomy (400 i 401), albo dziełu daje liczbę osobno, poszczególnym zaś mapom tegoż dzieła aż cztery numery inne (351, 640—643). W ten oto sposób nasz autor osiąga liczbę pozycji 677.

Po wyliczeniu na początek kilku bibliografii autor daje dzieła własne Marszałka. Gdyby p. Sedlaczek domyślił się zrobić spis rzeczy do wszystkich tomów *Pism, mów, rozkazów* byłoby to pożyteczne i bezpretensjonalne. To co jest obecnie, nie jest ani zinwentaryzowaniem wszystkiego co J. P. drukował, ani wyborem dzieł ważniejszych, ani zestawieniem pierwodruków. Jest to zbiór przygodnych notat autora, dokonywanych zbyt często niedokładnie. Np. poz. 11 informuje nas, że *Demokracja a wojsko* było drukowane gdzieś na str. 1—8 w r. 1924, ale, żeby się dowiedzieć, iż to było w czasopiśmie *Droga*, musimy sięgnąć do bibliografii Konopki i Zygmunowicza, która zbyt często służy za natchnienie naszemu autorowi.

«Ze stanowiska bibliografii — powiada p. Sedlaczek w przedmowie — może budzić zastrzeżenia niedokładność notatek przez niedość ściśle podania np. miejsca wydania, ilości stron i t. d. Jeżeli niniejsza praca nie odpowiada tym wymogom, to jednak może służyć dla celów praktycznych». Otóż mianowicie ze względów praktycznych należy podawać to czego brakuje w poz. 11. Chyba też nie jest rzeczą obojętną czy artykuł J. P. *Jak stałem się socjalistą* ukazał się w *Pro-mieniu* w r. 1905, jak informuje p. Sedlaczek, czy też w r. 1903, jak jest w rzeczywistości. Autor informuje nas, że jest to przedruk,

ale nie podał daty; gdyby był podał, że przedruków tych było aż trzy i to w latach 1926—1928, że to P. P. S. dokonywała tych przedruków, dopiero wówczas pozycja ta nabrałaby życia i czytelnika o czymś informowała.

W wielu wypadkach informacje wskutek braku szczegółów bibliograficznych (138, 189, 192, 201, 215, 458, 469, 521 i inne) napewno nie mogą «służyć do celów praktycznych» jak tego sobie życzył autor, a to dlatego, że niewielu będzie wiedziało gdzie tych rzeczy szukać, czy wśród książek, czy w czasopiśmie. Coprawda autor pisze wyraźnie w przedmowie, że «nie uwzględnia artykułów w prasie i czasopiśmie», inaczej jednak jest w rzeczywistości. Przedewszystkiem istnieje szczególnie dziwne nabożeństwo dział zatytułowany *czasopisma* (565—583). Dowiadujemy się tu, że w r. 1915 wyszło 21 zeszytów *Ilustrowanego Tygodnika Polskiego*, że w l. 1929 (tak!) do 1923 wychodził miesięcznik *Legjon*, że autor wie o wyjściu już 27 zeszytów *Niepodległości*. Czytamy nawet taką pozycję: 572. *Polska Niepodległa* (dokładnie tak!). Ale co to wszystko ma znaczyć tego nam autor wyjawiać nie chce. Proponujemy wydawcy p. Sedlaczką, by się posłużył wymienionymi pozycjami «do celów praktycznych», to będzie najlepszy sprawdzian przydatności omawianej pracy bibliograficznej.

Wymienienie dwu numerów imieninowych *Strzelca* też jakieś dziwne, i numerów imieninowych było więcej, i co w tych mianowicie a nie w innych tego też nie dowiadujemy się. Poza tem w innych miejscach również spotykamy się z artykułami drukowanymi w czasopiśmie (70, 130).

W dziale zatytułowanym *monografie* mamy i krótki popularny życiorys (136 i in.) i kilkunastu broszurki (np. 98) i zbiory wypracowań szkolnych (100, 113) i zarys horoskopu (68). Wątpimy czy aby te rzeczy rościły sobie pretensje do tytułu monografii. O pozycjach 96 i 97 z całą stanowczością twierdzimy, że nie są monografiami, lecz majstersztykami drukarskimi — portrety złożone czcionką. W poz. 112 zainteresował nas podtytuł: (Przyj. malarz.). Z bibliografii Konopki dowiadujemy się, że chodzi tu o tytuł serii: *Przyjacieł Maturzysty*. Tu już chyba «może budzić zastrzeżenia niedokładność notatek».

O «monografii» stanowiącej pozycję 99 nie umiemy nic powiedzieć, pozostaje przytoczyć ją w całej rozciągłości: *Piłsudski Józef. (W encyklopedji «Trzaska, Evert i Michalski») pod literą P.*

Inna podobna «monografia» (214) znalazła się w dziale ogólnym. O dziale tym mówi autor w przedmowie: «Chodziło o to, aby dostarczyć zestawienia książek, broszur i t. d., które niezawsze dotyczą osoby Marszałka, ale których treść do Niego należy». Po bliższem jednak rozejrzeniu się stwierdzamy, że dział ten jest tylko zgrupowaniem «posiadanych notatek», dodajmy przygodnych a pisanych z wielką dystrakcją. Inaczej nie czytaliśmy u Sedlaczka: (223) *Komendantowi*

J. Piłsudskiemu. Wielk. Protest. (tak!) *Zw. strzel. i legj.* i t. d. Dopiero u Konopki przeczytamy o co tu chodzi: *Komendantowi J. P., Wielkiemu Protektorowi Związku Strzeleckiego* i t. d. W dziele tym (ogólne) spotykamy rzeczy niewątpliwie odnoszące się do działu monografii (307, 244), również jednokartkowe odezwy (332), jak niemniej broszury propagandowe (363, 358), powieści (354), nawet pisma Marszałka (383). Chociaż istnieje osobny dział pamiętników, w dziele ogólnym spotykamy je również (333, 342), to samo dotyczy utworów scenicznych (359, 368). Dowodzi to, że autor pominął kardynalną zasadę, iż każdą bibliografię a tem bardziej, gdy chodzi o układ systematyczny należy opracowywać na podstawie autopsji.

Zdaje się, że autor nie zauważył jak to inni wiązą różne pozycje ze sobą. A należało to uczynić np. dla pozycji 377 i 337, gdyż stanowią pewną całość. Bibliograf też wiedziałby, że poz. 384 ma 2 tomy nie zaś jeden, jak chce p. Sedlaczek, wiedziałby też, że to bezimienne dzieło wyszło z pod pióra M. Bobrzyńskiego. W dziele powieści spotykamy wspomnienia o poległych legionistach (413, 414), te same wspomnienia w innych wydaniach mamy również gdzie indziej (151—153). Nie znamy broszury 484. Żakowski Bolesław Lubicz. *Wiersze Piłsudskiego*. Mińsk Lit. 1920, ale jesteśmy pewni, że to nie są poezje Marszałka, chociaż p. Sedlaczek je za takowe uważa. Dla pracownika oświatowego (tego zdaje się miał na myśli wydawca) dział jednodniówek wcale był zbyteczny.

Nie będziemy też nużyli czytelnika wyliczaniem niesamowitych pozycji, poprzestaniemy tylko na jednej z tego działu: 590. Belmont Leo (Rocznice), *W dziesiątą rocznicę* i t. d. Jest to skutek nieumiejętności odpisywania z Konopki, gdzie wszystko jest w porządku. Belmont jest jednym z licznych autorów jednodniówki, której tytuł zaczyna się od słów: *W dziesiątą rocznicę...* P. Sedlaczek powtarza to samo w innym miejscu (146), tym razem, podając inną część szczegółów bibliograficznych, przypisuje rzecz Anuszowi.

O mapach wspominaliśmy nawiasowo wyżej, tu zaznaczymy, że mapa jest właściwie jedna, pozycji zaś w bibliografii pięć, gdyż cztery to twory mające na celu zwiększenie liczby pozycji.

Uchybienia przytaczaliśmy tylko przykładowo; gdybyśmy chcieli wymienić wszystkie, recenzja powiększyłaby się conajmniej pięciokrotnie. I tak już rozpisaliśmy się za dużo, ale tu chodzi o bezcelowo wydane pieniądze Związku Strzeleckiego. Wobec powyższych spostrzeżeń naszych, stwierdzamy, że niema racji autor twierdząc, jakoby «niektóre działy są zbyt skromnie ujęte». Natomiast naprawdę skromnie przypominamy sobie prawdziwe słowa Księcia Biskupa Warmińskiego:

Minęły czasy świętej prostoty,
Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty.

Ksawery Świerkowski

DOSSIERS DE LA COOPÉRATION INTELLECTUELLE. RÔLE ET FORMATION DU BIBLIOTHÉCAIRE. ETUDE COMPARATIVE SUR LA FORMATION PROFESSIONNELLE DU BIBLIOTHÉCAIRE. Société des Nations. Institut International de Coopération Intellectuelle Paris 1935. 8^o, str. 385.

Bardzo pożyteczną książkę wydał Międzynarodowy Instytut Współpracy Intelktualnej — *Rôle et formation du bibliothécaire*. Jest to informator, dotyczący roli bibliotekarza i rozwoju bibliotekarstwa współczesnego na całym świecie. Książka ta winna się znaleźć w ręku każdego bibliotekarza, interesującego się całokształtem zagadnień bibliotekarskich — a już z obowiązku w ręku kandydatów do egzaminu bibliotecznego I kategorii. Jest to bowiem zarazem dobre uzupełnienie znanych podręczników bibliotekarskich, jak Graesla, Gardthausena, Maire'a, Van Meela i innych — tem bardziej pożądane, że najnowsze. Podręczniki, poza Milkauem (nieskończonym), Meelem (popularnym), Gardthausenem (ograniczającym się głównie do roli książki), są przeważnie jeszcze daty przedwojennej.

Książka składa się z dwóch części. Cz. I obejmuje «Syntezę sprawozdań narodowych i odpowiedzi na kwestjonariusz». — Cz. II «Studja i odpowiedzi narodowe» — czyli surowy materiał — odpowiedzi przedstawicieli poszczególnych państw europejskich i pozaeuropejskich na — rozpisaną przez Instytut Współpracy Intelktualnej — ankietę w kwestji organizacji bibliotek i stanu bibliotekarskiego w poszczególnych krajach.

Odpowiedzi podane są przeważnie przez wybitnych bibliotekarzy i dają gwarancję dokładności i pewność informacji. Ułożone w porządku alfabetycznym państw przedstawiają organizację bibliotekarstwa Południowej Afryki (A. C. G. Lloyd); Niemiec (W. Schuster, pozatem wyciąg z *Handbuch d. Bibliothekswissenschaft* — F. Milkaua); Austrii (J. Bick); Belgii (A. Vincent); Brazylii (minister wychowania narodowego); Bułgarji (M. Demchevska); Kanady (Duncan Coster); Chin (T. L. Yuan); Danji (R. L. Hansen); Hiszpanji (J. Lasso de la Vega); Estonji (Narodowa Komisja Estońska Współpracy Intelktualnej); Stanów Zjednoczonych (M. Mann); Finlandji (H. Cannelin); Francji (G. Henriot); Wielkiej Brytanji (J. Cowley); Grecji (G. Charitakis); Węgier (J. Pasteiner); Indyj (O. Thomas); Irlandji (S. O. 'Neil); Islandji (Narodowa Komisja Islandzka Współpracy Intelktualnej); Włoch (C. Barletta Arcamone); Japonji (K. Matsumoto); Łotwy (Związek bibliotekarzy łotewskich); Luxemburga (Narodowa Komisja Luxemburska Współpracy Intelktualnej); Norwegji (M. Schaaning); Nowej Zelandji (C. R. H. Taylor); Holandji (G. Greve); Polski (J. Muszkowski); Rumunji (Narc d. Komisja Rumuńska Współpracy Intelktualnej); Szwecji (E. Sundström); Szwajcarii (M. Godet); Czechosłowacji (L. Černa); Rosji Sowieckiej (Instytut dla Kierownictwa Bibliotek); Watykanu (E. Tisserant); Jugosławji (M. Pivec-Stelé).

Trzymając się schematu, rozpisanego kwestjonariusza Instytutu

Współpracy Intelktualnej — odpowiedzi poszczególne dotyczą podziału i charakteru bibliotek w każdym państwie i roli bibliotekarzy różnego typu bibliotek, oraz kwalifikacyj zawodowych bibliotekarzy (jak egzaminów i t. p.). We wszystkich krajach mniej więcej podobnie przedstawiają się zasadnicze typy bibliotek, z których najważniejsze są o charakterze bibliotek głównych typu Biblioteki Narodowej w Paryżu, uniwersyteckich i innych bibliotek naukowych (narodowe i uniwersyteckie przeważnie państwowe), dalej bibliotek specjalnych poszczególnych instytutów naukowych i laboratoriów; bibliotek administracyjnych; wielkich bibliotek miejskich i regionalnych; bibliotek popularnych, szkolnych, dziecięcych i t. p.

Obejmuje zatem ankieta wszystkie wogóle rodzaje bibliotek, tak naukowych, jak i powszechnych — oświatowych. Każda z poszczególnych grup bibliotek posiada odpowiednią jej odrębną organizację i odpowiedni do swego charakteru — personel biblioteczny. Wielkie biblioteki narodowe i uniwersyteckie (państwowe) posiadają najlepiej wyszkolony personel naukowy, kierowane są przez dyrektora — posiadają bibliotekarzy naukowych i administracyjnych. Państwowe biblioteki naukowe wprowadziły wszędzie prawie szkolenie zawodowe bibliotekarzy przez specjalne kursy, czy wykłady uniwersyteckie z zakresu bibliotekarstwa, które kończą się egzaminami, mniej więcej upodobnionemi co do wymagań w poszczególnych państwach (podstawą wszędzie znajomość bibliografii, literatury, historii, paleografii, historii książki, techniki bibliotecznej, katalogowania, administracji bibliotecznej i państwowej i t. p.). Kształcenie bibliotekarzy bibliotek oświatowych nie jest tak ściśle unormowane, jak bibliotek naukowych — jest ono przeważnie oparte na różnych kursach i praktyce — nie kończy się egzaminami. Pozatem są tu wymagania ogólnego wykształcenia i znajomości literatury — co wszystko w poszczególnych krajach przedstawia się rozmaicie.

Z przeglądu rozwoju bibliotekarstwa współczesnego w poszczególnych krajach, uderza nas rozrost bibliotekarstwa naukowego w Niemczech, natomiast najpomysłniejszy rozwój bibliotek publicznych oświatowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Najoryginalniej zaś i najpomysłniej zarazem przedstawia się bibliotekarstwo masowe i organizacja bibliotek wogóle w Rosji Sowieckiej, przystosowana do ustroju komunistycznego. Niemniej na polu bibliotekarstwa powszechnego duże postępy poczyniły mniejsze państwa europejskie powojennej organizacji, jak Czechosłowacja, Estonja, Finlandja, Bułgarja — obok starej kultury państw — jak przedewszystkiem Anglja, Belgja, Danja, Norwegja, Szwecja.

Informator nasz zamało podkreśla rolę nowoczesnego państwowego ustawodawstwa bibliotecznego, które publiczne oświatowe biblioteki wszelkich typów bierze w nadzór państwowy, czy opiekę, wytyczając tym bibliotekom zarazem linję rozwojową i wspierając je finansowo, czy to przez podatki, nałożone na cele biblioteczno-oświatowe,

czy w inny sposób. Najpomyślniej rozwijające się nowoczesne bibliotekarstwo powojenne wspomnianych państw powojennych zawdzięcza swój rozwój właśnie temu ustawodawstwu.

Jeśli chodzi o Polskę, to artykuł (dyr. Muszkowskiego), przedstawiający stan naszego bibliotekarstwa jest może nieco za lakoniczny, za zwięzły. Dałoby się może więcej coś napisać o naszym bibliotekarstwie, zwłaszcza naukowem — inna rzecz, że porównawczo do innych państw, przedstawia się ono dość mizernie. Jeżeli zważymy, że dotąd niema projektowanej ustawy bibliotecznej, któraby naprzód posunęła rozwój bibliotekarstwa polskiego — nie widzimy też i na najbliższą przyszłość, odpowiednio do naszego mocarstwowego stanowiska, pomyślnego rozwoju bibliotekarstwa jako całości.

W cz. III. Informatora podano biblijografię, odnoszącą się do bibliotek poszczególnych krajów. Stany Zjednoczone, Niemcy, Francja, Anglja, Rosja — przodują w literaturze bibliotekoznawczej, i odnośnie do organizacji swych bibliotek oraz roli bibliotekarza współczesnego. Zestawienie biblijografii odnośnie do Polski — jest zupełnie niedostateczne — albowiem z pozycji polskich jest wymieniony zaledwie jeden (!) artykuł, drukowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* (1929) Smolki i Gaberlego (*Zadania bibliotekarza naukowego*). Jakkolwiek nasza literatura bibliotekoznawcza jest stosunkowo dość uboga — to jeszcze tak źle nie jest! W samym *Przeglądzie Bibliotecznym* znalazłoby się wiele artykułów o organizacji bibliotek w Polsce, jakoteż kształceniu i zadaniach bibliotekarza. Poza tem szereg artykułów z tego zakresu wyszło w *Nauce Polskiej* (art. dyr. Kuntzego i innych). Wreszcie trzeba by przecież uwzględnić choćby takie pozycje, jak Łodyńskiego *Polskie bibliotekarstwo wojskowe* i *Podręcznik bibliotekarski dla kierowników wojskowych*, *Lwowskie studia biblioteczne*, prace Birkenmajera, Dembego, Kaweckiej (o Bibliotece Narodowej), Radlińskiej, Dąbrowskiej etc. etc.

Wanda Dobrowolska.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

NIEMCY. Z *Zentralblatt für Bibliothekswesen* za pierwszy kwartał 1935 r. (R. 52. zes. 1/2 i 3) na szczegółowe omówienie zasługuje przedewszystkiem artykuł napisany przez Wolfa v. Botha o Starystyce Biblioteki Państwowej oraz pruskich bibliotek uniwersyteckich za rok sprawozdawczy 1933 (str. 85—95). Z przedstawionego sprawozdania wynika, że naogół dla bibliotek pruskich rok 1933 nie przyniósł zasadniczo ani polepszenia ani znacznego pogorszenia. Fundusze Biblioteki Państwowej w Berlinie zmniejszono o mniejwięcej 6⁰/₀, bibliotek uniwersyteckich o 14⁰/₀. Po raz ostatni dochody z opłat studenckich miały dla bibliotek uniwersyteckich decydujące znaczenie. Więcej jak połowa (w Bonn 70⁰/₀ wszystkich środków, więcej jak dwie trzecie, w Marburg 90⁰/₀) sum, przeznaczonych na zakup i oprawę książek, pochodziły właśnie z tych z roku na rok co do wysokości zmieniających się opłat. Nie potrzeba podkreślać, że tego rodzaju plan finansowo-gospodarczy w wykonaniu dla poszczególnych bibliotek, zwłaszcza w zakresie abonamentu czasopism, nie był korzystny. Na nowy rok sprawozdawczy 1934 wprowadzono znów po 5-letniej przerwie do budżetu zwyczajny preliminarz, co niezawodnie wyjdzie na korzyść bibliotekom w ich ogólnej polityce bibliotecznej. Naturalnie, że wpłaty te dla Biblioteki Państwowej były bez większego znaczenia. Wprawdzie w roku 1932 wynosiły one 11⁰/₀, jednak w roku 1933 tylko 1,3⁰/₀ ogólnej sumy budżetu. Jeżeli mimo poważnych ograniczeń finansowych, biblioteki utrzymały się na poprzednim poziomie, zawdzięczają one to innym czynnikom, przedewszystkiem spadkowi produkcji czasopism, zmniejszonej o 400, oraz dalszemu spadkowi cen księgarskich do 17⁰/₀. Liczba wydawnictw zwartych bowiem utrzymała się mniejwięcej na tym samym poziomie i wynosiła 21.601 pozycji. Mimo że dostarczaniem czasopism zagranicznych w wielkiej mierze zajmowało się Notgemeinschaft der Deutschen Wissenschaft, to jednak prenumeratę licznych czasopism zagranicznych przy bibliotekach zagranicznych trzeba było od roku 1932 przerwać. O ich uzupełnianiu narazie niema mowy, podobnie zresztą jak wielkiej liczby czasopism niemieckich. W znacznie lepszym i korzystniejszym położeniu znajduje się Biblioteka Państwowa w Berlinie, w której zasób czasopism utrzymuje się na poprzednim poziomie, a rynek antykwarski był w miarę możliwości całkowicie wykorzystany.¹

Ogółem wpłynęło 311.000 jednostek bibliograficznych; z tego stanowią w Bibliotece Państwowej kupno 28⁰/₀, wymiana 9⁰/₀, egzemplarz obowiązkowy 19⁰/₀, dary 44⁰/₀; w bibliotekach uniwersyteckich

¹ Szczegółowe zestawienie wydatków poszczególnych bibliotek oraz ich korzystania porównaj odpowiednie tablice statystyczne w artykule *Z życia bibliotek pruskich w roku 1933* (zob. *Przegląd Biblj.* 1935, z. 3).

kupno 22⁰/₀, wymiana 48⁰/₀, egzemplarz obowiązkowy 8⁰/₀, dary 22⁰/₀. Nieustanny wzrost frekwencji, który stawiał dyrekcje bibliotek ze względów finansowych, a jeszcze bardziej personalnych, nieraz wobec poważnych trudności, obecnie zatrzymał i cofnął się we wszystkich bibliotekach. Wpłynęły na to różne czynniki, między innymi spadek liczby studujących oraz znaczna podwyżka w opłatach za korzystanie.

W stosunku do roku 1932 w Bibliotece Państwowej w Berlinie liczba zamówionych rewersów obniżyła się o 24⁰/₀, w czytelnicy liczba tomów o 13⁰/₀, w wypożyczalni liczba wypożyczonych tomów o 32⁰/₀, w wypożyczaniu zamiejscowem o 16⁰/₀; w bibliotekach uniwersyteckich liczba rewersów o 22⁰/₀, w czytelnicy liczba tomów o 25⁰/₀, w wypożyczalni 14⁰/₀, w wypożyczaniu zamiejscowem również o 14⁰/₀. W ten sposób liczba używanych tomów spadła w Bibliotece Państwowej o 23⁰/₀, w bibliotekach uniwersyteckich o 15⁰/₀; liczba korzystających z czytelnicy w Bibliotece Państwowej o 31⁰/₀ (z 728.000 na 504.000), w bibliotekach uniwersyteckich o 26⁰/₀ (z 975.000 na 739.000), liczba korzystających z wypożyczalni w Bibliotece Państwowej o 14⁰/₀ na 12.000, w bibliotekach uniwersyteckich o 15⁰/₀ na 40.000. Trudno powiedzieć czy tego rodzaju i w tym zakresie obniżenie korzystania jest dla bibliotek objawem korzystnym; nie można jednak zaprzeczyć, że obniżenie wpłynęło dodatnio na resztę korzystających. Procent pomyślnie zrealizowanych rewersów wzrósł w Bibliotece Państwowej o 3⁰/₀ na 64⁰/₀, podczas gdy procent wypożyczonych tomów zmniejszył się o 3⁰/₀ na 23⁰/₀. Podobne zjawisko zaobserwowano i w bibliotekach uniwersyteckich. 9 tablic statystycznych ilustruje bardzo pięknie rozwój i pracę poszczególnych bibliotek.

Z artykułów opisowych i historycznych na uwagę zasługuje rozprawa Albana Dolda p. t. *Eine kostbare Handschriftenreliquie in irisch-angelsächsischen Schriftzügen des 8 Jahrhunderts mit dem monarchianischen Argumentum und den Kapiteleinteilungen zum Lukas-ewangelium* (str. 125—135). Jest to opis cennego rękopisu, odnalezionego niedaleko Trier przez pewnego studenta z Saarbrücken, a przekazanego Bibliotece Uniwersyteckiej w Freyburgu. Aloys Bömer opisuje bibliotekę zamkową w Korwei (str. 136—144), którą należy odróżniać od sławnej biblioteki klasztornej. Autor opisuje nieszczęśliwe jej losy w poszczególnych okresach, w których narażoną była na straty najdrogocenniejszych jej skarbów (np. kodeksu Tacyta, rękopisu Cyrona). Obecny księgozbiór obliczają na około 66.000 tomów. Utrzymanie jego jest zadowalające. Biblioteka oprócz inwentarza, posiada katalog alfabetyczny i systematyczny, ostatni założony w latach 1851—53. Księgozbiór obecnie dostępny dla publiczności, znajduje się pod opieką dyrekcji Biblioteki Uniwersyteckiej w Monasterze.

Friedrich Labes w artykule p. t. *Über das Hamburgische Pflicht-exemplargesetz vom 8 VIII 1934 und seine Vorgänger* (str. 144—151) opisuje na wstępie historię niemieckiego egzemplarza obowiązkowego w ogólności, następnie historję hamburskiego, a wkońcu szczegółowo

nową ustawę, dotyczącą Biblioteki Uniwersyteckiej w Hamburgu. Również zagadnieniem prawnym zajmuje się Max Stojs w dłuższej rozprawie p. t. *Die Rechtsgrundlagen des akademischen Schriftentausches*, (str. 53—85). Autor stwierdza, że oprócz kupna i darów oraz egzemplarzy wpływających na mocy ustawy o egzemplarzu obowiązkowym, przybiera coraz większe znaczenie wymiana, której biblioteki z rozmaitymi instytucjami dokonują. Z piśmiennictwa szkół wyższych trzeba odróżniać «druki urzędowe» od wszelkich innych druków uniwersyteckich. Wśród nich występują przede wszystkim prace habilitacyjne oraz dysertacje uniwersyteckie, będące najliczniejszym przedmiotem wymiany. Na mocy odpowiednio zorganizowanej ankiety stara się autor wyczerpująco przedstawić całokształt sprawy. Naogół trzeba stwierdzić, że tak, jak niejednokrotnie są przepisy, dotyczące zewnętrznych wymiarów dysertacji, tak również są niejednolite normy co do ich liczby. Tu tkwi geneza licznych sporów. Nic też dziwnego, że od dłuższego czasu dają się ze sfer bibliotekarskich słyszeć narzekania na dotychczasowy stan oraz wołania o rewizję problemu wymiany wydawnictw uniwersyteckich. Prawnie biorąc, wydziały uniwersytetów są zobowiązane do dostarczania dysertacji na wymianę. Biblioteki jednakowoż nie chciały czy też nie umiały swoich praw należycie wyegzekwować. Ostatnio wśród różnych projektów, wyłoniła się myśl całkowitej likwidacji wymiany dysertacji uniwersyteckich, do której biblioteki nie będą miały żadnego specjalnego żalu.

Z dziedziny organizacji wewnętrznej bibliotek na podkreślenie zasługuje artykuł Gustava Abba z Berlina p. t. *Die neue Förderanlage der Staatsbibliothek* (str. 151—156). Jest to problem urządzenia technicznego, który ułatwia automatyczny transport książek, po raz pierwszy zastosowany w Bibliotece Washingtonskiej. W niedługim czasie wskazano na niektóre ujemne strony takiego urządzenia, między innymi na to, że w takiej skrzyni czy pudle można umieścić tylko kilka książek. Tymczasem dla większych bibliotek o regularnym i dużym ruchu system ten okazał się niedostateczny. Dlatego w Bibliotece Państwowej wprowadzono pewne ulepszenia, które autor szczegółowo opisuje. Znaczenie urządzenia dla Biblioteki Państwowej w Berlinie polega na uzyskaniu sprawniejszego połączenia ze wschodnią częścią magazynu.

Na wzmiankę zasługuje jeszcze dłuższa rozprawa Karola Christa o Kardynale Franciszku Ehrlem (str. 1—47). Śp. Kardynał Ehrle, członek zakonu jezuitów, był bibliotekarzem w Watykanie. Jego największym dziełem była reorganizacja Biblioteki Watykańskiej. Autor artykułu kreśli na początku krótki jego życiorys, następnie w dziewięciu rozdziałach przedstawia nam wyczerpująco administrację Biblioteki Watykańskiej, w dalszych pięciu rozdziałach zaś omawia jego bibliotekarskie prace naukowe.

Z obfitego działu sprawozdawczego na szczególne podkreślenie zasługuje omówienie Przepisów katalogowania w bibliotekach polskich I. Alfabetyczny katalog druków, przez Vor-

stiusa. Wskazuje on, że instrukcja nie jest jednorazowym wysiłkiem ani jednostki ani zbiorowej woli, lecz wysiłkiem długoletnich studjów i prac szeregu bibliotekarzy nad zagadnieniem katalogowania alfabetycznego w Polsce. O jednolitą polską instrukcję starał się po wojnie światowej przede wszystkim Związek Bibliotekarzy Polskich, później jednak sprawa przeszła pod kierunek Wydziału Bibliotek Ministerstwa W. R. i O. P., gdzie pod redakcją Dr. J. Grycza przy udziale dyrektorów pięciu bibliotek uniwersyteckich oraz szeregu bibliotekarzy doczekała się ostatecznego zrealizowania. Naogół instrukcję polską uważa Vorstius za szczęśliwe rozwiązanie. Będzie ona ważnym etapem na drodze do jednolitej organizacji i administracji polskich bibliotek.

Pozatem, jak zwykle, całości dopełniają bogaty dział recenzyj i wiadomości biblijograficznych, informacje z bibliotek krajowych i zagranicznych oraz wiadomości z życia Związku Bibliotekarzy Niemieckich.

Jan Baumgart.

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

PAŃSTWOWY EGZAMIN BIBLIOTEKARSKI (25—26 II. 1935).

Drugi państwowy egzamin bibliotekarski na podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 294 i 295) dla kandydatów na stanowiska I i II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej, odbył się w Warszawie w dniach 25—26 lutego 1935 r. Komisję egzaminacyjną przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stanowili: Stefan Demby, dyrektor Biblioteki Narodowej, jako przewodniczący; Dr Stefan Wierczyński, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, jako zastępca przewodniczącego; Dr Józef Grycz, radca ministerjalny i Euzebjusz Braun, kierownik referatu, jako komisarze egzaminacyjni. Egzamin odbywał się w lokalu Biblioteki Narodowej przy ul. Rakowieckiej 6. Egzamin pisemny przeprowadzono w dniu 25 lutego. Podczas egzaminu ustnego w dniu 26 lutego w sesji przedpołudniowej przewodniczył dyr. Demby, egzaminowali: dyr. dr Wierczyński (bibliotekarstwo) i radca Euzebjusz Braun (administracja); w sesji popołudniowej przewodniczył Dyr. Dr Wierczyński, egzaminowali zaś: radca Dr Grycz (bibliotekarstwo) oraz radca Euzebjusz Braun (administracja).

Do egzaminu dopuszczono 23 kandydatów (z Krakowa 9, ze Lwowa 5, z Lublina 1, z Poznania 4, z Warszawy 3, z Wilna 1): a mianowicie 17 kandydatów I kategorii oraz 6 kandydatów II kategorii. Na podstawie wyników egzaminu pisemnego i ustnego, 7 kandydatów zdało egzamin z wynikiem bardzo dobrym, 13 z dobrym, 2 z dostatecznym. Jednego kandydata komisja reprobowała.

Egzamin zdały następujące osoby: I kategoria. 1. Mgr. Jan Baumgart (Poznań, Bibl. Uniwersytecka). 2. Dr Alfred Bachmann (Lwów, Bibl. Politechniki). 3. Dr Adam Bocheński (Lwów, Bibl. Uniwersytecka). 4. Mgr. Władysława Borkowska (Warszawa, Centralna Bibl. Wojsk.). 5. Mgr. Stella Chojecka (Warszawa, Bibl. Narodowa). 6. Dr Wanda Dobrowolska (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 7. Mgr. Kazimierz Jasiulaniec (Wilno, Bibl. Uniwersytecka). 8. Dr Stanisław Kijak (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 9. Dr Józef Mayer (Lwów, Bibl. Uniwersytecka). 10. Dr Walerjan Preissner (Lwów, Bibl. Uniwersytecka). 11. Dr Irena Turowska-Barowa (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 12. Mgr. Kazimierz Wojciechowski (Warszawa, Bibl. Urzędu Patent.). 13. Mgr. Witold Zachorowski (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 14. Mgr. Tadeusz Ziolkowski (Poznań, Bibl. Uniwersytecka). 15. Dr Beatrycze Żukotyńska (Lwów, Bibl. Uniwersytecka). 16. Dr Wanda Żurowska (Kraków, Bibl. Jagiellońska).

II. kategoria. 1. Franciszek Borowicz (Kraków, Bibl. D. O. K. V). 2. Jan Gdański (Lublin, Bibl. D. O. K. II). 3. Janina Rogozińska (Poznań, Bibl. Uniwersytecka). 4. Józef Somogyi (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 5. Kazimiera Tatarowiczówna (Kraków, Bibl. Jagiellońska). 6. Anna Wernerowa (Poznań, Bibl. D. O. K. VII).

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

BIBLIOTEKA «NARODNEGO DOMU» WE LWOWIE. Do bibliotek, mniej znanych w polskiej literaturze naukowej, należy Biblioteka Rusko-Narodowego Instytutu «Narodnyj Dom» we Lwowie.¹ Ta Biblioteka zasługuje jednak na uwagę ze względu na posiadanie starszych ruskich, rzadkich publikacji rosyjskich towarzystw naukowych, starocerkiewno-słowiańskich druków i rękopisów, oraz innych rękopiśmiennych zasobów. Znaleźć tu można również rzadkie polonica.

Największą pracą, obszernie traktującą o zbiorach Biblioteki² jest artykuł B. Barwińskiego p. t. *Biblioteka i Muzei Narodnoho Domu u Lvovi 1849—1919*.³ Artykuł ten, pomimo starannego opracowania, jest zbyt zwężony i nie wyczerpuje wszechstronnie tematu. Omówiono tu przeważnie stan zbiorów w czasie wojny, oraz trudności, jakie pokonywał autor w czasie spełniania czynności bibliotekarza w Bibliotece. Podana jest także jej zwięzła historia. Szczegółowo omówiono także techniczną stronę, jak: urządzenie katalogów i inwentarzy, sposób sygnowania, oraz sprawę nowej reorganizacji zbiorów według planów zawodowych bibliotekarzy. Zbyt pobieżnie wypadła charakterystyka wartości zbiorów, szczególnie działu rękopiśmiennego, oraz starszych i cenniejszych druków.

Początki Biblioteki sięgają roku 1849, oddano zaś ją do użytku publicznego dopiero w r. 1903. Mieściła się ona najpierw przy ulicy Rutowskiego (dawnej Teatralnej) l. 22. W przededniu wojny przeniesiono ją do nowego gmachu Bursy Instytutu przy ul. Kurkowej l. 14,

¹ Ważniejsze wiadomości w literaturze naukowej ostatnich czasów są nieliczne, do nich należą: a) Zwięzłe wzmianki u CHWALEWIK *Zbiory Polskie* wyd. 2. t. II. str. 382—3 (z błędnymi cytatami. Wzmianek w wyd. 1. str. 69 brać pod uwagę nie można, gdyż są one z gruntu mylne, autor bowiem pomieszał Bibliotekę «Narodnego Domu» z «Ruskim Nacjonalnym Muzeum im. Szeptyckiego»). b) Krótki opis oparty na oficjalnych danych na podstawie ankiety w *Nauce Polskiej* t. VIII. str. 182, oraz c) w artykule K. TYSKOWSKIEGO p. t. *Lwowska kronika naukowa*. Kw. Hist. t. XXXIX. str. 408—9.

Brak pracy, dokładnie i wszechstronnie ilustrującej jej historię, obecny stan i zawartość. Wszystkie wiadomości są rozproszone po czasopismach ruskich jak: *Naukowyj* [od r. 1869 *Literaturnyj*...] *Sbornik izdawaennyj Gacucho Ruskoju Maticeju* od r. 1865, w rocznikach lwowskiej Stawropigji p. t. *Vremennik* wych. od r. 1864 i w innych czasop., wreszcie w oficjalnym organie «Narodnego Domu», miesięczniku wychodzącym w latach 1882—1914 p. t. *Věstnik Narodnago Doma*; po wojnie wyszły tylko trzy zeszyty tego czasopisma: na rok 1918/19, 1921, 1924; zawierają one najwięcej wiadomości o zbiorach.

² Z Biblioteką są połączone muzealne zbiory, składające się z galerii obrazów, działu archeologicznego, historycznego, etnograficznego, oraz ze zbiorów przyrodniczych, w skład których wchodziły: mineralogiczny, paleontologiczny, zoologiczny i botaniczny.

³ W roczniku XXXII(XII) czasopisma *VND* na rok 1918/19 wydanego przez t. zw. «Ukraińską kuratorję». Artykuł ten wyszedł również w ograniczonej ilości w osobnej odbitce (str. 47).

po odpowiednio przeprowadzonej adaptacji. Nie zdołano nawet należycie rozmieścić zbiorów, gdy wybuchła wojna. Po wyjeździe Zarządu do Rosji, Biblioteka była nieczynna przez długi czas. Wtedy to niektóre sale biblioteczne zajął szpital wojskowy, a zbiory w bezładzie zrzucono do innych ubikacji, przez co dotkliwie ucierpiały. Część zbiorów rękopiśmiennych i starodruków wywieziono w głąb Rosji, skąd je rewindykowano w roku 1928.

Biblioteka ta powstała z darów przede wszystkim ruskiego społeczeństwa i uzupełniana była wydawnictwami wielu słowiańskich zakładów naukowych, szczególnie Petersburskiej Akademii Umiejętności, oraz uniwersytetów, akademii duchownych i najrozmaitszych towarzystw naukowych w Rosji. Dary te Biblioteka dostawała dzięki staraniom i rozległym znajomościom osobistym byłego prof. U. J. K. ks. Jakóba Gołowackiego, późniejszego prezesa Komisji Archeograficznej w Wilnie. Nie małą rolę odegrały tu egzemplarze otrzymywane drogą wymiany przez naukowo-literackie Towarzystwo «Galicko-Ruska Matica». Weszły tu również resztki bibliotek zlikwidowanych towarzystw, jak: «Russkaja Osnova v Věně», «Akademičeskij Kružok». Trudno by było wyliczyć wszystkie pokaźniejsze zbiory prywatne, dzięki którym Biblioteka stale się powiększała. Takimi są np.: dar znanego historjografa i wieloletniego zbieracza ks. A. S. Petruszewicza, ks. prof. J. Gołowackiego (historja, archeologia, literatura, szczególnie dotycząca Rusi zachodniej i południowej), ks. G. Szaszkiewicza (rzadkie i cenne źródła i opracowania teologiczne), ks. O. Krynickiego, ks. H. Terleckiego, W. Dobrzańskiego, D. Wienckowskiego, O. Markowa, publ. i literata O. Monczalowskiego (szczególnie literatura piękna), C. Kocowskiego (prawo, literatura, varia), prof. U. J. K. I. Szaraniewicza, dra O. Litwinowicza (medycyna, literatura), prof. i rekt. U. J. K. ks. I. Komornickiego (teologja). Osobny dział stanowią zbiory muzyczne kompozytora i historyka muzyki ks. P. Bażanńskiego (historja i teorja muzyki, wśród nich wiele oryginalnych utworów, a także zbiory narodowej halicko-ruskiej muzyki i t. d., dotychczas nie wykorzystane).¹

Bezsprzecznie największy jest dar ks. kan. A. S. Petruszewicza (* 1826 † 1913), stanowiący dziś odrębną całość zwaną «Muzej imeni A. S. Petruszewicza», składający się z działów, jak cerkiewno-słowiańskie druki² i rękopisy,³ nowsze rękopisy ruskie i obce,⁴ bogate archi-

¹ Jest to t. zw. «Muzykalnaja Biblioteka im P. Bażanskogo». Składa się ona z 921 nrów. Późniejsze nabytki z zakresu muzyki, choć pochodzą z innego źródła, a także wszystkie muzykalja ze starych zasobów są tutaj włączone i obecny stan ich wynosi 1.032 nrów w 1.207 częściach.

² Zob. F. SVISTUN *Staropečatnyj slavjano-ruskij knigi biblioteki ND vo Lvově*. VND 1907, str. 13—16, 21—25, 40—43, 63—65, 72—82, 132—136, 167—168, 188—198; 1908, str. 17—18 (nie ukończone).

³ i ⁴ W tym dziale było 439 nrów, z czego 258 opisał Dr. I. ŚWIENICKI: *Opys rukopysiv ND z kolekcyi A Petruševiča č. I—III (Ukr.-rušij*

wum, przeważnie do halicko-ruskiej historii i literatury XIX w.,¹ pergaminowe i papierowe dyplomy,² dział kartograficzny obejmujący sztychy, ryciny i mapy,³ oraz z biblioteki, zawierającej ok. 25.000 tomów druków; wśród nich są stare i rzadkie polonica, bohemica, slavica, rzadkie dzieła teologiczne, cenne i piękne Elzewiry, a przede wszystkim dzieła naukowe z zakresu filologii, historii i nauk pokrewnych, odnoszące się do Wschodu Europy.

Pozatem zasoby rękopiśmienne Biblioteki,⁴ oprócz staro-cerkiewno-słowiańskich rękopisów, obejmują bogate archiwum do dziejów kulturalnego i społecznego rozwoju halicko-ruskiego społeczeństwa, szczególnie XIX. wieku. Registratura Narodnego Domu kryje wiele cennych archiwalnych zasobów, dotychczas zupełnie nieuporządkowanych i niedostępnych dla badaczy.

Pod względem organizacyjnym Biblioteka pozostawia wiele do życzenia. Przed wojną kierownictwo jej spoczywało w rękach ludzi nefachowych. Obsługiwali i porządkowali zbiory przygodni bibliotekarze, nieobeznani z nowoczesnym bibliotekarstwem, co dotkliwie odbiło się na zbiorach. Wadliwie sporządzone katalogi nigdy nie mogły dać prawdziwej odpowiedzi na pytanie, co posiada Biblioteka. W szczególności odnosi się to do czasopism i wydawnictw ciągłych, skatalogowanych często pod kilku, a czasami kilkudziesięciu sygnaturami, często pod niewłaściwymi hasłami i porozrzucanych we wszystkich salach magazynu. Co się tyczy dzieł anonimowych, podpisanych pseudonimami lub niedatowanych, uszkodzonych starszych druków, to tych nigdy nie uzupełniano danymi na podstawie bibliografii. Niebyło żadnego, z góry określonego, planu szeregowania haseł; w katalogach panował zupełny bezład, wskutek czego bardzo wiele dubletów wpisano do inwentarza.

Archiv t. I, VI—VII, Lwów 1906—1911) oraz: O. O. MARKÓW: *Opisanie rukopisej XIX v. w sobranii A. S. Petruševiča VND* r. 1912, str. 6—11, 26—32, 34—40.

¹ Ogółem 107 fasc. Drukowanego opisu tego działu dotychczas nie ma.

² 42 sztuk pergaminowych, z czego 33 szt. opisał F. SVISTUN: *Pergaminny dokumenty muzeja o. A. Petruševiča VND* r. 1908, str. 1—2, 22, 55—56. Najstarszy dokument króla Jagielly z r. 1385. Papierowych dotychczas zinwentaryzowano 436 (około 300 nieinw.), z tego 57 szt. opisał F. SVISTUN: *Bumażnyi dokumenty muzeja o. A. Petruševiča VND* r. 1908, str. 57—58, 111—112, 130—131.

³ Ten dział, w który zostały włączone z innych zasobów zbiory kartograficzne, składa się obecnie z 4.004 nrów w 8.232 częściach.

⁴ Ogółem 487 rękopisów i 232 fasc. archiwaljów. Z tych ostatnich bardzo wiele było opublikowanych w VND oraz w wydaniach Naukow. Tow. im Szewczenki. Zob. nadto I. ŚWIENCICKI: *Cerkevno i russko slavjanskija rukopisi Publichnoj Biblioteki Narodnago Doma vo Lvově* (Izv. Otd. russk. jaz. i slov. Imp. Ak. N. t. IX, Kn. III, str. 350—414, 1904 i osobno S. Petersburg 1904, str. 65). Tenże: *Opisanie inozazyčnych i novějšich karpato-russkich rukopisej Biblioteki «Narodnago Doma» vo Lvově* (Lit. nauk. Sbornik Gal. Russk. Maticy t. 3. kn. 4. str. 81—104, 1904 r. i t. 4. kn. 1. str. 108—149, 1905 r. i osobno, Lwów 1905, str. 64). Opisy te objęły tylko 350 nrów.

Zdarzało się, że rękopisy, a nawet przedmioty muzealne, wciągnięto do inwentarza jako druki.

Wskutek tej niefachowej pracy, powstały wielkie luki w czasopismach, zarówno naukowych, jak i popularnych, w dziennikach i tygodnikach, których nigdy już nie będzie można uzupełnić. Chociaż w czasach przedwojennych nie brakło funduszków na oprawę i zakup nowych dzieł, to jednak nie były one należycie wykorzystane. Zdarzało się, że zakupywano książki przemijającej wartości, czasopisma oprawiano bez należytego uporządkowania zeszytów rocznika. Zasoby rękopiśmienne są nieumiejętnie zinwentaryzowane i skatalogowane, a część drukowanych opisów posiada wielkie wady, wskutek niezajomości elementarnych zasad bibliografii i bibliotekarstwa u pracujących.

Dopiero lata powojenne położyły kres takiemu sposobowi prowadzenia Biblioteki. Obecnie przeprowadza się całkowitą i gruntowną reorganizację zbiorów, która niestety z powodu braku dostatecznej ilości personelu posuwa się bardzo wolno.

Cały personel tej pokażnej Biblioteki (z końcem 1934 roku liczyła około 105.000 tomów, ilości przedmiotów muzealnych dotychczas nie ustalono) składa się z jednego człowieka fachowego, t. j. dyrektora, oraz jednego kursora. Na jednego człowieka przypada zbyt wiele pracy, jak: katalogowanie bieżących wpływów i zaległości, melioracja starych zasobów, ściąganie czasopism i wydawnictw ciągłych pod jedną sygnaturę, katalogowanie rękopisów i archiwaliów, dotychczas zupełnie nieuporządkowanych, obsługa czytelników, nie mówiąc już o pracy muzealnej.

Najdotkliwiej jednak daje się odczuwać brak funduszków na zakup nowych dzieł, uzupełnianie starych luk, prenumeratę czasopism i konserwację zbiorów. O stosunkach wymiennych z innymi instytucjami obecnie nie może być mowy, gdyż Instytut od dziesięciu lat spowodu kryzysu finansowego nie wydał żadnych publikacji naukowych, które dawniej służyły jako egzemplarze wymienne. Dary prywatne ustały prawie zupełnie. Tylko niektóre towarzystwa naukowe dotychczas jeszcze regularnie nadsyłają swoje wydawnictwa. Do nich należy: Polska Akademia Umiejętności, Polskie Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Warszawskie Towarzystwo Naukowe, Czeska Akademia Nauk, Fińska Akademia Nauk i kilka innych. W latach 1925—1927 otrzymywano wiele publikacji sowieckich towarzystw naukowych za 2 zeszyty «Vestnik'a» wydanego w latach 1921 i 1924. Obecnie stamtąd nic się nie otrzymuje.

Biblioteka otwarta jest tylko dwa razy na tydzień. Przy dotkliwym braku najnowszych publikacji i środków na ich zdobycie, Biblioteka nie może nawet marzyć o zaprowadzeniu u siebie wypożyczalni i publicznej czytalni, wskutek czego te cenne zbiory przestały odgrywać taką rolę, jaką odgrywały w pierwszych latach po otwarciu Biblioteki i jaką powinnyby odgrywać w życiu kulturalnym. A szkoda! W interesie nauki należałoby ożywić tę wartościową placówkę naukową.

Jarosław Janczak

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

DOROCZNE OGÓLNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW KÓŁ Z. B. P. odbyło się dnia 28 kwietnia 1935 r. w Czytelni Biblioteki Ordynacji Krasieńskich w Warszawie i trwało od godz. 11 do 14:30. Obecnych było 14 delegatów Kół Związku oraz 9 członków Rady Z. B. P. i 1 członek Komisji Rewizyjnej. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego Rady Dyr. S. Wierczyńskiego, Zgromadzenie powołało prezydium w następującym składzie: przewodniczący ppłk. Dr Marjan Łodyński, zastępcy przewodniczącego kust. Wł. T. Wiślicki i Dr Burhardt, sekretarze K. Świerkowski i Dr K. Buczek. W skład Komisji skrutacyjnej weszli p. Kossonoga i p. Działikówna. Protokołu poprzedniego Zgromadzenia nie odczytano, ponieważ został ogłoszony drukiem w *Przeglądzie Bibliotecznym* (VIII, str. 117—121). Następnie Dyr. Muszkowski złożył w imieniu Rady sprawozdanie z jej działalności za ostatni rok administracyjny, Dr Pocięcha sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, oraz Dr Olszewicz sprawozdanie z życia Kół Z. B. P. i Poradni Bibliotecznej. W związku z odczytaniami sprawozdaniami Dr Piotrowicz informował o stanie prac nad redagowanym przez Dra Bara *Słownikiem pseudonimów* oraz o zamierzonym nowym wydaniu wskazówek do katalogowania rękopisów a Dr Pocięcha o postępach w budowie nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. W imieniu nieobecnej prof. Radlińskiej Dyr. Muszkowski przedłożył kasowe sprawozdanie Rady za r. 1934/35 a Dr Lewak protokół Komisji Rewizyjnej. W dyskusji nad sprawozdaniem Rady poruszono sprawę egzaminów dla bibliotekarzy, konieczność ożywienia działalności Komisji Spraw Zawodowych i Propagandowej, sprawę podręcznika dla bibliotekarzy oraz ustawy o stowarzyszeniach w zastosowaniu do projektowanych zmian w statucie Z. B. P. W wyniku dyskusji p. Żurawski zgłosił następujący wniosek, który przyjęto jednogłośnie: «Zjazd Delegatów poleca Radzie Z. B. P. poczynić starania w Ministerstwie W. R. i O. P. 1) aby wydało ono okólnik do ogółu nauczycielstwa, a zwłaszcza do bibliotekarzy szkół średnich i powszechnych z informacją o Z. B. P. i jego Kółach miejscowych oraz z zachętą do zapisywania się do Z. B. P. i brania o ile możliwości udziału w jego pracach, 2) aby Ministerstwo ułożyło przy udziale Rady Z. B. P. program egzaminu bibliotekarskiego dla pracowników bibliotek szkolnych (ewentualnie też i bibliotek ogólnokształcących vel popularnych vel powszechnych) z oznaczeniem obowiązującej lektury, względnie podręczników przygotowujących do tego egzaminu oraz powołało przy kuratorjach okręgów szkolnych komisje egzaminacyjne dla bibliotekarzy szkolnych przy udziale delegatów Z. B. P.»

Na wniosek Dyr. Muszkowskiego Zebranie wyraziło zgodę na powiększenie składu Rady o jedną osobę, czyli wybór 3 nowych członków zamiast 2 ustępujących, a to w tym celu, by dać możliwość pozostania chorej prof. H. Radlińskiej w Radzie, nie uszczuplając faktycz-

nego jej składu. Na miejsce ustępujących członków Rady zostali wybrani pp. Dr Birkenmajer, mjr. Dr Niezgoda i Dr Lewak. W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. Czajkowski, Dobrowolski i Bykowski. Skolei Dyr. Muszkowski zreferował sprawę ustawy bibliotecznej, przedstawiając historię starań Z. B. P., stan obecny sprawy, porównanie projektu Z. B. P. z ostatnią redakcją rządowego. W dyskusji wypowiedziano się za popieraniem ustawy i utrzymywaniem jej w Kołach w stanie ciągle aktualnym. Następnie delegaci Kół referowali wnioski, zgłoszone przez Koła: I. Dyr. K. Piotrowicz przedłożył wniosek Koła Krakowskiego, który uchwalono w następującym brzmieniu:

«Celem przeprowadzenia ostatecznego rozrachunku Kół Związku z Administracją *Przeglądu Bibliotecznego* Krakowskie Koło proponuje, ażeby wszystkie Koła nadesłały do Administracji *Przeglądu Bibliotecznego*: 1) Wykaz wpłacanych corocznie kwot tytułem prenumeraty członków od d. 1 stycznia 1928 do 31 grudnia 1934. 2) Zestawienia roczne ilości egzemplarzy *Przeglądu Bibliotecznego* wydanych członkom czynnym Kół od 1 stycznia 1928 do 31 grudnia 1934. 3) Ilość egzemplarzy nie wydanych, które bądź zostały zatrzymane przez Koła, bądź też zwrócone Administracji *Przeglądu*. W pierwszym przypadku należy zaznaczyć czy Koła zatrzymują na własność nie wydane egzemplarze i w takim razie muszą za nie zapłacić — jeśli nie, muszą je zwrócić. 4) Zestawienie zaległości płatniczych Kół, które uzyska się przez pomnożenie ilości egzemplarzy zatrzymanych przez Koła względnie rozdanych członkom czynnym przez zł. 6 do r. 1932 i zł. 8 od r. 1933».

II. Dyr. Burhardt referował następujący wniosek Koła Wileńskiego, który przyjęto jednomyślnie:

«Doroczne Zebranie Delegatów kół Związku Bibliotekarzy Polskich prosi Redakcję *Urzędowego Wykazu Druków* o zaktualizowanie rejestracji dzieł ważniejszych (w części I *Wykazu*), ewentualnie drogą uproszczenia, czy zaniechania rejestracji materiałów mniej ważnych (w części II *Wykazu*)».

III. Wniosek Koła Warszawskiego, odczytany przez przewodniczącego O. Z. D. w sprawie umożliwienia składania państwowych egzaminów bibliotekarskich osobom, które odbyły przepisaną praktykę biblioteczną, ale w chwili zgłaszania się do egzaminu nie były zatrudnione w bibliotekach państwowych, został ex presidio usunięty, ponieważ nie był zgodny z rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. o egzaminach dla urzędników zatrudnionych w bibliotekach państwowych.

Wkońcu Dyr. Wierczyński podał do wiadomości, że Rada postanowiła zwołać IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich do Warszawy w r. 1936, oraz złożył podziękowanie ordynatowi Krasieńskiemu za udzielenie lokalu na posiedzenie i przewodniczącemu O. Z. D. za sprężyste prowadzenie obrad, Dr Buczek przedłożył wniosek podziękowania Radzie za owocną pracę w okresie sprawozdawczym, który

przyjęto przez aklamację a Dyr. Łodyński, zamykając posiedzenie, podkreślił wysoki poziom dyskusji, jakim się odznaczało zebranie.

SPRAWOZDANIE RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH ZA R. 1934. Rada ukonstytuowała się w sposób następujący: Przewodniczący — Dyr. St. Wierczyński, 1 zastępca Dyr. J. Muszkowski, 2 zastępca Dyr. J. Niezgoda, sekretarz — Dr B. Olszewicz, skarbnik — Prof. H. Radlińska, członkowie Rady: Dr A. Birkenmajer, Dr Franc. Smolka. Jako delegaci kół wchodzili w skład Rady: Koło Krakowskie — Dr W. Pociecha, Koło Lwowskie — Dr E. Gaberle, Koło Łódzkie — Dyr. J. Augustyniak, Koło Poznańsko-pomorskie — Dyr. St. Wierczyński, Koło Warszawskie — Dyr. F. Czerwijowski, Koło Wileńskie — Dyr. Łysakowski.

Skład poszczególnych komisyj Rady: Komisja Prawnicza: Dr F. Smolka (przewodniczący), Dr E. Gaberle, Dr K. Piotrowicz, Dyr. A. Łysakowski, Dyr. J. Niezgoda, Mgr. A. Stanisławska. Komisja Bibliotek Ogólnokształcących: Prof. H. Radlińska (przewodnicząca), Dyr. J. Augustyniak, Dyr. F. Czerwijowski, W. Dąbrowska, Ks. Dyr. K. Milik, Prof. K. Żurawski. Komisja Spraw Zawodowych: Dr A. Birkenmajer (przewodniczący), Dyr. J. Augustyniak, Mgr. J. Baumgart, W. Dąbrowska, Dr E. Gaberle, Z. Hryniewicz, H. Handelsmanówna, J. Kossonoga, St. Lisowski, Z. Nowakowski, Dr B. Olszewicz, J. Poczetowska, Dyr. St. Rygiel, K. Włodarczyk, W. Wróblewska, Prof. K. Żurawski. Komisja Bibliotek Fundacyjnych i Prywatnych: Dyr. L. Kolankowski (przewodniczący), Dyr. L. Bernacki, Dr St. Bodniak, Dyr. M. Kukiel, Dyr. J. Muszkowski. Komisja Wydawnicza: Dyr. A. Łysakowski (przewodniczący), W. Dąbrowska, Dr H. Hleb Koszańska, Dyr. R. Kotuła, Dr M. Łodyński, Dyr. St. Wierczyński. Komisja Spraw Międzynarodowych: Dyr. J. Muszkowski (przewodniczący), Dyr. J. Augustyniak, Dr A. Birkenmajer, J. Bornsteinowa, J. Dąbrowska, Prof. H. Radlińska, J. Szemplińska, W. T. Wiśtock. Komisja Bibliotek Szkół Wyższych: Dyr. St. Wierczyński (przewodniczący), Mgr. J. Baumgart, M. Dzikowski, Dr Z. Kawecka, Dyr. R. Kotuła, Dyr. E. Kuntze, Dyr. T. Laskiewicz, Dyr. A. Łysakowski, Dyr. St. Rygiel, Dr Fr. Smolka. Komisja Propagandowa: Dyr. St. Rygiel (przewodniczący), Dr M. Abros, Dr Z. Balicka, inż. L. Bykowski, Cz. Gutry, Dr T. Mikulski, K. A. Świerkowski, Dyr. K. Witkiewicz, Prof. K. Żurawski. Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego* pozostała w składzie dotychczasowym: Redaktor Dyr. E. Kuntze, zastępca red. Dr A. Birkenmajer, sekretarz red. Dr W. Pociecha.

Koło Zagłębia Dąbrowskiego nie przejawiało w dalszym ciągu żadnej działalności, natomiast z zadowoleniem należy powitać fakt powstania nowego Koła Z. B. P. w Lublinie, stosownie do uchwały Rady z dn. 25 września 1934 r. Pierwsze walne zebranie Koła, na którym został wybrany Zarząd, odbyło się dn. 18 lutego 1935 r., a więc już po zakończeniu roku sprawozdawczego. Na zebraniu tem,

na którym był obecny jako delegat Rady Dyr. J. Muszkowski, ustalono pierwszy skład członków Koła w liczbie 19 osób.

W okresie sprawozdawczym Rada odbyła cztery posiedzenia. Z członków Rady pozawarszawskich uczestniczyli w posiedzeniach: Dyr. St. Wierczyński — 4 razy, Dyr. A. Łysakowski — 3 razy, Dr A. Birkenmajer — 2 razy, Dr F. Smolka — 2 razy, Dyr. J. Augustyniak — 1 raz. Odpisy protokołów posiedzeń Rady wysyłano stale do Zarządów Kół i do członków Rady.

W całokształcie działalności Rady na pierwszym miejscu postawić należy sprawy, dotyczące unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy szkół akademickich. Nie znaczy to jednak, by Rada nie interesowała się stosunkami służbowymi innych bibliotekarzy, sądziła tylko, że pierwszym etapem na tej drodze powinno być osiągnięcie postulatów zawodowych w tej dziedzinie, w której warunki najbardziej są ujednolajnione w ramach obowiązującej ustawy o szkołach akademickich. W sprawie tej został opracowany obszerny memoriał wydrukowany w *Przeglądzie Bibliotecznym* oraz w osobnej odblitce, i doręczony osobiście lub rozesłany do władz ministerjalnych, do senatów akademickich i referentów spraw bibliotecznych w tychże senatach, do niektórych posłów i senatorów i t. p. Ponadto delegacja Rady interwenjowała osobiście w Wydziale Personalnym Min. W. R. i O. P., gdzie uzyskała obietnicę gruntownego przestudjowania sprawy. Rada czuwała stale nad przebiegiem tych studiów i jakkolwiek nie posiada wiążących zapewnień co do ich wyniku, to jednak ma pewne dane, że zostaną uzyskane korzystne zmiany w tabeli stanowisk i w odniesieniu do dodatków funkcyjnych; co do skutków przeszerzegowania w 1933 r. to zostały one częściowo złagodzone drogą przyznanych awansów. Senaty Akad. Krakowski i Poznański zawiadomiły Radę o swem zainteresowaniu i poparciu, w innych sprawa jest w toku.

Rada stwierdza z zadowoleniem, że po dłuższej przerwie odbył się państwowy egzamin bibliotekarski. Żywe zaniepokojenie w kołach zawodowych wywołał jednak fakt niedopuszczenia do tego egzaminu nieetatowych praktykantów bibliotek państwowych. Rada uznała za konieczną interwencję u czynników ministerjalnych. W sprawach powyższych Rada napotykała stale zupełne zrozumienie i bardzo życzliwy stosunek ze strony p. Radcy Dra Józefa Grycza, Referenta do spraw bibliotecznych w Wydziale Nauki M. W. R. i O. P., który nie tylko udzielał swego poparcia, ale współpracował bezpośrednio z Radą, jak i w kadencji poprzedniej. Do licznych spraw, wymienionych w sprawozdaniu przeszłorocznym, dodać należy zarządzenie Ministerstwa, dotyczące t. zw. druków zbędnych, poruszające m. in. tak doniosłe zagadnienie polityki dubletowej, oraz ustawę o bibliotekach samorządowych. Projekt takiej ustawy, zgłoszony po raz pierwszy czynnikom decydującym przez koła bibliotekarskie w 1921 r., tułał się przez szereg lat po różnych wydziałach Ministerstwa, budząc od czasu do czasu i ówdzie pewne zainteresowanie, lecz tylko przejściowe i nie pro-

wadzące po realizacji. Sprawą tą zainteresowały się szersze koła, zwłaszcza literaci i księgarze-wydawcy, w związku z Tygodniem Książki Polskiej w listopadzie 1933 r., wobec tego że Komitet Główny tej imprezy włączył realizację ustawy do swoich haseł propagandy czytelnictwa. Po zlikwidowaniu Komitetu w grudniu 1933 r. archiwum i niektóre jego agendy przekazane zostały Polskiej Akademii Literatury, która utworzyła do tego celu Komisję Propagandy Czytelnictwa. Dzięki staraniom Akademii, projekt ustawy wydobyto z zapomnienia, przepracowano w zainteresowanych ministerstwach, uzgodniono i miano wprowadzić pod obrady sejmu w kadencji 1934/35 r., jak oświadczył Pan Minister W. R. i O. P. w grudniu 1934 r. W tym samym czasie sprawa stała się przedmiotem ożywionej dyskusji Ogólnego Zebrania i jakkolwiek projekt nie stał się jeszcze prawem, sam fakt żywego zainteresowania, jakie obudził, świadczy o aktualności sprawy i wkłada na Z. B. P. obowiązek przygotowywania opinii publicznej, teraz zupełnie zdezorientowanej. Pierwszym krokiem w tym kierunku jest opublikowanie pracy zbiorowej p. t. *Książka w pracy oświatowej*, którą Rada zapowiadała przed rokiem, a która obecnie jest już w handlu księgarskim, na składzie głównym w Poradni Bibliotecznej Z. B. P.

Zmiana statutu Z. B. P., która w myśl uchwały Ogólnego Zebrania z 1934 r. miała być przedmiotem obrad zebrania obecnego, ulec musiała zwłóce na zasadzie wniosku Komisji Prawniczej, która napotkała znaczne rozbieżności w poglądzie na tę sprawę pomiędzy poszczególnymi Kołami. Komisja Prawnicza zajmuje się nią w dalszym ciągu i przedstawi swój projekt Radzie, gdy uzna go za dojrzały do rozważań Ogólnego Zebrania.

Komisja Wydawnicza pracuje nad przygotowaniem do druku podręcznika bibliotekarstwa. Redaktorem wydawnictwa mianowany został p. Dyr. Łysakowski i postanowiono zwrócić się do władz z podaniem o zasiłek na opracowanie podręcznika. Ponadto Komisja Wydawnicza prowadzi w dalszym ciągu swą pracę opiniodawczą w zakresie literatury bibliotekarskiej zawodowej.

Komisja Bibliotek Szkół Wyższych opracowała schemat znormalizowanego sprawozdania bibliotek uniwersyteckich, który jest już gotowy w ostatecznej, uzgodnionej redakcji i został przesłany do Min. W. R. i O. P. i do zainteresowanych bibliotek, celem zastosowania. W dalszym ciągu Komisja przygotowuje znormalizowany regulamin dla bibliotek tegoż typu, oraz prowadzi studia nad projektem instrukcji katalogowania czasopism ogłoszonym przez p. Dra Zofję Balicką.

Praca nad centralnym katalogiem czasopism zagranicznych postępuje bardzo żywo pod kierunkiem p. Dyr. Wierczyńskiego i niezadługo będzie już gotowa do druku. Materiał został już zebrany i uporządkowany i przystąpiono do pracy redakcyjnej; zakończenie przewidywane jest na jesień, poczem o ile dopiszą fundusze przystąpi się do druku.

W ruchu bibliotecznym międzynarodowym udział Z. B. P. był

niewiele słabszy niż w latach poprzednich, delegat Związku nie mógł być obecny na posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Bibliotek, które odbyło się w czerwcu 1934 r. w Madrycie, z powodu nie uzyskania zasiłku na podróż. Wziął natomiast udział w zebraniu Comité d'Experts Bibliothécaires w lipcu tegoż roku; rozpatrywano tam ankietę w sprawie kształcenia bibliotekarzy w poszczególnych krajach, która wyszła z druku nakładem Institut International de Cooperation Intellectuelle w Paryżu. W związku ze zbliżającym się kongresem międzynarodowym bibliotekarzy i bibliografów w Madrycie—Barcelonie w dniach od 20—30 maja r. b., poczyniono wszelkie starania, ażeby zorganizować jak najpoważniej udział bibliotekarzy polskich, zarówno pod względem zgłoszonych referatów, jak i uczestnictwa osobistego. Referatów zgłoszono ogółem dziewięć, a mianowicie:

1. Dr M. Ambros: La bibliographie regionale polonaise.
2. E. Czajkowski: Les bibliothèques administratives en Pologne.
3. Dr L. Dobrzyńska-Rybicka: Le livre espagnol dans les bibliothèques de Poznań.
4. F. Działikówna: Les échanges internationaux, et le point de vue des bibliothèques.
5. St. P. Koczorowski: Les échanges internationaux en Pologne.
6. Prof. J. Morawski: Programme d'une bibliographie hispano-polonaise.
7. Dyr. J. Muszkowski: La bibliographie polonaise du XX siècle.
8. Dr B. Olszewicz: Sobre una bibliografia das obras Polacas referentes a America.
2. Prof. H. Radlińska: L'appréciation des interets des lecteurs et les problemes de leur guidance.
10. Dyr. St. Wierczyński: Le catalogue central des periodiques etrangers dans les bibliothèques d'étude en Pologne.

Sprawa uczestnictwa osobistego w kongresie przedstawiała się znacznie gorzej. Zasiłek, uzyskany przez Radę w Min. W. R. i O. P. był bardzo nikły, wynosił bowiem wszystkiego tysiąc złotych. Rada postanowiła sfinansować podróż oficjalnego delegata Z. B. P. w Międzynarodowym Komitecie Bibliotek, który został też mianowany przez Komitet Organizacyjny Kongresu przewodniczącym sekcji. Jeżeli uda się uzyskać z Min. Spr. Zagr. coś ponadto, Rada zadecyduje o podziale subwencji. Oprócz delegata wybierają się na kongres cztery osoby na koszt własny, lub z zasiłku swych władz bezpośrednich, a mianowicie: ks. prof. Kamil Kantak, bibliotekarz Seminarjum Duch. w Pińsku i panie Helena Handelsmanówna, bibliotekarka Min. Sprawiedliwości, Aniela Mikucka, senjorka Seminarjum Bibliograficznego Wolnej Wszechnicy Polsk. i Irena Morsztynkiewiczowa, bibliotekarka Gł. Urzędu Statystycznego.

Ażeby odszkodować choć w drobnej części bibliotekarzy polskich, Rada postanowiła zaprosić Międzynarodowy Komitet Bibliotek do odbycia swego posiedzenia dorocznego w 1936 r. w Polsce, w związku z Ogólnym Zebraniem Delegatów Z. B. P., lub — co byłoby jeszcze lepiej — w związku z powszechnym zjazdem bibliotekarzy. Decyzja ostateczna w tej sprawie zależy będzie od Ogólnego Zebrania Delegatów; jeżeli Zebranie postanowi urządzenie zjazdu powszechnego

ogół bibliotekarzy polskich będzie miał możliwość zetknięcia się z najwybitniejszymi przynajmniej przedstawicielami bibliotekarstwa zagranicznego.

Rada postanowiła urządzić IV Zjazd B. P. w Warszawie w 1936 r.

SPRAWOZDANIE KASOWE RADY Z. B. P. ZA ROK 1934/35.

Wpływy wynosiły 2.549 zł. 93 gr. Największą pozycję stanowią subwencje Ministerstwa W. R. i O. P. na *Przegląd Biblioteczny* w kwocie 1000 zł. Koła wpłaciły na Radę i Federację 379 zł. (po 189 zł. 50 gr.), na prenumeratę *Przeglądu* 408 zł. Na resztę pozycji składają się odsetki z P. K. O. — 47 zł. 02 gr., dar 100 zł. i chwilowa pożyczka 82 zł. Saldo z ubiegłego okresu wynosiło 533 zł. 91 gr.

Wydatki wynosiły 1914 zł. 90 gr. Mieści się w nich: wypłata subwencji Ministerstwa W. R. i O. P. — 1000 zł. i prenumerat — 408 zł. *Przeglądowi Bibliotecznemu*, wkładka do Federacji 250 zł. 80 gr., wynagrodzenie sekretarki 150 zł. (za rok 1934) i woznego 50 zł. (rata wynagrodzenia za prace niepłatne od r. 1928). Wydatki administracyjne i opłaty manipulacyjne P. K. O. wyniosły 56 zł. 10 gr. Saldo na dzień 1 kwietnia — 635 zł. 03 gr. (z tego na rachunku czekowym P. K. O. 131 zł. 85 gr., na książeczce wkładowej P. K. O. 447 zł. 17 gr.).

Przy porównywaniu wpływów i wydatków uderza przewaga wpłaty do Federacji nad wkładkami Kół na Federację (250 zł. 80 gr. wobec 189 zł. 50 gr.). Załączona kontrola wkładek Kół wykazuje zaległości Kół, opóźniających się z wpłatami.

Skarbnik (—) *H. Radlińska*.

Protokół Komisji Rewizyjnej. Komisja Rewizyjna Związku Bibliotekarzy Polskich w dniu 25 kwietnia 1935 roku, sprawdzwszy księgę kasową Rady Związku Bibliotekarzy Polskich za okres sprawozdawczy od 1 kwietnia do 31 grudnia 1934 roku i dokumenty dotyczące dochodów i rozchodów uznała, że księga prowadzona jest prawidłowo i że poszczególne pozycje zgadzają się z dokumentami, wobec czego wnosi o udzielenie Radzie Związku absolutorjum. Jednocześnie Komisja sprawdziła księgę kasową administracji *Przeglądu Bibliotecznego* i uznała, że księga zgodna jest z dowodami dochodów i wydatków. Komisja uważa przytem za wskazane, aby sporządzony był bilans wydawnictwa *Przeglądu Bibliotecznego*.

(—) *Adam Lewak*.

(—) *Czajkowski*.

(—) *A. Dobrowolski*.

SPRAWOZDANIE Z ŻYCIA KÓŁ Z. B. P. ZA OKRES SPRAWOZDAWCZY 1934/35. I. Koło Krakowskie: Skład Zarządu: Dyr. E. Kuntze (przewodn.), K. Witkiewicz (zast. przew.), Dr Józef Burmistrz (sekretarz), Dr Karol Piotrowicz (skarbnik), p. Halina Jasińska (gospodarz).

Zebrania referatowo-dyskusyjne: 12. X. 34 prof. Dr S. Kot «Wrażenia z bibliotek angielskich», 23. XI. 34 prof. Dr T. Kowalski

«Z bibliotek stambulskich», 7. XII. 34 dyr. F. Pieradzki «Współczesna technika druk.», 17. I. 35 prof. S. Jakubowski «O ilustracji książek», 8. II. 35 Dr Friedberg «Krótkie uwagi o teorii i metodyce archiwalnej».

Wycieczki: do drukarni W. L. Anczyca, Kurjera Ilustrowanego i Zakładu introlig. Jahody.

Nowy Zarząd: Dyr. E. Kuntze (przewodn.), K. Witkiewicz (zast. przew.), Dr Józef Burmistrz (sekretarz), Dr Karol Piotrowicz (skarbnik), p. Halina Jasieńska (gospodarz).

II. Koło Lubelskie: W dniu 18 lutego 1935 r., w obecności dyr. Dra Jana Muszkowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, odbyło się w Lublinie organizacyjne Zebranie Lubelskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich.

Zebranie dokonało wyboru Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegata Koła do Rady Związku.

Zarząd Koła ukonstytuował się w dniu 26 marca 1935 roku następująco: Przewodniczący: Markiewicz Emilja — kierowniczka Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okręgu Szkoln. Lubelskiego. Zastępca przewodniczącego: Gajewska Klementyna — kierowniczka Czytelni Szkolnej Nr 1 w Lublinie. Sekretarz: Gdański Jan — kierownik Biblioteki Wojskowej D. O. K. II Lublin. Skarbnik: Gawarecka Kazimiera — kierowniczka Biblioteki Publicznej im. Łopacińskiego w Lublinie. Członek Zarządu: Dr Araszkiewicz Feliks — naczelnik Wydziału Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego.

Siedziba Zarządu Koła mieści się w lokalu Centralnej Biblioteki Pedagogicznej Kuratorium Okr. Szk. Lub. — Lublin, 3 Maja 6.

Skład Komisji Rewizyjnej: Tołwiński Zygmunt — Biblioteka gimn. Kunickiego, Dr Kamykowski Ludwik — Biblioteka gimn. im. Stefana Batorego, Quirini Adela — Biblioteka Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Delegatem Koła do Rady Związku Bibliotekarzy Polskich wybrana została Markiewicz Emilja.

Zbyt krótki okres istnienia Koła nie pozwolił jeszcze na rozwinięcie właściwej działalności. Sprawa zorganizowania pracy Koła z ewentualnym podziałem na sekcje znajduje się w stadium przygotowawczem.

III. Koło Lwowskie: Skład Zarządu: Przewodniczący: kustosz W. T. Wiślocki, zastępca przewodniczącego: Dr F. Smolka, sekretarz: Dr F. Pajęczkowski, skarbnik: Dr E. Kurkowa, członkowie Zarządu: Dr E. Gaberle, Dr T. Lutman, Dr J. Mayer, prof. K. Żurawski.

Zebrania referatowo-dyskusyjne: kust. Pohorecki, kust. Tyszkowski, prof. K. Chyliński — Zebranie poświęcone śp. Prof. Ptaszyckiemu; Dr E. Gaberle — Nowe przepisy o t. zw. egzemplarzu bibliotecznym; Dr E. Gaberle — Wieczór dyskusyjny nad egzemplarzem obowiązkowym; prof. K. Żurawski — Około projektu ustawy o bibliotekach gminnych; kust. Dr F. Smolka — O świeżo odnalezionym, najstar-

szym papirusowym kodeksie biblijnym, cz. o t. zw. papirusach Chester Beatty.

Wycieczki: 1) całodzienna wycieczka do Brzuchowic, 2) zwiedzenie nowego gmachu Bibl. Politechnicznej.

IV. Koło Łódzkie: Skład Zarządu: Jan Augustyniak — prezes, Stefan Świdorski — vice-pr., Stanisława Czekalska — sekretarz, Kazimiera Piotrowska — skarbnik, Julja Grabińska — gospodarz.

Zebrań referatowo-dyskusyjne: Wilamowska — Sprawozdanie ze Zjazdu wychowania moralnego w Krakowie; referat zbiorowy — Czytelnictwo bezrobotnych; K. Piotrowska, Grabińska i Świdorski — Najnowsze wydawnictwa.

Wycieczki: Wycieczka do Biblioteki im. Borochowa.

Kursy: Kurs dla bibliotekarzy czynnych oraz dla osób niewykwalifikowanych.

V. Koło Poznańsko-Pomorskie: Zarząd wybrany na ostatnim Walnym Zebraniu Koła dnia 27 marca 1934 roku, kooptował na pierwszym posiedzeniu dnia 19 kwietnia 1934 r. p. Zygmunta Mocarskiego, Dyrektora Książnicy Miejskiej w Toruniu, jako wolnego członka Zarządu Koła. Wobec tego w roku sprawozdawczym skład Zarządu przedstawiał się, jak następuje: przewodniczący Dyr. Dr Stefan Wierczyński, zastępca przewodniczącego Dyr. Dr Andrzej Wojtkowski, sekretarz Mgr. Jan Baumgart, skarbnik Dr Jan Miśkowiak, gospodarz Dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka, wolny członek Dyr. Zygmunta Mocarski. Delegatem do Rady Związku był p. Dyr. S. Wierczyński, delegatami na Zjazd: Dyr. Dr Stanisław Bodniak, p. Władysława Wróblewska oraz Ks. Dr Karol Milik. W Związku Bibliotekarzy Polskich z ramienia Koła Poznańsko-Pomorskiego piastowali mandaty następujący członkowie: Dyr. Dr Stefan Wierczyński jako przewodniczący Rady Związku Bibliotekarzy Polskich, Ks. Dyr. Dr Karol Milik członek Komisji dla Bibliotek Ogólnokształcących, Mgr. Jan Baumgart i p. Władysława Wróblewska członkowie Komisji dla Spraw Zawodowych, Dyr. Dr Stefan Wierczyński członek Komisji Wydawniczej, Dyr. Dr Stefan Wierczyński przewodniczący oraz Mgr. Jan Baumgart i Dr Zofja Kawecka członkowie Komisji dla Bibliotek Szkół Wyższych.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 17 zebrań. Z tego 1 walne zebranie, 9 zebrań ogólnych (w tem 7 referatowych), 3 zebrania Zarządu, 2 zebrania Komisji oraz 2 zebrania wycieczkowe.

Zebrań referatowe odbyły się w następującym porządku chronologicznym: 1) 19. IV. 1934 r. Dyr. Dr Stefan Wierczyński «O polskiej służbie bibliotecznej. (Uwagi i projekty)». 2) 11. X. 1934 r. Dr Zofja Kawecka «Biblioteki szwedzkie (Sztokholm i Upsala)». 3) 22. XI. 1934 r. Dyr. Dr Andrzej Wojtkowski «Bibliografia Historji Wielkopolski». 4) 21. XII. 1934. Dr Józef Krempera «Monografia Serugi o Janie Hallerze». 5) 29. I. 1935 Mgr. Jan Miśkowiak «Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych». 6) 19. II. 1935. Dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka «O katalogowaniu odez w i plakatów». 7) 12. III. 1935.

Dyr. Dr Andrzej Wojtkowski «Pokaz starych polskich katalogów księgarskich».

Jedno zebranie z dnia 14 czerwca 1934 r. poświęcono sprawom ogólnym Związku Bibliotekarzy Polskich a drugie w tym samym dniu jubileuszowi 25-letniej działalności bibliotekarskiej p. Dr Ludwiku Dobrzyńskiej-Rybickiej. Obecnych 29 osób. Na program złożyły się przemówienia przewodniczącego Koła p. Dyr. Dra Stefana Wierczyńskiego oraz p. Anieli Koehlerówny, długoletniej współpracowniczki Jubilatki w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Wieczorem odbyło się na cześć Jubilatki zebranie towarzyskie, połączone z wieczerzą w sali malinowej Bazaru, na którym przemówili: Jego Magnificencja Pan Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, Prof. Dr Stanisław Runge, p. Dr Jerzy Koller oraz p. Dr Bożenna Szulc-Golska. Obecnych 24 uczestników.

Dnia 16 maja 1934 roku Koło Poznańsko-Pomorskie urządziło wycieczkę na Maltę (pod Poznaniem) celem zwiedzenia tamtejszej fabryki papieru. Dnia 3 czerwca 1934 roku urządzono wycieczkę do Kórnika, gdzie pod kierunkiem Dyrektora Ogrodów Fundacji Kórnickiej, p. Antoniego Wróblewskiego, zwiedzono tamtejszy park, oraz pod kierunkiem p. Dyr. Dra Stanisława Bodniaka Bibliotekę i Muzeum. Przy tej okazji p. Dyr. Bodniak w toku oprowadzania przedstawił prace porządkowe i inwentaryzacyjne, wykonane w Bibliotece Kórnickiej.

Z ważniejszych spraw, któremi się Zarząd Koła Poznańsko-Pomorskiego zajmował, należy wymienić: 1. Sprawa zarejestrowania Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich w Starostwie Grodzkiem w Poznaniu. 2. Sprawa zmiany Statutu Związku Bibliotekarzy Polskich. 3. Sprawa obrony interesów zawodowych bibliotekarzy. 4. Sprawa wystawy książki francuskiej. 5. Sprawa II Międzynarodowego Kongresu Bibliotekarzy w Hiszpanji.

VI. Koło Warszawskie: Skład Zarządu: pp. J. Muszkowski (przewodniczący), do 15. II. p. Dr J. Grycz (wiceprzewodniczący), S. Rygiel (zastępca przewodniczącego a od 30. X. przewodniczący), B. Olszewicz (sekretarz), później Sokołowski i M. Danielewiczowa, Z. Hryniewicz (skarbnik) oraz A. Żórawska i H. Handelsmanówna (członkowie Zarządu).

Automatycznie wchodzi w skład Zarządu przewodniczący sekcji: pp. A. Lewak (Sekcja Bibliotek Naukowych), J. Szemplińska (Sekcja Bibliotek Publicznych), H. Radlińska (Sekcja Badania Czytelnictwa), E. Czajkowski (Sekcja Urzędowych Bibliotek Instytucji Publicznych), J. Poczetowska (Sekcja Pomocy Bibliotecznej dla Bezrobotnych), W. Dąbrowska (kierowniczka Poradni Bibliotecznej), I. Morsztynkiewiczowa, W. Dąbrowska, E. Malinowska i Z. Hryniewicz (Biuro Pośrednictwa Pracy). Skład Komisji Rewizyjnej: pp. A. Dobrowolski, R. Danysz-Fleszarowa i St. Nelkenowa.

Zebrania ogólno-referatowo-dyskusyjne: 1) 18. I. 1934.: J. Musz-

kowski: Bibliotekarstwo amerykańskie. 2) 15. II: J. Muszkowski: Wrażenia z bibliotek amerykańskich. cz. II. 3) 24. V: J. Muszkowski: Wrażenia z bibliotek amerykańskich. cz. III. 4) 11. X: W. Dąbrowska: Bibliotekarstwo włoskie i polityka biblioteczna rządu faszystowskiego. 5) 29. XI: J. Niezgoda: Wrażenia z podróży do Ameryki. 6) 14. XII: Czytelnicy o warszawskich bibliotekach naukowych — referat zbiorowy z udziałem pp. prof. A. Tretiaka, mag. J. Gomulickiego, inż. Dra J. Rajgrodzkiego, studenta F. Siedleckiego, płk. S. Glińskiego, Dra Z. Wdowiszewskiego.

Zwiedzania poza Sekcjami:

12. V: M. Danilewiczowa: Zwiedzenie wystawy ku czci gen. M. S. Lafayette'a. 4. IX: B. Olszewicz: Zwiedzenie wystawy kartograficznej. 30. IX: Zwiedzenie Biblioteki i Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach. 9. XI: Zwiedzenie wystawy rękopisów iluminowanych ze zbiorów Biblioteki Narodowej i faksymiljów ze zbioru prywatnego. Zebrania referatowo-dyskusyjne w sekcjach:

Sekcja Bibliotek Naukowych:

1) 23. I: M. Danilewiczowa: Rękopisy biblioteczne. 2) 20. II: K. Zieleniewski, Cz. Gutry i K. Włodarczyk: Przeszłość i zadania polskiej bibliografii księgarskiej. Zagadnienie odbitek w bibliotekach. 3) 12. III: Z. Balicka: Katalogowanie czasopism. 4) 30. IV: T. Krongoldówna: Katalogowanie druków ulotnych. 5) 5. VI: Z. Wilczyńska: Przepisy katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich. 6) 25. IX: Więckowska G.: Wskazówki Akademii Umiejętności o katalogowaniu rękopisów. 7) 23. X: A. Żórawska: Inwentarz czasopism w bibliotekach naukowych. 8) 9. XI: Ks. Z. Obertyński: Typy rękopisów liturgicznych. S. Sawicka: Rękopisy iluminowane Biblioteki Narodowej. 9) 18. XII: M. Bartzakówna: Ilustracja książkowa w rozwoju chronologicznym.

Sekcja Bibliotek Publicznych:

1) 25. I: J. Guzińska: Co i jak czytają bezrobotni. 2) 8. III: J. Zawieyski: Refleksja z pobytu w Niemczech hitlerowskich w lutym b. r. 3) 15. XI: J. Poczętowska: Zwiedzenie centrali bibliotecznej Ośrodków Pracy Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą. Zwiedzenie Ośrodka Pracy Nr 5.

Sekcja Urzędowych Bibliotek Instytucyj Publicznych:

1) 6. II: M. Kownacka: Zwiedzenie Biblioteki Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. 2) 14. III: H. Bukowska: Zwiedzenie Biblioteki Ministerstwa Skarbu. 3) 12. IV: W. Kochanowski: Zwiedzenie Centralnej Biblioteki Wojskowej, referat p. t. O historii i zadaniach C. B. W. 4) 17. V: P. Popielówna: Zwiedzenie Biblioteki Banku Gospodarstwa Krajowego. 5) 16. X: H. Handelsmanówna: Zwiedzenie Biblioteki Ministerstwa Sprawiedliwości. 6) 16. X: E. Czajkowski: Referat p. t. Akcja Związków Stowarzyszeń Urzędników z wykształceniem akademickim w sprawie bibliotek ministerjalnych. 7) 11. XII: A. Gi-

liczyńska: Zwiedzenie Biblioteki Państwowego Banku Rolnego, referat O stanie Biblioteki P. B. R.

Sekcja Badania Czytelnictwa:

1) 18. V: Pokaz materiałów Seminarjum badania czytelnictwa. Omówienie prac Sekcji Badania Czytelnictwa na Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie. 2) 25. X: Sprawozdanie z Sekcji Czytelnictwa na Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie. Wyniki ankiety skierowanej do rodziców w sprawie czytelnictwa młodzieży (St. Szuchowa). 3) 27. XI: B. Temkinówna: Biblioteki żydowskie na terenie Warszawy.

Zarząd Koła Warszawskiego, wybrany na Walnem Zebraniu w dniu 21. III b. r. ukonstytuował się jak niżej: Dyr. Jan Muszkowski — przewodniczący, Ksawery Świerkowski — wiceprzewodniczący, Marja Danilewiczowa — sekretarz, Zofia Hryniewicz — skarbnik, Zofia Wilczyńska — zastępca skarbnika, Dr Alodja Gryczowa — wice-sekretarz i łącznik Koła z Redakcją *Przeglądu Bibliotecznego*.

1. Sekcja Pomocy Bibliotecznej Bezrobotnym, istniejąca już 3 lata z inicjatywy i pod kierownictwem p. J. Poczetowskiej, jest siecią placówek bibliotecznych dla bezrobotnych, prowadzonych z ramienia Koła Warszawskiego przez p. J. Poczetowską, przeważnie z funduszków Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej i Funduszu Pracy, a także dzięki ofiarności jednostek. Centralna Wymiana książek i 5 punktów bibliotecznych, rozwiniętych na początku 1934 r. przez Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej na świetlice są placówkami Sekcji i Ob. K. P. Sp. Są to: jedna czytelnia Nr 1 dla pracowników umysłowych w śródmieściu przy ul. Szpitalnej Nr 6 oraz 4 czytelnie dla pracowników fizycznych: Chłodna 45, Grójecka 93, 11 Listopada 54 i na Annopolu.

Na 1 stycznia księgozbiory tych czytelni liczyły w sumie 2571 tomów (najmniejszy na 11 Listopada — 259, największy na Chłodnej — 789), miały czytelników 1024, wypożyczeń 35.192, odwiedzin na miejscu — 45.382. Najlepsze rezultaty pod każdym względem dały czytelnie w świetlicach na Chłodnej i na Annopolu. Te dwie placówki są zresztą nowymi kreacjami 1934 r. Cały personel biblioteczny, sądząc po wynikach jego pracy, zasługuje na wysokie uznanie.

Praca tej sieci biblioteczno-swietlicowej znalazła już miejsce w literaturze specjalnej w książeczce J. Zaremba-Guzińskiej p. t. *Jak pogłębiać zainteresowania czytelnicze u bezrobotnych*, wydanej w 1934 przez Sekcję, częściowo z zasiłku Funduszu Pracy jak również i Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej. O akcji w radio wygłosił reportaż dnia 24 listopada ub. r. p. Janusz Stępowski.

2. Sekcja Pomocy Bezrobotnym Bibliotekarzom wraz z Biurem Pośrednictwa Pracy jest agendą, prowadzoną z ramienia Zarządu już drugi rok z dużym powodzeniem przez pp. J. Morshynkiewiczową i E. Malinowską. Prowadzenie tej agendy umożliwiło asygnowanie na ten cel zwłaszcza przez Fundusz Pracy stałego sub-

sydjum, które w r. 1934 wyniosło 30.000 zł. oraz innych subsydjów. Zarząd stale decydował o osobach bezrobotnych bibliotekarzy, angażowanych przez siebie do pracy w bibliotekach warszawskich, opłacanej z powyższego subsydjum. Zatrudniono osób 18 w następujących 6 instytucjach: Biblioteka Narodowa (1), Biblioteka Publiczna (3), Biblioteka W. W. P. (2), Biblioteka Gł. Urzędu Statystycznego (5), Biblioteka Głównej Szkoły Handlowej (1), Tow. Bibliotek Publicznych (1), oraz w 2-ch instytucjach naszego Koła: w Poradni Bibliotecznej (1) i w bibliotekach dla bezrobotnych (4).

W związku z zatrudnieniem bezrobotnych bibliotekarzy istnieje Biuro Pośrednictwa Pracy, które jest prowadzone w lokalu Koła przez pp. E. Malinowską i J. Morsztynkiewiczową.

W roku 1934 dało ono następujące wyniki: niezatrudnionych kandydatów z r. 1933 — 35, zarejestrowanych w 1934 — 30 osób, czyli razem kandydatów — 65. Zgłoszono wolnych do objęcia miejsc 24, na które Biuro PP. poleciło osób 23, które zostały przyjęte. A więc tylko w jednym wypadku na 24 nie znaleziono odpowiedniego kandydata czyli że 35,4% zarejestrowanym bezrobotnym Biuro nasze dało zajęcie. Poza Biurem znalazło pracę 8 osób, pozostało niezatrudnionych 34 osoby, czyli 52,3% kandydatów z r. 1934.¹

VII. Koło Wileńskie: Skład Zarządu: Dr Adam Łysakowski (przewodn.), Dr Ryszard Mienicki (zast. przewodn.), Anna Dzwonkówna-Zajewska (sekretarka), Anna Ptaszyńska (skarbniczka), Stanisław Lisowski (gospodarz).

Zebrania referatowo-dyskusyjne: Dr Achrem-Achremowicz — «Szlachetne techniki graficzne. 1) Druki wypukłe. 2) Druki wklęsłe» (dwa posiedzenia). A. Łysakowski «Aktualne zagadnienia zawodowe»; B. Olszewicz — «Polskie zbiory kartograficzne»; M. Brensztejn — «Biblioteki w Republice Litewskiej»; R. Mienicki «Archiwistyka w Polsce»; T. Turkowski «Życie umysłowe ziem litewsko-ruskich do 18 w. w świetle ich piśmiennictwa. Najnowsze biblijografie» (referat zbiorowy); W. Eydrygiewiczówna «Belgijska instrukcja katalogowania w porównaniu z polskimi przepisami» oraz wieczór poświęcony pamięci prof. Stanisława Ptaszyckiego.

Wycieczki: do zakładu litograficznego Ch. Łaskowa, do nowego gmachu Archiwum Państwowego i do biblioteki Wydziału Teologicznego U. S. B.

¹ Poradnia Biblioteczna zob. sprawozdanie oddzielne (*Przegląd Biblioteczny*, IX, 1935, z. 3).

I. LICZBA I SKŁAD CZŁONKÓW ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ROKU 1934/35.

K O Ł A	Było na 1. I. 33	Przybyło	Ubyło	Było na 28. IV. 35	W tem przypadku na biblioteki								Razem	W tem			U w a g i
					naukowe	urzędów i instytucyj	Ogólno-kształcące	szkolne	dochodowe	Pracowni-ków w Urz.	Osoby zain-teresowane	Instytucje		mężczyzn	kobiet	instytucyj	
1. Krakowskie	45	—	13	32	24	2	—	—	—	—	1	5	32	20	7	5	
2. Lubelskie ¹	—	19	—	19	8	1	2	4	—	3	1	—	19	7	12	—	
3. Lwowskie	42	1	9	34	21	—	2	—	—	—	7	4	34	24	6	4	
4. Łódzkie	28	6	2	32	2	—	22	1	—	2	5	—	32	10	22	—	
5. Pozn.-Pomorskie	41	5	—	46	32	5	2	—	—	1	2	4	46	19	23	4	
6. Warszawskie	172 ²	47 ³	9	210 ⁴	95	26	50	—	1	10	20	8	210	48	154	8	
7. Wileńskie	48	6	3	51	34	—	5	—	—	1	3	8	51	17	26	8	
Ogółem	376	84	36	424	216	34	83	5	1	17	39	29	424	145	250	29	

¹ utworzone 18. II. 1935 r.

³ w tem 13 zawieszonych.

² Prócz tego 22 zawieszonych.

⁴ Prócz tego 19 zawieszonych.

II. AKTYWNOŚĆ KÓŁ W ROKU 1934.

K O Ł A	Zebrań		Wycieczek i zebrań zarządu	Ogółem	Frekwencja	Sekcje i komisje	Kursy i wykłady	Wydaw- nictwa	Inne formy działalności
	Referato- wych i ogólnych	Sekcyj							
Krakowskie	5	—	3	8	21—30				
Lwowskie	5	—	2	7	12—24				
Łódzkie	3	—	1	4	14—20		Kurs (31 wykt. 20 ćwiczeń, wycieczek 2, uczestni- ków 35)		
Pozn.-Pomorskie	7	—	10	17	17—30				
Warszawskie	8	21	16	45	37—100 sekcje 13—68			11 komuni- katów mie- sięcznych	Poradnia Biblioteczna. Biu- ro Pośrednictwa Pracy wraz z Sekcją pomocy dla bezro- botnych biblj. Prowadzenie czytelni dla bezrobotnych.
Wileńskie	10	—	3	13	21—90				Kasa Samopomocy kole- żeńskej. Popularne poga- danki w Radio «Co warto przeczytać».

III. ROZKŁAD SIŁ MĘSKICH I KOBIECYCH W POSZCZEGÓLNYCH INSTYTUCJACH.

Typ pracowników według instytucji	Liczba mężczyzn	Liczba kobiet
a. Biblioteki naukowe	98	115
b. Biblioteki urzędów i instytucyj	7	27
c. « ogólnokształcące	13	70
d. « szkół średnich i powszechnych	4	1
e. « dochodowe	—	1
f. Pracownicy instytucyj	3	14
g. Osoby zainteresowane	20	22
Razem	145	250

IV. FINANSE KÓŁ W ROKU 1934.

K O Ł A	Wpływy		Wydatki		Saldo		U w a g i
Krakowskie . .	6.192	66	5.502	55	690	11	5.000 zł. subwencji Min. W. R. i O. P.
Lwowskie . .	601	81	527	24	74	57	
Łódzkie . . .	1.630	18	922	88	707	30	
Pozn.-Pom. . .	519	60	446	60	73	—	
Warszawskie .	38.705	40	37.983	48	721	92	Łącznie z zasiłkiem Funduszu Pracy — zatrudnienie bezrobot- nych bibliotekarzy, oraz z Sekcją Pomocy Bibliotecznej Bezro- botnym.
Wileńskie . .	1.053	58	805	55	248	03	
Ogółem . .	48.703	23	46.188	30	2.514	93	Zasiłek Min. W. R. i O. P. zł. 9.000.
Poradnia Biblj.	21.719	28	21.276	29	442	99	

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła trzy posiedzenia w dn. 19 marca, 27 i 28 kwietnia b. r. Na pierwszym z nich rozpatrywano pom. inn. następujące sprawy:

1) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Prezydium o stanie sprawy memoriału o unormowaniu stosunku służbowego bibliotekarzy bibliotek szkół wyższych. Uchwalono ponowić starania w tej sprawie w Ministerstwie W. R. i O. P. oraz na terenie uniwersytetów. Postanowiono także poruszyć w Ministerstwie W. R. i O. P. sprawę niedopuszczania pewnej kategorii praktykantów do państwowego egzaminu bibliotecznego. 2) Omówiono sprawę Ustawy bibliotecznej. Postanowiono prosić Ministerstwo W. R. i O. P. o tekst Ustawy oraz o współpracę w tej sprawie ze Związkiem. Uchwalono także sprawę Ustawy poddać omówieniu na tegorocznym Zjeździe Delegatów. 3) Uchwalono zwrócić się ponownie do Pana Ministra W. R. i O. P. z prośbą o powołanie bibliotekarzy do Rady Oświecenia. 4) Omówiono sprawę utworzenia Związku Bibliotekarzy Słowiańskich, uchwalając dążyć w pierwszym rzędzie do zorganizowania zjazdów bibliotekarzy słowiańskich. Uproszono p. Dr. Muszkowskiego o nieoficjalne poruszenie tej sprawy podczas Międz. Kongr. Biblot. 5) Sprawę wydania pracy p. Czajkowskiego o bibliotekach administracyjnych oraz instrukcji p. Balickiej przekazano Komisji Wydawniczej. 6) Przyjęto do wiadomości zarządzenie Ministerstwa w sprawie druków zbędnych. 7) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Dra Muszkowskiego dotyczące Międz. Kongresu Biblj. w Madrycie. Sprawa udziału delegacji polskiej w Kongresie będzie mogła być zadecydowana dopiero na posiedzeniu Rady, które odbędzie się podczas Zjazdu Delegatów. Uchwalono upoważnić Dra Muszkowskiego do zaproszenia Komitetu Międz. Federacji Biblj. na następne posiedzenie do Polski, o ile zgodzą się na to czynniki urzędowe. 8) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Prawniczej i zaaprobowano jej stanowisko co do konieczności odroczenia terminu opracowania konkretnego projektu zmiany Statutu. 9) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Bibliotek Fundacyjnych. Komisja zajmowała się sprawą zniżek pocztowych, kolejowych (dla personelu bibl.) oraz praktyki biblot. W pierwszej kwestji jest nadzieja pomyślnego załatwienia, druga została załatwiona odmownie, trzecia ma być rozstrzygnięta indywidualnie. 10) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Wydawniczej. Postanowiono wystąpić do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o subwencję na prace związane z przygotowaniem podręcznika bibliotekarskiego. 11) Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Komisji Szkół Wyższych. Komisja zajmowała się: a) sprawą normalizacji regulaminów (Dr. Smolka i Mgr. Baumgart), b) sprawą normalizacji sprawozdań bibliotecznych (Dr. Łysakowski). Tekst znormalizowanego sprawozdania bibliotek szkół wyższych, przyjęty przez Komisję, Rada przyjęła do wiadomości. 12) Uchwalono zwołać Zjazd Delegatów Kół na 28. IV. b. r., poczem załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

Posiedzenie Rady z 27 kwietnia 1935 r. niemal całkowicie po-

święcone było sprawozdaniom i wnioskom na Zjazd Delegatów Kół. Odczytano i przyjęto sprawozdanie z działalności Rady za r. 1934 oraz sprawozdanie Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*. Przyjęto również do wiadomości protokół Komisji Rewizyjnej Rady. Odczytano wnioski na Zjazd złożone przez Koła. Uchwalono przedłożyć je Zjazdowi z tem, że Rada popiera wniosek Koła Krakowskiego w sprawie rozrachunku kół z administracją *Przeglądu Bibliotecznego* oraz wniosek Koła Wileńskiego w sprawie *Urzędowego Wykazu Druków*, wypowiada się natomiast przeciw wnioskowi Koła Warszawskiego w sprawie egzaminów bibliotekarskich, gdyż wniosek ten nie liczy się z charakterem tych egzaminów.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie nadesłane przez Koła oraz korespondencję, w tem m. in. pismo JM. Rektora Uniwersytetu Poznańskiego, zawiadamiające o udzieleniu przez Senat tegoż Uniwersytetu poparcia memorjałowi Związku w sprawie stosunku służbowego bibliotekarzy szkół akademickich oraz pismo Koła Lubelskiego o rozpoczęciu prac i ukonstytuowaniu się Zarządu tego nowego Koła.

Uchwalono zaproponować Zjazdowi Delegatów zorganizowanie Zjazdu Bibliotekarzy w r. 1936 w Warszawie, równocześnie zaś zaprosić Międzynarodową Federację Bibl. do odbycia w tym samym czasie swego posiedzenia w Warszawie.

Na pierwszym posiedzeniu Rady w roku sprawozdawczym 1935/36, które odbyło się w dn. 28 kwietnia w Bibliotece Ordynacji Krasieńskich skład Rady został ustalony w sposób następujący: przewodniczący Dyr. S. Wierczyński, pierwszy zastępca przewodniczącego Dyr. J. Muszkowski, drugi zastępca przewodniczącego oraz skarbnika Dyr. J. Niezgoda, sekretarz Dr. B. Olszewicz, członkowie Rady Dr. A. Lewak, Dr. A. Birkenmajer, prof. H. Radlińska i Dr. F. Smolka. Jako delegaci Kół wchodzi w skład Rady: Dr. W. Pociecha (Koło Krakowskie), Dr. E. Gaberle (Koło Lwowskie), Dyr. S. Wierczyński (Koło Poz. Pomorskie), Dyr. F. Czerwijowski (Koło Warszawskie), Dyr. A. Łysakowski (Koło Wileńskie), Dyr. J. Augustyniak (Koło Łódzkie) i E. Markiewicz (Koło Lubelskie). Ponadto postanowiono utworzyć następujące Komisje, których organizację i przewodnictwo powierzono następującym członkom Rady: 1) Komisja Prawnicza — Dr. Smolka. 2) Komisja Bibliotek Ogólnokształcących — Dyr. Czerwijowski. 3) Komisja Propagandy i Spraw Zawodowych — Dr. Lewak. 4) Komisja Bibliotek Fundacyjnych — Dyr. Kolankowski. 5) Komisja Wydawnicza — Dyr. Łysakowski. 6) Komisja Spraw Zagranicznych — Dyr. Muszkowski. 7) Komisja Bibliotek Szkół Wyższych — Dyr. Wierczyński. 8) Redakcja *Przeglądu Bibliotecznego*: redaktor Dyr. Kuntze, zast. redaktora Dr. Birkenmajer, sekretarz Dr. Pociecha. Równocześnie uchwalono zmianę w regulaminie Rady z 14.III.1933 § 7, polegającą na tem, że Rada wybiera jedynie przewodniczącego Komisji, który sam dobiera sobie współpracowników i skład Komisji komunikuje Radzie. Następnie rozpatrywano sprawy bieżące: 1. Postanowiono przenieść Sekretariat Rady do lokalu Poradni Bibliotecznej i w związku z tem upoważniono pp. Muszkowskiego, Niezgodę i Olszewicza

do porozumienia się z Poradnią. 2. Sprawę egzaminu bibliotekarskiego przekazano Komisji Prop. i Spraw Zawodowych. 3. Postanowiono zwołać Ogólno Polski Zjazd Bibliotekarski w Warszawie w pierwszej połowie 1936 r. Poruczono Prezydium porozumienie się z Zarządem Koła Warszawskiego, któremu powierzono zorganizowanie Zjazdu, przyczem uznano za pożądane, aby do Komitetu Zjazdowego weszli członkowie Rady zamieszkali w Warszawie oraz, aby Zjazd obejmował sekcję bibliofilską a także, aby program obejmował jedną, lub kilka kwestyj opracowanych przez referentów względnie i koreferentów, a nie tematy przypadkowe. 4. Wobec tego iż subwencja Min. W. R. i O. P. na kongres madr. wynosi zaledwie 1000 zł., spodziewana zaś subwencja M. S. Z. nie przekroczy sumy 500 zł., postanowiono pokryć z uzyskanych zapomóg koszty podróży delegata oficj., o ileby zaś coś z nich pozostało przeznaczyć na prace związane ze zjazdem Federacji w Warszawie. 5. Wnioski przyjęte przez Zjazd Delegatów Koła Krakowskiego i Wileńskiego powierzono Prezydium Rady. Wniosek krakowski przesłany będzie wszystkim Kołom, wileński — redakcji *Urzędowego Wykazu Druków*, względnie Dyrekcji Biblioteki Narodowej. 6. P. Dyr. Łysakowski poruszył sprawę Funduszu Opłat Akademickich w budżetach bibliotek szkół akademickich. Przekazano ją Komisji Bibliotek Szkół Wyższych. Poruszoną również przez p. Dyr. Łysakowskiego sprawę honorarjów autorskich w *Przeglądzie Biblj.* skierowano do Redakcji z prośbą o przestudjowanie jej.

KOMUNIKAT RADY Z. B. P. Rada ZBP podaje do wiadomości, że na mocy porozumienia z dyrekcją Deutsche Bücherei w Lipsku istnieje możność uzyskania półrocznej praktyki w tej instytucji dla wykwalifikowanego bibliotekarza polskiego, znającego biegle język niemiecki, wzamian za umieszczenie w Polsce pracownika Deutsche Bücherei, którego zadaniem byłoby gruntowne obznajomienie się z bibliotekarstwem polskim na terenie kilku instytucji.

Dyrekcje naukowych bibliotek polskich proszone są o zgłaszanie do przewodniczącego Komisji Spraw Międzynarodowych, dyr. J. Muszkowskiego (Warszawa, Okólnik 9), propozycji co do możliwości zatrudnienia bibliotekarza niemieckiego, jak również kandydatur swoich pracowników. Niezależnie od tego każdy członek ZBP ma prawo do indywidualnego zgłoszenia, lecz jedynie za zgodą swojej dyrekcji, która mu zagwarantuje uzyskanie półrocznego urlopu. W myśl życzenia dyrekcji Deutsche Bücherei pierwszeństwo mają mężczyźni.

Do zgłoszenia kandydatury należy załączyć:

a) curriculum vitae kandydata wraz z przebiegiem służby i wykazem prac;

b) opinię dyrekcji biblioteki, w której jest zatrudniony.

Termin zgłaszania kandydatur upływa w dniu 1 września 1935 r. Przypuszczalna data rozpoczęcia praktyki — październik tegoż roku.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

UCZCZENIE PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO PRZEZ BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE.

Rada Z. B. P. odbyła dnia 27 maja o godz. 10 rano w lokalu Centralnej Biblioteki Wojskowej nadzwyczajne posiedzenie celem uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego. Przewodniczący, otwierając posiedzenie, wezwał obecnych do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie i jednogminutowe milczenie. Następnie sekretarz zawiadomił, że w związku z ciężką dla Polski stratą Prezydium Rady: 1) złożyło hołd zwłokom ś. p. Marszałka w Belwederze, 2) wysłało pisma kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej i p. Ministra W. R. i O. P., 3) wysłało okólnik do wszystkich Kół Związku z poleceniem zorganizowania specjalnych posiedzeń, poświęconych uczczeniu pamięci Zmarłego, 4) wysłało pismo do Redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* z prośbą o pomieszczenie w najbliższym numerze artykułu poświęconego pamięci Marszałka Piłsudskiego z podkreśleniem Jego zasług dla bibliotekarstwa polskiego. Następnie p. Świerkowski zreferował zamierzenia Narodowego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, na wstępnym posiedzeniu którego był obecny z ramienia Koła Warszawskiego Z. B. P. Po dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, postanowiono: 1) nawiązać ścisły kontakt z Nar. Kom. i starać się o wprowadzenie do Komitetu wykonawczego Kom. Nar. dwóch przedstawicieli Rady Z. B. P., pp. Czerwinkowskiego i Muszkowskiego, 2) starać się o wprowadzenie przedstawicieli Kół do prowincjonalnych komitetów centralnego Kom. Nar., 3) w myśl hasła Kom. Nar. starać się o wysunięcie hasła budowy sieci bibliotecznej im. Marszałka Piłsudskiego i w ten sposób związać uczczenie Zmarłego z realizacją ustawy bibliotecznej. Ponadto zaprojektowano zjazd wszystkich Kół w Krakowie w d. 23. VI. b. r.

Koło Lwowskie Z. B. P. Na zebraniu d. 23. V. przewodniczący Koła kustosz Wiśłocki scharakteryzował w żałobnym przemówieniu zasługi Marszałka Piłsudskiego i Jego stanowisko w dziejach Polski, zwracając uwagę na szereg momentów, określających stosunek Zmarłego do kultury umysłowej naszego kraju. Nakreślił sylwetkę Marszałka jako autora, redaktora, drukarza i kolportera. Podniósł Jego zamiłowanie do poezji, szczególnie Słowackiego, dalej wymienił takie fakty, jak stworzenie i doprowadzenie do kwitnącego stanu bibliotekarstwa wojskowego, pozwolenie na zdeponowanie zbiorów rapperswilskich i paryskich w gmachu Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, utworzenie Uniwersytetu Stefana Batorówgo w Wilnie i Liceum w Krzemieńcu, następnie zgodę na stworzenie Funduszu Kultury Narodowej i Akademii Literatury Polskiej, wkońcu przeznaczenie dwóch milionów złotych z Pożyczki Narodowej na budowę gmachu Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Po przemówieniu, zebrani, powstawszy z miejsc, na znak żałoby trwali w dwuminutowym skupieniu.

Koło Łódzkie Z. B. P. uczciło pamięć Józefa Piłsudskiego w następujący sposób: udekorowano krepą portret ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Czytelnii Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej; w bibliotekach dzielnicowych odbyły się pogadanki dla czytelników i wystawy książek Zmarłego lub książek o Nim, sami zaś bibliotekarze wzięli gremjalnie udział w Akademii, urządzonej przez Zarząd m. Łodzi, oraz złożyli podpisy na odpowiednim akcie w Urzędzie woj.

Koło Poznańsko-Pomorskie Z. B. P. Zarząd Koła wystosował z okazji zgonu ś. p. Marszałka Piłsudskiego na ręce prezesa Rady Ministrów, Walerego Sławka, telegram kondolencyjny, przewodniczący zaś Koła Dyr. Wierczyński zapisał się imieniem Koła do księgi kondolencyjnej w Urzędzie wojewódzkim w Poznaniu oraz w D. O. K. Nr. VIII. W dniu 17. V. odbyło się żałobne posiedzenie Zarządu Koła, poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka. Odpowiednie przemówienie wygłosił przewodniczący Dyr. Wierczyński, którego obecni wysłuchali, stojąc. Zebranie Zarządu uchwaliło urządzić żałobne posiedzenie Koła z referatami mgr. Jana Baumgarta p. t. «Marszałek Józef Piłsudski. Życie i czyny» oraz dr. Andrzeja Wojtkowskiego p. t. «Marszałek Piłsudski na tle walk o niepodległość».

Koło Wileńskie Z. B. P., wspólnie z pracownikami i funkcjonariuszami niższymi Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki im. Wróblewskich, zebrało się d. 18 maja o godz. 2 w poł. w Sali Smuglewicza Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie, by złożyć hołd ś. p. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Przewodniczący Koła Dyr. Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Adam Łysakowski przemówił do obecnych, podkreślając, że jednym z największych czynów wojennych Naczelnego Wodza było zdobycie Wilna, a największym pokojowym czynem Naczelnika Państwa w odzyskaniu Wilnie wskrzeszenie Uniwersytetu, w którego murach odbywa się to zebranie. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zachowano żałobną ciszę. Przewodniczący zawiadomił, że imieniem Koła złożył podpis w księdze kondolencyjnej województwa¹.

Biblioteka Jagiellońska. Z okazji zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego pracownicy naukowcy i funkcjonariusze Biblioteki Jagiellońskiej wystosowali do Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej następującą depezę: «Stojąc na straży duchowej skarbnicy Polski, Biblioteki Jagiellońskiej, najstarszej polskiej książnicy, która gościła w przeszłości naszych królów i bohaterów narodowych i dostąpiła tego zaszczytu, że po latach niewoli witała w swych murach Wielkiego Wskrzesiciela Polski ś. p. Marszałka, wierni Jego ideałom, które w piśmie i w druku przekazemy następnym pokoleniom, w głębokiej żałobie chylimy czoła przed trumną Największego z Polaków» (zob. *I. K. C.* z 20. V. 1935 r.).

¹ Koło Krakowskie Z. B. P., zob. Komunikat Krak. Komitetu Z. B. P. i T. M. K. dla uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

KOMUNIKAT KRAK. KOMITETU T. M. K. i Z. B. P. DLA UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Dnia 11-go listopada 1935 r. odbędzie się w Krakowie nadzwyczajne zebranie bibliotekarzy i miłośników książki celem złożenia hołdu Józefowi Piłsudskiemu, połączone z otwarciem wystawy druków i innych pamiątek typograficznych, związanych z osobą ś. p. Marszałka.

Komitet przewiduje wydanie książki pamiątkowej, poświęconej działalności Józefa Piłsudskiego w zakresie wydawniczym i Jego stosunku do książki. Uroczystość połączona będzie z sypaniem kopca na Sowińcu i złożeniem hołdu u trumny Marszałka przez zrzeszone organizacje bibliotekarzy i bibliofilów.

Wszelkich wyjaśnień i informacji udziela prezes T. M. K. w Krakowie K. Witkiewicz, Muzeum Techniczno-Przem., ul. Smoleńsk 9, w sprawie zaś książki pamiątkowej prezes Koła Krak. Z. B. P. Dyr. E. Kuntze, Biblioteka Jagiellońska, ul. św. Anny 12.

Komitet zwraca się z prośbą o nadsyłanie eksponatów na Wystawę, względnie wskazanie odnośnych źródeł pod adresem: Dyr. L. Strojek, Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, ul. Sienna 12.

SPRAWY MIĘDZYNARODOWE. Tegoroczny II Kongres Międzynarodowy Bibliotekarzy i Bibliografów, który odbył się w Madrycie i w Barcelonie w dniach od 20 do 30 maja, był faktycznie od wojny czwartym (Paryż 1923, Praga 1926, Rzym 1929), a tylko drugim skolei organizowanym przez Międzynarodową Federację Związków Bibliotekarzy. Stąd taka numeracja, niezgodna z rzeczywistością, stosowana zresztą i u nas w odniesieniu do zjazdów krajowych. Znajduje w tem wyraz usprawiedliwiona zupełnie skłonność do rachowania początku świata bibliotekarskiego od zjednoczenia fachowców w organizacji zawodowej.

Termin Kongresu opóźniono o rok z uwagi na kryzys gospodarczy. Niewiele to pomogło i uczestnictwo było o wiele mniej liczne, niż we Włoszech. Zgłoszeń było ogółem ok. 400, z czego połowa przypada na Hiszpanję i Katalonię. I reprezentacja polska, która liczyła w 1929 r. przeszło 30 osób, spadła do pięciu, przyczem tylko delegat Rządu i Z. B. P. (w jednej osobie) korzystał z zasiłku państwowego.

1. Zebrania plenarne. Na uroczystym otwarciu, które odbyło się w auli uniwersytetu madryckiego pod przewodnictwem p. Dualdo, Ministra Oświaty Publicznej, odczyt p. t. *La mission du bibliothécaire* wygłosił znany filozof, prof. José Ortega y Gasset. Na tle zarysu dziejów książki prelegent starał się wykazać, jak bibliotekarstwo z kręgu zajęć i zamiłowań czysto indywidualnych wznosi się z biegiem czasu do funkcji o charakterze społecznym, aby wreszcie w naszej epoce zająć stanowisko decydujące w sprawach, związanych z produkcją umysłową wogóle, z prowadzeniem warsztatów pracy badawczej, z organizacją czytelnictwa powszechnego. Dwa jeszcze zebrania

plenarne poświęcone były sprawozdaniom z prac sekcji i przegłosowaniu rezolucyj, o których będzie mowa poniżej. Na zamknięciu kongresu, we wspaniałej sali rządu krajowego Katalonii w Barcelonie, p. J. Rubió, dyrektor Biblioteki Narodowej Katalońskiej, odczytał referat p. L. Nicolau d'Oliver p. t. *La science et les bibliothèques*, w którym autor uwydatnił rolę bibliotek w rozwoju badań naukowych.

Nie wiem, czy wolno zaliczyć do zebrań plenarnych najpiękniejszą wspólną podróż wszystkich niemal zagranicznych uczestników Kongresu z Madrytu do Sewilli (12 godzin), z Sewilli do Barcelony (25 godzin) i z Barcelony do Paryża (23 godziny), a dalej — piękne i interesujące wycieczki do Toledo, Salamanki, Aranjuez, Eskorjału i t. p. — ale nie ulega wątpliwości, że ten rodzaj obcowania na terenie towarzyskim, poza przymusem sali zgromadzeń, jest najwłaściwszą i najskuteczniejszą może formą «międzynarodowej wymiany wartości kulturalnych». Niezatarłe też wrażenie wywarło przyjęcie u Prezydenta Rzeczypospolitej Hiszpańskiej w pałacu dawniej królewskim: na tle przepysznej dekoracji monarchistycznej oddziaływa tem żywiej szczerą gościnność i serdeczna prostota obecnych gospodarzy republikańskich.

Właściwe prace Kongresu koncentrowały się — jak zwykle — w sekcjach.

2. Wypożyczanie międzynarodowe. Zagadnieniem ośrodkowym była sprawa wypożyczeń międzynarodowych, rozbita na następujące działy: porównanie wypożyczeń międzynarodowych w różnych krajach (przewodniczący J. Muszkowski); sprawy formalne, zastrzeżenia i ostrożności (przew. I. Collijn, Stockholm); środki ułatwiające wypożyczenia (przew. H. Uhlendahl, Lipsk); taryfy pocztowe i celne (przew. J. Emler, Praga); kwestje prawne (przew. P. S. Leicht, Bolonja). Na zebraniu końcowym, poświęconem dyskusji generalnej, przewodniczył również delegat Z. B. P.

Świetny referat, obejmujący całokształt zagadnienia, oparty na gruntownych badaniach ankietowych, na głębokim znawstwie praktyki bibliotekarskiej, organizacji pracy naukowej i socjalnej roli dokumentów kultury, wygłosił w dziale pierwszym p. M. Godet (Bern). W zestawieniu wyników dotychczasowych, osiągniętych przez poszczególne kraje, na pierwszym miejscu i poza wszelką konkurencją znalazły się Niemcy, ale i Polsce przypadło jedno z miejsc najbliższych, jeżeli brać pod uwagę ogólną liczbę wypożyczeń międzynarodowych; natomiast charakter tych wypożyczeń jest raczej bierny, co znaczy, że biblioteki polskie daleko więcej biorą, niż dają (por. J. Muszkowski, *Interlibrary Loans in Poland. Actes du Comité International des Bibliothèques*, vol. V, p. 196—200 i odb.). Jest to związane oczywiście ze znaną aż nadto dobrze w bibliotekarstwie (i w dyplomacji) kwestją języków więcej lub mniej rozpowszechnionych.

Zasadzie wypożyczania bezpośredniego od biblioteki do biblioteki, głoszonej przez referenta generalnego, przeciwstawił się p. G. Abb (Berlin) w swoim projekcie regulaminu, opartego na działalności cen-

tral narodowych, za których pośrednictwem miałyby się dokonywać wszystkie wypożyczenia. Projekt ten, dyskutowany już przed kongresem listownie, natrafił na żywe sprzeciwy ze wszystkich stron, obawiano się bowiem powszechnie zbiurokratyzowania całej akcji i utrudnienia jej w praktyce, gdyby przesyłki miały wędrować np. z Monachium do Genewy przez Berlin. Po długiej i wyczerpującej dyskusji uchwalono wreszcie następujące tezy, zgłoszone przez p. Godet imieniem Związku Bibliotekarzy Szwajcarskich:

1. Trzy podstawowe zasady wypożyczeń międzynarodowych są następujące:

a) wzajemność wypożyczeń, która to zasada powinna być jednak pojmowana w duchu jak najszerzym;

b) zobowiązanie biblioteki wypożyczającej do ponoszenia kosztów przesyłki w obydwie strony, oraz ubezpieczenia;

c) odpowiedzialność biblioteki wypożyczającej za zagubienie lub zniszczenie obiektów wypożyczonych.

2. Wszelkie manipulacje powinny być wykonywane w sposób jak najprostszy, jak najszybszy, jak najpewniejszy i jak najmniej kosztowny.

3. Wypożyczanie bezpośrednie i bezpośrednie stosunki pomiędzy bibliotekami stanowią naogół system najbardziej zgodny z zasadą wyrażoną w par. 2. Niemniej jednak jest w interesie wszystkich ustalenie pewnych przepisów ogólnych, oraz stworzenie wzgl. rozbudowa pewnych instytucji.

4. Każda biblioteka ma obowiązek, przed zapotrzebowaniem danego dzieła z zagranicy, przekonać się zapomocą wszelkich dostępnych środków, czy dzieło to nie znajduje się w kraju.

5. Jest pożądane, aby w każdym kraju zostało utworzone lub rozbudowane centralne biuro wypożyczeń, związane w jakikolwiek sposób z wielką biblioteką lub z biurem informacji bibliograficznych, zaopatrzonem w katalog centralny bibliotek danego kraju. Takie biuro centralne powinno być stale do dyspozycji bibliotek krajowych i zagranicznych; przekazuje ono pod właściwym adresem otrzymane zapotrzebowania i podejmuje się ekspedycji wzgl. odbioru przesyłek, jeżeli biblioteka wypożyczająca lub ta, z której się wypożycza, uważa za korzystne dla siebie korzystanie raczej z tego pośrednictwa, niż z drogi bezpośredniej.

6. Komitet Federacji wypracuje, stosownie do wyrażonych tutaj zasad, «Przepisy wypożyczania międzynarodowego». Przepisy te zostaną wydrukowane, dostarczone wszystkim urzędom centralnym i związkom narodowym bibliotekarzy, należącym do Federacji, ogłoszone w ich organach zawodowych i podane przez nie do wiadomości zainteresowanym bibliotekom.

7. Biblioteki, pragnące brać udział w akcji wypożyczeń międzynarodowych i uprawnione do tego w myśl przepisów, ustalonych przez Komitet Federacji, będą wezwane do zgłoszenia się w centrali swojego kraju, lub w jej braku w narodowym związku bibliotekarzy, gdzie będzie prowadzona lista bibliotek uczestniczących; listy te będą podawane do wiadomości Sekretarza Generalnego Federacji.

8. Biblioteki, biorące udział w tej akcji, będą wezwane do prowadzenia statystyki wypożyczeń międzynarodowych, której wyniki będą podawane przy końcu roku do wiadomości urzędu centralnego lub związku zawodowego danego kraju w celu komunikowania ich Sekretarzowi Generalnemu Federacji.

9. Biblioteki te będą zawezwane do zgłoszenia aparatów fotograficznych, mikrofotograficznych i projekcyjnych, posiadanych przez nie, które pozwalałyby w danym razie na unikanie wypożyczeń.

10. Komitet Federacji ustali jednolite formularze do celu wypożyczeń międzynarodowych, które będą obowiązujące dla bibliotek uczestniczących.

11. Będzie opracowany również wzór jednolitej nalepki, przeznaczonej do umieszczania na paczkach, która uwidoczni dla urzędów pocztowych i celnych charakter przesyłki, jako »wypożyczenia międzybibliotecznego».

4. Kształcenie zawodowe i wymiana bibliotekarzy. W sekcji tej, w której przewodniczył W. W. Bishop (Ann Arbor USA), sprawozdania poszczególnych krajów wykazały tendencję, ujawniającą się, wzorem Stanów Zjednoczonych, do tworzenia uczelni bibliotekarskich przy szkołach akademickich, przyczem zaznaczano celowość wspólnego kształcenia pracowników bibliotek naukowych i powszechnych, przynajmniej na początkowym etapie studiów. Uchwalono też podziękowanie dla fundacyj Rockefeller'a i Carnegie'ego za poparcie finansowe, udzielane sprawom kształcenia i wymiany bibliotekarzy. Podczas Kongresu doszło do porozumienia w kwestji pierwszej wymiany pomiędzy Polską a Niemcami (por. komunikat Rady Z. B. P., str. 132).

4. Pomoc wzajemna i współdziałanie pomiędzy bibliotekami. Najbardziej wszechstronny i urozmaicony był program tej sekcji, obradującej pod kierunkiem p. H. Krüssa (Berlin); obejmował on bibliografię wszelkich typów, narodowe i międzynarodowe, katalogi centralne, zakup i wymianę publikacji. Ze strony polskiej zgłoszono tutaj pięć referatów, a mianowicie: dr. M. Ambros (Wilno) — O bibliografii regionalnej; F. Dziatlikówna (Wilno) — O międzynarodowej wymianie wydawnictw z punktu widzenia bibliotek; Śt. P. Koczorowski (Warszawa) — O wymianie wydawnictw, z punktu widzenia biura wymiany w Bibliotece Narodowej; J. Muszkowski — O bibliografii polskiej XX wieku; dyr. dr. St. Wierczyński — O katalogu centralnym czasopism zagranicznych w polskich bibliotekach naukowych. W licznych swych rezolucjach sekcja ta zaleca:

1. rozszerzenie działalności narodowych biur informacyjnych, dążenie do opracowywania katalogów centralnych i do nawiązywania ścisłych stosunków z odpowiednimi centralami innych narodów, zwłaszcza w zakresie dostarczania wszelkich informacji bibliograficznych, dokonywania zdjęć i t. p. (J. Babelon, Paryż i J. Juchhoff, Berlin);
2. przygotowanie w drodze współpracy międzynarodowej centralnego katalogu rękopisów o typie »short title catalogue», który byłby umieszczony w jednej z wielkich bibliotek europejskich lub amerykańskich i mógł stać się ośrodkiem informacyjnym (E. C. Richardson, Washington);
3. zaaprobowanie planu wydawnictwa *Bibliotheca Bibliographica Internationalis*, nad którym pracuje oddawna p. W. Grundtvig, i przekazanie go do wykończenia współpracy międzynarodowej, na wzór *Index Bibliographicus* (J. Vorstius, Berlin);
4. utworzenie komisji do prowadzenia prac normalizacyjnych w zastosowaniu do książek i bibliotek (H. Fuchs, Berlin i F. Prinzhorn, Gdańsk);
5. stosowanie w transkrypcji imion własnych słowiańskich systemu kroackiego, przynajmniej w charakterze pomocniczym (E. Damiani, Rzym);
6. powołanie komisji do przestudjowania zagadnienia międzynarodowej unifi-

kacji systemów katalogowania alfabetycznego w celu przygotowania materiału do obrad przyszłego kongresu (E. de Grolier, Paryż); 7. prowadzenie we wszystkich krajach kompletnej rejestracji bibliograficznej, obejmującej też wydawnictwa, nie znajdujące się w handlu, publikowanej w możliwie krótkich odstępach czasu, lecz również gromadzonej następnie w jeden alfabet, obejmujący okresy dłuższe, roczne, pięcioletnie i t. p. (H. Uhlenal, Lipsk); 8. powołanie komisji studjów w przedmiocie bibliografii specjalnych, oraz utworzenie stałych ośrodków narodowych, któreby podtrzymywały wymianę badań i informacji w tym zakresie (A. Esdaile, Londyn); 9. rozszerzenie wymiany też uniwersyteckich na wszelkie publikacje uniwersyteckie, co przyczyniłoby się do zrównoważenia niewspółmiernej częstokroć wartości materiałów wymiennych (Ch. Beaulieux, Paryż); 10. ożywienie ruchu wymiany publikacji, mogącej choć w części odszkodować biblioteki w przedłużającym się okresie kompresyj budżetowych; ogłaszanie w poszczególnych krajach periodycznych wykazów książek najlepszych, co mogłoby się przyczynić do bardziej celowego i ekonomicznego ukształtowania zakupów (J. B. Childs, Washington, A. Jürgens, Berlin i R. Teichl, Wiedeń); 11. nawiązanie stosunków pomiędzy bibliotekami oświatowymi, zwłaszcza w zakresie informacji, dotyczących wzorowych przekładów dzieł najlepszych, oraz najbardziej wartościowych książek, charakteryzujących dany kraj; ustanawianie nagród za: a) najlepsze przekłady z literatur obcych, b) najlepsze książki o charakterze wychowawczym (W. Schuster, Berlin).

5. Biblioteki oświatowe. Ostatnia z rezolucyj powyższych była uchwalona podczas obrad nad międzynarodowym współdziałaniem bibliotek wszelkich typów, lecz zagadnienia, dotyczące czytelnictwa powszechnego, traktowano obszernie w osobnej sekcji, pod przewodnictwem p. C. H. Milam'a (Chicago Ill.). Zgłoszono tam przeszło 50 referatów, wśród których znajdowała się praca p. prof. Radlińskiej p. t. *L'appréciation des intérêts des lecteurs et les problèmes de leur guidance*, odczytana przez p. Anielę Mikucką (Warszawa); przyjęto też rezolucję, zgłoszoną przez referentkę, dotyczącą utworzenia międzynarodowego instytutu badań nad czytelnictwem. W sekcji tej stwierdzono naogół bardzo gwałtowny rozrost bibliotek oświatowych we wszystkich krajach i ustalanie się w opinii publicznej przeświadczenia o ich doniosłej roli społecznej. Obok zagadnień teoretycznych poruszono sprawy, dotyczące central okręgowych, oraz bibliotek o przeznaczeniu specjalnem: robotniczych, dziecięcych, oficerskich i żołnierskich, okrętowych, więziennych.

Odrębną sekcję, pod przewodnictwem p. H. Lemaitre (Paryż), poświęcono sprawie bibliotek szpitalnych, zwłaszcza zagadnieniom organizacji ogólnej, doboru książek i przygotowania zawodowego bibliotekarzy do tego typu działalności.

6. Biblioteki przemysłowo-handlowe, parlamentarne, administracyjne. Sekcja bibliotek «specjalnych», nazwana

tak według terminologii anglo-saskiej, różniące się od naszej, obejmowała najpierw księgozbiory przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, następnie zaś biblioteki ciał ustawodawczych i administracyjne (przew. T. P. Sevenama, Genewa i E. Lancaster-Jones, Londyn). W obradach tej sekcji brały udział pp. Irena Morsztynkiewiczowa (biblioteka GUS, Warszawa) i Helena Handelsmanówna (biblj. Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa), która odczytała też referat p. E. Czajkowskiego o bibliotekach administracyjnych w Polsce, opracowany na zasadzie ankiety, przeprowadzonej na zlecenie Komisji do usprawnienia administracji przy Prezydium Rady Ministrów.¹ Uchwalono potrzebę ścisłej koordynacji w działaniu bibliotek wszystkich typów powyższych, która może być osiągnięta drogą powołania ośrodków międzynarodowych; dla bibliotek ciał ustawodawczych ośrodek taki ma być utworzony przy Bibliotece Izby Deputowanych w Paryżu, której dyrektor, p. Jules Rais, został wybrany przewodniczącym odnośnej komisji.

7. Nadprodukcja w zakresie wydawnictw periodycznych. W sprawie nadprodukcji i nadmiernej drożyzny czasopism naukowych, zwłaszcza przyrodniczych i lekarskich niemieckich, która stanowiła przedmiot zacieklej walk w 1933 r. w Chicago, obradowano w osobnej sekcji pod przewodnictwem p. W. Munthe (Oslo). Powzięto rezolucję, w której stwierdzono z zadowoleniem pewną redukcję objętości i cen tych wydawnictw i przyjęto do wiadomości oświadczenie Rządu Rzeszy Niemieckiej, iż poczyni starania o możliwe obniżenie kosztów prenumeraty na eksport; ponieważ jednak ścieśnienie budżetów bibliotecznych nie ustępuje, powołano do życia komisję, której zadaniem będzie dążenie do racjonalizacji produkcji światowej w tym zakresie i do regulacji cen, dostosowanych do środków wielkich bibliotek naukowych; wreszcie postanowiono, by tezy uniwersyteckie były drukowane w czasopismach tylko w drodze wyjątku i koniecznie z wyraźnem zaznaczeniem ich charakteru.

8. Biblioteki hiszpańskie i bibliografia hiszpańska w kraju i zagranicą. W sekcji tej przewodniczyli pp. T. Hernandez, prezes Związku Bibliotekarzy Hiszpańskich, i J. Rubió, kierownik szkoły bibliotekarskiej w Barcelonie i Dyrektor Biblioteki Narodowej, którzy byli równocześnie pełnymi gośćmi i wdzięku gospodarzami Kongresu. Współdziałał z nim p. Homero Seris, niestrudzony sekretarz Komitetu Organizacyjnego, mówiący świetnie po francusku i angielsku, dbający o wszystkich, pamiętający o najdrobniejszych szczegółach. Jego praca pt. *La bibliografía Española* wzbudziła powszechne zainteresowanie w tej sekcji, obfitującej w referaty bibliotekarzy wszelkich narodowości. Nie brakło też tutaj przyczynków ze strony polskiej: prof. dr Józef Morawski (Poznań) — *Programme d'une bibliographie Hispano-polonaise*; Dr L. Dobrzyńska-Rybicka (Poznań) — *Le livre Espagnol dans les bibliothèques de*

¹ Do delegacji polskiej należał też ks. Kamil Kantak, profesor i bibliotekarz Seminarjum Duchownego w Pińsku.

Poznań; Dr B. Olszewicz (Warszawa) — *Sobra una bibliografia das obras Polacas referentes a America.*

9. Międzynarodowy Komitet Bibliotek. Podczas Kongresu odbyły się trzy posiedzenia Komitetu Federacji, poświęcone częściowo aktualnym kwestjom organizacyjnym, rozpatrzeniu uchwalonych rezolucyj itp., ale również — bieżącym sprawom związku, według ustalonego programu zebrań dorocznych. Wobec tego, że jeszcze w ciągu obecnego lata wyjdzie z druku kolejny tom *Actes du Comité International des bibliothèques*, omówię tutaj tylko sprawę najbliższą nas obchodzącą, która dotyczy zebrania Komitetu w 1936 r. Na końcowym posiedzeniu zgłoszono zaproszenia Chin, Indyj Brytyjskich i Polski (zezwoleń ministerstw W. R. i O. P. oraz Spraw Zagranicznych uzyskano przed wyjazdem delegacji). Dwa pierwsze odpadły z konieczności, jako zbyt egzotyczne i przez to samo nazbyt kosztowne dla przeważnej większości członków Federacji, niemniej jednak kwestjonowano przyjęcie zaproszenia ze strony polskiej, nie chcąc urazić przedstawicieli świata azjatyckiego. Wysunięto projekty pozostawienia decyzji prezydium Komitetu, albo też przesunięcia zaproszenia polskiego na lata następne. Wreszcie, po dyskusji, w której delegata ZBP poparli pp. Krüss, Collijn i Godet, zaproszenie nasze zostało przyjęte niemal jednomyślnie, bo tylko przeciwko głosom reprezentacji chińskiej, przy hucznych oklaskach zebrania.

10. Porozumienie słowiańskich związków bibliotekarzy. W myśl decyzji Rady ZBP z dnia 27. IV. 1935 r., delegat polski zainicjował podczas Kongresu zebranie obecnych przedstawicieli związków bibliotekarzy słowiańskich, w którego wyniku sporządzono protokół następujący:

«MM. Dir. Stojan Argyroff (Bulgarie), Dr. Josip Badalić (Yougoslavie), Dr. Antoni Dolenský et Dr. Jan Emler (Tchécoslovaquie), Dr. Jan Muszkowski (Pologne), dans une séance tenue dans le train entre Seville et Barcelone le 28 mai 1935, ont décidé à convoquer une réunion des représentants d'associations des bibliothécaires des pays slaves à Varsovie au mois de mai 1936 à l'occasion du Congrès des Bibliothécaires Polonais, — pour traiter d'un projet d'organiser des congrès communs des bibliothécaires slaves. Chacune des associations des bibliothécaires slaves préparera un projet de cette organisation qui sera l'objet de discussion de la réunion ci-dessus. L'Association des Bibliothécaires Polonais s'engage à organiser cette réunion, et elle prie d'adresser toutes les communications sur ce sujet: IV. Zjazd Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, Marszałkowska 69. (—) S. Argyroff. — Jan Emler. — Josip Badalić. — A. Dolenský. — J. Muszkowski».

11. Zebranie Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych w Paryżu. Korzystając z przejazdu przez Paryż niektórych uczestników Kongresu, należących do Komitetu, Instytut Współpracy Umysłowej zwołał posiedzenie na dzień 4 czerwca. Brali w niem udział: I. Collijn, A. Esdaile i J. Muszkowski. Trzy osoby na osiem, stanowiące pełny skład Komitetu, ale w każdym razie więcej, niż w 1934 r., kiedy byli obecni z zamiejscowych tylko De Gregori

(Rzym) i niżej podpisany. Ze strony Instytutu uczestniczyli w obradach p. Rossi i pani Fallot (dyr. Bonnet był nieobecny w Paryżu, zaś p. Jules Cain, dyrektor Bibliothèque Nationale, został tego właśnie dnia powołany na stanowisko sekretarza Prezydium Rady Ministrów przez jednolitego rząd p. Buisson). Porządek obrad obejmował punkty następujące: 1. misja społeczna i intelektualna bibliotek oświatowych; 2. budowa i urządzenie gmachów bibliotecznych; 3. ankieta w sprawie egzemplarza bibliotecznego; 4. bibliografia publikacji, zawierających reprodukcje rękopisów; 5. ankieta w sprawie kształcenia zawodowego bibliotekarzy. W punkcie 1. i 3. przedyskutowano projekty odnośnych ankiet, nadając im redakcję ostateczną. W punkcie 4. przejrano nadesłane przez parę krajów materiały, wśród których znajduje się egzemplarz korektowy wydawnictwa tego typu, przygotowanego przez Bibliothèque Nationale w Paryżu, oraz wskazano specjalistów, do których należy się odwołać w poszczególnych krajach. W punkcie 5. przyjęto do wiadomości ogłoszenie drukiem ankiety p. t. *Rôle et formation professionnelle du bibliothécaire. Paris 1935*. Wreszcie zdecydowano nie podejmować ankiety, dotyczącej budowy i urządzenia gmachów bibliotecznych, ze względu na bardzo obfitą literaturę przedmiotu, istniejącą we wszystkich krajach.

Jan Muszkowski.

JAN MIŚKOWIAK: CENTRALNY KATALOG CZASOPISM ZAGRANICZNYCH, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W BIBLIOTEKACH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Do podstawowych dzieł z zakresu pomocy naukowych należą katalogi czasopism. Za ich pośrednictwem badacz stwierdzić może z łatwością, która biblioteka posiada poszukiwane czasopisma. Odpada, dzięki temu, wiele uciążliwych, a często zupełnie nieproduktywnych kwerend bibliotecznych. Potrzeba takiego katalogu jest palącą, gdyż — jak wykazuje praktyka — sprowadza się często nawet z zagranicy różne czasopisma, nie wiedząc o tem, że znajdują się one w kraju, czasem nawet w tem samem mieście. Zbiorowe katalogi czasopism oddały nauce wielkie usługi, o czem świadczy chociażby fakt, że prawie wszystkie państwa posiadają już podobne wydawnictwa.

Nauka polska odczuwa dotkliwie brak takiej publikacji bibliograficznej. Lukę tę postanowił usunąć dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, Dr. Stefan Wierczyński. Na trzecim zjeździe Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w r. 1932 wygłosił referat, w którym uzasadnił konieczność opracowania Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej.¹ Katalog obejmie wszystkie naukowe czasopisma zagraniczne, znajdujące się w księgozbiorach polskich, a to zarówno bieżące, jakoteż dawne. Uwzględni on również gazety (dzienniki) zagraniczne, przechowywane w naszych bibliotekach. Będzie to więc równocześnie pierwszy polski katalog gazet zagranicznych, znajdujących się w księgozbiorach polskich. Pamiętać należy, że wiele państw nie posiada dotychczas takiego katalogu.

Wydawnictwo to będzie miało poważne znaczenie dla państwowej polityki bibliotecznej. Umożliwi bowiem planową i racjonalną akcję w zakresie abonamentu czasopism zagranicznych, zwłaszcza kosztowniejszych. Na jego podstawie biblioteki będą mogły rozdzielać między siebie prenumeratę czasopism, bacząc, by wszystkie podstawowe wydawnictwa zagraniczne znajdowały się w Polsce. Korzystanie z takich czasopism, które znajdują się

¹ Streszczenie tego referatu ukazało się w *Przegl. Biblj.* R. 6 (1933) s. 128—131 p. tyt.: *Polityka biblioteczna w zakresie czasopism naukowych.*

w Polsce w jednym egzemplarzu, umożliwi się uczonym przez wypożyczenie międzybiblioteczne. Katalog umożliwi również komasację rozproszonych po bibliotekach — a leżących tam bezużytecznie — czasopism szczytkowych.

Jak wynika z samego założenia, praca nad katalogiem jest pracą zbiorową. Bierze w niej udział przeszło 700 bibliotek naukowych, rozproszonych po całym obszarze Państwa Polskiego. Jest to pierwsza na tak wielką skalę zakrojona akcja międzybiblioteczna w Polsce.

Wśród katalogów, wydanych przez inne państwa, katalog nasz' zajmie jedno z pierwszych miejsc. Niemiecki *Gesamtverzeichnis der ausländischen Zeitschriften*, (1914—24) (GAZ), Berlin 1929, objął zasoby ca 1.100 bibliotek. Czeski *Soupis cizozemských periodik*, Praha 1929, uwzględnił 659 księgozbiorów (wśród nich wiele małych i drobnych bibliotek, których my nie uwzględniamy). Katalog szwajcarski p. tyt.: *Verzeichnis ausländischer Zeitschriften*, Zürich 1925, podał zasoby 387 księgozbiorów; katalog amerykański *Union List of serials in libraries of the United States and Canada*, New York 1927, objął 225 bibliotek; angielski *World list of scientific periodicals* z 1927 r. 150 księgozbiorów, norweski p. tyt.: *Utenlandske titiskrifter*, Oslo 1925, 96 bibliotek, austriacki Graussauera *Generalkatalog der laufenden periodischen Druckschriften*, Wien 1898, 24 bibliotek.¹

Nieraz wskazywano potrzebę opracowania katalogu, któryby, obok bieżących periodyków całego państwa, objął również czasopisma i wydawnictwa ciągle zagraniczne, dziś już nieistniejące, lecz posiadające nieraz dla nauki bardzo wielką wartość. Opracowanie takiego katalogu wymaga jednak olbrzymiego nakładu sił i poważnych środków finansowych; z tego też głównie powodu nie doszło nigdzie dotychczas do skutku opracowanie takiego katalogu. Ponieważ w Polsce posiadamy naogół mniejsze zasoby starych czasopism zagranicznych, można było pokusić się o ich zinwentaryzowanie. Polski Katalog Czasopism Zagranicznych obejmuje zarówno materiał bieżący jak i hi-

¹ W sprawie liczby, uwzględnionych przez poszczególne katalogi, bibliotek por. również zestawienie W. P[OCIECHY] w *Przegl. Biblj.* R. 6 (1932) s. 196—197, oraz G. SCHNEIDRA *Handbuch der Bibliographie*. Leipzig 1930, s. 376—378.

storyczny (retrospektywny). Będzie więc pierwszym wogóle tego rodzaju katalogiem, który zarejestruje cały zasób czasopism, znajdujących się w bibliotekach całego państwa, t. j. Polski. Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie.

Inicjatywie dyrektora Dr. St. Wierczyńskiego, opracowania Katalogu Czasopism Zagranicznych, udzieliły swego poparcia czynniki rządowe: Ministerstwo W.R. i O.P. i Fundusz Kultury Narodowej. Trzeci Zjazd Bibliotekarzy Polskich w Wilnie w r. 1932 uznał konieczność opracowania tego katalogu. Do akcji tej przystąpiły wszystkie nieomal nasze biblioteki naukowe w liczbie ca 700.

W drugiej połowie 1932 r. rozpoczęto prace organizacyjne. Terytorjum całej Rzeczypospolitej podzielono na 5 wielkich okręgów bibliotecznych. Na ich czele stanęły poszczególne biblioteki uniwersyteckie: w Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Warszawie i Wilnie. Redakcja Centralna znajduje się w Poznaniu. Każda biblioteka uniwersytecka zorganizowała akcję na swoim terenie; w jej rękach leżało ogólne kierownictwo akcją na obszarze okręgu. Uwzględniono wszystkie biblioteki centralne i zakładowe szkół wyższych, liczne biblioteki publiczne i prywatne. Starano się nie ominąć żadnego ważniejszego księgozbioru.

Celem ujednostajnienia metody postępowania zreagowano specjalną instrukcję, którą wydano drukiem.¹ Dla ułatwienia pracy dodano 11 przykładów a w «uwagach dodatkowych» podano — według słów recenzenta W[ładysława] P[ociechy],² — «bardzo trafne i starannie opracowane przepisy o używaniu wielkich liter w tytułach czasopism, nazwach władz, towarzystw i t. p.».³

¹ *Instrukcja, dotycząca opracowania Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach Rzeczypospolitej Polskiej*. Poznań 1932.

² *Przegląd Biblioteczny*. R. 6 (1932), s. 197.

³ W innych krajach zorganizowano pracę nad podobnymi katalogami w nieco inny sposób. W Austrii na przykład materiał do katalogu zebrała specjalna, w tym celu wyszkolona osoba, która obchodziła wszystkie biblioteki austriackie (R. PEICHL: *Ein österreichisches Gesamtzeitschriftenverzeichnis. Zentralblatt für Bibliothekswesen*, Jg. 40 (1923) s. 459). W ten sposób nie obciążano bibliotek nadprogramową pracą. Oczywiście, że zebrany materiał był jednolicie opracowany. System taki odpowiadał warunkom austriackim, gdyż znaczna część bibliotek znajduje się we Wiedniu. Z wielkim trudem zgromadzono ma-

Instrukcja przewidywała ukończenie zbierania materiałów na 30 czerwca 1933 r. Jednakże w ciągu prac okazało się, że w najważniejszej części bibliotek, czasopisma są tak niedokładnie skatalogowane, że należało wiele czasopism poddać autopsji. Przy tej sposobności przeprowadzono w katalogach bibliotecznych liczne melioracje. W wielu bibliotekach musiano dopiero rozpocząć skatalogowanie niezinwentaryzowanych czasopism. W Bibliotece Polskiej Akademii Umiejętności prace te — umożliwione dzięki specjalnemu zasiłkowi Ministerstwa — trwają dotychczas. Istnieje jednak nadzieja, że stare czasopisma Polskiej Akademii Umiejętności uwzględni się jeszcze w naszym Katalogu. Również i w Bibliotece Jagiellońskiej musiano najpierw skatalogować większy zasób czasopism z XIX wieku. Wobec takiego stanu rzeczy Redakcja Centralna musiała przesunąć ostateczny termin nadesłania materiałów o rok.

Jak widać z powyższego, praca nad katalogiem przyczyniła się do uporządkowania sprawy czasopism w naszych bibliotekach.

W drugiej połowie 1934 r. wpłynęły do Redakcji materiały z ca 700 bibliotek, liczące przeszło 100.000 kartek. Cały ten olbrzymi materiał rozbito zgrubsza w jeden alfabet, poczem rozpoczęło się szczegółowe porządkowanie. Była to praca bardzo żmudna, trwała przeto czas dłuższy. Materiał cały został uszeregowany według przepisów nowej polskiej instrukcji katalogowania z r. 1934.

Rozpatrzywszy się w zebranych materiale, można było stwierdzić, że posiadamy w Polsce wiele starych periodyków, które w historii czasopiśmiennictwa zajęły poczesne miejsce. Dokonane próby wykazały, że w materiałach naszych rzadko tylko brak jakiegoś starszego czasopisma. Uderza ciekawy fakt, że wszystkie prawie najstarsze periodyki znajdują się w Bibliotece XX Czar-

terjał, na wydanie katalogu niestety zabrakło funduszków. Druk zamierzała sfinansować *Notgemeinschaft der deutschen Wissenschaft*. Liczba uwzględnionych bibliotek wynosi ca 100.

W Szwajcarii rozesłano do wszystkich bibliotek odpowiednie pisma z prośbą o nadesłanie materiałów. Za każdy tytuł pobierano opłatę i to: 30 centów od bibliotek publicznych, 10 od reszty. (*Verzeichnis ausländischer Zeitschriften in schweizerischen Bibliotheken*. Zürich 1925, s. V). Zaznaczyć należy, że i poprzednie wydania sfinansowano w podobny sposób.

toryskich i w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.

Na podstawie Katalogu śledzić będziemy mogli powstanie, rozwój, zmiany i zanik danego czasopisma. Katalog będzie więc w tym zakresie ważnem źródłem bibliograficznym.

Następnym etapem pracy to redakcja syntetyczna zebranego materiału. Odpowiednie prace przygotowawcze zostały już dokonane. Zorganizowano więc odpowiednią bibliotekę podręczną, zawierającą najważniejsze katalogi czasopism zagranicznych, oraz inne potrzebne źródła bibliograficzne. Opracowano również skróty dla 700 przeszło bibliotek. Na podstawie studjum szeregu katalogów zagranicznych, zredagowano kilka pozycji syntetycznych. Wydrukowano je jako kolumnę próbną i rozesłano głównym bibliotekom do wglądu. Po uwzględnieniu ewentualnych zmian, przewidziane jest ponowne wydrukowanie strony próbnej.

Recenzja *Instrukcji, dotyczącej opracowania Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych*, umieszczona w *Časopisě Československých Knihovníků*¹ podnosi z uznaniem, że w Polsce pomysłało o kontynuacji Katalogu, o czym niestety Czesi zapomnieli.

Kontynuacja ma na celu utrzymanie Katalogu na poziomie bieżącym. Ponieważ katalog objął materiał do r. 1932 włącznie, kontynuacja obejmie lata następne. W kontynuacji nie biorą udziału w s z y s t k i e biblioteki, lecz tylko najważniejsze. Uwzględni się tylko biblioteki centralne i zakładowe naszych szkół wyższych, oraz ważniejsze biblioteki państwowe i prywatne.

Organizację kontynuacji starano się jak najbardziej uprościć. Dlatego też do kontynuacji nie wejdą czasopisma, które biblioteki otrzymywały w r. 1932 i nadal otrzymują. Czasopisma te oznaczy się w katalogu przez dodanie do odpowiedniego tomu lub rocznika litery *n* (= następne). Kontynuacja obejmie tylko czasopisma nowo wpływające do zbiorów, dalej periodyki, które przestały otrzymywać biblioteki, oraz większe uzupełnienia braków i luk w czasopismach, zarejestrowanych już w katalogu. Wszystkie zmiany, zachodzące w stanie posiadania czasopism, ogłaszać się będzie w odstępach okresowych (ewentualnie pięcioletnich). Celem ujednostajnienia strony metodycznej

¹ R. 12 (1933), s. 186.

akcji Redakcja wydała drukiem specjalną instrukcję i stosowne kartki katalogowe.

*

*

*

Prace redakcyjne nad ujęciem syntetycznym całego materiału, zebranego przez Redakcję, już się rozpoczęły. Całą akcją kieruje nieznany znany bibliograf i Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Dr. Stefan Wierczyński. Ile pracy i trudów kosztuje opracowanie takiego katalogu, mogą tylko ci powiedzieć, którzy już podobne prace wykonywali. A jednak prace bibliograficzne nie cieszą się naogół takim uznaniem, na jakie zasługują. Korzysta się z nich chętnie, gdyż ułatwiają niezmiernie pracę naukową, ale na tem się zwykle wszystko kończy.

Centralny Katalog Czasopism Zagranicznych jest poważnem przedsięwzięciem naukowem, które odda nauce i bibliotekarstwu polskiemu poważne usługi.¹

¹ Artykuł powyższy jest uzupełnionem streszczeniem 2 referatów wygłoszonych przeze mnie na zebraniach Koła Poznańsko-Pomorskiego Związku Bibliotekarzy Polskich w Poznaniu dnia 23 marca 1934 r., oraz 29 stycznia 1935 r. Korzystałem również z aktów Centralnego Katalogu Czasopism Zagranicznych.

RECENZJE.

INDEX TRANSLATIONUM. RÉPERTOIRE INTERNATIONAL DES TRADUCTIONS. Nr. Nr. 1—12. 1932—1934. Paris 1932—1935. Société des Nations, Institut International de Coopération Intellectuelle.

Od r. 1929 kongresy międzynarodowych organizacji zawodowych literackich w toku debat nad kwestjami, odnoszącymi się do ochrony prawa autorskiego w zakresie tłumaczeń i sposobu ich wydawania, w szeregu uchwał stwierdzały doniosłość międzynarodowej bibliografii tłumaczeń i potrzebę powołania do życia takiego wydawnictwa¹. Za najbardziej odpowiedni do zrealizowania tej myśli uważano Międzynarodowy Instytut Współpracy Umysłowej jako organ wykonawczy Międzynarodowej Komisji Współpracy Umysłowej Ligi Narodów. — Z odnośnym wnioskiem wystąpił 8-my Kongres Międzynarodowego związku Pen Club'ów, obradujący w Warszawie w 1930 r. Międzynarodowy Komitet Rzeczoznawców Bibliotecznych interesował się bardzo żywo projektem bibliografii tłumaczeń. W czerwcu 1931 r. zgłosił nawet gotowość współpracy z Międzynarodowym Instytutem Współpracy Umysłowej nad planem wydawnictwa. Na następnej swej sesji, w czerwcu 1932 r., po zapoznaniu się ze sprawozdaniem p. Cain i istniejącym już wówczas Nr. 1 bibliografii, uchwalił wniosek o konieczności objęcia bibliografią większej liczby państw oraz o udoskonaleniu rejestracji tłumaczeń przez poszczególne bibliografie narodowe. P. Dominik Braga, radca do spraw literackich w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Umysłowej, interesując się osobiście zdawną sprawą bibliografii tłumaczeń, zwrócił uwagę członków Tymczasowego Komitetu Literatury i Sztuki przy Lidze Narodów na uchwały międzynarodowych kongresów i na potrzebę zajęcia się bibliografią tłumaczeń. Tymczasowy Komitet, którego skład stanowili p. p. Paul Valéry, S. Madariaga, J. Masefield, H. Focillon, Ugo Ojetti, Thomas Mann i pani Vacaresco, na posiedzeniu dnia 6 lipca 1931 r., polecił Międzynarodowej Komisji Współpracy Umysłowej zrealizowanie pomysłu bibliografii tłumaczeń. Komisja powołała do życia specjalny Komitet Rzeczoznawców do Spraw Międzynarodowej Bibliografii Tłumaczeń, złożony z najwybitniejszych przedstawicieli świata literackiego, wydawni-

¹ *Voeu de l'Association Littéraire et Artistique Internationale sur la bibliographie internationale des traductions. Congrès de Caire, décembre 1929.* — *Voeu de la Fédération Internationale des Pen-Clubs sur la bibliographie internationale des traductions. Congrès de Varsovie 1930.* — *Voeu de la Fédération Internationale des S-tés Professionnelles de Gens de Lettres sur la bibliographie internationale des traductions. Congrès de Paris 1931.* — *Voeu du Comité d'Experts Bibliothécaires sur la bibliographie internationale des traductions. Session du 4 juin 1931.* — *Comité d'Experts Bibliothécaires. Voeu relatif à l'Index Translationum. 1932.*

czego i bibliotekarskiego¹. Komitet, zebrany w dn. 18 i 19 grudnia 1931 r. w Paryżu, rozpatrzył projekt wydawnictwa, opracowany bardzo gruntownie i szczegółowo przez p. Dominika Braga i przedstawiony w imieniu Międzynarodowego Komitetu Współpracy Umysłowej. Uchwały tego zebrania powołują do życia wydawnictwo p. t. *Index Translationum (IT)*, ustalają jego cel, oblicze i zasięg oraz określają jego stosunek do bibliografii narodowych i do wydawców tłumaczeń.

Celem *IT* jest dostarczanie bieżących informacji o międzynarodowej wymianie wartości naukowych i literackich zapomocą tłumaczeń. Uwzględniając tylko te kraje, których bibliografie narodowe są opracowywane względnie wydawane przez instytucje naukowe (akademie, biblioteki) lub zrzeszenia zawodowe wydawców czy autorów, wychodzą regularnie i w opisach druków podają przynajmniej najniezbędniejsze dane bibliograficzne — *IT* spodziewa się wpłynąć tą drogą na podniesienie poziomu wielu jeszcze nie dosyć doskonałych bieżących bibliografii narodowych. Ponadto, chciałby nakłonić je do szczególnie starannego opracowywania tłumaczeń przez wymienianie każdorazowe oryginalnego tytułu i języka dzieła tłumaczonego. *IT* radby widzieć tłumaczenia wyodrębnione w specjalny dział lub wyróżnione jakimś znakiem graficznym, co ułatwiłoby wybranie ich spośród innych dzieł. Dezyderaty w stosunku do wydawców mają ten sam charakter, co uchwały międzynarodowych kongresów związków literackich: chodzi o nakłonienie wydawców, aby publikując tłumaczenia nie ukrywali nazwisk tłumaczy, tytułów oryginałów, odpowiednią uwagą opatrywali tłumaczenia, dokonane po raz pierwszy, skrócone, wszelkie przeróbki i t. p. Wszystkie powyższe postulaty mają znaczenie przewodniczącym dla samej redakcji *IT*, który, jak to określa referat przewodniczącego Komitetu Rzeczoznawców do Spraw Międzynarodowej Bibliografii Tłumaczeń, ma być pracą kompilacyjną, ma czerpać materiał z bieżących bibliografii ogólnych narodowych lub innych wydawnictw bibliograficznych, odpowiadających ustalonym warunkom, przyczem poprawności opisów redakcja nie sprawdza już na podstawie autopsji². —

¹ Przewodniczącym Komitetu został p. J. Cain, dyrektor Bibliothèque Nationale, członek Międzynarodowego Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych, członkami zaś p. p. Diez-Canedo, literat, tłumacz, sekretarz główny Pen-Clubu w Madrycie, R. Forges Davanzati, przewodniczący Włoskiego Stowarzyszenia Autorów i Wydawców (zastępował go p. Pilotti, delegat rządu włoskiego przy Międzynarodowym Instytucie Współpracy Umysłowej), B. Munteano, literat, b. bibliotekarz Akademii Rumuńskiej, E. Reinhardt, wydawca monachijski, dyrektor Börsenverein der Deutschen Buchhändler, S. Unwin, wydawca londyński, zastępca przewodniczącego Międzynarodowego Kongresu wydawców oraz prof. Z. L. Zaleski. — Wyrazy podziękowania składam p. Dominikowi Braga, który zechciał łaskawie przesłać mi materiał do historii powstania *Index Translationum*, jak również Panom: V. Jahier z redakcji *Indexu Translationum* i Dyrektorowi Dr J. Muszkowskiemu za okazaną mi pomoc.

² *Société de Nations. Institut International de Cooperation Intellectuelle. Comité d'Experts pour la Bibliographie des traductions. 18—19. XII. 1931.*

IT rejestruje wydawnictwa samoistne oraz odbitki, nie zajmuje się natomiast tłumaczeniami, ogłoszonymi w wydawnictwach periodycznych. Pozycjami *IT* są zarówno dzieła zwarte wielotomowe, wydane od razu w całości, jak i poszczególne ich tomy, o ile wychodzą oddzielnie, a nawet ich części w postaci poszytów (Livraison, Lieferung). *IT* ogłasza tylko wydania pierwsze, zarówno jednak nowości piśmiennicze jak i wydawnicze. Materiał każdego zeszytu ułożono w porządku alfabetycznym poszczególnych państw, według brzmienia ich nazw w języku francuskim. W obrębie grup państwowych opisy podano w następującym układzie systematycznym: Filozofja, religja; Prawo, nauki społeczne; Nauki ścisłe i stosowane; Historia, geografia; Literatura piękna i Varia. Począwszy od Nr. 4-go do grupy Prawa i nauk społecznych dodano pedagogję. Zeszyty wydawnictwa, ukazujące się co kwartał, mają ciągłą od początku jego istnienia numerację, pozycje bibliograficzne — liczbowanie odrębne dla każdego zeszytu. Opis zawiera: nazwisko i imię autora oryginału (w pisowni karty tytułowej tłumaczenia), tytuł tłumaczenia, nazwisko tłumacza, autorów przedmów, komentatorów, ilustratorów — następnie miejsce wydania, nakładcę i rok, wreszcie format, paginację i dodatki jak mapy, tablice i t. p. oraz ewentualnie nazwę serji. Oddzielną część każdej pozycji, wydrukowaną kursywą, stanowią informacje o oryginale, a więc: jego język i tytuł wraz z danemi wydawniczymi¹. Każdy zeszyt jest opatrzony indeksami: autorów, tłumaczy i wydawców. Dodatek stanowią ogłoszenia wydawnicze firm księgarskich i instytucyj naukowych. W Nr. Nr. 6—9 znajdujemy ogłoszenia Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Pierwszy zeszyt *IT*, wydany w lipcu 1932 r. podaje bibliografię tłumaczeń za pierwszy kwartał tego roku. Zeszyt 4-ty, obejmujący końcowy kwartał 1932 nosi datę wydania z kwietnia 1933 r. W numerach tych mamy bibliografię tylko sześciu państw, a mianowicie: Anglii, Francji, Hiszpanji, Italji, Niemiec i Stanów Zjednoczonych A. P. Dane za rok 1932, dotyczące Polski, zawarte są w oddzielnym zeszycie, wydanym nakładem Biblioteki Narodowej w Warszawie, stano-

Rapport du Président (J. Cain) du Comité à la Commission Internationale de Coopération Intellectuelle. Voeu 3, str. 8: «Le travail à affectuer par l'Institut sera essentiellement un travail de compilation. Il dependra donc de la qualité des bibliographies nationales et des progrès qu'elles seront amenées à réaliser».

¹ Pod tym względem opracowanie pozycji jest bardzo niejednolite. Często niema go zupełnie lub jest połowiczne: podano tylko język oryginału lub tylko tytuły oryginałów. (Zob. dział norweski w Nr. 8 lub w Nr. 12, poz. 114, 867, 1235, 1486 i wiele innych). W Nrze 8 całkowicie opracowano około 1% pozycji działu francuskiego, ok. 4% hiszpańskiego, ok. 9% amerykańskiego, ok. 13% angielskiego, ok. 34% węgierskiego, ok. 50% duńskiego, ok. 46% niemieckiego, ok. 92% działu polskiego. — Szczególnie upośledzeni są autorowie starożytni. W Nr. 12 na 56 opisów całkowite opracowanie mają tylko 2, mianowicie 468 i 1987.

wiącym dodatek do pierwszego rocznika *IT*¹. Drugi (1933-ci) rocznik międzynarodowej biblijografii tłumaczeń obejmuje już 13 państw; mamy więc, oprócz wyżej wymienionych: Czechosłowację, Danię, Norwegię, Szwecję, Węgry, Rosję i Polskę już na właściwym miejscu w szeregu państw. Od początku rocznika trzeciego 1934-go przybywa jeszcze Rumunja, co doprowadza liczbę państw objętych *IT* do 14-tu. Rozwój *IT* nie jest oczywiście zakończony. Prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie uwzględniona przedewszystkiem Belgja i Szwajcaria. Następnie ujrzymy zapewne jeszcze inne państwa z liczby tych, których ogólne bieżące biblijografie stoją na poziomie uznanym przez Komitet Rzeczoznawców za minimalny, jak np. Bułgarja, Litwa, Łotwa, Palestyna i t. d.². Komitet Rzeczoznawców, uzależniając zasięg i jakość *IT* od jakości poszczególnych biblijografii narodowych, postawił to wydawnictwo w trudnem położeniu, wiadomo bowiem, jaka różnorodność panuje w metodach pracy biblijograficznej. Gdyby redakcja choć w najważniejszych punktach uwolniła się od sugestji tej wieży Babel systemów i ograniczyła swe do nich zaufanie, nie zawsze w zupełności usprawiedliwione, *IT* zyskałby własne oblicze i uniknęłaby mimowolnych usterek, które dziś można w nim znaleźć. Jednym z najważniejszych postulatów byłby wybór jakiejś stałej metody wyznaczania haseł autorskich i tytułowych, co jest przecież wykonalne nawet bez posługiwania się opisywanemi wydawnictwami³. Z wyborem hasła autorskiego łączy się sprawa jego pisowni. — Ponieważ karty tytułowe tłumaczeń, przyjęte za jedyne źródło formy ortograficznej nazwiska autora oryginału podają je raz w formie zniekształconej, kie-

¹ Ocenę tego zeszytu daje — Hkt — w *Prager Presse* (Nr. z 3. X. 1933 r.) w swej krytyce doboru dzieł tłumaczonych na język polski, temi słowy: «Das Heft ist eine einzigartige, an Ausführlichkeit und Gründlichkeit nichts zu wünschen übrig lassende Quelle von unschätzbaren Informationen über Polens geistige Orientierung und Haltung gegen die Aussenwelt». — Polski «Numero spécial» nie traci na tle całego pierwszego rocznika *IT*: «Das übrige Material liefern die Quartalshefte des *Index Translationum* — nicht so übersichtlich, nicht so wohlgeschichtet und zusammengefasst wie im polnischen Supplement, aber immerhin genügend, um als sachliche Unterlage zu dienen».

² *Bibliographie de Belgique. Liste mensuelle des publications belges ou relatives à la Belgique*. Bruxelles, Ministère de l'Instruction Publ. — *Büchermarkt. Bibliographisches Bulletin der Schweizerischen Landesbibliothek*, Bern. — *Balgarski Knigopis*, Sofia. Bałgarska Narodna Biblioteka. — *Bibliografijos Zinios*, Kaunas. — *Valsts Bibliotēkas Biletens. Bulletin de la Bibliothèque d'État. Publication de la bibliographie lettone*, Riga. — *Kirijath Sepher*, Jerusalem.

³ Przedrukowując pozycje z biblijografii narodowych bez surowszej kontroli, *IT* pomieścił np. w Nrze 1-ym dzieło *De Imitatione Christi* Thomasa a Kempis pod trzema różnemi hasłami, a mianowicie: poz. 7 Thomas a Kempis, poz. 362 — *De l'Imitation* i poz. 718 — Kempis Tommaso da i nie połączył ich w indeksie autorów odsyłaczami. — Nr. 12, poz. 712 Josephus Flavius — hasło Josephus, nie posiada odsyłacza od Flavius. Tak samo pozycje: 511 Cornelius Nepos i poz. 1465 Vinci Leonardo da — nie mają odsyłaczy od Nepos i Leonardo.

dyndziej zaś w zupełnie poprawnej — powstaje wrażenie chaosu, przypadkowości lub błędu. W indeksach autorskich, znajdujących się przy każdym numerze, mamy (w zasadzie) odsyłacze od tych różnych form do formy francuskiej; nie jest to jednak wystarczające w wielu wypadkach, aby łatwo odnaleźć poszukiwane nazwisko¹. Mówiąc o pisowni nazwisk autorów, nie można pominąć sprawy transliteracji alfabetów słowiańskich. Dla *IT* narazie aktualna byłaby transliteracja grażdanki². Bezkrytyczne opieranie się na metodach przyjętych przez poszczególne kraje przy jednoczesnym podawaniu nazwisk autorów słowiańskich w transkrypcji fonetycznej ich brzmienia w języku francuskim lub innym — w dalszym ciągu utrudnia orjentację³.

Na końcu Nr. Nr. 4, 8 i 12 umieszczono roczne zestawienia liczbowe zawartość *IT* w porządku krajów wydania tłumaczeń i działów uwzględnionych w bibliografii. Na tablicach tych zsumowano jednostki niejednorodne, pozycje bowiem *IT*, które połączono w sumach ogólnych, stanowią raz dzieła — raz tomy lub nawet ich części. Pozatem powiększono sumy ogólne, dodając wszystkie pozycje ogłoszone w *IT*, a więc zarówno oznaczone znacznikiem □ jak i *. W ten sposób niektóre opisy policzono podwójnie, np. w obliczenia rocznika 1933 weszła poz. 1062 z Nr 6, podana w dziale polskim z * na oznaczenie tłumaczenia na język polski wydanego zagranicą i opis tego samego druku, znajdujący się (również w Nr. 6) pod poz. 1511 ze znakiem □ działu rosyjskiego, jako tłumaczenie dokonane z języka obcego na obcy, a wydane w ZSSR. Dwukrotne ogłaszanie opisów tych samych druków możnaby uzasadnić względami praktycznymi, włączanie ich jednak w obliczenia, a choćby wymienianie na tablicy, a nie w uwadze, jest niewskazane, mimo ostrzeżenia redakcji, znajdującego się w odsyłaczu. — Pozycje oznaczone * nie powinny być brane w rachubę również i dlatego, że systematyczną rejestrację druków w swoim języku wydanych zagranicą, prowadzą tylko niektóre kraje z liczby objętych dziś *IT*⁴, co zresztą ujawniają same tablice; liczby te więc w znacznej większości zdobyto dzięki temu, że opis danego druku przypadkiem dostał się do bi-

¹ Z przyjemnością należy stwierdzić, zwłaszcza w ostatnim roczniku, poczynając od Nr. 9, konsekwentniejsze niż w zeszytach poprzednich stosowanie odsyłaczy również od prawidłowej pisowni nazwisk autorów do ich formy francuskiej, jakkolwiek w Nr. 12 spotykamy jeszcze formę *Horaz* bez odsyłacza od *Horatius*.

² Litera *x* w dziale rosyjskim Nrów 6 i 7 podawana jest jako — *kh* —, poczynając od Nr. 8 jako — *h* —, gdy dział polski zamiast niej daje zawsze — *ch* —.

³ Np. w indeksie autorów do Nr. 5 nazwisko *Pouchkine* nie ma odsyłacza od *Puŭkin*, tamże nazwisko *Solochov* znajdujemy tylko jako *Sjolochoff*. — W indeksie autorskim do Nr. 8 mamy tylko formy *Merejkhovski*, *Schischkoff*. — W indeksie autorskim do Nr. 12 tylko *Schwilinski*, *Sholokhov*, *Szotochow* i *Cholochov* — brak *Ŗolochov*. Wypadków podobnych możnaby przytoczyć znacznie więcej.

⁴ Tylko Polska i Niemcy.

bljografii danego kraju i co za tem idzie, do *IT*. Liczba tych druków nie może wchodzić do statystyki na równi z liczbami, pochodzącymi z systematycznej rejestracji biblijograficznej. — Ponieważ statystyka oficjalna polska ma ściśle określoną jednostkę obliczeniową¹ i ta różni się zasadniczo od jednostki obliczanej przez *IT* — nie może być mowy nie tylko o zgodności sum uzyskanych dla Polski przez *IT* z sumami wykazanymi przez wydawnictwa statystyczne polskie, ale przede wszystkim o porównywalności tych dwu statystyk.

Z chwilą gdy *IT* obejmie kraje dotąd nieuwzględnione, gdy wprowadzi w czyn w całej rozciągłości projektowane zasady redagowania opisów biblijograficznych, nie czekając aż wszystkie biblijografie narodowe, służące mu za podstawę do pracy wydoskonałą swe metody — będzie mógł zreformować swą dzisiejszą prowizoryczną pracę obliczeniową, dać zapowiedziane zestawienia statystyczne według języków tłumaczeń i oryginałów i dostarczyć danych liczbowych, na których korzystający mogliby się oprzeć z mniejszymi zastrzeżeniami, niż to uczynił P. Prof. Z. L. Zaleski w swej pracy p. t. *Kronika przekładów*². Sama zaś biblijografia spełni wtedy poza swem głównym zadaniem, rolę źródła informacji biblijograficznych przy opracowywaniu katalogowym lub biblijograficznym tłumaczeń z zakresu ostatnich nowości.

Jadwiga Dąbrowska

DR FELIX BURCKHARDT: *RATIONALISIERUNG DER SAMMELTÄTIGKEIT DER SCHWEIZERISCHEN BIBLIOTHEKEN*. (Separatabdruck aus: *Nachrichten der Vereinigung schweizerischer Bibliothekare*, N. F. Nr. 38. Bern, Dezember 1934).

W referacie, wygłoszonym na I-szym kursie dokształcającym w związku bibliotekarzy szwajcarskich, dyrektor Centralnej Biblioteki w Zurychu wystąpił o racjonalizację pomnożenia zbiorów przez biblioteki szwajcarskie. Temat i u nas aktualny, nieraz poruszany, sprawa dotychczas niezłatwiona. Warunki pod tym względem w Szwajcarii o tyle pomyślniejsze, że pomnażanie zasobów bibliotecznych drogą kupna jest tam już zrjonalizowane, tak że autor ograniczył się tylko do materiałów (druków), wpływających do bibliotek tytułem darów lub wymiany. Wychodzi on od stwierdzenia, że pewne rodzaje druków znajdują się w kraju w niepotrzebnej mnogości, że równocześnie ciekawe i wartościowe zbiory specjalne prowadzą żywot mniej lub więcej nieznany i dla braku funduszu nie mogą być rozbudowywane, podczas gdy odnośna literatura specjalna wpływa do dużych bibliotek,

¹ *Statystyka druków 1928 — 1930*. Warszawa, Biblioteka Narodowa, 1932, str. IX.

² Z. L. ZALESKI: *Kronika przekładów (Życie Sztuki)*. I. Warszawa 1934. Wyd. z zasiłku Funduszu Kultury Narodowej, sgi. w Kasie Mianowskiego, str. 265—269.

gdzie bywa usuwana nabok, względnie conajmniej wsiąka do olbrzymich uniwersalnych zasobów tych instytucyj. Zdarza się również, że dzieła, których zapotrzebowania nie można się spodziewać w bliskiej przyszłości, usuwa się i niszczy, pozbawiając się temsamem nieraz egzemplarza, który byłby jedynym w kraju.

Przechodząc kolejno różne rodzaje druków, autor tak oto rozumuje:

1) Nowsze dzieła zwarte (*Einzelwerke*) biblioteki nabywają przeważnie drogą kupna. Przezorni Szwajcarzy posiadają praktyczne środki, które mogą zapobiec niepotrzebnemu kupowaniu drugich lub niekoniecznych egzemplarzy. Służą temu «zbiorowe listy ważniejszych nabytków bibliotek szwajcarskich», następnie «zbiorowy katalog bibliotek szwajcarskich», prowadzony przez *Schweizerische Landesbibliothek* w Bernie, a wreszcie okężne kwerendy, czy oferowanego do kupna druku nie posiada już, względnie nie zamierza nabyć jaka inna biblioteka szwajcarska. Celowem wydaje się też wpajanie w czytelników przekonania, że w wielu wypadkach wystarcza, jeżeli pewna książka znajduje się już w innem miejscu w obrębie kraju i może być stamtąd sprowadzona do użytku. Wskazana jest również wstrzeżliwość w nabywaniu dzieł z dziedzin specjalnych, jeżeli w danej miejscowości znajduje się odpowiednia biblioteka fachowa.

2) Z starszemi dziełami zwartemi oraz z publikacjami nowszemi, ale z odleglejszych i dlatego małą poczytnością cieszących się gałęzi piśmiennictwa rzecz ma się odmiennie. Tego rodzaju materjały wpływają do bibliotek głównie jako dary — jakże nieraz kłopotliwe, gdy chodzi o rozstrzygnięcie, czy dany druk należy opracować i magazynować, czy też przeznaczyć go na makulaturę. Otóż tu właśnie potrzeba racjonalizacji. Przedewszystkiem należy postawić tezę, że żadnego druku, o ile nie da się zgóry stwierdzić, że jest bezwartościowym dubletem, nie wolno niszczyć. Wystarczy jednak, jeżeli starsze i małopoczytne dzieła będą znajdować się w kraju w j e d n y m egzemplarzu, byle dostępnym do ogólnego użytku. Pożądany tu podział pracy: poszczególnym bibliotekom przydziela się pewne gałęzie piśmiennictwa, które mają kompletować, opracowywać i udostępniać u siebie i za pośrednictwem pozostałych bibliotek, z drugiej strony wszystkie inne biblioteki musiałyby bezwzględnie ca ły wpływający do nich materjał z poza ich zakresu zbierania odstępować wyznaczonym bibliotekom, stosownie do ich zakresu zbierania.

3) Drobne wydawnictwa: broszury i odbitki należałoby wyłączyć z takiego postępowania. Będą je gromadzić biblioteki o lokalnym lub regionalnym obowiązku zbierania, zależnie od ich treści lub autorów, poza niemi zaś prace, wykraczające poza te ramy ale wartościowe. Resztę druków tego rodzaju należy skierować do bibliotek specjalnych, gdzie te mało znaczące jednostki bibliograficzne nabędą dopiero znaczenia dzięki wcieleniu do większych zespołów pokrewnych.

4) Dysertacje zagraniczne byłoby najpraktyczniej również przy-

działać wyznaczonym bibliotekom, tak aby każda z bibliotek uniwersyteckich przeprowadzała wymianę tylko z pewną grupą zagranicznych uczelni. Jest rzeczą drugorzędną, czy przydział ten kierowałby się alfabetem czy według terytorjów. Oczywiście w odniesieniu do wartościowych dysertacji, jak np. paryskiej *Faculté des Lettres* musiałoby się pozostawić prawo gromadzenia wszystkim bibliotekom. W polskich bibliotekach, do których dysertacje zagraniczne wpływają prawie wyłącznie drogą darów, możnaby wprowadzić podobny podział z tem, że dana biblioteka będzie miała obowiązek katalogowania i udostępnienia (również innym bibliotekom) tylko dysertacji z tego zakresu, który jej przydzielono, a pozostały materiał musiałaby odstępować innym bibliotekom, stosownie do ich zakresu zbierania. Materiał niezuzyty tą drogą biblioteki magazynowałyby tylko w odpowiednim układzie, bez obowiązku katalogowania.

5) Druki urzędowe i wydawnictwa towarzystw przysparzają, jak wiadomo, bibliotekom wiele kłopotu zarówno swojemi tytułami i szatą zewnętrzną (różne formaty, druki jednokartkowe) jak przy ustawianiu i unikaniu luk w ich kompletowaniu, a niemniej i przy udostępnianiu (łatwość pomieszczenia lub nawet zaginięcia). Gromadzić muszą je jednak instytucje publiczne: biblioteki względnie archiwa (państwowe, miejskie, gospodarcze). Trzeba starać się wejść w porozumienie z archiwami w celu przerzucenia na nie obowiązku gromadzenia tych materiałów (są to w większości akty w formie drukowanej). Gdy to niemożliwe, należy uzgodnić znaczenie i wartość tych materiałów z nakładem pracy, jakiego wymagają od bibliotek, przede wszystkim przez ograniczenie się do własnego zakresu terytorjalnego względnie rzeczowego i odstępowanie pozostałości archiwom, bibliotekom specjalnym, głównej bibliotece krajowej («narodowej») a wreszcie przez traktowanie ich po archiwalnemu, t. zn. zapomocą sumarycznych spisów odpowiednio pogrupowanych druków. Konieczne jest strzeżenie ich całości, zwłaszcza starszych zasobów, przez oprawianie i ograniczenie udostępnienia.

6) Periodica, szczególnie abonowane za gotówkę, nakładają na biblioteki obowiązek jak najdalej posuniętej oględności przy nabywaniu. Podczas gdy bowiem dzieła zwarte przy kupnie obciążają budżet tylko przejściowo, czynią to wydawnictwa periodyczne na przeciąg lat a nawet dziesiątków lat. Obowiązujących tu zasad oszczędności nie przestrzega się natomiast, gdy chodzi nie o gotówkę lecz «tylko» o pracę i miejsce, t. zn. przy otrzymywaniu czasopism darem lub z wymiany. Wiemy dobrze, jakie niepożądane skutki pociąga za sobą zbytnia szczodrość w tym kierunku. To też lepiej i tu zastosować zasadę podziału pracy według zakresów obowiązkowego zbierania.

W końcu wypada jeszcze wspomnieć o jednym sposobie rozwiązania racjonalizacji pomnażania zbiorów bibliotecznych, który jednak sam autor uważa w danych warunkach za utopję. Miało nim być przechowywanie mało poczytnej zwłaszcza starszej literatury w wspólnym centralnym składzie, przyłączonym do jednej z bibliotek.

Na podstawie streszczonych powyżej rozważań autor stawia następujące tezy:

1. Szwajcaria musi w odniesieniu do jej zasobów książkowych, i, co zatem idzie, także do działalności zbierającej bibliotek być traktowana bardziej niż dotychczas jako jedna całość. To zapatrywanie należy rozpowszechnić również w kołach czytelnicznych.

3. Winna się ona, jako całość, starać o uniezależnienie się od sprowadzania książek z zagranicy, a to przez przechowywanie mniej używanych dzieł w jednym egzemplarzu w kraju.

3. Prace około dostarczania mało poczytnej literatury należy przystosować do efektu użyteczności. Tejsamej pracy nie powinno się wykonywać w kilku miejscach.

4. Cel ten można osiągnąć przez racjonalizację zbierania w drodze przydzielania pewnych zadań pojedynczym bibliotekom, a to nie tylko przy kupowaniu zbiorów, lecz również przy wpływach z darów lub wymiany.

5. Przydział tych zadań stosuje się do literatury szwajcarskiej i nowszej literatury z zakresu nauk reprezentowanych w szkołach wyższych. Przy nabywaniu czasopism i kosztowniejszych dzieł z tych zakresów uwzględnia się posiadane już zasoby innych bibliotek.

6. Pożądaną jest podział działalności przy następujących gałęziach literatury zagranicznej, którą nabywa się kupnem: a) starsze dzieła wszelkich gałęzi wiedzy, b) zakresy specjalne (treściowo i geograficznie), c) dysertacje, d) mało używane czasopisma, e) gazety.

U w a g a: Rozsądne i świadome celu te rozważania i postulaty kryją w sobie dwie ujemne strony: po pierwsze mogą zniechęcić instytucje oddające swe wydawnictwa poszczególnym bibliotekom jako takim, a więc dla przechowania ich w tych właśnie bibliotekach; po drugie zaś pewna część wpływającego materiału będzie skazana na żywot, a właściwie wegetację w ukryciu lub nawet na zniszczenie. Może celowsze byłoby sporządzenie *a priori* planu polityki gromadzenia tego rodzaju zbiorów dla wszystkich bibliotek w danym kraju, opierając się na ich zasobach i specjalizacji, i na podstawie tego planu starać się o otrzymywanie odpowiedniego materiału przez poszczególne biblioteki. Wtedy wpłynęłyby do kraju tylko te wydawnictwa i w takiej ilości egzemplarzy, jak tego będzie rzeczywiście potrzeba. J. Grycz

MARGARET BURTON AND MARION E. VOSBURGH: *A BIBLIOGRAPHY OF LIBRARIANSHIP*. London 1934, The Library Association. Str. 6 nlb, 176.

Nawet bibliotekarz może utonąć w morzu bibliografii; nawet w bibliografii jego specjalności powita z zadowoleniem racjonalnie przeprowadzony i systematycznie ułożony wybór. Tembardziej, gdy wybrane publikacje będą zaopatrzone w dobre, krótkie objaśnienia.

Zalety te posiada, naogół biorąc, wymieniona wyżej praca, nazwana w podtytule *Classified and Annotated Guide to the Library Literature of World* — z wyłączeniem języków słowiańskich i wschod-

nich. Autorki, Angielka i Amerykanka, były członkiniami *University of London School of Librarianship* i na podstawie zdobytego tu doświadczenia zestawiły omawianą bibliografię-przewodnik. Jej wartość podnosi ta okoliczność, że przeważająca większość podanych pozycji opiera się na autopsji opisywanych druków, dostępnych w różnych bibliotekach W.-Brytanji. Pozycje nie oparte na autopsji oznaczono gwiazdkami. Uwzględniono zarówno dzieła (książki) jak i rozprawy w wydawnictwach zbiorowych oraz (artykuły) w czasopismach. Pominęto natomiast sprawozdania roczne pojedynczych bibliotek, biuletyny dla czytelników i katalogi biblioteczne. Podział (klasyfikację) oparto na podziale przedmiotowym w *The Year's Work in Librarianship*. Na końcu każdego działu podano odnośną bibliografię, korzystanie ułatwia indeks krzyżowy.

Cały materiał ujęto w 11 głównych działach: A. Historia i opisy bibliotek, B. Biblioteki specjalne, C. Biblioteki dla dzieci, D. Praktyka biblioteczna, E. Zawód bibliotekarski, F. Prawo, G. Architektura, H. Kooperacja, I. Bibliografia, K. Książka (księgoznawstwo), L. Paleografia i archiwa, M. Ogólne bibliografie bibliotekarstwa. Dalszy podział w obrębie tych zasadniczych grup przystosowany jest do przedmiotu. Np. w dziale A: 1. Biblioteki starożytne, 2. Biblioteki średniowieczne i nowożytne, I. Biblioteki państwowe i narodowe, II. Biblioteki publiczne (powszechne): 1. miejskie, 2. powiatowe (okręgowe) i wiejskie, III. Biblioteki uniwersytetów i kolegów, IV. Katedralne i klasztorne, V. Biografia bibliotekarzy, VI. Przewodniki (dla czytelników), VII. Bibliografia historii bibliotek. W dziale C: I. Czytelnictwo dzieci, II. Oddziały dla dzieci w bibliotekach publicznych, III. Biblioteki szkolne, IV. Stosunki między szkołą i biblioteką publiczną, V. Opowiadanie bajek, VI. Pouchanie dzieci o sposobie korzystania z bibliotek, VII. Bibliografia (z tych zakresów).

Uwzględniono publikacje wydane od w. XVII do r. 1933. Co do języka tych publikacji, to wyraźnie przebiega uprzywilejowanie angielskiego, z innych niemiecki spotyka się częściej od francuskiego, inne tylko sporadycznie. Zdaje się to być skutkiem dążenia autorek do jak najczęstszego opierania się na materiale faktycznie im dostępnym i stosunkowo za rzadkiego czerpania z bibliografii — jak na to zresztą wskazuje bardzo mała liczba pozycji z gwiazdkami. Nie wyszło to jednak pracy na korzyść, powodując luki.

Pozycje dotyczące Polski spotkałem tylko cztery: Birkenmajer A. *L'état actuel des bibliothèques en Pologne*. Paris 1923 i 1925 (odb.) i Koschmieder E. *Bericht über eine Studienreise in Polen*. (Zbl. f. Bw.) 1930 — i to niesłusznie w dziale A II 1: *Urban Libraries*, jakkolwiek w indeksie odsyła się do tych pozycji od: *Poland, Public libraries; State libraries; University libraries*. Pozatem w dziale A podano: *Łodyński M. *Les bibliothèques militaires modernes*, Varsovie 1926, wreszcie w dziale H: Halecki O. *Les échanges internationaux de publications*, Prague 1926.

Z tego przykładu wziętego z Polski można wysnuć dwa wnioski: jeden co do braków w omawianej bibliografii oraz drugi, że prace dotyczące bibliotekarstwa polskiego ogłoszone w obcych językach należy rozsyłać do bibliotek zagranicznych, aby tym sposobem starać się zapobiec ignorowaniu tych prac przez bibliografię międzynarodową. Podczas tegorocznej podróży po bibliotekach kilku krajów europejskich zwróciło moją uwagę, że posiadają one wydawnictwa innych obco-krajowych bibliotekarzy w stosunkowo daleko większej ilości niż bibliotekarzy polskich. To niedopatrzenie trzeba naprawić. *J. Grycz*

LE ACCADEMIE E LE BIBLIOTECHE D'ITALIA NEL SESSENNIO 1926/7—1931/2. RELAZIONE A S. E. IL MINISTRO. Roma 1933—XI. 8°. Str. XXXIII, 945, tabl. 60. (Ministero dell'Educazione Nazionale. Direzione Generale delle Accademie e Biblioteche).

Okazały ten tom jest sprawozdaniem Generalnej Dyrekcji Akademii i Bibliotek przedstawionem Ministrowi Oświaty, a obejmującym pierwsze sześćdziesiąt lat istnienia Dyrekcji. Sprawozdanie zostało wydane drukiem, w tak wspaniałej formie, dla uczczenia przypadającej rocznicy dziesięciolecia ustroju faszystowskiego we Włoszech.

Generalna Dyrekcja Akademii i Bibliotek została utworzona dekretem z dnia 7 czerwca 1926, jako naczelną władza dla wszystkich akademii i bibliotek włoskich, zarówno państwowych, jak społecznych i skupia w swem ręku wszystkie agendy z tego zakresu, rozproszone poprzednio po różnych wydziałach Ministerstwa Oświaty. Na czele Dyrekcji stoi F. A. Salvagnini. Utworzenie tej instytucji w r. 1926 przez ówczesnego Ministra Oświaty, P. Fedele, było zupełną nowością w dziedzinie administracji oświaty. To też p. Salvagnini stwierdza z dumą w sprawozdaniu, że podległy mu urząd jest pierwszym tego typu spośród szeregu innych, tworzonych przez ustrój faszystowski dla celów organizacji wyższej kultury. Zakres działalności Dyrekcji jest bardzo duży, gdyż obejmuje zarówno akademie i instytucje naukowe najwyższych stopni, jak biblioteki wszelkich typów od naukowych aż do zupełnie popularnych, przeznaczonych dla ludu, dla młodzieży i dzieci. Przez stworzenie odrębnego organu naczelnego otrzymały wszystkie te instytucje możliwość szerszego rozwoju.

Sprawozdanie obejmuje następujące działy: *A k a d e m i e*, ich statuty, nową organizację, nowe zrzeszenia, fundacje, stypendja i nagrody naukowe, wreszcie — co nas specjalnie interesuje — wykaz i historję rozpoczętych narodowych wydań znakomitych pisarzy, które przejęła pod swą opiekę Dyrekcja Akademii i Bibliotek, oraz wydań projektowanych. Do pierwszych należą: dzieła wszystkie Mazziniego, rozpoczęte w r. 1905, rękopisy i rysunki Leonarda da Vinci, rozpoczęte w r. 1919, dzieła wszystkie Danta, rozpoczęte i przerwane przed samą wojną (pierwszy tom wyszedł dopiero w r. 1932), wydanie krytyczne dzieł Petrarci, przygotowywane od r. 1904, wydanie dzieł A. Volty, zakończone w r. 1929, nowe wydanie dzieł Galileusza, za-

inicjowane w r. 1929, wydanie pamiętników i pism Garibaldiego (od r. 1930); do drugich należą wydania Foscola, oraz Gabrijela Rossettigo.

Drugi dział sprawozdania obejmuje biblioteki i daje bardzo dokładny, drobiazgowy niemal obraz tego, co w sprawozdawczym sześcioleciu działo się we Włoszech w dziedzinie bibliotekarstwa. Na czele umieszczono sprawozdanie z 32 bibliotek państwowych, zdając sprawę kolejno z kwestyj, dotyczących personelu, dalej budynków i urządzeń wewnętrznych, prac katalogowych, pomnażania zbiorów i korzystania. Skolei sprawozdanie referuje działalność bibliotek niepaństwowych, układając je w grupy regionalne, podległe 12 nadintendenturom. W obrębie każdej grupy regionalnej wyróżniono biblioteki komunalne, prowincjonalne i społeczne, kościelne, oraz biblioteki niedostępne dla publiczności. Mowa jest dalej o bibliotekach publicznych i inspektorach bibliotecznych. Dalszy poddział obejmuje kwestje konserwacji i restauracji, m. in. utworzenie Komitetu dla restauracji w porozumieniu z Akademią «dei Lincei», końcowy wreszcie daje przegląd ustawodawstwa, dotyczącego bibliotek od chwili utworzenia państwa włoskiego aż do chwili ostatniej.

Trzeci dział wreszcie obejmuje następujące poddziały: stosunki z zagranicą na polu współpracy umysłowej i udział w międzynarodowych sprawach, dotyczących techniki bibliotecznej, kongresy i wystawy, ze Światowym Kongresem Bibliotekarskim w Rzymie w r. 1929 na czele, wymiana międzynarodowa i wypożyczenia międzynarodowe, Narodowy Ośrodek Informacyjno-bibliograficzny, Włoskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy, wydawnictwa Dyrekcji (czasopismo *Accademie e biblioteche d'Italia* i *Annali della Direzione Generale delle Accademie e Biblioteche*).

Już sam pobieżny przegląd treści daje wyobrażenie o bogactwie materiału, bogato ilustrowanego zdjęciami wnętrz, wystaw, ciekawszych obiektów restaurowanych i t. p. Ilustracje zresztą modyfikują niekiedy to, co zawiera treść drukowana. I tak np. szereg zdjęć przedstawia wnętrza czytelní odnowionych i zaadaptowanych, a jednak bardzo dalekich od doskonałości zarówno co do celowości urządzeń jak estetyki. W doborze informacji przebijają niekiedy szablon biurokratyczny, nie pozwalający na wydobycie rzeczy istotnych, a z drugiej strony nastawienie optymistyczne, dążenie do podkreślenia zdobyczy, z pominięciem stron ujemnych, co zaciemnia niekiedy obiektywny obraz prawdy. Wdawanie się w szczegóły sprawozdania miałyoby się z celem. Poprzestanę więc tylko na kilku rysach ogólnych, charakteryzujących biblioteki włoskie w ostatnich latach, idąc w tem zresztą głównie za przedmową Salvagniniego.

Lata te były specjalnie ciężkie ze względu na trudne warunki ekonomiczne ogólne i idące za tem kompresje finansowe w budżecie państwowym. W tym samym roku, w którym powstała Generalna Dyrekcja pomnożono wprawdzie ilość urzędników technicznych

w bibliotekach państwowych z 221 do 270, ale już w parę miesięcy później przedłożono na dalszych 6 lat istniejący od lat 14 zakaz przyjmowania nowych sił. Dopiero w r. 1932 otwarto konkurs na ograniczoną liczbę etatów, umożliwiając — w małym zresztą zakresie — uzupełnienie kadr bibliotekarskich. Również fundusze bibliotek uległy redukcji. I tak np. dotacje spadły z 5 milionów lirów na cztery, fundusze na restaurację zabytków książkowych z 300 tysięcy lirów na 200 tysięcy, a fundusz na inspekcje z 330 tys. na 120 tys. lirów.

Mimo niedostatecznego personelu i dotkliwego zmniejszenia środków finansowych biblioteki państwowe zdołały przeprowadzić konieczne ulepszenia wewnętrzne i funkcjonowały bez przerwy. Co więcej przedsięwzięto kilka ważnych prac bibliograficznych. Utworzony został Ośrodek Informacyjno-bibliograficzny («Il Centro Nazionale di informazioni bibliografiche») w Rzymie, zasługuje na uwagę Indeks inkunabułów, znajdujących się w bibliotekach włoskich, Bibliografia pisarzy włoskich, Wykaz katalogów bibliotek państwowych i innych, drukowany w czasopiśmie *Accademie e biblioteche d'Italia*, a wreszcie wspaniała publikacja, rozpoczęta przez wydawnictwo Hoepli, pod auspicjami Ministerstwa Oświaty, rejestrująca skarby biblioteczne Włoch (*Tesori delle biblioteche italiane*), której tom pierwszy, opracowany przez D. Favę, a obejmujący biblioteki Emilii i Romanii, wyszedł już z druku.

Mimo trudności, biblioteki państwowe rozwijały się szybko, niż w poprzednim stuleciu. Świadczą o tym cyfry, obrazujące wzrost zbiorów, spowodowany z jednej strony ożywieniem ruchu wydawniczego, z drugiej wzrostem ofiarności publicznej. Oto np. w latach 1920/21—1925/6 przybytek rękopisów wynosił 11.349, w stuleciu zaś 1926/7—1931/2 wyniósł 14.580. Inne cyfry są jeszcze wymowniejsze. W okresie sprawozdawczym wpłynęło przeszło 89 tysięcy autografów i dokumentów, a w poprzednim 6 i pół tysiąca, 456 inkunabułów (poprzednio 44), 3.360 cymelii (poprzednio 934), 513.629 książek i 414.711 broszur, a poprzednio tylko 336.090 książek i 312.210 broszur. Ogólna suma wydana na pomnożenie zbiorów wyniosła w pierwszym okresie 8.030.751 lirów,¹ w drugim 21.146.334. Różnica więc jest niezaprzeczona. Również na konserwację i oprawę książek zwrócono baczniejszą uwagę. Podczas gdy w poprzednim okresie oprawiono 136.622 tomów, to w ostatnim liczba ta była trzy razy większa i wyniosła 319.459.

Odnosnie do bibliotek niepaństwowych, a więc komunalnych, samorządowych, społecznych i duchownych Dyrekcja dążyła do ożywienia ich działalności drogą inspekcji i porad administracyjnych i technicznych. Ten typ bibliotek graniczy niejednokrotnie, jeśli idzie o właścicieli, z bibliotekami publicznymi, których jest wiele, ale bardzo niejednorodnych. Wiele z nich związanych jest ze szkołami. W rażącej dysproporcji ze znaczeniem bibliotek publicznych

¹ Coprawda sprawozdanie nie uwzględniło wydatku 5 milionów lirów na biblię Borsę d'Este, i 7 milionów na rękopisy, odzyskane z Austrii.

stoi suma 40 tysięcy lirów, przeznaczonych na nie w budżecie państwowym. Wobec braku środków Generalna Dyrekcja ograniczyła się tylko do ich rejestracji. Pozatem stworzono, celem poprawy stanu tych bibliotek, liczny zastęp honorowych inspektorów bibliotecznych (w. r. 1923), kierowanych przez superintendentów bibliotecznych. W ostatnim czasie sytuacja polepszyła się przez stworzenie specjalnego organu «Ente Nazionale per le biblioteche popolari», nadzorowanego przez Ministerstwo Oświaty i Generalną Dyrekcję. Powstała w ten sposób podstawa do rozwoju sieci bibliotek publicznych, będącej dopiero w zawiązku.

Szczególną uwagę zwrócono wreszcie we Włoszech na sprawę, która w tym kraju jest specjalnie ważna. Jest nią ochrona zabytków bibliotecznych, analogiczna do ochrony zabytków sztuki. Zasoby bibliotek zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich świadczą o olbrzymim spustoszeniu dziedzictwa narodowego włoskiego w zakresie rękopisów i starych druków w przeszłości. To też obecne władze oświatowe starają się o zapobieganie temu w przyszłości z jednej strony przez zakupno dzieł przed ich ucieczką na rynki światowe, a odzyskiwanie utraconych skarbów z drugiej. Sprawozdanie zawiera szereg danych o cennych nabytkach dla zbiorów państwowych. Celem skuteczniejszej ochrony rozciągnięto ustawę z dn. 20 VI 1909 również na rękopisy i rzadkie druki, oraz grafikę. W r. 1919 utworzono 12 nadintendentur bibliotecznych (soperintendenze bibliografiche), których zadaniem była m. in. ochrona zabytków bibliotecznych, zwłaszcza znajdujących się w posiadaniu prywatnym. Praktyczna wartość tego zarządzenia była jednak niewielka wobec braku personelu i funduszy. Dopiero Dyrekcja Akademii i Bibliotek objęła zakresem swej działalności również i ochronę zabytków, mając do dyspozycji i personel i środki pieniężne. Działalność ta jest jednak jeszcze w zaczątkach, wobec zmniejszenia o przeszło trzecią część funduszy, preliminowanych pierwotnie, oraz z tego powodu, że stanowiska nadintendentów nie są jeszcze samodzielne, lecz połączone z bibliotekarskimi. Nadto ochrona zabytków książkowych jest trudniejsza, niż zabytków sztuki, ponieważ ma się do czynienia z materiałem mało znanym i łatwym do ukrycia. Generalna Dyrekcja kładzie więc nacisk na rejestrację tych zabytków, a sprawozdanie zawiera obszerny wykaz najcenniejszych i najciekawszych zarejestrowanych okazów.

Z prac o zasięgu międzynarodowym wymienia wreszcie sprawozdanie: udział w międzynarodowych organizacjach bibliotekarskich, organizację I. Światowego Kongresu Biblioteczno-bibliograficznego, utworzenie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Włoskich, stworzenie Narodowego Ośrodka Informacyjno-bibliograficznego, reorganizację Biura wymiany wydawnictw i przyłączenie go do Generalnej Dyrekcji, reformę prawa o egzemplarzu bibliotecznym, stworzenie warsztatów reparacyjnych i nadzór nad istniejącymi, wreszcie publikację czasopisma *Accademie e biblioteche d'Italia*.

Jak widać więc w bibliotekarstwie włoskim zaznacza się, podobnie zresztą jak na innych polach, wyraźna dążność do centralizacji. Nadzór, propaganda i czynności doradcze, stanowiące zakres działania Generalnej Dyrekcji, wydają, jak wynikałoby ze sprawozdania, dodatnie rezultaty. Oczywiście obraz, nakreślony przez publikację urzędową, może być i zapewne jest jednostronny. Należałoby zapytać, co o nim sądzą poszczególne biblioteki, ograniczone do pewnego stopnia w swej autonomii, mającej za sobą wielowiekowe tradycje.

W każdym razie jednak omawiana publikacja dzięki bogactwu szczegółów, stanowi bardzo pożyteczne źródło informacyjne.

Dr Z. Ciechanowska

OPINIE BIBLIOGRAFICZNE RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. KOMUNIKAT NR 5. Nawiązując do Komunikatu Nr 4, p. t. *Dzieje i stan bibliotek polskich*, podaje się dalsze zestawienie szeregu powojennych wydawnictw (monograficznych i artykułów), dotyczących dzieł polskich bibliotek.

Podstawę do zorientowania się w zadaniach, zasobach i drogach rozwoju Biblioteki Rapperswilskiej oraz Biblioteki Batignolskiej, a więc — obok t. zw. Biblioteki Polskiej w Paryżu — największych bibliotek polskich na Emigracji — dają katalogi rękopisów tych bibliotek w opracowaniu A. LEWAKA (*Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej*. T. I. Warszawa 1929) oraz H. WIĘCKOWSKIEJ (*Zbiory Batignolskie i T-wa Przyjaciół Polski w Londynie*. Warszawa 1933), a nadto praca WIĘCKOWSKIEJ p. t. *Rękopisy Batignolskie w Bibliotece Narodowej*. Warszawa 1932, której pierwsza część omawia dzieje Biblioteki Batignolskiej.

Spśród literatury, dotyczącej krajowych bibliotek, należy wstępnie wymienić kilka prac, poświęconych zagadnieniu «Biblioteki Narodowej» oraz obecnemu stanowi tej instytucji. Należą tu więc artykuły KUNTZEGO (*Czem powinna być Biblioteka Jagiellońska?* — *Silva rerum* 1927), BIRKENMAJERA (*Biblioteka Jagiellońska a Biblioteka Narodowa* — *Silva rerum* 1927 oraz *W sprawie Biblioteki Narodowej* — *Przegląd Biblioteczny* 1927) i ŁODYŃSKIEGO (*Centralna Biblioteka Państwowa a Bibliotheca Patria*. — *Przegl. Bibl.* 1928 oraz *Dwie Biblioteki Narodowe*. — *Przegl. Współczesny* 1928) — zastanawiające się nad zadaniami powstającej biblioteki, nad składem jej zbiorów i stosunkiem do innych bibliotek krajowych. Praca DEMBEO (*Biblioteka Narodowa*. Warszawa 1930) daje obraz starań o zgromadzenie materiałów dla tej Biblioteki i zabiegów o jej utworzenie oraz omawia jej zawartość do r. 1930. Doskonałe ujęcie dotychczasowych wydawnictw, dotyczących zagadnienia «Biblioteki Narodowej» — zawiera artykuł ŁYSAKOWSKIEGO (*Biblioteka Narodowa*. Warszawa 1930). GRVYZ, w artykule p. t. *Biblioteka Narodowa na drugim etapie działalności* (*Przegl. Bibl.* 1931) rozpatruje zarówno prace, wykonane w Bibliotece Narodowej do r. 1931 jak i przewidziane w dalszej fazie istnienia Biblioteki. W związku z wystawą, urządzoną w Bibliotece Narodowej

w r. 1933, ogłosiła A. KAWECKA pracę, p. t. *Biblioteka Narodowa*. Warszawa 1934, omawiającą poszczególne grupy zbiorów, wchodzących w skład Biblioteki Narodowej oraz obecne prace Biblioteki i sposób jej udostępnienia.

Praca KONCZYŃSKIEJ (*Zarys Biblioteki Jagiellońskiej*. Kraków 1924), opisująca dzieje tej Biblioteki od w. XV do r. 1905, t. j. do ustąpienia Karola Estreichera, opiera się częściowo na materiale archiwalnym a częściowo na badaniu zasobów Biblioteki Jagiellońskiej. — Dzieje księżnic uniwersyteckich w Krakowie, a szczególnie dzieje księgozbioru Collegium Majus, stanowiącego podstawę dzisiejszej Biblioteki Jagiellońskiej — omawia odnośnie do w. XVI BARVCZ w ogromnej pracy (*Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Kraków 1935), stanowiącej dalszy ciąg znanego dzieła prof. Morawskiego. — Obecne zadania Biblioteki Jagiellońskiej, a to w związku z powstaniem Biblioteki Narodowej rozważają wymienione już artykuły KUNTZEGO i BIRKENMAJERA.

Materiału do dziejów Biblioteki Kórnickiej dostarczają przede wszystkim następujące wydawnictwa: 1) *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* (Zeszyt I. Kórnik 1929), który daje: a) charakterystykę twórcy Biblioteki, Tytusa Działyńskiego; b) sylwetki głównych bibliotekarzy kórnickich Kielesińskiego, W. Kętrzyńskiego i Celichowskiego; c) akty, dotyczące Fundacji Kórnickiej, a w nich przedstawienie zadań oraz zasad organizacyjnych obecnej Biblioteki; 2) *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, T. I. Kraków—Kórnik 1929, obejmujący Polonica XVI w. oraz 3) artykuł BODNIAKA, p. t. *Biblioteka Kórnicka (Biblioteki Wielkopolskie*. Poznań 1929) i 4) artykuł GRZYCA, p. t. *Polityka Biblioteki Kórnickiej (Przegl. Bibl. 1929)*, omawiający cele przyświecające dawnej oraz zadania wytyczone obecnej Bibliotece.

Do dziejów Biblioteki ks. Czartoryskich dostarczają nowych danych artykuł BUCZKA p. t. *Biblioteka Puławska w czasie walk Powstania Listopadowego (Silva rerum 1931)*, opisujący niebezpieczeństwa grożące bibliotece podczas walk powstaniowych i sposób wywiezienia a temsamem ochronienia przed konfiskatą większości zbiorów, oraz artykuł gen. KUKIELA, p. t. *Archiwum polityczne powstania styczniowego w Muzeum XX. Czartoryskich (Przegląd Bibl. 1933)*, omawiający zawartość nowego nabytku Biblioteki, t. j. Archiwum politycznego ks. Władysława Czartoryskiego.

Nowych danych do dziejów Biblioteki Raczyńskich użycza przede wszystkim: 1) obszerna i gruntowna praca WOJTKOWSKIEGO, p. t. *Edward Raczyński i jego dzieło*. Poznań 1929, omawiająca — między innymi — zasługi Raczyńskiego, jako inicjatora, redaktora i autora szeregu wydawnictw oraz jako twórcy Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu; 2) artykuły WOJTKOWSKIEGO: jeden p. t. *Biblioteka Raczyńskich (Biblioteki Wielkopolskie*. Poznań 1929) i drugi p. t. *Biblioteka Raczyńskich, jej bibliotekarze i katalogi (Przegl. Bibl. 1929)*.

Bardzo obfitych materiałów do dziejów Biblioteki Ossolińskich

dostarczyły przedewszystkiem jubileuszowe wydawnictwa, ogłoszone w r. 1928. Do nich należą wydane przez prof. Bruchnalskiego: *Zakładu nar. im. Ossolińskich — Ustawy, przywileje i rzeczy, dziejów jego dotyczące*. Lwów 1928, które zapoznają nas z zespółem aktów (począwszy od r. 1804), dotyczących realizacji projektu Ossolińskiego, przeniesienia zbiorów z Wiednia do Lwowa, nabycia gmachu na pomieszczenie, rozrostu zbiorów, wewnętrznej organizacji oraz szeregu zapisów na rzecz Ossolineum. — FISCHER w książce, p. t. *Zakład Narodowy im. Ossolińskich*. Lwów 1927, daje zarys dziejów całego Zakładu, przyczem rysuje sylwetę twórcy Zakładu, kreśli kulturalną i narodową rolę Ossolineum w dziejach Lwowa aż do ostatniej doby; omawia rozwój zbiorów i rzuca charakterystyki kuratorów, dyrektorów i urzędników Zakładu. — Życie i charakterystykę pracy znanego historyka i bibliotekarza Zakładu Ossolińskich, Karola Szajnochy daje FINKEL, w pracy p. t. *Karol Szajnocha — bibliotekarzem* (*Przegl. Bibl.* 1928). — W wydawnictwie p. t. *Publiczne Biblioteki Lwowskie*. Lwów 1926 — poświęcili TYSKOWSKI i GĘBAROWICZ osobne artykuły omówieniu dziejów Biblioteki Ossolińskich oraz jej obecnego stanu i zbiorów.

Ciekawym i bardzo zmiennym dziejom obecnej Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie poświęcił pracę BRENSZTEJN (*Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie*. Wyd. I i II. Wilno 1926 i 1935), dającą zarys dziejów tej Biblioteki od w. XVI aż do r. 1832, t. j. do zamknięcia Uniw. Wileńskiego; praca, oparta na materiale źródłowym, przynosi dużo szczegółów nieznanych. Nadto w wydawnictwie p. t. *Biblioteki Wileńskie*. Wilno 1932 ogłosił artykuł LISOWSKI (*Uniwersytecka Biblioteka Publiczna — czasy rosyjskie*), w którym omówił zmiany zaszłe w Bibliotece między r. 1832—1915, a ŁYSAKOWSKI w artykule p. t. *Uniwersytecka Biblioteka Publiczna — zarys ogólny*, skreślił krótki obraz całości dziejów Biblioteki aż do r. 1933; nadto DZIKOWSKI (*Zbiór kartograficzny*), BRENSZTEJN (*Zbiór rękopisów, zbiór nut i zbiór rycin*), LISOWSKI (*Starodruki*) oraz AMBROS (*Księgozbiór Lelewela*) — dają opis wskazanych grup materiałów, wchodzących w skład obecnego księgozbioru.

Dziejom Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich poświęcają w wydawnictwie p. t. *Biblioteki Wileńskie* obszerny artykuł DRĘGE i RYGIEL (*Biblioteka Państwowa im. Wróblewskich*), w którym omawiają jej założenie, pochodzenie zbiorów i ich zakres, pertraktacje o przejęcie zbiorów przez państwo i rozmieszczenie zbiorów w nowonabytym gmachu.

Dziejów dawnych bibliotek wojskowych w Polsce dotyczą: a) KONARSKIEGO książka, p. t. *Biblioteka Generalnego Kwatermistrzostwa Wojska* — Warszawa 1924 (dzieje głównej biblioteki wojskowej z czasów Królestwa Kongresowego) oraz b) prace ŁODYŃSKIEGO (*Biblioteka Szkoły Rycerskiej. 1767—1794*. Warszawa 1930; *Likwidacja Biblioteki Szkoły Aplikacyjnej* — *Przegl. Bibl.* 1930 oraz *Karta z dziejów bibliotek kawaleryjskich*. — *Przegl. Bibl.* 1929). — Zadania dzisiejszych bibliotek

wojskowych rozpatruje praca ŁODYŃSKIEGO, p. t. *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe*. Kraków 1927. — Organizację i cele obecnych bibliotek wojskowych w Polsce omawiają prace i artykuły ŁODYŃSKIEGO (*Organizacja bibliotek wojskowych w świetle rozkazów M. S. Wojsk.* Warszawa 1921; *Bibliotekarstwo wojskowe jako odrębna gałąź ogólnego bibliotekarstwa*. Warszawa 1926; *Pierwsze dziesięciolecie Centralnej Biblioteki Wojskowej — Przegl. Bibl.* 1927 i t. d.). Obraz prac i rozwoju Centr. Bibl. Wojsk. w latach od 1919 do 1932 dają corocznie ogłaszane: *Sprawozdania z działalności Centralnej Biblioteki Wojskowej. Nr I—VIII.*

PRZEGLĄD CZASOPISM.

LITWA. Wydawanie w młodem państwie litewskim rocznika bibliofilskiego (*XXVII knygos mėgėjų [miłośników książek]. Metraštis [Rocznik]* I. Kaunas 1933. 4^o, str. 171 + 5 nłb.), organu zrzeszonych 27 miłośników książek, o obfitej treści bibliologicznej, na wysokim poziomie naukowym jest doniosłym czynem kulturalnym. Redakcja w słowie wstępnym do pierwszego rocznika podkreśla ideową, niepopularną i niewdzięczną pracę organizacyjną, wykonaną przez szczupłe grono bibliofilów litewskich w czasach, gdy powodzenie mają nakłady spekulacyjne i makulatura książkowa.

Rocznik składa się z kilku działów, na początku idą obszerniejsze rozprawy bibliograficzne, następnie omówiono działalność zrzeszenia (str. 133—140: statut, regulamin, kronika), wkońcu działy: «półka książkowa» oraz rozmaitości przynoszą mniejsze przyczynki bibliograficzne i biograficzne. Zrzeszenie poświęcone kultywowaniu pięknej książki w Litwie, założono w r. 1930 z inicjatywy Witołda Stepanaitisa, pierwszego prezesa. Rozwinęło ono dość żywą działalność, na zebraniach czytano referaty, odbywano wycieczki do bibliotek i papierni. W r. 1933 zorganizowali bibliofile kowieńscy pierwszą wystawę pięknej książki litewskiej w Kownie.

Tom I czasopisma został poświęcony pamięci zmarłego zasłużonego pisarza i działacza, skarbnika towarzystwa ks. kanonika dra Józefa Tumasza. Podkreśla jego zasługi na polu kultury przedświatem poprzedzone drzeworytowym portretem wykonanym przez V. K. Jonyną. Na czele tomu umieszczono również Tumasza reprezentacyjny referat: *Dvejopa bibliofilybė* o dwojakim bibliofilizmie, w którym autor przeciwstawia wartościom czysto bibliofilskim kolekcjonowania kosztownych, pięknych, w ograniczonym nakładzie druków, miłośnictwo książek dawnych pokoleń litewskich, sięgając drugiej połowy XIX stulecia. Składa w nim Tumasz hołd szerokim rzeszom ludności, dla której litewska książka nabożna była wielką świętością, prześladowaną w zaborze rosyjskim przez władze. W latach bowiem 1864—1904 w Cesarstwie Rosyjskiem istniał, niesłychany do pomyślenia w nowoczesnym państwie kulturalnym, zakaz wydawania i rozpowszechniania druków litewskich i łotewskich tłoczonych czcionkami łacińskimi.

Kazys Bizauskas w następnej rozprawie: *Lietuviškos knygos formatas* omawia formaty współczesnych druków litewskich. Ks. Kriščiukaitis umieszcza interesujące dla bibliofilów polskich wspomnienia: *Kaip marjonų bibliotekai knygas rinkau*, jak nabywał w Wilnie i Warszawie w latach 1920—1925 książki dotyczące Litwy przeznaczone do biblioteki oo. Marjanów w Marjampolu. Piotr Ruseckas podaje: art.: *18 lietuviškosios knygos vargų Odesoje*, wspomnienia z Odesy z lat 1898—1904 o rozpowszechnianiu wśród tamtejszej kolonii litewskiej zabronionych książek litewskich, sprowadzanych konspiracyjnie z Tyłży.

Z dalszych rozpraw zwraca uwagę praca Pawła Galaunė: *Pirmųjų Lietuvos litografijų istorijos bruožai*, o najdawniejszych dziejach litografii litewskiej, właściwie wileńskiej, ze względu na temat leżący odłogiem w nauce polskiej, gdyż litografia wileńska pierwszej połowy XIX wieku należy zasięgiem wyłącznie do kultury i sztuki polskiej. L. Abramowicz w monografii: *Cztery wieki drukarstwa polskiego w Wilnie* (Wilno, Chomiński 1925) pomija ten temat zupełnie. Autor omawia działalność Józefa Głowackiego, Józefa Oziembłowskiego, Macieja Przybylskiego i in., podając kilka podobizn. Temat potraktowany dość pobieżnie wymaga pogłębienia.

K. Korsakas opracował w art.: *Mėginimas įvesti rusų raides į lietuvių ir latvių raštus* historię prób wprowadzania czcionek rosyjskich do druków litewskich i łotewskich, będącą smutnym dokumentem rusyfikacyjnych zapędów administracji kraju w okresie reakcji po upadku powstania polskiego 1863 roku. Kobięcie pióro Marji Urbšienė przynosi w rozprawie: *Medžiaga kan. Zabičio ir Vladimiro Gadono biografijoms*, oparte na rękopisach Biblioteki Polskiej w Paryżu, nowe materiały do biografii dwóch powstańców polskich 1830—31 roku i emigrantów we Francji Cyprjana Lubicz Niezabitowskiego (* 1778 † 1837), zapomnianego pisarza polsko-litewskiego (zob. K. Estreicher: *Bibliografia Polska*. Tom III, Kraków 1876, str. 237—238; w r. 1931 wydał w Kownie monografię o nim prof. A. Janulaičis) i Włodzimierza Gadona (* 1775 † 1842), autora dzieła *Statystyka Księstwa Żmudzkiego*, Paryż 1839, stryja znanego historyka emigracji polskiej Lubomira. Rękopisy i listy W. Gadona, dodamy, wymienia A. Lewak: *Zbiory Biblioteki Rapperswilskiej I. (Katalog rpsów Bibl. Narodowej I.)*, Warszawa 1929.

Autograf podanego w facsimile (str. 104) listu Adama Mickiewicza do Franciszka Szemiotha, również polskiego powstańca 1830—31 r. i emigranta, stał się okazją do napisania przez Mikołaja Biržiškę rozprawy: *Žemaitis Pr. Šemeta — Ad. Mickevičiaus bičiulis*, o jego stosunkach z autorem *Pana Tadeusza*. Oryginał znajduje się obecnie w zbiorach Uniwersytetu im. Witołda Wielkiego w Kownie, a był po raz pierwszy ogłoszony, co autor rozprawy zaznacza, przez Władysława Mickiewicza w wydawnictwie: *Korespondencja Adama Mickiewicza*, Tom III, Paryż (1880), str. 305—306. Pełną erudycji pracę swą rzucił M. Biržiška na tło stosunków emigracyjnych polskich i ugruntował starannie wyzyskaną literaturą.

Vytautas Steponaitis ogłasza studjum: *Kun. Gailevičiaus «Metay Szventi»*, poświęcone analizie (tekstu i typograficznej) wydań druku oo. Misjonarzy w Wilnie (o drukarni podaje szczegóły Abramowicz j. w., str. 83—85) z r. 1826: *Metay Szventi*, rzucające światło na istniejące warjanty. Wacław Birżyška w pracy: *Fabijonas Ulrikas Glazeris ir jo naujaj surastas 1729—1733 m. rankraštis*, omawia i opisuje cenny niemiecko-litewski rękopis-autograf: *Namū Szuilės ir Bažnyčės Pamokslas...* z lat 1729—1733 tłumacza na litewskie pieśni

duchownych, pastora z Litwy Pruskiej F. U. Glazera (* 1688 † 1747), nabyty niedawno do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Kownie.

W dziale «Półka książkowa» m. in. P. Galauné omawia problemy estetyczne współczesnych druków litewskich; V. Steponaitis ustala warjantowe wydania pewnych druków litewskich XIX—XX w.; K. Šimonis zestawia pisownię Wilna w adresie bibliograficznym litewskich druków wileńskich od 1595 do 1865 r.; W. Biržiška daje ciekawy przyczynek do dziejów polityki administracyjnej rosyjskiej siódmego dziesięciolecia XIX wieku oparty na aktach archiwum biskupa żmudzkiego ks. Macieja Wołonczewskiego (Valančius) znajdującego się w Archiwum Metropolitalnem w Kownie. Przedstawia bowiem historię przekładów kazań pisarzy polskich ks. Marcina Białobrzeskiego (XVI w.) i ks. Andrzeja Filipeckiego (XVIII w.) na litewskie, według jednego z wydań wileńskich XIX w. (zob. Estreicher j. w. I, str. 95—96, 496), a bojkotowanych ze względu na druk czcionkami rosyjskimi. J. Prozorow z okazji wystawy rosyjskiej książki starowierczej w Kownie w czerwcu 1931 roku, wymienia ciekawsze i rzadsze pozycje z druków moskiewskich, wileńskich, grodzieńskich oraz rękopisów. Wśród różnorodności podkreślić należy rejestrację prac graficznych współczesnych grafików litewskich (m. in. fluoroforty M. K. Čiurlionisa, prace Józefa Perkowskiego, ucznia Wł. Skoczylasa) ogłoszoną przez P. Galauné.

Szata zewnętrzna rocznika wydanego w ograniczonej liczbie 312 egz. stoi na wysokim poziomie. Drzeworyt portretowy Jonynasa wykazuje wpływ współczesnej sztuki rosyjskiej. *Zygmunt Mocarski*

NIEMCY. *Zentralblatt für Bibliothekswesen* za drugi kwartał 1935 r. (R. 52. zes. 4, 5, 6) przynosi wśród szeregu artykułów niezmiernie ciekawą rozprawę Wernera Theissa p. t. *Eine wissenschaftliche Zentralbibliothek für Wien* (str. 202—208). Z artykułu, poprzedzonego krótkim wstępem G. Leyha, wybitnego znawcy nowoczesnego budownictwa bibliotecznego, wynika, że autor okazał niezwykle zainteresowanie i pełne zrozumienie dla potrzeb i wymagań nowoczesnej organizacji wielkiej biblioteki naukowej. Theiss wychodzi ze słusznego założenia, że trzy największe biblioteki w Wiedniu (Biblioteka Narodowa, Uniwersytecka i Politechniki) znajdują się w przededniu poważnego problemu umieszczenia stale wzrastających księgozbiorów. Różne plany i projekty w postaci dobudówek, tworzenie specjalnych magazynów dla pewnych dziedzin nauk, dla pewnego gatunku druków, czy nawet magazynu dla literatury martwej, są tylko półśrodkami, które przynoszą stosunkowo małą korzyść, natomiast powodują niezmiernie wysokie koszty. Rozwiązanie dał autor w pracy p. t. *Neuzeitliche Grossbibliothek*, przedstawionej w roku 1934 w Politechnice w Wiedniu. Kierował on się następującymi, częściowo znanymi postulatami, a więc: wyraźny podział pomiędzy magazynem i lokalami dla publiczności oraz personelu bibliotekarskiego, niekrzyżowanie się

dróg, służących ruchowi osobowemu i książkowemu, potrójna dostępność magazynu (z biur, z czytelni i wypożyczalni) oraz zasada organicznej rozbudowy; dalej postulat uprzywilejowania budowy wieżowej, tworzenia zamiast jednej dużej i obszernej czytelni, kilka mniejszych czytelni i wreszcie możliwość natychmiastowej realizacji zamówień (rewersów). Zeszyt czerwcowy zawiera, poza tablicą z zewnętrznym wyglądem pełni rozbudowanej biblioteki centralnej w Wiedniu, trzy dalsze schematy, ilustrujące niektóre fragmenty budowli. Projekt nie przewiduje żadnej czytelni głównej, lecz sześć równych co do wielkości czytelni specjalnych. W każdej czytelni znajduje się biblioteka podręczna, przyczem encyklopedje i bibliografie ogólne mieszczą się na międzypiętrze. Do każdego księgozbioru przylegają lokale dla personelu bibliotekarskiego; wszystkie są połączone z katalogiem i generalną dyrekcją. Wypożyczalnia mieści się niedaleko wejścia, zupełnie oddzielona od ruchu osobowego czytelni. Obok wypożyczalni miejscowej znajduje się wypożyczanie międzybiblioteczne, krajowe i zagraniczne. W dalszych wywodach autor omawia szczegółowo urządzenia techniczne, uskuteczniające automatyczny transport książek do poszczególnych czytelni, następnie problem rozbudowy magazynu, czytelni i biur, wreszcie kosztą i miejsca budowy. Redakcja *Z. f. B.* prosi o nadsyłanie odpowiednich uwag, jakie mogą się nasunąć przy studjum niniejszego projektu.

Również rozprawa Alberta Predeeka z Berlina przynosi dużo ciekawych szczegółów o nowych angielskich budowlach bibliotecznych (str. 297—308). W okresie po wojnie światowej powstały nowe gmachy biblioteczne. I tak, niezależnie od wielkich zmian jakie przeprowadzono w British Museum, projektuje Londyn budowę centralnej biblioteki uniwersyteckiej, Uniwersytet w Liverpool nową bibliotekę uniwersytecką, miasto Birmingham wielką bibliotekę miejską. W jednym roku 1933 oddano do powszechnego użytku cztery wielkie gmachy biblioteczne: Bibliotekę Uniwersytecką w Cambridge, Centralną Bibliotekę w Manchester oraz Sheffield i National Library w Londynie. Z opisu przedstawionego przez autora wynika, że w budowlach nie zastosowano wszystkich nowoczesnych postulatów. W Cambridge założenie nowej Biblioteki Uniwersyteckiej nie wyszło od magazynu jako centralnej części gmachu; księgozbiór umieszczono w trzech skrzydłach bocznych. Również wzajemny stosunek magazynu do czytelni oraz lokali dla personelu bibliotecznego pozostawia do życzenia. Umieszczenie kierownika biblioteki wraz z sekretarjatem na czwartym piętrze zdala od pracowni bibliotekarzy, jak również od ruchu czytelników jest z pewnością błędem organizacyjnym. Wspaniałe natomiast przedstawia się objętość magazynu, który może pomieścić 65 km książek. Sama biblioteka, podobnie jak stara, jest księgozbiorem prezencyjnym. Po innej drodze rozwoju budownictwa bibliotecznego poszła Centralna Biblioteka w Manchester, która właśnie wyszła od magazynu, do którego dołączają się inne lokale biblioteczne. A więc w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się czytelnia i wypożyczalnia.

Magazyn obliczony jest na półtora miliona tomów. Obecny jej księgozbiór wynosi około 800.000 tomów. Bardzo celowym budynkiem dostosowanym do potrzeb miejscowej ludności jest nowo wybudowana i otwarta Biblioteka w Sheffield. Główny nacisk położono na obszerną wypożyczalnię, gdyż czytelnicy rekrutujący się przeważnie ze sfer przemysłowych nie mają możliwości korzystania na miejscu. Naogół wszelkie nowe budowle biblioteczne w Anglii, które już są wykonane lub na ukończeniu, różnią się od siebie i są dostosowane do charakteru biblioteki i jej specjalnych zadań.

Z artykułów opisowych i historycznych na uwagę zasługuje rozprawa Fryderyka Schwarza o początkach Gdańskiej Biblioteki Miejskiej (str. 189—201). Stary ten księgozbiór sięga swojemi początkami okresu reformacji. Założenia szukać należy w połowie XVI w. W r. 1596, kiedy księgozbiór liczył 1140 tomów, udostępniono go dla publiczności, wzorując się prawdopodobnie na co dopiero otwartej Bibliotece Gimnazjalnej w Toruniu. Sporządzony katalog rzeczowy posiadał osiem zasadniczych działów naukowych, z tych najbogatsze były teologia (23%) i filologia (23%), najszczuplejsze prawo (2%). Bibliotekę uzupełniano darami osób prywatnych. Poczytywano sobie za zaszczyt figurować w Liber donatorum Biblioteki. W ten sposób księgozbiór stale wzrastał i w r. 1650 wynosił 11.600 tomów. Engelcke sporządził katalog, trzeci już z rzędu, zakończony ostatecznie w r. 1659. Przetrwał on aż do końca XVIII w.

Z innych artykułów zasługują na wzmiankę rozprawki W. Friedensburga p. t. *Die Bibliothek eines lutherischen Dorfpfarrers von 1616* (str. 289—97), oraz H. Bondego p. t. *Gudbrand-Bibel* (str. 241—47). Gudbrandur żyjący na przełomie XVI i XVII w. stał się jako biskup wydawcą i tłumaczem słynnej biblij w Islandji, gdzie rozpowszechnił znaczenie sztuki drukarskiej. Przekładem tym przyczynił się waleśnie do stworzenia islandzkiego języka literackiego.

Zagadnieniem dysertacyj zajmuje się Hans Bihl z Tübingen w dłuższym referacie p. t. *Dissertationen in Zeitschriften und Reihen* (str. 248—64). Problem nie jest nowy; stał się jednak w ostatnim czasie plagą dla bibliotek uniwersyteckich w Niemczech, mimo wydanych specjalnych zarządzeń w r. 1933 w Monasterze, a ostatnio w r. 1935 w Berlinie. Chodzi o to, ażeby dysertacyj umieszczanych w czasopiśmie lub w wydawnictwach ciągłych nie uchylać od dostarczenia ich bibliotekom dla celów wymiany. Wymiana przedstawia tylko wtedy wartość i znaczenie, jeżeli właśnie cenniejsze druki akademickie przypadną w udziale bibliotekom na wymianę. Tymczasem w r. 1933 w Niemczech na ogólną liczbę 7301 dysertacyj zgórą 16% uchyliło się od dostarczenia na wymianę. Jest to strata dla bibliotek, które w ten sposób pokrzywdzone przez wydawców, muszą zakupywać bardziej wartościowe dysertacje ukazujące się w wydawnictwach ciągłych. Tymczasem tysiące mniej wartościowych trzeba katalogować, przeważnie te, które nie przedstawiają prawie żadnej wartości, a jedy-

nie autorom przynoszą korzyść w postaci tytułu doktorskiego. Wymiana ich z innymi państwami przynosi raczej szkody i narzekania, jak to ma miejsce z Francją, której prace autorskie stoją bezwzględnie na wyższym poziomie naukowym. Autor artykułu porównuje stosunki panujące w innych krajach, jak we Francji, w Szwajcarii, w państwach skandynawskich, oraz w Ameryce. Przy końcu porusza trudny problem reformy. Wysuwa następujące postulaty: 1) druki skrócone są bez wyjątku niedopuszczalne; odnosi się to tak do dysertacji ukazujących się samodzielnie w handlu księgarskim, jak również w wydawnictwach ciągłych; 2) wydawcy zobowiązani są we wszystkich publikacjach, w których ogłaszają dysertacje, umieścić na karcie tytułowej wzmiankę o rodzaju pracy, która jest tezą jednego z fakultetów. Postulat całkiem jasny, któremu jednak wydawcy nie zawsze chcą uczynić zadość; 3) liczba dostarczonych egzemplarzy na wymianę winna być jednolita i wynosić od 50 do 60. Z tej liczby $\frac{2}{3}$ winny być przeznaczone na wymianę z zagranicą, reszta w kraju.

W związku z tą sprawą i już wydanem rozporządzeniem poświęca kilka słów Georg Leyh w artykule p. t. *Zur Frage der Zeitschriftenreform* (str. 214—16). Rozporządzenie ministerjalne z r. 1935 jest uzupełnieniem rozporządzenia z r. 1933, a jakkolwiek nie zadowala ono całkowicie bibliotekarzy, jest jednak bądź co bądź poważnym krokiem naprzód w zakresie reformy naukowego piśmiennictwa. Liczbę dysertacji dla celów wymiany określono na 50 egzemplarzy. Dysertacje, które ukazują się w czasopismach muszą nosić o tem wzmiankę z nazwą fakultetu uniwersytetu, tak w samym czasopiśmie jak i w odbitce. W wydawnictwach ciągłych istnieć będą dalej stosunki nieuporządkowane. Załatwienie tego problemu bowiem rozporządzenie przesunęło na późniejszy termin.

Następują jeszcze dwie drobne rozprawki Clauberga p. t. *Zur Reform des medizinischen Schrifttums* (str. 210—13), oraz Balcka p. t. *Fünfzig Jahre Jahresverzeichnis der Deutschen Universitäts- und Hochschulschriften* (str. 308—12).

Całości dopełniają bogaty dział recenzji oraz wiadomości bibliograficznych, informacje z bibliotek krajowych i zagranicznych a wreszcie wiadomości z życia Związku Bibliotekarzy Niemieckich. Bömer omawia nowe wydawnictwo p. t. *Lexikon des gesamten Buchwesens* hrsg. von Karl Löffler und Joachim Kirchner. Leipzig: Karl Hiersemann 1934. S. 320. 8^o, oraz podaje wiadomość o projekcie wydania wszechświatowego katalogu rękopisów (str. 265—9).

Ian Baumgart.

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ZARZĄDZENIE MINIS. WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO z dnia 8 marca 1935 r. (Nr. IV NS-1012-35) w sprawie postępowania z drukami zbędnymi w bibliotekach państwowych, podległych Ministerstwu W. R. i O. P.¹

I. Określenie druków zbędnych.

1. Jako druki zbędne w danej bibliotece określa się:

- a) dublety posiadanych przez nią egzemplarzy z zastrzeżeniem postanowień pkt. 2,
- b) druki nieodpowiednie dla danego księgozbioru,
- c) egzemplarze biblioteczne tak dalece uszkodzone, że nie przedstawiają wartości czytelniczej.

Wyjątek w tej ostatniej kategorii stanowią druki najwcześniejsze oraz rzadkie, których nawet fragmenty posiadają znaczenie dla nauki lub historii książki.

2. Za dublety uważa się drugie i dalsze egzemplarze, identyczne pod względem wydania, odbicia i materiału z którego zostały sporządzone — o ile, dzięki luksusowemu wykonaniu, oprawie, rękopiśmiennym notatkom wybitnych osobistości, skreśleniom cenzury, pochodzeniu od ważnych historycznie osób czy instytucyj, nie zasługują na pozostawienie w bibliotece obok egzemplarzy już przez nią posiadanych.

W bibliotece należy pozostawić jako pierwszy (podstawowy) ten egzemplarz, który jest najpełniejszy, najlepiej zachowany, albo z innych względów dla niej wartościowszy. Jeżeli w tym egzemplarzu brak kart, tablic, dodatków i t. p., lub jeżeli egzemplarz jest w inny sposób uszkodzony, należy go, o ile możliwości, uzupełnić z egzemplarzy przeznaczonych na wyłączenie, względnie wymienić na lepszy. Bardzo uszkodzone i notorycznie bezwartościowe dublety należy przeznaczyć na makulaturę (por. pkt. 12).

Dublety druków często używanych lub wcielonych do księgozbiorów podręcznych, powinny być w bibliotece zachowane w ilości zależnej od ich poczytności.

3. Za druki nieodpowiednie dla danej biblioteki uważa się takie, które nie odpowiadają charakterowi, zadaniom i zakresowi zbierania tejże biblioteki i skutkiem tego nie powinny być wcielane do jej zbiorów.

4. Zarządzenie niniejsze dotyczy wszelkiego rodzaju druków map, nut oraz mechanicznie czy chemicznie odbitych wytworów graficznych (włącznie z fotografiami), a to nie tylko kompletnych dzieł czy seryj czasopism lub innych wydawnictw ciągłych, lecz również poszczególnych ich części (tomów, roczników, zeszytów i t. d.).

¹ Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 4 z dn. 10 V 1935 r.

II. Wyłączanie i wykazywanie druków zbędnych.

5. Egzemplarze druków, odpowiadające pod wszelkimi względami warunkom wymienionym w rozdziale I niniejszego zarządzenia, należy — po sprawdzeniu tego przez odpowiedzialnego bibliotekarza — wyłączyć z zasadniczego zasobu biblioteki, z wyjątkiem egzemplarzy, należących do depozytów lub darów czy legatów, jeżeli ofiarodawcy poczynili odpowiednie zastrzeżenia.

Bibliotekarz wydzielający druki zbędne winien każdy wyłączony egzemplarz zaopatrzyć na górnym brzegu odwrocia karty tytułowej notatką, stwierdzającą jego charakter («dublet», «egz. nieodpowiedni», «defekt») oraz datą tego stwierdzenia i swoim signum (skrótom nazwiska).

Na dubletach należy obok tego umieścić pieczętkę o średnicy 15 mm, określającą, że dany egzemplarz jest dubletem danej biblioteki (nazwa biblioteki w otoku i wyraz «dublet» na średnicy) oraz podać sygnaturę względnie numer inwentarzowy odpowiedniego egzemplarza podstawowego, pozostającego w bibliotece (np. «dublet do 2756»).

6. O wyłączeniu należy umieścić notatkę w księdze wpływów akcesji) przy drukach nieodpowiednich dla danej biblioteki lub wpływających do niej już jako dublety, przy egzemplarzach zaś wyłączonych ze zbiorów już skatalogowanych i zinwentarzowanych — w księdze inwentarzowej. Pozatem należy przy tych ostatnich drukach poczynić ewentualnie odpowiednie skreślenia w katalogach i wpisać wyłączone egzemplarze w księdze ubytków (zob. wzór 1), podając obok ich opisu bibliograficznego — wartość (cenę rynkową w chwili wyłączenia) oraz wzmiankę w uwagach, czy egzemplarz zastąpiono innym.

7. Kierownik biblioteki aprobuje każde wyłączenie dokonane pomysłu powyższych wskazówek i odpowiada za nie także wówczas, gdy nie dokonał go osobiście.

8. Powstały w ten sposób zasób druków zbędnych dzieli się na dwie grupy:

a) druki uszkodzone i notorycznie bezwartościowe — przeznaczone na makulaturę, oraz b) dublety i druki nieodpowiednie dla danej biblioteki — przeznaczone na uzupełnienie innych księgozbiorów.

Druki należące do grupy b) formatuje się według ogólnie przyjętych norm i ustawia tymczasowo w osobnym pomieszczeniu (na osobnych półkach), dobierając całości bibliograficzne.

9. Druki te kataloguje się następnie na kartach formatu międzynarodowego ($7\frac{1}{2}$ cm $\times$ $12\frac{1}{2}$ cm) sposobem skróconym, podając: autora, tytuł, tomy (wzgl. części, zeszyty i t. d.), miejsce i rok wydania, ogólną liczbę stronic, nazwę serji i numer danego tomu, oraz — w razie potrzeby — wzmiankę o stanie zachowania, przy drukach zaś o wybitnej wartości również ich cenę. W dolnym lewym rogu karty umieszcza się pieczętkę biblioteki właścicielki druku, pozostawiając prawy dolny róg karty na umieszczenie znaków bibliotek, które na dany druk

reflektują (por. pkt. 17 b). Na każdy poszczególny egzemplarz pisze się osobną kartę.

10. Materiał skatalogowany dzieli się na dwie grupy: a) wydawnictwa nieperiodyczne i b) wydawnictwa periodyczne, poczem zaopatruje się poszczególne egzemplarze i odnoszące się do nich karty katalogowe w kolejną numerację, oddzielną dla każdej z obu grup, umieszczając przy periodicach przed numerem literę P. Numery pisze się czarnym (niechemicznym) ołówkiem na odwrocie karty tytułowej obok wyrazu określającego charakter danego egzemplarza (por. pkt. 5, ust. 2) oraz na paseczku papieru, który wkłada się do książki w ten sposób, aby górny brzeg z wypisanym tam numerem wystawał ponad nią.

11. Druki tak skatalogowane i ponumerowane ustawia się ostatecznie, z uwzględnieniem formatów, w kolejności numerów w dwóch wyżej określonych grupach, karty katalogowe zaś układa się w porządku alfabetycznym haseł w dwóch kartotekach, odpowiadających powyższym grupom (periodica i nieperiodica).

III. Zużytkowanie druków zbędnych.

12. Druki wyłączone skutkiem ich uszkodzenia (defekty) oraz druki bezwartościowe, jak pojedyncze numery gazet, literatura brukowa, małoznaczne ulotki, afisze, prospekty, druki reklamowe i t. p., a więc nienadające się do uzupełniania innych księgozbiorów, uznane za takie na podstawie protokołu, sporządzonego przez komisję składającą się z kierownika biblioteki lub jego zastępcy i dwóch bibliotekarzy, wyznaczonych w tym celu przez kierownika biblioteki — mogą być sprzedane jako makulatura w drodze przetargu ofertowego. Kwoty uzyskane tą drogą należy przelać do kasy państwowej.

13. Druki wyłączone jako dublety lub nieodpowiednie dla danej biblioteki powinny być użyte do racjonalnego uzupełnienia innych bibliotek, w pierwszym rzędzie państwowych, a to bądź drogą wymiany bądź też zapłaty pieniężnej.

14. W korzystaniu z druków zbędnych biorą udział obowiązkowo biblioteki państwowe, poza nimi zaś mogą uczestniczyć również instytucje niepaństwowe i firmy księgarskie krajowe i zagraniczne, które zgłaszają się do Ministerstwa W. R. i O. P. i uzyskują tegoż zgodę.

15. Odstąpienie druków zbędnych instytucjom państwowym nie musi być odpłatne. Natomiast odstępowanie takich druków instytucjom niepaństwowym lub firmom księgarskim jak również osobom prywatnym powinno zasadniczo być odpłatne, bądź w formie wzajemnej wymiany materiałów książkowych, bądź też zapłaty pieniężnej.

W wyjątkowych przypadkach biblioteki państwowe mogą za zgodą Ministerstwa W. R. i O. P. odstępować swoje druki zbędne instytucjom prywatnym do bezpłatnego używania na podstawie umowy użyczenia zgodnie z postanowieniami art. 419—429 Kodeksu Zobowiązań. (Dz. U. R. P. Nr. 82/1933, poz. 598).

16. Zużytkowanie druków zbędnych odbywa się według następujących norm:

a) Biblioteki główne szkół akademickich przedstawiają kartoteki swoich druków zbędnych przed wysyłaniem ich nazewnątrz kierownikom seminarjów i zakładów danej szkoły, którym przysługuje prawo pierwszeństwa wyboru podręczników i książek potrzebnych do nauczania oraz części czasopism i innych wydawnictw ciągłych do uzupełnienia posiadanych seryj tychże.

b) Następnie przeprowadza się wzajemną wymianę pomiędzy Biblioteką Narodową, Biblioteką im. Wróblewskich oraz bibliotekami uniwersyteckimi — jako instytucjami o ogólnym zakresie zbieraczym.

Dla zapewnienia celowego uzupełnienia zbiorów poszczególnych bibliotek, przynajmniej się prawo pierwszeństwa w otrzymywaniu pewnych kategorii druków: Bibliotece Jagiellońskiej co do poloniców starszych po rok 1800, Bibliotece Narodowej co do poloniców nowszych od roku 1801 oraz druków obcych z zakresu biblijografii i biblijologii, wydawnictw ogólnoinformacyjnych jak encyklopedje, biografje, słowniki, co do publikacji towarzystw i instytucyj naukowych, zbiorów źródeł historycznych, klasycznych tekstów literackich, czasopism naukowych. W dalszej zaś kolejności mają prawo pierwszeństwa, przy polonicach Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu, a po niej Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, wreszcie Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie przy rossiach.

Jeżeli o jakiś druk ubiega się kilka bibliotek o równorzędnych uprawnieniach, winny one swoje żądanie uzasadnić pisemnie (skompletowanie dzieła lub serji, szczególne zainteresowanie i t. p.) a o przydzieleniu druku rozstrzyga wówczas Ministerstwo W. R. i O. P. (por. pkt. 17 c).

c) Po zaspokojeniu żądań ze strony tej grupy bibliotek, następuje wymiana druków zbędnych pomiędzy temi bibliotekami i innemi bibliotekami państwowemi (innymi szkół akademickich, następnie ministerstw, urzędów i t. d.), przyczem co do kolejności w zaofiarowywaniu i przydzielaniu druków pozostawia się wolną rękę kierownikom poszczególnych bibliotek.

d) Następnym etapem zużytkowania druków zbędnych powinno być wejście w stosunki wymienne z bibliotekami niepaństwowemi oraz z instytucjami zagranicznymi. Inicjatywę w tym kierunku pozostawia się kierownikom bibliotek państwowych, którzy obowiązani są odpowiednio wnioski przedstawiać każdorazowo Ministerstwu W. R. i O. P. do zatwierdzenia, wraz z wykazem druków przeznaczonych do wymiany i ekwiwalentu zaofiarowanego im wzamian.

e) Biblioteki mogą materiał nieużytkowany drogą wymiany odstępować drogą sprzedaży na podstawie przetargu ofertowego. Materiał ten musi być uprzednio oszacowany przez komisję w składzie takim samym jak przewidziany w pkcie 12. Komisja ta powinna protokółar nie oznaczyć wartość kwalifikowanych przedmiotów. O ile przetarg nie

dał wyniku z powodu wysokiego szacunku, przedmioty zakwalifikowane do sprzedaży podlegają ponownemu oszacowaniu przez komisję celem odpowiedniego obniżenia ceny sprzedaży.

Sprzedaż z wolnej ręki dozwolona być może w tym wypadku, gdy przetarg nie dał wyniku, lub gdy wartość przedmiotu jest niższa od kosztów ogłoszenia przetargu.

Kwoty uzyskane tą drogą należy przelewać do kasy państwowej.

17. Tryb postępowania przy zużytkowaniu druków nieodpowiednich dla danej biblioteki i dubletów winien być następujący:

a) Karty katalogowe (por. pkt. 9) przysyła się partjami po sto sztuk 1-go i 16-go dnia każdego miesiąca bezpośrednio do bibliotek w kolejności uwidocznionej w następującej tabeli:

Nar	Jag	Wa	Wi	Lw	Pz	Wr
Wr	Pz	Nar	Lw	Jag	Wa	Wi
Wi	Wa	Wr	Jag	Pz	Nar	Lw
Lw	Nar	Wi	Pz	Wa	Wr	Jag
Jag	Wr	Lw	Wa	Nar	Wi	Pz
Pz	Wi	Jag	Nar	Wr	Lw	Wa
Wa	Lw	Pz	Wr	Wi	Jag	Nar

b) Biblioteki, w terminie nieprzekraczalnym 15-dniowym, rozpatrują nadesłane kartoteki, umieszczając na kartach dotyczących druków, które pragnęłyby otrzymać, swój znak (por. pkt. 9), a mianowicie: Biblioteka Narodowa — Nar, Jagiellońska — Jag, Uniwersytecka w Warszawie — Wa, w Wilnie — Wi, we Lwowie — Lw, w Poznaniu — Pz, Biblioteka im. Wróblewskich — Wr.

c) Po powrocie kartoteki do biblioteki macierzystej, przysyła się karty odnoszące się do druków zażądanych przez dwie lub więcej równouprawnionych bibliotek do Ministerstwa W. R. i O. P., które rozstrzyga o przydziale poszczególnych druków, zwracając równocześnie karty katalogowe.

d) Biblioteki macierzyste przysyłają następnie bezpośrednio do bibliotek druki dla nich przeznaczone, sporządzając równocześnie odpowiedni protokół zdawczo-odbiorczy w dwóch identycznych egzemplarzach. W tym protokole spisuje się tym samym sposobem jak na kartach katalogowych (por. pkt. 9) druki odstąpione, sumując na końcu każdego protokołu liczbę odstąpionych jednostek bibliograficznych oraz woluminów. Protokoły, podpisane przez kierowników obu wchodzących w grę instytucji, przechowuje się w aktach bibliotecznych jako dowody faktycznie dokonanych transakcji.

e) Tak samo należy postępować przy odstępowaniu druków zbędnych na podstawie umowy użyczenia (por. pkt. 15, ust. 2-gi) lub w drodze sprzedaży, podając jednakże w przypadku sprzedaży również cenę uzyskaną za odstąpione druki.

f) Każda Biblioteka prowadzi konta tych instytucji, z którymi jest w stosunkach, wpisując na nich każdorazowo numer i datę protokołu zdawczo-odbiorczego oraz globalną liczbę odstąpionych względnie otrzymanych druków i ich woluminów, a przy kupnie względnie sprzedaży również ich ceny.

g) Koszty opakowania i przesyłki ponosi instytucja otrzymująca druki.

h) Na końcu każdego roku sprawozdawczego kierownicy bibliotek przedstawiają w osobnym rozdziale rocznego sprawozdania z działalności biblioteki sposób i wyniki zużytkowania druków zbędnych wraz z wyliczeniem wpływów i wydatków z tem związanych, jak również stan zasobów tych druków oraz pracy nad nimi.

18. Biblioteki powinny dołożyć starań, aby jaknajwiększą część druków zbędnych zużytkować w drodze wymiany, a dopiero materiał pozostały po przeprowadzeniu wszechstronnej wymiany odstępować w drodze sprzedaży za gotówkę.

Minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego:
(—) *W Jędrzejewicz.*

Wzór Nr 1.

Format papieru
297 × 210 mm.

KSIEGA UBYTKÓW.

Nr bieżący	Nr inwentarza	Opis druku	Wartość	Powód wyłączenia	Uwagi	Zatwierdzenie wyłączenia

MIANOWANIA. Warszawa. Ppłk. dr Marjan Łodyński mianowany z d. 1. X. b. r. wicedyrektorem Biblioteki Narodowej. — Bibliotekarz w VI st. sł. w Biblj. im. J. Piłsudskiego dr Bolesław Olszewicz otrzymał veniam legendi na Uniw. Józefa Piłsudskiego. Kraków. Bibliotekarz w VI st. sł. doc. dr Kazimierz Dobrowolski mianowany z d. 1. IX. b. r. profesorem nadzw. na Uniw. Jagiellońskim.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

POŚWIĘCENIE I OTWARCIE BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ IM. WRÓBLEWSKICH W WILNIE. W dniu 22 czerwca J. E. ks. arcybiskup Romuald Jałbrzykowski w obecności licznie reprezentowanego świata nauki, przedstawicieli władz i społeczeństwa wileńskiego dokonał uroczystego aktu poświęcenia Biblioteki.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 17 min. 15. Po krótkim przywitaniu wygłoszonym w hallu Biblioteki przez p. o. Kierownika Biblioteki dra Stefana Burhardta, ks. arcybiskup Jałbrzykowski poświęcił kolejno wszystkie sale Biblioteki i Muzeum. Przed poświęceniem sal na piętrze Pan Wicewojewoda Marjan Jankowski przeciął wstęgę przeciągniętą w połowie schodów, otwierając tem samem Bibliotekę do użytku szerszej publiczności.

Następnie, licznie przybyli goście wypełnili po brzegi salę czytelną czasopism i przylegającą do niej dotychczasową czytelnię książek. Szereg przemówień zapoczątkował Jego Magnificencja Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. dr Witold Staniewicz, podnosząc zasługi fundatora. W imieniu Komitetu Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. E. Wróblewskich, wobec wyjazdu jego prezesa Rektora Marjana Zdziechowskiego na doroczne posiedzenie Akademii Umiejętności, przemówił wiceprezes Ludwik Abramowicz. Przemówienie to zawierało treściwy życiorys ś. p. Mecenasa Wróblewskiego. W imieniu Polskiej Akademii Umiejętności przemówił prof. Jan Otrębski. Z ramienia Rady Związku Bibliotekarzy Polskich i Koła Wileńskiego oraz w imieniu Biblioteki Uniwersyteckiej wygłosił serdeczne przemówienie Dyrektor dr Adam Łysakowski. W imieniu Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej i Szkoły Nauk Politycznych ładnie zaimprovizował prof. dr Wiktor Sukiennicki, wskazując na wzajemne uzupełnianie się księgozbiorów, rozrastających się z funduszków Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich, Komitetu i Instytutu. O ile dwie pierwsze instytucje gromadzą materiały do poznania świetnej przeszłości Wielkiego Księstwa Litewskiego, o tyle trzecia stara się, opierając się na badaniu tej przeszłości, poznać też i stan obecny ziem b. Wielkiego Księstwa i jego wschodnich sąsiadów.

W imieniu Litewskiego Towarzystwa Naukowego przemówił ks. dr Antoni Wiskont, Szambelan Tajny Jego Świętobliwości. Prezes Antoni Łuckiewicz w imieniu Białoruskiego Towarzystwa Naukowego w niezwykle serdecznych i pięknych słowach podnosił zasługi ś. p. Mecenasa Wróblewskiego, jako odważnego i nieustraszonego obrońcy uciśnionych przez cara i mniejszości narodowych. Dwaj ostatni mówcy przemawiali najpierw w swych językach ojczystych, potem po polsku. W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk złożył serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju wiceprezes prof. dr Stanisław Kościakowski. Ostatni zabrał głos p. o. Kierownik Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich dr Stefan Burhardt. W krótkim swym referacie po-

dał ogólną charakterystykę zbiorów, kilkanaście danych cyfrowych dotyczących stanu księgozbioru i muzeum, oraz czytelnictwa. Wymieniwszy ważniejszych ofiarodawców, podniósł zasługi 2-ch pierwszych dyrektorów Biblioteki dra Stefana Rygla i prof. dra Erwina Koschmiedra, Komitetu, Instytutu i wreszcie wytrwałą i pożyteczną pracę bezpłatnych praktykantów. Przemówienie to było zakończone apelem skierowanym do mieszkańców ziem b. Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kurlandji i Inflant, ażeby chcieli uważać Bibliotekę Państwową im. Wróblewskich za Centralną Bibliotekę ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, Kurlandji i Inflant, wzbogacając ją regionalnymi drukami i rękopisami.

Następnie sekretarz Biblioteki p. Stefan Prus-Wiśniewski odczytał 48 depesz i pism gratulacyjnych: od pana ministra W. R. i O. P. Wacława Jędrzejewicza, nestora bibliotekarzy polskich, dyrektora Biblioteki Narodowej pana Stefana Dembego, radcy dra Grycza, od długiego szeregu bibliotek naukowych, archiwów i muzeów, towarzystw naukowych, rozpoczynając od Polskiej Akademji Umiejętności, od rządów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich, od towarzystw bibliofilskich, od Poradni Bibliotecznej, redakcji *Ziemi*, od 1-go dyrektora Biblioteki im. Wróblewskich dra Stefana Rygla, od profesorów Stan. Estreichera i H. Radlińskiej, od szeregu bibliotekarzy i sympatyków Biblioteki.

Uroczystość została zakończona zwiedzaniem Biblioteki i Muzeum. Powszechną uwagę skupiała świeżo wykonana mapa rejonu zainteresowań Biblioteki, wykazująca różnemi barwami 3 strefy: 1-szą, obejmującą 4 województwa północno-wschodnie, z których Biblioteka od r. 1932 otrzymuje egzemplarz biblioteczny, 2-gą, obejmującą ziemie dawnego W. Ks. Lit. (ze Smoleńskiem), Kurlandji i Inflant, 3-cią, obejmującą dzisiejsze wschodnie państwa ościenne — ZSSR (Ukraina, Białoruś, Rosja), Litwę, Łotwę, Estonję i Finlandję. Obowiązek kompletowania od r. 1932 bieżącej produkcji drukarskiej pierwszej strefy wkłada na Bibliotekę Państwo. Obowiązek zbierania druków, rękopisów i ikonografii drugiej — obejmującej zresztą pierwszą (z wyjątkiem zachodnich skrawków wojew. białostockiego i południowych — poleskiego) włożył na Bibliotekę jej fundator. Jest to znacznie trudniejsze zadanie — 3-cia strefa ma powierzchnię 3-krotnie większą od pierwszej, przyczem $\frac{2}{3}$ jej obszaru leży poza dzisiejszemi granicami Państwa.

Biblioteka stara się gromadzić produkcję drukarską 2-giej strefy nie od 1932 r., lecz od najdawniejszych czasów.

Zainteresowanie się dzisiejszemi wschodnimi państwami ościnnymi w znacznym stopniu należy przypisać coraz ściślejszej współpracy Biblioteki z Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej.

Z dalszych inowacyj zwracało uwagę rozszerzenie Muzeum (kosztem byłego mieszkania dyrektora), zaprowadzenie telefonu wewnętrznego, urządzenie szatni, wstawienie wspaniałych dębowych drzwi wejściowych, obicie boniowania, szpecącego kolumny wspierające taras, umieszczenie (kosztem Komitetu Tow. Pomocy Nauk. im. E. E.

Wróblewskich) dużego napisu «Biblioteka Wróblewskich» na frontonie pałacu, oraz wmurowanie marmurowej tablicy pod portretem fundatora w hallu.

Do największych zdobyczy ostatnich miesięcy należy zaliczyć umeblowanie nowej czytelnicy, mogącej swobodnie pomieścić stu czytelników we wspaniale odnowionej dawnej sali balowej ordynatowej Tyszkiewiczowej.

W sali tej, posiadającej boczne galerje i olbrzymi taras na niebieskawem tle ścian w całej pełni występuje piękno ładnie stojonych jesionowych szaf, stołów i krzeseł, wykonanych według projektu inż. Bogusława Świecimskiego.

Na uwagę zasługują też przeszerzegowane już według instrukcji dra Grycza: główny katalog książek, katalog lithuaników, następnie czasopism i wydawnictw ciągłych, wreszcie katalog topograficzny, rozszerzony z terenu czterech województw na cały teren byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego (w granicach z przed pokoju Andruszowskiego), Kurlandji i Inflant, i na cały okres produkcji drukarskiej, nie zaś tylko z lat 1932 do 1935. W katalogu tym karty są uszeregowane alfabetycznie według miejsca druku, w obrębie jednego miasta — według lat, w obrębie roku — w porządku alfabetycznym.

Uroczystość zakończyła się o godz. 20-tej. W księdze pamiątkowej podpisało się 95 osób. Liczbę obecnych na uroczystości należy zaokrąglić do 150, uwzględniając tych, co się nie podpisali, oraz własny personel Biblioteki.

Dziesięciominutowe sprawozdanie z uroczystości było nadane przez Radjostację Wileńską bezpośrednio po wygłoszeniu przemówień.

Miejscowa prasa, zarówno polska jak i mniejszościowa umieściła obszernie sprawozdania swoich przedstawicieli z przebiegu uroczystości, podając ponadto historję Biblioteki i życiorys fundatora.

Dr Stefan Burhardt

MUZEUM ZIEMI POMORSKIEJ IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W TORUNIU. Celem pomieszczenia Muzeum pomorskiego i Archiwum m. Torunia, dla których brak już miejsca w Ratuszu, oraz Książnicy Miejskiej im. Kopernika, znajdującej się tymczasowo w siedzibie Toruńskiego Towarzystwa Naukowego, postanowił specjalny komitet pod przewodnictwem wojewody pomorskiego Stefana Kirtiklisa wznieść osobny gmach. W tym celu rozpisano zamknięty konkurs, do którego zaproszono 5 wybitnych architektów z Warszawy i z Pomorza. Wynik konkursu był niezadowolający, gdyż sąd, który zebrał się w początku sierpnia, nie przyjął żadnego z projektów. Głównym powodem tego ujemnego rezultatu był nieodpowiedni teren przeznaczony pod budowę, co odbiło się na ujęciu zewnętrznej formy architektonicznej gmachu, oraz program, który spowodował zbyt wielką kubaturę budynku. Wobec tego postanowił komitet ogłosić ponowny konkurs nieograniczony za pośrednictwem Stowarzyszenia Architektów

Rzeczypospolitej Polskiej, ponadto zaś prezydent m. Torunia p. Bolt oddał pod budowę Muzeum inny bardziej odpowiadający plac. Należy zaznaczyć, że do sądu zaproszono jako rzeczoznawcę dyr. Bibl. Jag. E. Kuntzego ze względu na bibliotekę, która ma być w Muzeum pomieszczona. Byłoby bardzo pożądane, aby przykład ten naśladowały także i inne komitety, budujące gmachy z choćby częściowym przeznaczeniem na biblioteki, a w ten sposób uniknęłoby się błędów, jakie popełniono przy budowie Biblioteki Politechniki we Lwowie, gdzie w zupełności pominięto fachowców-bibliotekarzy.

BIBLIOTEKA ORD. KRASIŃSKICH W WARSZAWIE. Z dn. 1 grudnia b. r. ustępuje z kierownictwa Biblioteki i Muzeum ord. Krasieńskich dyrektor dr Jan Muszkowski.

Dyr. Muszkowski po 5-letniej pracy w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie został powołany na dyrektora Biblioteki ord. Krasieńskich i kierował nią przez 16 lat. Znakomity bibliograf brał zawsze bardzo żywy udział w pracach bibliotekarskich w kraju i zagranicą. Od początku istnienia Związku Bibliotekarzy Polskich był najpierw członkiem a następnie zastępcą przewodniczącego Rady, pozatem zaś przewodniczył Warszawskiemu Kołu Związku. Jako delegat Związku do Komitetu Międzynarodowej Federacji Związków Bibliotekarzy reprezentował Polskę na dorocznych posiedzeniach Komitetu i na Kongresach bibliotekarzy, w 1930 r. zaś został mianowany na okres 5 lat członkiem Komitetu Rzeczoznawców Bibliotecznych w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Umysłowej w Paryżu, będącej organem Ligi Narodów. Jest też współpracownikiem *Przeglądu Bibliotecznego*, który na swoich łamach pomieszczał niejednokrotnie jego artykuły, lub też krótsze i dłuższe sprawozdania i notatki. Dyr. Muszkowski kierował pracami nad kontynuacją *Biblijografii Estreichera*, przygotowywanej przez Instytut Biblijograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie i zbierał materiał do lat 1901—1925, który obecnie opracowuje i przygotowuje do druku.

Redakcja ma nadzieję, że ustąpienie dyr. Muszkowskiego z kierownictwa Bibl. ord. Krasieńskich nie jest zerwaniem stosunków jego z pracą bibliotekarską i że być może w innej instytucji będzie mu umożliwione kontynuowanie jego dotychczasowej działalności, tak pożytecznej dla polskiego bibliotekarstwa. Wielkie zadania, które czekają bibliotekarstwo polskie w związku z projektowaną ustawą o bibliotekach oświatowych, rozpoczęte prace w dziedzinie normalizacji bibliotek naukowych i wiele innych nie poruszonych jeszcze a niemniej pilnych zagadnień naszego bibliotekarstwa wymagają współpracy fachowych, doskonale wyszkolonych i doświadczonych bibliotekarzy, których grono u nas jest bardzo szczupłe. Powołanie więc dyr. Muszkowskiego na odpowiednie kierownicze stanowisko byłoby nietylko uznaniem jego zasług, jakie w ciągu długoletniej pracy położył na polu bibliotekarstwa polskiego, ale zarazem jest uzasadnione naszym własnym inte-

resem, co niewątpliwie uznają właściwe czynniki, powołane do czuwania nad tą ważną dziedziną naszego życia kulturalnego.

BUDOWA NOWEGO GMACHU BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. W ubiegłym roku 1934 została ukończona budowa w surowym stanie, t. j. wzniesione mury i zmontowana żelazna konstrukcja dachu oszklonego nad główną czytelnią i w magazynie książkowym. Niestety, dachu nie zdołano pokryć przed zimą, co wskutek opadów niekorzystnie wpłynęło na stan murów. W roku bieżącym mogło Ministerstwo W. R. i O. P. przeznaczyć ze sum budżetowych na dalsze prace tylko 550.000 zł., co byłoby w bardzo małym stopniu posunęło naprzód budowę. Roboty bowiem, które z kolei muszą być obecnie wykonane, są bardzo kosztowne i nie dają się rozkładać na kilka sezonów budowlanych. Wykończenia budowy przy rocznej dotacji ok. pół miliona można by się spodziewać dopiero po 7 do 8 lat. Zdając sobie z tego sprawę, czyniła dyrekcja Biblioteki i Senat ak. Uniwersytetu Jagiellońskiego usilne starania w Ministerstwie o zwiększenie kwoty przeznaczonej na prace w 1935 r. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, gdyż p. Minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz przeznaczył na ten cel milion z Pożyczki inwestycyjnej. Poważna kwota półtora miliona pozwala na wykonanie większych robót, niemniej jednak postęp prac na budowie mimo zbliżającego się końca sezonu budowlanego nie jest widoczny i nie spełnia tych nadziei, jakie przywiązywano do uzyskania tak znacznej dotacji.

Z ŻYCIA BIBLIOTEK PRUSKICH W ROKU 1933. Sprawozdanie z działalności bibliotek pruskich za rok 1933¹ wyszło, podobnie jak za rok 1932, prawie z całorocznym opóźnieniem. Generalny Dyrektor Biblioteki Państwowej w Berlinie, Dr. H. A. Krüss w przedmowie do sprawozdania zwraca uwagę, że rok sprawozdawczy był początkiem zasadniczego przeobrażenia, które miało miejsce w nowym ukształtowaniu ram dla życia narodu niemieckiego. Był on dla bibliotek rokiem przejściowym, w którym dopiero początki przeobrażenia mogły się uwypuklić. Położenie materialne bibliotek nie znalazło jeszcze spodziewanej poprawy, chociaż w związku z nowym regulaminem uniwersytetów oraz w związku z podwyższeniem opłat za korzystanie nastąpiło pewne odciążenie, które spowodowało, że po raz pierwszy od szeregu lat liczba korzystających zmalała. Z nowym rokiem sprawozdawczym 1934 nastąpi zasadnicza zmiana dla bibliotek uniwersyteckich, które nie będą uzależnione z roku na rok co do wysokości zmieniających się opłat studenckich. Zmiana ta wywrze decydujący wpływ na ogólną politykę biblioteczną na przyszłość.

Budżet bibliotek uniwersyteckich obniżył się w stosunku do r. 1932 o 14%, bibliotek wyższych szkół technicznych o 4%. Również zmniejsz-

¹ *Jahresbericht der Preussischen Staatsbibliothek 1933.* Berlin u. Leipzig 1934.

szył się budżet Biblioteki Państwowej: na zakupy z 240.500 RM z r. 1932 na 228.500 RM w roku 1933, na oprawę z 63.770 RM z r. 1932 na 60.600 RM w roku 1933. Fundusz nadzwyczajny na zakup obcej literatury, który jeszcze w roku 1930 wynosił 100.000 RM, zmniejszono o 7.500 RM tak, że w roku 1933 wynosił tylko 30.000 RM.

W bibliotekach uniwersyteckich budżet zwyczajny przedstawiał się następująco (podaje tylko niektóre):

	1932	1933
Królewiec	29.060 RM.	25.430 RM.
Berlin	23.110 »	19.540 »
Wrocław	29.730 »	37.100 » ¹
Getynga	50.660 »	49.150 »
Bonn	26.600 »	18.020 »

Z nowym rokiem budżetowym 1934 z powodu wyżej wspomnianej reorganizacji i całkowitej zmiany etatów uniwersyteckich fundusze dzielą się na wydatki na środki naukowe (kupno książek i oprawa) oraz wydatki administracyjne. Dochodów własnych z opłat za korzystanie biblioteki więcej posiadać nie będą. W ten sposób budżet bibliotek uniwersyteckich na rok 1934 przedstawia się następująco:

	Kupno książek i oprawa	Administracja
Królewiec	62.000 RM.	11.000 RM.
Berlin	56.000 »	18.000 »
Wrocław	99.000 »	10.000 »
Getynga	60.000 »	29.000 »
Bonn	80.000 »	8.000 »

Dla bibliotek wyższych szkół technicznych budżet na rok 1934 obniżono o 18.000 RM. Preliminuje się na rok 1934: Berlin 43.000 RM (w roku 1933: 51.000 RM); Aachen i Hannover po 24.000 RM (w roku 1933 po 29.000 RM).

W Bibliotece Państwowej w Berlinie budżet zwyczajny na rok 1934 wzrósł: na zakup książek o 27.000 RM, z 228.000 RM na 255.000 RM, na oprawę o 15.000 RM, z 60.000 RM na 75.000 RM. Podwyżka nastąpiła jako ekwiwalent za częściowy udział w opłatach studenckich, przekazany z Biblioteki Uniwersyteckiej w Berlinie. Fundusz nadzwyczajny na zakup obcej literatury obniżono na rok 1934 do 20.000 RM (w roku 1933 — 30.000 RM).

Wielkiej pomocy udzieliła w roku sprawozdawczym 1933 bibliotekom pruskim Notgemeinschaft der Deutschen Wissenschaft. Zasiłek jej wynosił 132.000 RM (w roku 1932 — 111. 800 RM). Z tego Biblioteka Państwowa otrzymała 50.000 RM na zakup obcej literatury; biblioteki uniwersyteckie po 3.000 RM, biblioteki wyższych szkół technicznych po 500 RM na zakup czasopism zagranicznych. Niektórym

¹ Wyższa kwota Biblioteki Wrocławskiej powstała dzięki włączeniu do niej Biblioteki Wyższej Szkoły Technicznej, która w roku 1932 miała w budżecie 23.715 RM.

bibliotekom udzielono różnych zasiłków na specjalne cele. I tak Biblioteka w Frankfurcie otrzymała 2.000 RM na czasopisma przyrodnicze, Biblioteka Uniwersytecka w Monasterze 1.000 RM na zakup literatury niderlandzkiej, Biblioteka Uniwersytecka w Halle 1.500 RM na uzupełnienie braków w zasobie czasopiśmiennictwa oraz 1.000 RM na zakup literatury rolniczej, Biblioteka Wyższej Szkoły Technicznej w Berlinie na zakup literatury górniczej.

Z działalności bibliotekarstwa pruskiego, które swoim znaczeniem sięga i poza granice Niemiec, na uwagę zasługują: 1) Drukowane opisy katalogowe (Berliner Titeldrucke) wynosiły w roczniku 1933 ogółem 58.528 pozycji. Z dniem 20 maja 1933 roku dołączyła się do nich, jak również do Centralnego Katalogu Bibliotek Pruskich — Biblioteka Politechniki w Gdańsku. 2) Centralny Katalog Bibliotek Pruskich (*Gesamtkatalog der Preussischen Staatsbibliotheken*) zawiera w 3-cim tomie (Alcoch — Amicizia) 11.500 opisów, w 4-tym tomie (Amico — Anloeten) 11.580 opisów. W roku 1934 ukazał się tom 5 (Anmaerkaren — Apuntamiento) oraz 6 (Apuntes — Arndt, Herbert). Bieżący katalog centralny wzrósł w roku 1933 o 60.858 tytułów. Liczba zgłoszonych posiadania wynosiła 68.500. Z bibliotek uniwersyteckich zgłoszono 11.066 nabytków antykwarycznych (druków z przed r. 1898), z których 2.019 nie było jeszcze uwzględnionych w katalogu centralnym. 3) Katalog inkunabułów (*Gesamtkatalog der Wiegendrucke*) przynosi w tomie VI Lief. 1. numery od 5.832—6.298 do hasła «Cato»; w następnym roku 1934 w tomie VI numery od 6.299 do 7.377 do hasła «Confessione». 4) Biuro informacyjne otrzymało 16.153 zgłoszeń książek poszukiwanych, z których wskazano 10. 983 t. j. 76%. 5) Wypożyczanie międzynarodowe obejmowało według stanu z dnia 31 marca 1934 roku 478 bibliotek zagranicznych w 32 krajach. Na pierwszym miejscu stoi Austria z 61 bibliotekami. Polska zajmuje 7-me miejsce z 26 bibliotekami (w roku 1932 — 7-me miejsce z 25 bibliotekami). W wypożyczaniu międzybibliotecznym liczba bibliotek biorących udział wynosiła w obrębie Prus 578, w obrębie Niemiec 847.

Działalność wewnętrzną bibliotek ilustrują poniższe tablice statystyczne:

	1932	1933
	Biblioteka Państwowa	
Zakup książek	287.000 RM.	229.000 RM.
Oprawa	118.000 »	121.000 »
	405.000 RM.	350.000 RM.
Zamówienia	1,034.000 kart	789.000 kart
Korzystanie w czyt.	412.000 tomów	360.000 tomów
Wypożyczeń na miejscu	523.000 »	357.000 »
» na zewnątrz	85.000 »	71.000 »
	1,020.000 tomów	788.000 tomów

	1932	1933
Biblioteki uniwersyteckie		
Zakup książek	703.000 RM.	644.000 RM.
Oprawa	188.000 »	169.000 »
	<u>891.000 RM.</u>	<u>813.000 RM.</u>
Zamówienia	1,621.000 kart	1,260.000 kart
Korzystanie w czyt.	173.000 tomów	140.000 tomów
Wypożyczeń na miejscu	1,017.000 »	899.000 »
» na zewnątrz	98.000 »	84.000 »
	<u>1,288.000 tomów</u>	<u>1,123.000 tomów</u>
Biblioteki wyższych szkół technicznych		
Zakup książek	108.000 RM.	67.000 RM.
Oprawa	22.000 »	15.000 »
	<u>130.000 RM.</u>	<u>82.000 RM.</u>
Korzystanie w czyt.	50.000 tomów	34.000 tomów
Wypożyczeń na miejscu	113.000 »	82.000 »
» na zewnątrz	4.000 »	4.000 »
	<u>167.000 tomów</u>	<u>120.000 tomów</u>

W roku sprawozdawczym na mocy rozporządzenia ministerjalnego podwyższono z dniem 1 kwietnia 1933 roku opłaty dla niestudentów we wszystkich bibliotekach państwowych. Opłata wynosi 10 RM półrocznie, za korzystanie tylko z czytelni 5 RM półrocznie. Żadnych zasiłków na studia bibliotekarzy w kraju ani zagranicą nie udzielono. Dalszym skutkiem wprowadzonych oszczędności jest ograniczenie przyjmowania nowego narybku bibliotekarskiego. Jako woluntariuszy do państwowej służby bibliotekarskiej przyjęto zaledwie 7 osób, podczas gdy dalszych 25 zgłoszeń musiano oddalić. Z końcem roku sprawozdawczego znajdowało się 25 woluntariuszy w służbie przygotowawczej. Na 1 kwietnia 1934 r. przyjęto z 99 zgłoszeń 35 praktykantów celem wyszkolenia ich w średniej służbie dla bibliotek naukowych, z 199 zgłoszeń 53 praktykantów dla bibliotek oświatowych.

Szkolenie bibliotekarzy odbywało się, jak w roku poprzednim: 1) w Instytucie Naukowo-Bibliotekoznawczym w Berlinie pod kierunkiem prof. Milkaua (do dnia 30 września 1933 r.) oraz prof. Jacobsa (od 1 października 1933 r.). W semestrze letnim i zimowym wykładano paleografię łacińską, historję bibliotek, drukarstwa, księgarstwa, oprawy, rękopisoznawstwo, bibliografię, średniowieczne malarstwo książkowe, historję pisma oraz ilustrację książkową. 2) Na praktycznych kursach domowych w Bibliotece Państwowej wykładano: nabywanie książek, katalogowanie, budownictwo biblioteczne i urządzenia bibliotek, użytkowanie, bibliografię praktyczną, oprawę współczesną, wpro-

wadzenie do tłumaczenia tytułów książek węgierskich i rosyjskich, uczono biurowości i kasowości, wreszcie udzielano podstaw do pracy w działach specjalnych (kartografia, muzyka, rękopisy). 3) W szkołach bibliotekarskich (w Berlinie, Bonn i Wrocławiu) przygotowywano kandydatów do służby średniej w bibliotekach naukowych oraz do służby w bibliotekach oświatowych. Z dniem 1 października 1933 r. zamknięto szkołę bibliotekarską w Wrocławiu, z końcem okresu sprawozdawczego dalsze dwie szkoły bibliotekarskie w Bonn i w Szczecinie. W ten sposób dla przygotowania do średniej służby w bibliotekach naukowych istnieje tylko jedna szkoła bibliotekarska w Berlinie, dla przygotowania do służby w bibliotekach oświatowych szkoła bibliotekarska w Kolonii.

Na odbytym w roku 1933 zjeździe bibliotekarzy niemieckich w Darmstadt, wcielono Związek Bibliotekarzy Niemieckich w front narodowo-socjalistyczny. Szczególne zainteresowanie wzbudził referat Leyha o bibliotekach uniwersyteckich w stosunku do uniwersytetu.

W końcu na uwagę zasługują dane statystyczne o niemieckiej produkcji literackiej. Wynosiła ona w roku 1933 bez czasopism i ciągów dalszych 21.601 pozycji bibliograficznych, co oznacza drobny wzrost od 21.452 z 1932 roku. Z tych 21.601 pozycji było 18.289 pierwszych wydań, a 3.312 wydań ponownych. Liczba bieżących czasopism spadła z 7.652 na 7.284. Przeciętna cena księgarska książki obniżyła się z 5,08 RM na 4,23 RM.

Jan Baumgart

PAMIĄTKI PO IGNACYM KRASICKIM NA TLE EPOKI. Pod takim tytułem zorganizował Zakład Narodowy im. Ossolińskich wystawę w związku z odbywającym się we Lwowie w Zielone Świątki Zjazdem naukowym im. Ignacego Krasickiego. Wystawa powyższa, która objęła pamiątki osobiste i portrety rodzinne, obok podobizn najwybitniejszych osobistości współczesnych i dzieł przemysłu artystycznego, podjęta została nie jako «wyczerpujący» obraz osoby i działalności wielkiego poety, ile raczej jako sugestywny szkic, wprowadzający w atmosferę środowiska i epoki. Stąd ograniczenie i selekcja eksponatów, brak stereotypowego w takich wypadkach pokazu kart tytułowych, okładek i grzbietów wszystkich wydań dzieł poety i poprzestanie na niewielkim stosunkowo ale wyjątkowym wprost zespole zachowanych autografów. Można powiedzieć, że zgromadzono tu wszystko, co się zachowało w kraju, w bibliotekach publicznych i prywatnych; autografy zagraniczne zastąpiły wierne fotografie. Całość wystawy skromna lecz pełna, spotkała się z dużym uznaniem ze strony zwiedzających, a jej trwałą pamiątką jest drukowany katalog z dokładnymi opisami eksponatów.

z — m

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI PORADNI BIBLIOTECZNEJ za rok 1934. Rok ubiegły zaznacza się znacznem rozszerzeniem zasięgu działalności Poradni, wykazując przyrost 533 bibliotek. Łącznie więc na 31. XII. Poradnia obejmowała 2.193 biblioteki i instytucje, korzystające z jej usług. Ujawniona w tablicy I-szej różnorodność typów bibliotek — szkolnych, ogólnokształcących, naukowych, administracyjnych, a nawet prywatnych i dochodowych — i szeroka skala rozpiętości bibliotek — od najmniejszych nieraz kilkudziesięciotomowych biblioteczek wiejskich do wielkich bibliotek naukowych — rzucają światło na wielostronny charakter działalności Poradni, zmuszonej do czujnego dostosowywania się do bardzo odrębnych nieraz i zróżniczkowanych potrzeb swych interesantów. Tablica II wykazuje terytorjalny zasięg działalności Poradni, obejmujący acz w bardzo nierównym stopniu wszystkie województwa i szereg placówek zagranicznych, a zarazem podaje cyfry przyrostu nowozałożonych bibliotek według poszczególnych województw. Cyfry te, z których 41% przypada na Warszawę, 59 na prowincję, układają się również bardzo nierówno dla poszczególnych województw, co wiąże się przeważnie nie tylko z rozwojem liczebnym akcji bibliotecznej na poszczególnych terenach, lecz także z jakościową jej rozbudową.

TABLICA NR. 1

Wyszczególnienie	Ogółem	%	Warszawa	Prowincja	Zagranica
Biblioteki: ogółem	2193	100	910	1260	23
Biblioteki szkolne:	576	25	290	373	3
w tem: 1. szkół powszechnych	276		72	203	1
2. » średn. ogólnokształcące	139		57	70	2
3. » średn. zawod.	161		61	100	
Biblioteki ogólnokształcące:	1021	49	392	612	17
w tem: 1. towarzystw i organizacji kultur.-oświat. i społ., zw. zawodowych, zrzeszeń i stowarzyszeń	738		350	371	17
2. instytucyj i organów samorządowych (wydziały powiatowe, magistraty, gminy)	165		4	161	
3. instytucyj państwowych (kuratorja, inspektoraty, wojsko, policja)	118		38	80	

Wyszczególnienie	Ogółem	%	War- szawa	Pro- wincja	Za- gra- nica
Biblioteki naukowe:	282	12	169	110	3
w tem: 1. zakładów, katedr i se- minarów szkół wyż- szych oraz kół aka- demickich	111		87	21	3
2. instytucyj i towa- rzystw naukowych	107		65	42	
3. kuratorów, inspek- toratów i urzędów państwowych	64		17	47	
Biblioteki administracyjne:	90	4	68	22	
w tem: 1. urzędów państwow.	55		48	7	
2. prywatnych zakładów przemysłowych, ban- ków i t. p.	35		20	15	
Biblioteki prywatne i dochodowe:	234	10	91	143	
w tem: 1. prywatnych	147		59	88	
2. dochodowych	87		32	55	

TABLICA NR. 2

Wyszczególnienie	Rok 1934	Rok 1933	Przyrost
Ogółem	2193	1663	533
Warszawa	910	687	223
woj. warszawskie	169	120	49
» kieleckie	120	89	31
» poznańskie	109	73	32
» lubelskie	105	89	16
» wileńskie	100	85	15
» łódzkie	94	74	10
» krakowskie	94	64	30
» pomorskie	90	66	26
» lwowskie	89	71	18
» białostockie	78	54	19
» śląskie	61	46	15
» wołyńskie	60	52	8
» nowogródzkie	42	35	7
» tarnopolskie	26	19	7
» poleskie	17	12	5
» stanisławowskie	13	12	1
Zagranica	23	19	4

W zakresie prac o charakterze podstawowym rok sprawozdawczy zaznacza się paru ważnymi posunięciami naprzód.

Jednym z nich jest zapoczątkowanie badań nad czytelnictwem ludności wiejskiej, które narazie przeprowadzane są na podstawie kart kontroli książki, zawierających dane poczytności książek w poszczególnych miejscowościach. Jako materiał służą tu karty centralnej kontroli uzyskiwane od wydziałów powiatowych, prowadzących akcję bibliotek ruchomych. Opracowane dotąd zostały powiaty: ostrołęcki, krzemieniecki i częściowo zdołbunowski, w opracowaniu jest obecnie powiat będziniński.

Drugim, wybitnie ważnym dla pogłębienia pracy Poradni posunięciem jest nawiązanie bezpośredniego kontaktu z terenem, co zawdzięczamy Ministerstwu WRO, które zleciło kierownicze Poradni zbadanie stanu akcji bibliotecznej w zakresie bibliotekarstwa oświatowego w poszczególnych okręgach szkolnych. W związku z tem zwiedzone zostały w roku sprawozdawczym okręgi szkolne: lubelski, brzeski i łucki, co powoliło na zdobycie wielu cennych informacji z życia, działalności i form organizacyjnych bibliotek oświatowych różnego typu, ciekawych nieraz poczyniń, a także licznych niedomagań, wymagających zorganizowanej naprawy.

Pewnym krokiem naprzód jest też zapoczątkowanie kartoteki recenzji o nowych wydawnictwach, prowadzonej narazie na podstawie 8-iu czasopism. Stanowi ona materiał dla pracy w dziale informacji i poradnictwa bibliograficznego, jak też dla kontynuacji katalogu adnotacyjnego p. t. *Książka w bibliotece*, wydanego w pierwszym kwartale okresu sprawozdawczego. Materiał ten jest dla nas cenny jako porównawczy zbiór różnorodnych sądów o książkach, wypowiadanych z punktu widzenia ich wartości istotnej — obiektywnej, pozwalając jednocześnie na kontrolowanie naszych własnych opinii, których celem jest przede wszystkim badanie książek z punktu widzenia ich użytkowej wartości dla różnego typu bibliotek i czytelników, t. j. ich przydatności bibliotecznej.

Z innych drobniejszych zapoczątkowań zasługuje na wzmiankę założony naskutek zgłoszeń z różnych ośrodków krajowych i zagranicznych — zbiór myśli o książce (narazie jest ich powyżej 150), który po odpowiednim rozszerzeniu i uporządkowaniu dobrze byłoby wydać drukiem.

Pozatem wykończono skatalogowanie księgozbioru Poradni, który na 31/XII wynosił 5.525 dzieł i przeprowadzono jego sklasyfikowanie, ułatwiając korzystanie z biblioteki.

Zbiory Poradni służyły różnym pedagogicznym celom. Przedewszystkiem w związku z wykładami z zakresu doboru książek, jako a) materiał do lektury dla słuchaczy szkół i kursów bibliotekarskich oraz b) jako materiał do pokazów, zapoznający z charakterem wydawniczym poszczególnych firm, z typami różnych seryj wydawniczych, z ważniejszymi publikacjami w zakresie poszczególnych działów literatury

pięknej i naukowej: przy praktykach do ćwiczeń w zestawianiu małych biblioteczek dla różnych środowisk, pozatem do robienia wystaw książek dla konkursów dobrego czytania, do doradczego informowania zainteresowanych o nowych wydawnictwach i t. p. Niezależnie od tego księgozbiór wykorzystany był przez 86 osób — bibliotekarzy i oświatowców — dla zapoznania się z nowszą literaturą (1120 wypożyczeń), przedewszystkiem zaś służy współpracownikom redakcji katalogu adnotacyjnego jako materiał do opracowania jego kontynuacji.

Prace nad wydaniem 1-go uzupełnienia do katalogu nie zostały jeszcze zakończone spowodu braku czasu, sił i środków, należy też przypuszczać, że dodatek nie ukaże się wcześniej niż jesienią r. b. Ażeby choć trochę zaradzić złemu, materiał przygotowany do katalogu, drukowany jest częściowo w nowym czasopiśmie p. t. *Bibliotekarz*, wydawanym przez Bibliotekę Publiczną m. st. Warszawy przy współudziale redakcyjnym Poradni.

Udział Poradni w zakresie szkolenia i dokształcania zawodowego zaznacza się coraz silniej i głębiej. Niezależnie od stałej współpracy z Roczną Szkołą Bibliotekarską przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy i prowadzonych tam wykładów, Poradnia brała udział w licznych kursach bibliotekarskich, instrukcyjnych lub ogólnooświatowych.

Udział Poradni zanacza się nietylko w prowadzeniu wykładów, lecz coraz częściej na — żądanie zgłaszających się instytucji — w opracowaniu programów i doborze prelegentów, dostarczaniu materiałów pokazowych, organizowaniu wycieczek bibliotecznych, w związku z kursem lub samodzielnych (m. in. 3-dniowa wycieczka pracowników TCL dla zwiedzenia bibliotek warszawskich) i t. p.

Pozatem uważając sprawę dłuższych programowych praktyk za rzecz zasadniczego znaczenia dla wykształcenia zawodowego, Poradnia zajęła się dostarczaniem absolwentkom Rocznej Szkoły Bibliotekarskiej przy Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy oraz innym aplikantom bibliotecznym praktyk w kilku różnego typu bibliotekach warszawskich, które zgodziły się na przyjmowanie praktykantek i systematycznie przeprowadzenie ich przez różne działy pracy.

Działalność informacyjno-poradniana wzmaga się również w związku ze stale rosnącą liczbą interesantów, idzie ona nadal torem a) poradnictwa technicznego, w którym bardzo znaczna liczba porad przypada na biblioteki różnych organizacji i urzędów, gdzie prowadzenie biblioteki powierzane jest jako zajęcie dodatkowe jednemu z urzędników, nie posiadającemu żadnego przygotowania fachowego, oraz b) poradnictwa bibliograficznego.

Czynny udział bierze też Poradnia w rozwijającej się tak intensywnie akcji konkursów dobrego czytania, zarówno w organizacji i przebiegu konkursów, jak też przy naradach metodycznych i doborze książek. M. in. w roku sprawozdawczym opracowano spis książek na doświadczalny konkurs dobrego czytania, zorganizowany

przez Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej i Instytut Oświaty Dorosłych przy pomocy Poradni, oraz spis książek, nadających się do konkursów dobrego czytania, drukowany w czasopiśmie *Sprawy Wiejskie* Nr. 1 i w odblacie p. t. *Konkursy czytania*. W obu spisach tytuły książek zaopatrzone zostały w parowierszowe adnotacje informacyjne i stopień trudności.

W dziale bibliotek ruchomych opracowano 3 biblioteczki: jedną wzorcową dla organizującej się centrali w Nowym Targu, dwie dla powiatu sochaczewskiego, który systematycznie uzupełnia swe zasoby paru biblioteczkami rocznie, przekazując stale ich opracowanie Poradni.

Składnica Poradni wykazała w związku z przyrostem liczby klientów zwiększone obroty, które wyniosły zł. 28.558 (w r. ub. zł. 24.353.—), nie osiągając jednak czasów przedkryzysowych. Czyste zyski zwiększyły się jednak minimalnie, bo tylko o 200 zł. w stosunku do roku zeszłego, wobec tego, że licząc się z ciężkimi warunkami bibliotek, Poradnia zmuszona była obniżyć znacznie ceny, redukując zarobki własne do minimum.

Zasób posiadanych przez Składnicę pomocy bibliotecznych powiększył się o kilka nowych wzorów, brak kapitału obrotowego jednak nie pozwala na rozwinięcie Składnicy w stopniu odpowiadającym potrzebom.

Zwiększony nieco zasiłek Ministerstwa WRiOP (9.000 zł. w roku sprawozdawczym) pozwolił Poradni na wydobyć się z ciężkiej sytuacji finansowej, w której znalazła się w roku poprzednim wskutek nieoczekiwanej znacznej redukcji subwencji Ministerstwa WRiOP (w r. 1932 — 12.500 zł., w r. 1933 — 6.000 zł.). W każdym razie nieodzowna była w dalszym ciągu najdalej posunięta — niewskazana, czasem wyraźnie szkodliwa ze względu na bieg prac — oszczędność, a także zrzekanie się nadal przez personel na rzecz Poradni wpływów za prace dodatkowe (prowadzenie sekretariatu Koła Warszawskiego Z. B. P., honorarijów za wykłady nieinstruktorskie, za artykuły i t. p.).

Personel Poradni: W. Dąbrowska — kierownicza, E. Malinowska — zastępca, J. Słomczewska — pracowniczka biurowa, W. Goszczyńska — pracowniczka składnicy, W. Szostak — goniec, a od 1. XI — J. Rybarczyk. Buchalterję na godziny prowadził J. Adamczewski. Poza tem Poradnia w roku sprawozdawczym korzystała z pomocy p. E. Hordyńskiej, pracowniczki przydzielonej z Funduszu Pracy.

Komitet Poradni: dr. J. Muszkowski (przewodniczący), dyr. F. Czerwijowski, J. Szemplińska, a po jej ustąpieniu — J. Millerowa i J. Poczętowska, oraz W. Dąbrowska (sekretarz).

Komisja Rewizyjna z ramienia Koła Warszawskiego Z.BP.: kustosz A. Dobrowolski, dr. R. Danysz-Fleszarowa, St. Nelkenowa.

Fundusze Poradni: Wpływy zł. 21.719·28 (w tem zł. 9.000 subwencja Min. W. R. i O. P.). Wydatki zł. 21.276·29. Majątek Poradni w drukach, urządzeniach biblj., książkach i meblach zł. 27.521·83.

III. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

TOWARZYSTWO BIBLIJOFILÓW W ŁODZI W LATACH 1927—1935. Łódzkie Towarzystwo Biblijofilów powstało 9 kwietnia 1927 roku. Tego dnia odbyło się w lokalu Biblioteki Publicznej zebranie organizacyjne, złożone z 17 miłośników książki, którzy po wysłuchaniu szeroko umotywowanego przez prof. Przecławą Smolika projektu utworzenia w Łodzi Towarzystwa Biblijofilów postanowili instytucję taką do życia powołać, składając pod zbiorową deklaracją swoje podpisy, jako pierwsi jej członkowie zwyczajni i założyciele.

Dnia 27 listopada tegoż roku odbyło się pierwsze walne zebranie członków, na którym przyjęto statut Twa i wybrano jego władze.

Statut przewidywał następujące cele działalności: «Rozwijanie w społeczeństwie polskim zamiłowania do książki, — poszanowania dla druków i opraw, mających wartość zabytkową lub artystyczną; rozwijanie i ułatwianie członkom kolekcjonerstwa tego rodzaju druków i wiedzy o nich; rozwijanie smaku i wymagań estetycznych w dziedzinie książki współczesnej; inicjatywa i współdziałanie w ochranianiu, opisywaniu, katalogowaniu i udostępnianiu w ten sposób miłośnikom książki i nauce księgozbiorów prywatnych i publicznych».

Cele te miały być osiągnięte — «przez wspólne zebrania, pogawędki, referaty, odczyty, aukcje, zwiedzanie bibliotek miejscowych i zamiejscowych, prywatnych i publicznych, przez konferencje, akademje, zjazdy, przez wystawy z dziedziny dziejów pisma, książki i druku, sztuki książki współczesnej, grafiki artystycznej i reprodukcji fotochemicznej; przez podejmowanie w miarę środków własnych wydawnictw, wzorowych pod względem typograficznym, dotyczących przede wszystkim księgoznawstwa, historii i sztuki książki, a także nieznanych i godnych wydania zabytków piśmiennictwa lub utworów współczesnych, posiadających bezsprzeczną wartość literacką, przyczem wydawnictwa Twa tłoczyć się miały w miejscowych oficynach w ograniczonej ilości egzemplarzy numerowanych (ewent. imiennych) dla członków Twa po cenie kosztów, dla towarzystw biblijofilskich zamiejscowych — po cenach ulgowych».

Kierując się temi wskazaniem, Zarząd w ciągu omawianego okresu sprawozdawczego starał się realizować w miarę możliwości wszystkie prawie zalecenia, w statucie Twa przewidziane, główny jednak nacisk położył na akcję wydawniczą dzieł biblijofilskich.

W ten sposób w ciągu ubiegłych lat ośmiu wydane zostały następujące publikacje: Karola Hillera *Exlibrys*, r. 1927, Przecławą Smolika *Zdobnictwo książki w twórczości Wyspiańskiego*, r. 1928, Zygmunta Hajkowskiego *Łosy księgozbioru Feliksa Wężyka z Mroczenia*, r. 1928, Andrzeja Zanda *Z dziejów dawnej Łodzi*, r. 1929, Przecławą Smolika *Jana Bukowskiego prace graficzne*, r. 1930, Aleksandra Brücknera *Legends i fakty*, r. 1931, Jana Brzękowskiego, Leona Chwistka, Przecławą Smolika i Władysława Strzemińskiego *O sztuce nowoczesnej*,

r. 1934, Przecław Smolika *Jana Piotra Norblina prace rytownicze*, r. 1934.

Prócz tego Zarząd zakupił 30 egz. *Księgi Pamiątkowej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łodzi*, które rozdał bezpłatnie członkom Twa, oraz subsydjował sumą 250 zł. broszurę Oddziału Łódzkiego Polskiego Twa Historycznego p. t. *Teksty źródłowe do dziejów Łodzi 1332—1820* w opracowaniu Adama Stebelskiego, którą również członkowie otrzymali bezpłatnie. Szata graficzna obu tych wydawnictw w niczem nie ustępowała poziomowi estetycznemu druków własnych Twa.

W grudniu roku 1930 Two zorganizowało w gmachu Miejskiej Galerii Sztuki wystawę p. n. «Dziesięciolecie książki polskiej», obejmującą 5 działów: książka bibliofilska, staranne wydawnictwo księgarskie, grafika odręczna związana z książką, technika fotochemigraficzna i oprawa współczesna. W wystawie wzięły udział firmy księgarskie łódzkie i zamiejscowe, oraz szkoły, stowarzyszenia i zakłady wydawniczo-graficzne. Wystawa obeślana była eksponatami licznie, trwała dni dziesięć, ruch zwiedzających wynosił 1000 osób. Na zakończenie Zarząd Twa, jako jury wystawy, przyznał niektórym wystawcom odznaczenia.

Wyrazem życia towarzyskiego było kilka urządzonych wieczorów, łączonych zwykle z herbatką i pogawędką bibliofilską: zebranie w dniu 24 listopada r. 1928 poświęcone było «Sprawozdaniu ze Zjazdu Bibliofilów we Lwowie»; w dniu 28 I 1929 r. omawiano sprawę «Nowych zamierzeń wydawniczych Twa»; dnia 8 V 1929 odbył się pokaz exlibrisów; 30 XI 1929 — mała wystawa ciekawych opraw introligatorni łódzkich; na herbatce dnia 18 IV 1931 rozdano egzemplarze członkowskie nowego wydawnictwa *Legendy i fakty* a jednocześnie p. Przecław Smolik wygłosił referat n. t. Królewska księga w Łodzi i wreszcie 5 VI 1931 r. urządzono odczyt p. Samuela Tyszkiewicza p. t. *Oficyna Tyszkiewiczów we Florencji*.

Zebrania organizacyjnych zwołano ogółem 22 — w tem 4 walne i 18 zebrań Zarządu.

Ze składek członkowskich wpłynęło do kasy ogółem 6236 zł., z ofiar i subsydjów — 9810 zł., ze sprzedaży własnych wydawnictw — 3948 zł. 68 gr. Wydatki zaś szły m. in. na cele następujące: na wydawnictwa — 17.099 zł. 97 gr., na życie towarzyskie — 267 zł. 75 gr., na administrację (wydatki kancelaryjne, druki, przesyłki, prowizja inkasenta i t. p.) — 1665 zł. 46 gr. Ogólna suma operacyjna za lat 8 przekracza 20.000 zł. Przeszło 10.000 zł., a więc połowa sumy obrotowej, wpłynęło do kasy w wyniku bezpośrednich opłat członków oraz — pracy organizacyjnej władz Twa. Siedzibą Twa i miejscem wszystkich zebrań w ciągu lat 8-miu był lokal Miejskiej Biblioteki Publicznej. W latach 1928—30 Two liczyło członków 40 osób, obecnie zaś zespół członków wynosi osób — 18.

KURS BIBLIOTEKARSKI W ŁODZI. W dniu 7 maja zakończony został kurs bibliotekarski zorganizowany przez Koło Łódzkie

Związku Bibliotekarzy Polskich i trwający od dnia 25 marca. Program kursu liczył 50 godzin pracy, w tem 30 godzin wykładowych i 20 — zajęć praktycznych. W wykładach uwzględniono przedmioty: organizacja i prowadzenie bibliotek publicznych, pedagogika bibliotekarska, propaganda książki, kierowanie czytelnictwem, wybrane zagadnienia z psychologii ogólnej i bibliografja. W ramach zajęć praktycznych — słuchacze katalogowali i klasyfikowali książki z typowymi wypadkami hasła autorskiego, wygłosili szereg referatów z bibliotekarstwa oraz brali udział w dwóch wieczorach książki, zorganizowanych jako wzór propagandy czytelnictwa. Na zakończenie kursu słuchacze poddali się egzaminom ustnym i piśmiennym. Kierownikiem kursu i głównym prelegentem był p. Jan Augustyniak, ponadto do wykładów specjalnych zaproszeni zostali: p. Józef Gercz, asystent W. P. i p. prof. Zygmunt Hajkowski. Cwiczenia prowadziły pp. Sabina Sulikowska i Stanisława Czekalska, bibliotekarki M. Biblioteki Publicznej. Słuchacze w ilości 35 osób rekrutowali się spośród czynnych bibliotekarzy, zatrudnionych w bibliotekach miejskich i społecznych, urzędników Zarządu m. Łodzi oraz — osób, pragnących się w przyszłości poświęcić zawodowi bibliotekarskiemu. Pod względem poziomu wykształcenia ogólnego słuchaczy z wykształceniem wyższym kurs liczył 8 osób, — ze średnim 8 osób, — z pedagogicznym 3 osoby, — ze średnim niepełnym 16 osób. Do egzaminu przystąpiło 20 osób. Kurs był częściowo subwencionowany przez Zarząd m. Łodzi.

Z DZIAŁALNOŚCI KOŁA ŁÓDZKIEGO Z. B. P. W R. 1934/35.

Dnia 12 X 34 r. Koło Łódzkie urządziło wycieczkę do Biblioteki im. Borochowa w celu zapoznania się z jej organizacją. Kierownicy biblioteki w specjalnym referacie przedstawili historję Biblioteki oraz statystykę ruchu czytelników w zależności od stosunków panujących w dziedzinie pracy w Łodzi. Zaznaczyć należy, iż Biblioteka została świeżo zreorganizowana przez byłych słuchaczy kursu bibliotekarskiego Koła Łódzkiego i liczy przeszło 10.000 tomów.

Międzynarodowy Zjazd Wychowania Moralnego w Krakowie, sprawozdanie z którego złożyła członkini Koła Łódzkiego p. Wilamowska, wywołał żywą dyskusję wśród bibliotekarzy łódzkich na temat: «Wychowania moralnego» i «Literatury dziecięcej», które to zagadnienia często są poruszane na konferencjach Koła. Takie zaś tematy jak «Najnowsze wydawnictwa», «Książki o wysokiej wartości literackiej i oświatowej», «Książki bezwartościowe dla dzieci» wywołują odzew nie tylko wśród bibliotekarzy, ale także wśród nauczycielstwa szkół średnich i kierowników towarzystw oświatowych, którzy licznie reprezentują te instytucje na zebraniach dyskusyjnych bibliotekarzy Koła Łódzkiego.

Niemniejsze też zainteresowanie wykazują bibliotekarze łódzcy, w sprawie czytelnictwa bezrobotnych, to też świeżo wyszła z druku książeczka p. Guzińskiej p. t. *Jak pogłębić czytelnictwo bezrobotnych*

była szczegółowo rozpatrywana. Dyskusja spowodowała wnioski, iż: obserwacje obejmują nieliczne wypadki na terenie słabych księgozbiorów; — autorka nie dość szeroko odpowiedziała na postawione w tytule pracy zapytania; — poszczególne obserwacje są życiowo istotne i ciekawe i potwierdzają także obserwacje na terenie Łodzi.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszył się zeszłoroczny kurs bibliotekarski, Koło postanowiło urządzić również kurs w roku bieżącym z tem, iż tegoroczny program będzie miał charakter organizacyjno-metodyczny i złożą się nań następujące przedmioty: Istota biblioteki i typy bibliotek; organizacja bibliotek powszechnych, szkolnych, świetlicowych i klubowych; inwentaryzacja, katalogi i katalogowanie, klasyfikacje naukowe; organizacja kontroli; zasady kompletowania bibliotek; działalność pedagogiczna bibliotekarza; psychologia czytelnika i książki, propaganda czytelnictwa, kierowanie czytelnictwem, samokształcenie, czytelnictwo grupowe i indywidualne. Wykłady uzupełnione będą zajęciami praktycznymi z zakresu badań nad książką, oraz pokazowem i lekcjami z zakresu pedagogiki bibliotecznej. Kurs obejmie ogółem 50 godzin (25 godz. wykładowych i 25 zajęć praktycznych). Kurs rozpoczął się 25 marca r. b.

St. Cz.

WIADOMOŚCI Z TERENU WILEŃSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH za drugie półrocze 1934 i pierwsze 1935. Koło Bibliotekarzy odbyło następujące zebrania ogólne (odczyty i wycieczki): 127) 28. X. Zwiedzanie nowego gmachu i zbiorów Archiwum Państwowego (z objaśnieniami prof. R. Mienickiego). 128) 29. XI. W. Eydrygiewiczówna «Belgijska instrukcja katalogowania w porównaniu z polskimi przepisami». 129) 16. XII. Zwiedzanie Biblioteki Wydziału Teologicznego U. S. B. (z objaśn. ks. Fr. Tyczkowskiego). 130) 17. I. Wł. Piotrowicz «O biblijografii bibliotekarstwa polskiego». 131) 7. III. J. Jantzenowa i H. Drège'ówna «Uwagi o indeksie do *Urzędowego Wykazu Druków*». 132) 11. IV. A. Łysakowski «Wytwarzanie i rozpowszechnianie książki w okręgu wileńskim». 133) 18. V. Zebranie żałobne dla oddania hołdu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego. 134) 31. V. Sprawozdanie z Dorocznego Zebrania Delegatów Kół oraz W. Nowodworski «Najnowsza biblijografia do dziejów Prus Wschodnich i Zachodnich (E. Wermkego)». S. Arsenjew «Pierwszy tom encyklopedji bibliologicznej (wyd. Hiersemanna)». 135) 22. VI. Zwiedzanie Biblioteki i Muzeum im. Wróblewskich, w związku z uroczystością otwarcia.

Poza zebraniem ogólnym członkowie Koła wygłosili następujące inne odczyty: M. Ambros 13. XI. «Z metodyki oddziaływania drukowaniem słowem» (Kurs Pracy Społeczno-Oświatowej Akad. Koła Macierzy Szkolnej w Wilnie). 26. I. «Biblijografia filologii klasycznej w Polsce, jej stan obecny i zadania» (Wil. Tow. Filologiczne). 2. V. «Polska biblijografia filozoficzna, jej stan obecny i zadania» (Wil. Tow. Filozoficzne). A. Łysakowski 29. IX. «Książka wileńska»

(Radjo Wil.). 1. XI. «Książka na prowincji» (I Zjazd Działaczy Kulturalnych). W. Nowodworski 8. I. «Co mówi historia o królowej Jadwidze» (Radjo Wil.).

Zarząd Wileńskiego Koła stanowią: A. Łysakowski (przew.), St. Lisowski (zast. przew. i ref. odczyt.), A. Zajewska (sekr.), W. Eydrygiewiczówna (skarbnik), F. Działlikówna (gospodarz), i I. Fiłonowa (przew. Kasy Samop.).

Biblioteka Uniwersytecka uzyskała część skrzydła gmachu głównego U. S. B., zwolnionego przez Archiwum Państwowe. Korzystając z rozszerzenia lokalu, otwarto dla czytelników «Biuro Bibliograficzne» w sali na I p. obok Czytelni Publicznej, zadaniem jego jest udzielanie informacji i pomocy bibliograficznych czytelnikom w zakresie ich poszukiwań naukowych, udzielanie wskazówek i odpowiedzi na kwerendy, wreszcie pośredniczenie w sprowadzaniu z innych bibliotek dzieł do pracy naukowej (wypożyczanie międzybiblioteczne). Wzorem lat ubiegłych podjęto wygłaszanie wykładów informacyjnych dla studentów wszystkich wydziałów U. S. B. (zob. *Biuletyn Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie* Nr 10, R. 1934/35).

Archiwum Państwowe w Wilnie przeniosło się w czerwcu 1934 do własnego lokalu przy ul. Teatralnej. Po usunięciu zbiorów archiwalnych lokal przy Uniwersyteckiej 5 został podzielony między Bibliotekę Uniwersytecką i biura uniwersyteckie.

W Towarzystwie Naukowym Litewskim przystąpiono do katalogowania księgozbioru, skatalogowano 16 tysięcy tomów czyli $\frac{1}{3}$ książki posiadanych przez Towarzystwo (zob. *Kurjer Wil.* Nr 191, 1934).

Prasa miejscowa zamieściła szereg artykułów i wzmianek, poświęconych zagadnieniom książki na ziemiach północno-wschodnich Polski. Temat ten omawiali kilkakrotnie w *Dzienniku Wil.* St. Cywiński w artykułach p. t. *Literatura w Wilnie i Wilno w literaturze* (Nr 211—216, 218)¹. W. Odyniec *Z książek o Brastławszczyźnie* (Nr 57). *O ruchu wydawniczym na terenie Wilna* (Nr 49), w *Słowie* W. Charkiewicz (Nr 258, 111). Z zakresu czytelnictwa zamieszczono w *Słowie* (Nr 264) i *Kurjerze* (Nr 57) artykuły p. t. *Co czyta Wilno*. Wiadomości o mniejszych bibliotekach na terenie Wileńszczyzny podaje *Kurjer*, mianowicie o powstaniu nowej b-ki gminnej w Leonpolu (Nr 194), oraz czytelni litewskiej w Girach (Nr 203) i zamknięciu — w Olkienikach (Nr 305), a *Słowo* (Nr 131) o otwarciu b-ki ludowej w Lachowiczach.

Sprawie ustawy bibliotecznej poświęcono w prasie wileńskiej wiele uwagi, zamieszczając szereg większych artykułów dyskusyjnych we wszystkich dziennikach miejscowych (*Słowo* Nr 351, 16, *Kurjer* Nr 343, 12, 16, 26, 29, 40, 45, 57, 152, *Dziennik* Nr 337).

¹ N-ry ponad 200 oznaczają rok 1934, od 1—260 rok 1935.

WIADOMOŚCI Z TERENU WIELKOPOLSKO-POMORSKIEGO
KOŁA Z. B. P. Poznań. Biblioteka Raczyńskich wzrosła w roku sprawozdawczym (1933/34) ogółem o 6.080 tomów, z czego 739 tomów wpłynęło drogą kupna a 5.341 tomów drogą daru lub wymiany. Dział rękopisów powiększył się o 2 teki z papierami po ś. p. dr Stanisławie Szumanie. Czasopism otrzymywała Biblioteka 288, gazet 79. Ogółem posiadała Biblioteka przy końcu okresu sprawozdawczego (31 III 1934) 124.822 tomów i 4.120 zeszytów czasopism. Ze zbiorów bibliotecznych korzystało ogółem 4.559 (dziennie ok. 200) czytelników.

Biblioteka Radziecka powiększyła się o 427 tomów dzieł i 164 tomów czasopism, z czego największa ilość (235 tomów dzieł i 47 tomów czasopism) przypadła na działy prawa, ekonomji i administracji oraz technologii (43 t. dzieł, 18 t. czasopism).

Do Biblioteki Muzeum Wielkopolskiego wpłynęło 190 tomów, w tem 74 jako kupno, a 116 jako dar lub wymiana. Abonowano 30 czasopism naukowych, a 8 czasopism otrzymywano bezpłatnie. Do działu reprodukcji i wzorów przybyło 21 fotografii dzieł sztuki, częściowo podarowanych lub złożonych jako obowiązkowe odbitki zdjęć robionych w Muzeum Wielkopolskiem. Bibliotekę muzealną zwiedziło 5.035 osób.

Biblioteka Towarzystwa Przyjaciół Nauk wzrosła o 800 pozycji; nadto przybyło 828 uzupełnień czasopism i wydawnictw ciągłych. Drogą kupna wpłynęło 43 dzieł w 50 tomach, tytułem daru 170 dzieł w 190 tomach, z dawnych zasobów 587 dzieł w 629 tomach.

Oprócz bieżących prac katalogowych opracowano także specjalny katalog biblioteki podręcznej w Pracowni bibliotekarzy i Czytelni oraz zestawiono katalog dzieł francuskich obejmujących okres od 1500—1830 r.

Biblioteka Wojskowa D. O. K. VII powiększyła swój księgozbiór o 2.435 tomów oraz 18 nowych czasopism. W r. 1934 abonowała Biblioteka Wojskowa 38 czasopism, a Biblioteka Towarzystwa Wiedzy Wojskowej 24 czasopism; nadto wpłynęło drogą daru 55 czasopism. Zbiór map taktycznych i operacyjnych powiększył się o 71 arkuszy map.

Do wydatnego powiększenia się księgozbioru przyczyniła się Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie, przysyłając bezpłatnie 1.328 tomów książek treści wojskowej oraz ogólnonaukowej, które zostały włączone do zbiorów bibliotecznych. Przy końcu roku sprawozdawczego posiadała Biblioteka Wojskowa 24.454 tomów książek naukowych oraz 3.720 tomów utworów powieściowych; Biblioteka Towarzystwa Wiedzy Wojskowej składała się z 472 tomów.

Biblioteka Miejska w Bydgoszczy wzrosła o 1.419 dzieł w 2.171 tomach. Z tego przypada na kupno 622 dzieł w 698 tomach, na dary 762 dzieł w 942 tomach, na wymianę dubletów 35 dzieł w 45 tomach oraz na uzupełnienia 305 dzieł w 486 tomach.

Ogólny stan księgozbioru wynosił z końcem r. 1934: dzieł 75.850 w 126.785 tomach, rękopisów 335, autografów 783, ekslibrisów 720, dubletów 2.450. Do wzbogacenia zbiorów Biblioteki przyczynił się cały szereg instytucyj i towarzystw naukowych polskich i obcych. Wśród ofiarodawców prywatnych należy wymienić m. in. dyr. W. Bełzę, red. St. Brandowskiego, red. K. Friedlera, K. Makuszyńskiego, J. Tuwima. W okresie sprawozdawczym przybyło rękopisów 44, autografów 157, ekslibrisów 63. Do cenniejszych rękopisów należą M. Sokolnickiego «Rozmowa o Napoleonie» oraz partytura opery Münchheimera «Mazepa». Wśród autografów widnieją nazwiska generała Chłopickiego (listy prywatne), Dwernickiego, Kniaziewicz, Skrzyniec, I. Krasieńskiego, Lelewela i wielu in.

Należy także wspomnieć, że przy konserwacji dzieł Biblioteki Bernardyńskiej wydobywano często w introliigatorni Biblioteki bardzo ciekawe szczątki rękopisów XVI wieku, znajdujące się w starych oprawach i okładkach.

W listopadzie 1934 r. brała Biblioteka Miejska udział w wystawie pod hasłem «Żołnierz w sztuce», zorganizowanej przez Polski Biały Krzyż, a urządzanej w Muzeum Miejskim. Do wystawy obrazów, miniatur, sztychów dołączyła Biblioteka Miejska ekspozycję książkowe, okazy graficzne, zbiór rzadkich fotografii, zbiór rozkazów wojskowych i t. d. Zbiory ułożono w chronologicznym skrócie dziejów polskich, od Piastów aż po okres współczesny. W osobnych gablotach wystawiono autografy królów i generałów polskich. Powszechną uwagę zwracał Plan Warszawy z r. 1862 z podpisem margr. Wielopolskiego. Wystawa cieszyła się niezwykle zainteresowaniem publiczności, tak że w ciągu miesiąca zwiedziło ją 4.380 osób.

Biblioteka Ludowa pozostająca pod zarządem Biblioteki Miejskiej, powiększyła się o 370 dzieł w 390 tomach. Z wypożyczalni korzystało 11.031 osób (w tem młodzieży i dzieci 6.500), którym wypożyczono 28.000 dzieł w 20.869 tomach. Przy końcu r. 1934 posiadała Biblioteka dzieł 26.023, tomów 27.230.

Do Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu wpłynęło w r. 1934 dzieł 1.584 w 1.906 tomach, z czego jako własność miejska 880 dzieł w 947 tomach, własność Towarzystwa Naukowego w Toruniu 702 dzieła w 957 tomach, jako własność Tow. Copernicus-Verein f. W. u. K. 2 dzieła w 2 tomach; poza tem prenumerowano szereg czasopism. Bardzo wiele czasopism otrzymano bezpłatnie, jako egzemplarze obowiązkowe, lub drogą wymiany za wydawnictwa Tow. Copernicus-Verein. Wymiana Towarzystwa Naukowego dała 249 czasopism bieżących; ogółem wpłynęło 552 czasopisma w 20.123 numerach czasopism bieżących.

Rok 1934 zaznaczył się w życiu Biblioteki toruńskiej dwoma ważnymi faktami. Pierwszy — to ponowne uzyskanie prawa otrzymywania egzemplarza obowiązkowego druków z obszaru województwa pomorskiego, jako biblioteka regionalna tegoż województwa.

Drugim ważnym wydarzeniem jest znaczne powiększenie zbiorów bibliotecznych Towarzystwa Naukowego w Toruniu wskutek połączenia z nimi cennego księgozbioru ś. p. Walentego Fiałka z Chełmna. Dzięki przychylnemu stanowisku krajowych władz pomorskich oraz zrozumieniu rodziny zdołano zachować całość zbioru wybitnego biblijofila. Został on nabyty przez Starostwo Krajowe Pomorskie i oddany w depozyt Tow. Naukowemu w Toruniu. Zbiór ten liczy około 5.000 tomów i będzie stanowił osobny dział Biblioteki Towarzystwa Naukowego. Kolekcja Fiałka ma duże znaczenie naukowe; znajduje się w niej mnóstwo polskich druków pomorskich z okresu porozbiorowego, których nie posiadają inne biblioteki. Do nich dochodzi staranny zbiór wydawnictw ludowych (m. in. rzadkich druków śląskich) oraz dzieł z zakresu historii literatury polskiej. Przez nabycie księgozbioru Fiałka stała się Biblioteka toruńska najbogatszą instytucją w Polsce w zakresie druków dotyczących Pomorza.

Dr Bożenna Szulc-Golska

UCZCZENIE PAMIĘCI MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZEZ BIBLIOTEKARSTWO POLSKIE. Koło Warszawskie Z. B. P. odbyło we własnym lokalu w d. 13 czerwca 1935 r. uroczyste zebranie poświęcone uczczeniu pamięci Marszałka. Po zagajeniu przewodniczący dyr. Muszkowski wezwał nadzwyczaj licznie zgromadzonych członków do uczczenia pamięci Zmarłego przez powstanie i zachowanie minutowej ciszy. Poczem nestor bibliotekarstwa polskiego dyr. Demby wygłosił w stylu wytwornym i podniosłym dłuższe przemówienie, w którym podkreślił stosunek Józefa Piłsudskiego do książki w młodości i podczas studjów uniwersyteckich, następnie stosunek Naczelnika Państwa do spraw nauki i kultury, szczególnie zaś do bibliotekarstwa, wypuklając takie fakty jak sprawozdanie Muzeum Raperswilekiego, podpisanie dekretu o utworzeniu Biblioteki Narodowej, udzielenie ze Skarbu Narodowego 2 milionów złotych na cele powstającej Biblioteki i wreszcie jeden ze skutków zwycięskiej wojny r. 1920 — rewindykacja zagarniętych przez cesarską Rosję zbiorów polskich. Następnie dyr. mjr. Niezgoda w związku z przemówieniem scharakteryzował stosunek Piłsudskiego do Centralnej Biblioteki Wojskowej, inicjatywę nawiązania ściślejszej współpracy bibliotekarstwa wojskowego z bibliotekarstwem ogólnem, oraz przytoczył nieznane szerszej publiczności szczegóły dotyczące sprowadzenia zbiorów Raperswilekich i przekazania ich pod zarząd dyrekcji C. B. W. Na zakończenie uroczystości p. Świerkowski poinformował zgromadzonych o projektowanym złożeniu hołdu przez bibliotekarzy polskich na Wawelu i na Sowińcu.

HELENA LIPSKA: NADZWYCZAJNY ZJAZD BIBLIOTEKARZY I BIBLIJOFILÓW KU UCZCZENIU PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W KRAKOWIE 10—11 XI 1935 R.

W szeregu związków i organizacji, które złożyły hołd pamięci Pierwszego Marszałka Polski, nie mogło braknąć bibliotekarzy i biblijofilów. Prócz uczuć indywidualnych skłaniała ich ku temu głęboka wewnętrzna potrzeba uczczenia Wielkiego Człowieka, który na znacznym odcinku swego życia pracował na terenie przez nich umiłowanym: druku i książki. Działalność Józefa Piłsudskiego na tem polu jest znana ogółowi przedewszystkiem z konspiracyjnej pracy nad *Robotnikiem* i nad *Rokiem 1863*, z szeregu odezwow żołnierskich, z dzieł: *Rok 1920*, *Moje pierwsze boje*, *Poprawki historyczne*, oraz z licznych przemówień na zebraniach, zjazdach i wywiadów w prasie. Ale to przecież nie wszystko. Pozostało jeszcze wiele prac, zwłaszcza z lat wcześniejszych, które rozproszone po różnych wydawnictwach partyjnych i czasopismach konspiracyjnych składają się na całokształt działalności Józefa Piłsudskiego jako drukarza, redaktora, wydawcy i autora. Z drugiej strony postać Marszałka zaważyła bardzo na losach Polski. Stała się niejako zagadnieniem, problemem, nawet synonimem siły i potęgi państwa; stała się wybitnym czynnikiem w kształtowaniu się młodej państwowości. Nic więc dziwnego, że wyrosła i rozwinęła się bogata literatura o Józefie Piłsudskim, tak w Polsce jak i zagranicą: wszak postać jego stawiają obcy w szeregu najwybitniejszych europejskich mężów stanu.

Tę właśnie odrębną stronę charakteru Marszałka, jako «podmiotu i przedmiotu» zainteresowań bibliotekarza i biblijofila zapragnął oświetlić Nadzwyczajny Zjazd krakowski.

Na pierwszym przedwakacyjnem posiedzeniu ustalono program w ogólnych zarysach. Składać się miał z 4 punktów: 1) Hołd w krypcie wawelskiej i złożenie wieńca, 2) wyjazd na Sowiniec celem sypania kopca oraz złożenia ziemi z grobu Lelewela, 3) Wystawa druków, rękopisów i grafiki, 4) wydanie książki pamiątkowej.

Tymczasowy komitet nawiązał w czasie wakacyj stosunki listowne z poszczególnymi kołami oraz szeregiem osób, zapraszając je do szerszego komitetu. Równocześnie zwrócono się

do osób bliskich Marszałkowi z prośbą o opracowanie artykułów do księgi pamiątkowej i o nadsyłanie eksponatów na Wystawę.

Z początkiem września praca organizacyjna przybrała formy realne. Przedewszystkiem nastąpiło ukonstytuowanie się i rozszerzenie składu Komitetu oraz podział na sekcje. Do prezydium weszli: Przewodniczący, dyrektor Bibl. Jagiellońskiej dr. E. Kuntze, prezes krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich. Zastępcy: K. Witkiewicz prezes Tow. Miłośników Książki i L. Strojek dyrektor Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. Sekretarz: dyr. Bibl. P. Akademii Umiej. K. Piotrowicz, skarbnik: H. Lipska, bibliotekarka Bibl. Jag. Utworzono sekcje następujące: organizacyjną pod przewodnictwem dyr. K. Lewickiego, finansową kierowała H. Lipska, propagandową dyr. L. Strojek, wystawową dyr. K. Witkiewicz, redakcyjną dyr. E. Kuntze, sekretarz dr. W. Pocięcha. Do Komitetu ogólnego zaproszono prezesa Rady Związku Bibliotekarzy Polskich dyr. S. Vrtel-Wierczyńskiego, senjora bibliotekarzy dyr. S. Dembego, protektora bibliofilstwa polskiego F. Biesiadeckiego, radcę Ministerstwa W. R. i O. P. dra J. Grycza, oraz przewodniczących kół lokalnych bibliofilów i bibliotekarzy.

Termin Zjazdu został wyznaczony na dzień 11 listopada. Ponieważ był to dzień święta państwowego, a uroczystość otwarcia Zjazdu i Wystawy wchodziła w skład jego programu, Komitet był uzależniony w tych punktach od ostatecznych decyzji władz państwowych.

Poszczególne sekcje działały następująco:

1) Sekcja organizacyjna ustaliła ostateczny program uroczystości: w dniu 10 XI o godz. 20:30 zebranie towarzyskie, w poniedziałek 11 XI o godz. 9 wspólna Msza św. w kapliczce św. Jana Kantego, godz. 10:30 uroczyste otwarcie Zjazdu w salach Muzeum Przemysłowego, godz. 12:30 otwarcie Wystawy, godz. 13:30 złożenie hołdu w krypcie wawelskiej, godz. 14 wyjazd na Sowiniec i zamknięcie Zjazdu. Dzięki życzliwej pomocy dyrektora Związku Turystycznego dr. B. Macudzińskiego w Krakowie uzyskano 50% zniżkę kolejową, a w porozumieniu z «Komitetem sypania kopca» zarezerwowano kwatery dla członków. Ustalono projekt odznaki zjazdowej, zaproszeń i druków, według projektu art.-grafika F. Seiferta, członka T. M. K.

2) Sekcja finansowa starała się o uzyskanie subwencji na

cele Wystawy. Dzięki życzliwemu stanowisku prezydenta miasta dr. Kaplickiego otrzymał Komitet 500 zł., z Ministerstwa W. R. i O. P. 300 zł., z Zarządów Tow. Miłośników Książki i Koła Bibliotekarzy w Krakowie po 100 zł.

3) Sekcja propagandowa umieściła szereg komunikatów w prasie krakowskiej i poza naszym terenem oraz w radjo. W przeddzień uroczystości ukazał się w 45-ym *Dodatku literacko-naukowym* do nr. 313 *Ilustrowanego Kuryera Codziennego* artykuł E. Kuntzego p. t. *Józef Piłsudski a książka*. Przez cały czas trwania wystawy informowano publiczność o napływających eksponatach, oraz o kilkakrotnem przedłużaniu terminu jej trwania.

4) Sekcja wystawowa zwróciła się do szeregu instytucji i osób z prośbą o wypożyczenie książek, druków, fotografii, portretów i pamiątek związanych z postacią Wodza. Należało bowiem przedewszystkiem zgromadzić cały materiał, a z niego dopiero wybrać odpowiednie eksponaty. W pierwszym rzędzie stanęły do apelu biblioteki krakowskie; pozatem Biblioteka Narodowa, Centralna Biblioteka Wojskowa, Biuro Historyczne Ministerstwa Spraw Wojskowych, Klub Sprawozdawców Sejmowych, Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Redakcja wydawnictwa *Bluszcz* z Warszawy, lwowska Biblioteka Uniwersytecka oraz Baworowskich, Biblioteka Uniwersytecka poznańska i Tow. Przyj. Nauk tamże, wreszcie placówki dyplomatyczne polskie pospieszyły z gotowością pomocy i nadesłały bardzo cenne materiały. Księgarnie Gebethnera i Ski, Krzyżanowskiego, Leśniaka, drukarnie W. L. Anczyca i Narodowa w Krakowie przyczyniły się w znacznej mierze do skompletowania zbiorów. Wreszcie szereg osób prywatnych jak sen. Klemensiewicz, mjr. S. Konopka, M. Baranowski, L. Królikowski, B. Lenart, dyr. J. Sokulski, S. Pomarański, H. Lipska i w. i. ofiarowało swoje pamiątki i książki na Wystawę. Najważniejszymi jednak eksponatami, po raz pierwszy publicznie wystawionemi, były dzieła, dokumenty i pamiątki z osobistych zbiorów Marszałka w Sulejówku, Belwederze oraz z Gen. Inspektoratu Sił Zbrojnych. Celem uzyskania tychże wydelegował Komitet 2 swoich przedstawicieli w osobach dyr. J. Sokulskiego i posła Jahody-Żółtowskiego, którzy wraz z majorem Konopką wybrali, za łaskawem pozwoleniem Pani Marszałkowej, najbardziej ciekawe i charakterystyczne materiały na Wystawę.

W pracy nad urządzeniem Wystawy brali udział oprócz dyr. Witkiewicza pp.: M. Baranowski, J. Fusiecki, J. Sokulski, L. Strojek oraz art.-grafik F. Seifert, który projektował część dekoracyjną.

5) Sekcja redakcyjna zwróciła się do szeregu wybitnych pisarzy i bliskich współpracowników Józefa Piłsudskiego z prośbą o nadesłanie artykułów. Nie od wszystkich udało się je otrzymać; brak czasu związany z pracą na najwyższych stanowiskach państwowych usprawiedliwiał odmowę. Obecnie sekcja posiada już cały materiał zebrany, również i ilustracyjny i rozpoczyna w dniach najbliższych druk księgi p. t. *Józef Piłsudski pisarz, wydawca i drukarz*. Na treść składają się artykuły K. Czachowskiego, A. Dobrodzickiego, S. Konopki, H. Orsza-Radlińskiej, Wł. Pobóg-Malinowskiego, K. Rożnowskiego, L. Wasilewskiego. Zestawienie bibliograficzne wszystkich prac Marszałka opracował S. Giza.

W przeddzień Zjazdu otwarto w Bibliotece Jagiellońskiej Biuro informacyjne, gdzie załatwiano sprawę kwater,niżek kolejowych, wydawano druki zjazdowe i odznakę. Uczestnicy obchodu, prócz prospektu Księgi pamiątkowej oraz propagandowego druku o Krakowie, otrzymali najnowszą monografię o Marszałku pióra W. Lipińskiego, p. t. *Wielki Marszałek*, jako dar firmy Gebethnera i Wolffa. Liczba zgłoszonych uczestników wynosiła 171 osób. Osobiście wzięło udział 131 członków.

W niedzielę dnia 10 XI wieczorem odbyło się w salach Klubu Społecznego zebranie towarzyskie, na które przybyło około 80 osób. Miłych gości powitał w serdecznych słowach członek Tow. Miłośników Książki prof. dr. F. Walter. Tak tutaj jak i w Biurze informacyjnym Zjazdu urządzono «kącik bibliofilski» ze sprzedażą wydawnictw T. M. K. i Biblioteki Jagiellońskiej.

Właściwy dzień uroczystego Zjazdu upłynął pod znakiem przepięknej pogody, niebywalej wprost o tej porze roku. O godz. 9 rano zebrali się pracownicy i miłośnicy książki w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej, w kaplicy św. Jana Kantego, gdzie Mszę św. odprawił ksiądz-bibliofil S. Sapiński. Po nabożeństwie zwiedzano biura i magazyny najstarszej księżnicy polskiej. Niedużo czasu na to starczyło, gdyż punktualnie o godz. 10:30 nastąpiło otwarcie Nadzwyczajnego Zjazdu Bibliofilów i Bibliotekarzy, uświetnione obecnością przedstawicieli władz i urzędów, nauki i sztuki. Na wstępie Chór Cecyljański odśpiewał «Hymn biblio-

filski» skomponowany przez Garbusińskiego do słów Justyna Sokulskiego, poczem dyr. Witkiewicz powitał imieniem Komitetu przybyłych gości, wyjaśniając cel Zjazdu. W zastępstwie nieobecnego ministra Leona Wasilewskiego odczytał dyr. Klemensiewicz wyjątki z jego pracy p. t. *Józef Piłsudski w drukarni i redakcji*, dając nowe oświecenie tej strony działalności Marszałka i prostując dotychczasowe nieścisłości. Dyr. Strojek wygłosił wybrane ustępy z *Bibuły*, a mjr. Stanisław Konopka, autor *Bibliografii druków o Józefie Piłsudskim*, podał bardzo zajmujące wyniki swych badań na temat: *Józef Piłsudski wśród książek*, oparte częściowo na osobistych wspomnieniach P. Marszałkowej Piłsudskiej. Oba referaty wygłoszone w skróceniu na otwarcie Zjazdu będą pomieszczone w całości w Księdze pamiątkowej. Na zakończenie tej części programu odśpiewał chór pieśń J. Małkiewiczza poświęconą Wodzowi Narodu, do słów Iłłakowiczówny «Trzy struny».

O godz. 12:30 nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy książki i grafiki związanej z osobą Pierwszego Marszałka Polski. Protektorat nad nią objął Prezydent miasta dr. Kaplicki. W jego zastępstwie dokonał otwarcia wiceprezydent Klimecki. Młodzieńca Hanka Zawadzka oddeklamowała nastrojowy wiersz Aurelii Stapińskiej «Kazeście pošli gazdo», poczem złożyła pęk kwiecica pod postumentem z biustem Marszałka oraz urną zawierającą ziemię z grobu Joachima Lelewela, z cmentarza na Rossie w Wilnie.

Całość materiału podzielono na 3 części: 1) Dzieła i pamiątki Józefa Piłsudskiego, 2) druki, ikonografia i nuty o Marszałku, 3) prasa żałobna. Pokazano wszystko z tego zakresu, co tylko można było zebrać — i pomieścić. Ekspонатów napłynęło bardzo dużo, nawet już po otwarciu Wystawy. Trzeba więc było przeprowadzić ścisły wybór, aby jak najpełniej każdy dział zilustrować. Odnośnie do pierwszej części zbiorów okazało się, iż wielu druków, odezów i najwcześniejszych prac Marszałka nie udało się odnaleźć lub nie uzyskano możliwości sprowadzenia ich w oryginalnem wydaniu. Jednak poczynawszy od *Robotnika* i *Walki*, a skończywszy na ostatnich wywiadach prasowych Józefa Piłsudskiego, pokazano na Wystawie komplet prac drukowanych, tak jak je wykazuje 10-tomowy zbiór *Pism — mów — rozkazów*. Obok nich znalazły tu pomieszczenie autografy i listy

Marszałka pisane do różnych osób m. i. do Hipolita Śliwińskiego W. Feldmana i i., fotografie i pamiątki z Belwederu, jak karty do gry, popielniczka, papier i pióro oraz pieczętka bojowa w formie zegarka, której towarzysz Ziuk używał. Osobne gabloty mieściły wybór dzieł z księgozbioru własnego Józefa Piłsudskiego z Sulejówka i Belwederu. Zdobią je exlibrisy pomysłu W. Skoczylasa i St. Ostoji-Chrostowskiego. Są tu dzieła, które Marszałek najchętniej czytywał i wielokrotnie do nich powracał, jak *Pamiętniki* gen. Prądzyńskiego, Limanowskiego: *Szermierze wolności*, *Myśli o sztuce wojennej*, *Trylogia* Sienkiewicza, Nowakowskiego *Przylądek Dobrej Nadziei* — przeważnie z Biblioteki w Sulejówku. Z Belwederu wybrano spośród zbioru liczącego ok. 1000 tomów kilka charakterystycznych książek, z dedykacjami autorów czy tłumaczy, jak gen. Wieniawy-Długoszewskiego, gen. Składkowskiego, gen. Narbuta-Łuczyńskiego, oraz egzemplarz *Powstania polskie 1794—1863*, wydanie wiedeńskie F. Bondy'ego, ofiarowane przez oficerów krakowskiego Związku Strzeleckiego na dzień 19 marca 1913 r. Wśród podpisów figurują nazwiska-pseudonimy: Śmigły, Kordjan, Wicz, Ryszard, Zosik i i. Między darami złożonemi w hołdzie Marszałkowi Polski zwraca uwagę *Biblia* z t. zw. Złotej serii klasyków — niegdyś własność umęczonego przez bolszewików X. prałata Butkiewicza, dar p. Szałwińskiej z Leningradu. Jest to duży tom in folio, ozdobnie oprawny, do którego chętnie Marszałek zaglądał. W roku 1916 ofiarowano Komendantowi Legionów książkę p. t. *Flawjusza Wegecyusza Renata Męża Zaczego o Sprawie Rycerskiej Nauka*. Tłum. przez Franciszka Paprockiego. T. I. Łowicz 1778. Zawiera ona drukowaną dedykację tłumacza, poświęconą JP. Franciszkowi na Piłsudach Piłsudskiemu piwniczemu W. X. Litewskiego, Staroście Wieszwiańskiemu i t. d., wraz z obszernem uzasadnieniem dedykacji cnotami rycerskimi tego rodzaju.

Wśród ozdobnych dyplomów i adresów ofiarowanych Marszałkowi jest dyplom honorowego obywatela miasta Krakowa, z dn. 6 października 1933, ryty na srebrnej płycie. Bardzo piękny jest rękopis pergaminowy zawierający cenną kompozycję muzyczną Alfreda Consorti z Rzymu, poświęconą «Il Creatore della Polonia» w r. 1932. Oryginał «Listy uczniów kl. V gimnazjum wileńskiego» z r. 1881/2, zawierającej nazwiska Bronisława i J6-

zefa Piłsudskich zamyka zbiory z Belwederu i Sulejówka. Krótka tylko czas była na Wystawie księga sprawozdawców sejmowych z autografami wszystkich premierów młodego państwa polskiego między niemi było słów kilka skreślonych ręką Marszałka.

Pisma Naczelnika państwa polskiego wzbudziły żywe zainteresowanie zagranicą. Tłumaczono je więc na obce języki, zwłaszcza francuski, niemiecki, rosyjski, a nawet gruziński (*Rok 1863*).

Druga część Wystawy zawiera drukowane prace o Józefie Piłsudskim. Pierwszą w szeregu, najwcześniejszą, jest życiorys Komendanta napisany przez Wacława Sieroszewskiego w 1915 r. Z 9 wydań, których się ta broszurka doczekała, brak było na wystawie dwóch: lubelskiego (1916) i krakowskiego (1926). Życiorys ten tłumaczono na różne języki obce jak francuski, węgierski, ukraiński, hebrajski i esperanto. Kilka egzemplarzy tychże znajduje się między eksponatami wystawionymi. Drugi popularny życiorys wyszedł z pod pióra Stefana Pomarańskiego — 14 wydań obecnie. Prawie wszystkie są na Wystawie, a także przekłady na język hiszpański, portugalski i turecki. Trudno byłoby wyliczyć wszystkie pozycje, które weszły w obręb tego działu wystawowego. Do najbardziej interesujących ze względu na rzadkość należą m. i. *Z bojów brygady Piłsudskiego*, Kraków 1915. Są 2 wydania, z tych jedno z 11-stronicowym wstępem skonfiskowanym w całości przez cenzurę austriacką. Wstęp ten zawierał historię powstania niepodległościowych organizacji polskich oraz Legjonów. Broszurka B. Motza pt. *Józef Piłsudski twórca Legjonów i P. O. W.* Paryż 1918, napisana celem zaznajomienia wojska polskiego we Francji z postacią Komendanta jest b. rzadka; była bowiem przez przeciwników politycznych wychwytywana i palona. Nieznana prawie jest praca W. Meiselsa p. t. *Piłsudski*, wydana w Rzymie 1923 r. Spowodu samowolnych poprawek wydawców autor wycofał nakład. Następne wydanie z 1926 roku również musiał autor usunąć. Z pozostałych 25 egzemplarzy autorskich jest znany tylko jeden, własność Biblioteki Jagiellońskiej. Zebrano na Wystawie szereg druków wydanych nielegalnie lub anonimowo w miejscowościach będących pod okupacją pruską lub austriacką i w Rosji. Obok nich są liczne obszerne publikacje z lat ostatnich, niektóre bogato ilustrowane, poświęcone bądź to w całości, bądź też w poszczególnych ustępach, osobie Budowniczego Państwa.

Oprócz licznych prac historycznych i monograficznych jest najwięcej poezji różnej wartości, beletrystyka, tłumaczenia liczby 44, jest nawet scenariusz filmowy w 10 aktach pt. *Komendant*, napisany przez Jana Prądyńskiego. Szczegółowy katalog wystawionych druków sporządzono dla użytku Biblioteki Jagiellońskiej — z zebranych pamiątek dla Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa. Według zestawienia dra Konopki wyszło do listopada 1935 r. samych tylko książek i broszur o Józefie Piłsudskim 474. Nie wliczono tu odezw i druków ulotnych oraz artykułów w pismach. Wysokość nakładu tych druków wynosiła w r. 1934 ponad 111 tysięcy egzemplarzy, zaś za rok 1935 (do października włącznie) ponad 310.000 egzemplarzy. Jednakże Wystawa okazała, że druków jest znacznie więcej; brak ich w *Biblijografiach* Konopki i Sedlaczka.

Osobno należy wspomnieć o zbiorze odezw i ulotek wydawanych okolicznościowo w związku z osobą Komendanta, listów i depech do Naczelnego Wodza, często w osobistych sprawach pisanych. Są liczne powinszowania dzieci szkolnych z zapadłych niejednokrotnie miejscowości, wzruszające naiwnem i gorącym uczuciem dla Solenizanta. — Liczne fotografie, plakiety, orzełki, odznaki, grafika, m. i. Tłomakowskiego, Młodzianowskiego, Winiarza uzupełniają zbiory. Na uwagę zasługują płyty gramofonowe w ilości 22 sztuk, odtwarzające utwory muzyczne, skomponowane na cześć Marszałka, oraz dwa jego przemówienia — i zbiór nut poświęconych Wodzowi. Między nimi powtarza się kilkakrotnie hymn *Veni Creator* Wyspiańskiego z muzyką K. Brzozowskiego, Opieńskiego, Szymanowskiego — kompozycje Maklakiewicza, Koniora, Schreyera i i. Pierwszy utwór wyszedł w r. 1915 na śpiew i fortepian, układu Aleksandra Orłowskiego, do słów M. Smolarskiego. Oryginał — rękopis znalazł się tutaj obok pierwszego wydania. Ogółem na Wystawie było 32 kompozycji muzycznych wydanych osobno; prócz tego są i utwory w zbiorach nut, zwłaszcza pieśni.

Wydawnictwa koncernu Il. Kurjera Codziennego zajmują osobne miejsce. Poszczególne numery *I. K. C.*, *Światowida*, *Na szerokim świecie*, *Wróble na dachu*, *Asa*, egzemplarz *Dziesięciolecia Odrodzenia Polski* ofiarowany Marszałkowi i przysłany na Wystawę z Belwederu i *Albumy pogrzebowe* składają się na ca-



Urna z ziemią z grobu J. Lelewela
złożona przez uczestników Zjazdu
na Sowińcu.

łość, będącą wyrazem stosunku redakcji do osoby Józefa Piłsudskiego.

Dział «pogrzebowy» reprezentuje przedewszystkiem prasa polska, tak naukowa jak polityczna i społeczna najrozmaitszych odcieni, oraz zagraniczna. Są pisma węgierskie, łotewskie, litewskie, tureckie, egipskie — obok francuskich, angielskich, niemieckich i amerykańskich. Bogaty zbiór klepsydr oraz zaproszeń ambasad i poselstw polskich i obcych zagranicą na nabożeństwa żałobne, uzupełnia tę część Wystawy. Z Arch. Aktów Dawnych m. Krakowa nadesłano 2 tomy (jest ich więcej) wycinków z prasy o uroczystościach pogrzebowych w Warszawie i Krakowie.

Druki zebrane na Wystawie zostały ułożone w porządku chronologicznym, wszystkie wydania razem. Ażeby zwrócić uwagę na pewne szczegóły danej publikacji umieszczono ją w kilku egzemplarzach, ukazując od strony karty tytułowej, okładki i poszczególnych artykułów lub rycin. Całość ułożona przejrzysto, czy się doskonale. Bardzo piękne dekoracje w barwach orderu «Virtuti Militari», ozdobione dużymi srebrnymi orłami, dużo światła i przestrzeni złożyły się na całość estetyczną, pełną pietyzmu i powagi, godnie odpowiadającą intencjom Zjazdu. Wystawę zwiedziło kilka tysięcy osób. Liczne wzmianki w prasie i sprawozdania świadczą o zainteresowaniu, jakie wzbudziła wśród społeczeństwa. — Po zakończeniu Wystawy w dn. 22. I. 1936 zostaną wszystkie eksponaty opatrzone specjalnym exlibrisem.

Działalność Marszałka Piłsudskiego jako pisarza, wydawcy i drukarza poraz pierwszy pokazała Wystawa krakowska. Stanie się ona zapewne podniętą do urządzania podobnych w innych miastach Polski. Już Lwów, niezależnie od Krakowa — uczcił pamięć Wskresiciela Państwa wystawą, ilustrującą stosunek jego do Małopolski wschodniej. Wilno przygotowuje podobną na maj. Stanowiąc one będą interesujący przykład oddźwięku, jaki obudził w społeczeństwie polskim Czyn całego życia Marszałka.

Po oglądnięciu Wystawy udali się członkowie Zjazdu Bibliotekarzy i Biblijofilów o godz. 14 w uroczystym pochodzie do krypty wawelskiej. Na czele kroczyło prezydium Komitetu z wieńcem, oraz p. Helena Drège z Wilna z urną zawierającą ziemię z mogiły Lelewela. Wieniec z gazy w kolorze białoczarnym, opleciony wstęgami pergaminowymi, złożono w hołdzie u stóp

trumny. Bezpośrednio potem nastąpił wyjazd na Sowiniec i sypanie kopca. Urnę po uroczystościach złożono na Wystawie pod popiersiem Marszałka.

Pamiętkę Zjazdu stanowić będzie kilkanaście zdjęć fotograficznych ilustrujących różne momenty z jego przebiegu, złożonych w Bibliotecę Jagiellońską i Tow. Miłośników Książki, zdjęcia filmowe z pochodu na Wawel, przede wszystkim zaś księga pamiątkowa p. t. *Józef Piłsudski, pisarz, wydawca i drukarz*. Do wydania jej przyczyniają się p. N. Teltz właściciel Drukarni Narodowej, przez udzielenie kredytu na druk książki i p. R. Aleksandrowicz, właściciel składu papieru, którego dostarczył bezpłatnie na powyższe wydawnictwo. Wkońcu należy podnieść, że pokrycie kosztów związanych z urządzeniem Wystawy i wydaniem książki umożliwione zostało dzięki dalszym subwencjom uzyskanym za pośrednictwem p. Józefa Dorawskiego, dyr. Miejskiej Kasy Oszczędności i p. Stanisława Kochanowskiego, dyr. Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności od powyższych instytucyj oraz wzruszającemu darowi 200 zł. od Koła Związku Legionistów w Chrzanowie. Wszystkim powyższym panom i instytucjom, tudzież p. dyr. Ludwikowi Strojcowi, który niestrudzenie zabiegał o wydobycie funduszków, składa Komitet na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowania.

HELENA ORSZA-RADLIŃSKA: KSIĄŻKI, KTÓRE SZŁY ŚLADEM LEGJONÓW 1914—1916.

Opowieść o wędrówkach książek, uruchomionych w czasie działań Legionów i na rzecz Legionów, będzie fragmentaryczna. Wyrasta ona ze wspomnień, snutych przy odrzucaniu papierków, które nie nadawały się do tek, przygotowywanych dla Instytutu Badania Najnowszej Historji Polskiej, przy porządkowaniu korespondencji placówki krakowskiej Centralnego Biura Szkolnego, przy przeglądaniu wydawnictw przypadkowo ocalałych w rozpraszonym wciąż księgozbiorze prywatnym. Warunki zewnętrzne nie pozwoliły autorce na sięgnięcie do licznych innych źródeł: wskutek tego czytelnik nie może się spodziewać ani wyczerpującej bibliografji, ani wszechstronnego obrazu akcji propagandowej, wydawniczej, bibliotecznej. Nie zostanie omówiona prasa, ani wydawnictwa frontowe kolonij wypoczynkowych, szpitali, obozów, jeńców; zaledwie wspomniane będą publikacje zagraniczne i publicystyka ściśle polityczna.

Materiały, o których mowa, to przeważnie listy w bieżących sprawach wydawnictw i kolportażu: zamówienia i rozrachunki drukarskie i księgarskie, korespondencja z instytucjami oświatowymi i z redakcjami czasopism «na tyłach», z różnemi placówkami etapów i frontu, z obozami jeńców; pokwitowania kurjerów, notatki o potrzebach i zamierzeniach. Wszystko — niepełne, z lukami, wynikającemi z bezpośredniego ustnego załatwiania wielu spraw w czasie własnych wędrówek i z trudności systematycznego przechowywania aktów mniej potrzebnych lub w razie rewizji — kompromitujących. Materiały pochodzą z ognisk organizacyjnych o żywym ruchu i rozległym promieniowaniu, podsycanych co chwila przez nowe wydarzenia, nowe potrzeby i walki. Wspomnienia dotyczą niejednej chwili przełomowej. Może więc, wspomagając się wzajemnie, zdolają oświecić tendencje i kierunki dróg, któremi szła książka — towarzyszka broni, książka — broń duchowa. Może wywołają inne przyczynki, które pozwolą na pełniejsze zobrazowanie bezpośredniej roli książki w walce.

I. WYDAWNICTWA

Znaczenie literatury w pierwszych chwilach wojny charakteryzuje fakt, że pisarze, którzy rozbudzali ducha walki, rzucili pro-

pagandzie własne istnienia. Idąc za rozkazem z nocy sierpniowej, nadawali mu rozgłos swemi nazwiskami, bardziej znanymi ogółowi, niż nazwisko Komendanta w siwym stroju strzeleckim, Sieroszewski, Strug, Daniłowski stanęli odrazu w szeregach żołnierskich. Żeromski wezwany został z Zakopanego, by — choć do broni niezdolny — jechał w mundurze do Kielc.

Słowa, które padały w pierwszych tygodniach, poprostu oznajmiały o fakcie, «po którym niema powrotu do poprzedniego stanu»¹. Propaganda Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (K. S. S. N.) oddała głos tajemniczej odezwie Rządu Narodowego. Polski Skarb Wojskowy wydawał bony «na walkę z Rosją o niepodległość Polski».

Z wydawnictw okresu poprzedniego najprzydatniejsze były narazie wskazówki taktyczne dla działań wojskowych i pomocniczych. Cywile, stający do służby łączności, pochłaniali broszury Z. Mieczysławskiego (J. Piłsudskiego) *Geografia militarna Królestwa Polskiego* i *Zadania praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim*, wydane w r. 1910 w cyklu wydawnictwa *Życia*.

Pośród wydawnictw propagandowych jedna tylko broszura została rzucona szeroko. Wobec skierowania działań w rolnicze, zdała od utartych szlaków leżące okolice Kielecczyny (nie jak sobie wyobrażano do Zagłębia), należało jaknajszybiej zwalczać agitację rosyjską, która tam nie napotykała na energiczne przeciwdziałanie. Do tego właśnie nadawała się owa niepozorna mała książeczka w popielatej okładce. Sołtys z Woli Chłopskiej mówił w niej *O dobrodziejstwach cesarza rosyjskiego dla polskiego chłopca*, wydawcą był Związek Chłopski. Czas odsłonić pseudonimy. Autor — to J. Dąbrowski, w pracach historycznych występujący zazwyczaj jako J. Grabiec. Parę ustępów, wprowadzających tradycję «wiosny ludów», dodała redaktorka wydawnictw Związku, jego przedstawicielka w K. S. S. N. — H. Orsza. Sam Związek Chłopski był w pracach konspiracyjnych jakgdyby pseudonimem ludowców: «Zaraniarzy» z Królestwa. Broszura, wydana w pięćdziesięciolecie ukazu o uwłaszczeniu, rozwiewała chwałę cara-oswobodziciela, wyjaśniała politykę agrarną zaborców, wiązała nadzieje chłopskie na lepszą przyszłość z wolną Polską. Tę to broszurę wysyłało razem

¹ Słowa J. Piłsudskiego: O odezwie Rządu Narodowego — p. L. WASILEWSKI: *Piłsudski jakim go znałem*. Warszawa, 1935.

z nabojami kieleckim zaniedbanym szlakiem; naładował jej nie mało i samochód, wiozący Żeromskiego. Rozpowszechniano ją wśród gospodarzy, zjeżdżających na targi do Krakowa, wśród mleczarzy, mających rozległe stosunki. Niemal symboliczne były niektóre przygody tej książeczki. Znaleziono w opuszczonym urzędzie żandarmskim skonfiskowany transport, którego ślad zaginął, «skład», jakby oczekujący na nowych kolporterów. Na Rynku Kleparskim władze austriackie potraktowały ją, sądząc z tytułu, jako rusofilską i uwięziły najdzielniejszą kolporterkę, ob. Jędrzejową Chojnowską, rodem z Kazimierzy Wielkiej, woźną Uniwersytetu Ludowego. Gdy zawiadomiono mnie o tem w biurze K. S. S. N., pobiegłam do Dyrekcji Policji, wyciągając u wejścia oznakę swego urzędu: czerwono-biały sznurek oficera służby cywilnej. Dyrektor policji poprosił o egzemplarz. Uwolnił ob. Jędrzejową. Po paru godzinach zatelefonował, że skolei powinien mnie zaaresztować, gdyż broszura jest nie tylko antyrosyjska, lecz i antyaustriacka. — A cóż pan myślał, że będziemy wychwalali Metternicha? Skończyło się na konfiskacie. Pozwoliłam zabrać 13 egzemplarzy, reszta poszła do Kielc, drobny zapasik został w niewinnych lokalach. — Nie zapomnijcie o mojem postępowaniu, gdy będziecie w Warszawie! — dopominał się dyrektor austriackiej policji, wpatrując się w czerwono-biały symbol władzy, która się miała narodzić.

Ale — do Warszawy było daleko! Nie powiodły się marzycielskie zamiary, w których miała dopomóc książeczka Sołtysa z Woli Chłopskiej. Zamiary przeciwstawienia wymuszonej przysiędze Legjonów przysięgi chłopskich oddziałów z Kielecczyny, złożonej Polsce u kamienia Kościuszki. Ktokolwiek się myślą przenosi w tamte czasy, musi pamiętać, że wyraz «Legjony» był w kołach niepodległościowych synonimem — zależności, świadectwem niepowodzeń szerszej koncepcji wojska polskiego. Pozbieranie drobnych wydawnictw z terenów Komisarjatów Wojsk Polskich od Zagłębia po Łódź i po ich rozwiązaniu — z placówek Polskiej Organizacji Narodowej, pokaże wyraziście oblicze duchowe tych czasów: rozpaczliwą, niemal bez środków materialnych prowadzoną walkę o tworzenie wojska, niezależnego od c. k. Komendy Legjonów, o danie żołnierzowi władzy cywilnej, mocniejszej, niż opieka powstałego z kompromisów Naczelnego Komitetu Narodowego. Wyraz «legjonista», dzięki chwale pierwszych bojów, jest już jed-

nak nazwą zaszczytną. Tem wyjaśnić można tytuł organu P. O. N. w Zagłębiu: *Legjonista Polski*.

Losy wojny — odwrót armji austriackiej, ewakuacja Krakowa były podówczas jak najmniej pomyślne dla wspomnianych zamiarów.

Na Śląsku Cieszyńskim pod Jabłonkowem zaczynają w tych trudnych do wytrzymania tygodniach pracować instytucje Departamentu Wojskowego N. K. N. Nowe zadania stawia im połączenie się N. K. N. z Polską Organizacją Narodową oraz fakt, że były to jedyne na ziemi polskiej instytucje wojskowe o charakterze społecznym, mocno podówczas zaznaczanym.

Nawsie i okolica stały się na kilkanaście tygodni miejscem, w którym można było jako tako spokojnie, przewyciężając trudności materjalne, naprawiać «dziury w ciałach, ubraniach i w — duszach». Tak mawiano o kolonjach sanitarnych i wypoczynkowych, które tam wyrosły. Wśród dalekosieżnych planów, snutych w okolicznościach, które nakazywały się skupiać i podtrzymywać wzajemnie, organizowała się akcja wydawnicza i prasowa, przemysłana i uruchamiana przede wszystkim przez dr. St. Kota. W Nawsiu ukazuje się 9. XII. 1914 r. pierwszy numer *Wiadomości Polskich*. Służyć one mają «li tylko sprawie polskiej i idei Legjonów», «być łącznikiem między legionistami i społeczeństwem. Polsce całej donosić o działalności bohaterskich jej żołnierzy. Legionistów informować o tem, co się wśród społeczeństwa dzieje, o echach, jakie czyny ich budzą w Narodzie». Dzięki ówczesnemu skupieniu się wokoło Legjonów, *Wiadomości Polskie* zyskują współpracownictwo całego obozu niepodległościowego. Sądzić wolno na podstawie listów i ogłaszanych później wspomnień, że odegrały one doniosłą rolę¹. Były heroldem czynów, przynosiły walczącym słowa, których był spragniony «żołnierz bez ojczyzny». Wśród nich — listy St. Witkiewicza (które ukazały się wkrótce po jego zgonie w wzruszającej książeczce *Ostatnie słowa*).

Kolportaż *Wiadomości Polskich* szedł równolegle z nawiązywaniem stosunków organizacyjnych, nieraz je ułatwiał. Redakcja W. P. brała na siebie rolę dostarczania materiałów propagandzie prasowej w językach obcych, z czego wyrastać zaczęła nowa dzia-

¹ *Wiadomości Polskie*, Nr. 1 i w Nr. 62 artykuł dr. M. STĘPOWSKIEGO: *Z ponurych dni Krakowa*.

lalność, wkraczająca w dziedzinę dyplomacji. Nowe wydarzenia wojenne zachęcały do ożywienia oddziaływań na opinię. Departament Wojskowy N. K. N. przenosi się ze Śląska do Królestwa (zrazu do Sławkowa, później do Piotrkowa). Wydłużanie się linii etapów, tworzenie sieci placówek werbunkowych umożliwia kolportaż pism i książek. Drukarnia Państwowa w Piotrkowie, której zarząd użytkuje Departament Wojskowy N. K. N., ułatwia podejmowanie wydawnictw. Powrót Naczelnego Komitetu Narodowego do Krakowa daje oparcie organizacyjne i finansowe. Stworzenie Delegacji N. K. N. w Królestwie (z siedzibą w Dąbrowie Górniczej) symbolizuje jedność prac podejmowanych. *Wiadomości Polskie* przenoszą się w marcu do Piotrkowa, dzięki oparciu o drukarnię pomnażają nakład do 20.000 egzemplarzy.

Biuro prasowe Departamentu Wojskowego podejmuje robotę coraz szerszą zwłaszcza w zakresie łączności z zagranicą. Dziesiątki memorjałów poczynają krążyć w odpisach. Szereg wybitnych współpracowników cały swój czas oddaje tej pracy. Są wśród nich: Wł. Baranowski, dr J. Dąbrowski, dr T. Grabowski, dr Wł. Gumpłowicz, dr H. Elsenberg, dr T. Walek, F. Przysiecki, dr St. Wędkiewicz, dr Z. Wierzchowski. Placówka krakowska Biura ułatwia łączność. Wytwarzają się dwa ogniska wydawnicze: Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N. w Krakowie (kierownicy A. Procajłowicz, A. K. Róg), i ośrodek piotrkowski, działający pod firmą Departamentu Wojskowego N. K. N., redakcji *Wiadomości Polskich* lub bez firmy.

Szczegółowa bibliografia wydawnictw N. K. N., sporządzana przez L. Wasilewskiego i Z. Wierzchowskiego¹ informuje nie tylko o tytułach, lecz i o treści książek, broszur, notatek, czasopism. Dla charakterystyki ich znaczenia konieczne jest ponadto wejrzenie w kolejność ich powstawania, w rolę, jaką miały odegrać.

Działalność roku 1915 posługuje się zrazu wydawnictwami, zapoczątkowanymi przez inicjatywę prywatną. Dokumenty, znalezione w Kielcach, przełożone w broszurze *Jak Moskale rządzą Królestwem Polskiem* (jako nakładca występuje L. Toruń), zostały w drukarni w czasie ewakuacji Krakowa. Szeroko krążyły książki J. Mestwina (J. Musiałka), znanego już w publicystyce przed-

¹ *Wydawnictwa Naczelnego Komitetu Narodowego 1914—1917. Spis bibliograficzny*. Kraków 1917. Nakładem N. K. N. str. 170.

wojennej z broszury *Którędy droga do celu?*, propagującej polskie organizacje wojskowe. Teraz wydaje J. Mestwin (datowane z Lipska lub Zurychu, drukowane w Krakowie) broszury *Tragedja Polski* (31. XII. 1914) oraz *Legjony i sprawa polska*. Obie te broszury zakupuje N. K. N., podobnie jak książkę J. Musiałka *Rok 1914*, pierwszy przyczynik do dziejów brygady J. Piłsudskiego. Następne wydanie *Legjonów i Roku 1914* zostało dokonane przez N. K. N. Ożywienie działalności wydawniczej jest widoczne w połowie 1915 roku: cofnięcie się wojsk rosyjskich na całym froncie, bogactwo materiałów z życia Legjonów, organizowanie normalne pracy na tyłach umożliwiają publikacje. Przez rok bezmała trwa wyraźnie odgraniczony okres tej działalności. Na pierwszy plan występują wydawnictwa o Legjonach, przede wszystkim o I Brygadzie. W rocznicę 6 sierpnia, nakładem Departamentu Wojskowego, wychodzi książka W. Sieroszewskiego *Józef Piłsudski*, po raz pierwszy ukazująca ogółowi «człowieka, którego życie było fantastyczną bajką, a postać staje się z wolna legendą narodową»⁴. Równocześnie N. K. N. wydaje J. Kadena-Bandrowskiego *Piłsudczycy*, wkrótce potem tegoż *Bitwa pod Konarami* i *Zapiski por. Pększyca-Grudzińskiego*. W Piotrkowie wychodzi pod redakcją prof. dr W. Tokarza zbiór sprawozdań o działaniach I pułku na lewym brzegu Wisły p. t. *Legjony na polu walki*, znów w Krakowie S. Romina *Z notatek legionisty*. Coraz częściej następuje łączenie w jednym wydawnictwie opisów walk różnych pułków, jak np. w popularnym cyklu broszur *Boje Legjonów Polskich* (Piotrków 1915—16), w objaśnieniach przeżyci z życia Legjonów (cztery tomiki pióra F. Mirandoli, wydane przez C. B. W.). Ku końcowi tego okresu przeważają książki, poświęcone II i III brygadzie, wśród nich: B. Merwin *Legjony w boju*, W. Mondalski *Z III Pułkiem*, praca zbiorowa ze słowem wstępnym Wł. Sikorskiego *Dwa lata w boju*, Ż. Grotowski *Walki II Brygady*, W. Orkan *Drogą czwartaków*, J. A. Teslar *Czwarty Pułk*, S. Rostworowski *Szablą i piórem*, Wł. Steinhaus *Pamiętnik*.

Niektóre opisy, jak W. Ćwikowskiego *Pierwszy ogień*, są na pograniczu beletrystyki. Inne wyraźnie przybierają formę literacką, jak powieści i szkice: Z. Buławy [pseud. T. Grabowskiego] *Piotrków na wiosnę 1915*, A. Gruszeckiego *O wolność i godność*, Z.

⁴ W. SIEROSZEWSKI: *Józef Piłsudski*, wyd. I. str. 87.

Kisielewskiego *Krwawe drogi*; jak zbiory wierszy J. Relidzyńskiego *Laury i ciernie*, J. Starzewskiego *Wiersze wojenne*, T. Szantrocha *Z lutni żołnierza*, J. A. Teslara *Rytmy wojenne* i in. Ad. Z(agórski) zebrał *Polskie pieśni wojenne i piosenki obozowe*, najpopularniejsze w Legjonach. Szkic M. Majchrowiczówny charakteryzuje *Poezję współczesnych Legjonów*, J. Remer *Legjony w sztuce*.

Dla młodzieży przeznaczone były opowiadania M. Opalka *Dzieciom polskim na gwiazdkę w wielkim roku wojny 1915* i zbiór nowel *Serce polskie*.

Znaczenie tych wydawnictw było tem większe, że pułki Legjonów, wciąż przerzucane, rozmyślnie nie były ze sobą łączone. Władze austriackie nie dopuszczały do masowego ich przemarszu przez ziemie polskie, obawiały się, że ten widok rozgrzeje serca. Dziwnie obco brzmią dla dzisiejszego czytelnika słowa Wł. L. Jaworskiego, podkreślające jako ideę przewodnią książki Witkiewicza zapowiedź, że Legjony będą dowodem «możliwości odradzania się, wiecznej żywotności, młodości sił, tkwiących w polskim narodzie...». Niewielu wierzyło w te siły. Przypomnijmy wiersz E. Słońskiego, jak to do Warszawy wchodził oddziałek legionistów: «Witał ich milczeniem tłum zawsze ciekawy; milcząc, deptał serca rzucane na bruk». W grudniu 1915 r. I. Daszyński wołał do Warszawy (w numerze gwiazdkowym *Wiadomości Polskich*): «Uświęć krew męczenników i żołnierzy polskich przez jawne przyznanie się do nich».

W celu uświadomienia ogółowi rodowodu żołnierza polskiego i nawiązania prac żołnierzy do dawnych tradycji, położony został nacisk na wydawnictwa historyczno-wojskowe, zapoczątkowane już dawniej, w przedwojennej akcji przygotowawczej, cyklem *Boje polskie*, redagowanym w latach 1913—14 przez dr M. Kukiela, którego pierwszy tomik stanowił szkic J. Piłsudskiego *Noc 22 stycznia 1863*. Naczelny Komitet Narodowy wydaje w r. 1915 w dwu wydaniach K. Przerwy-Tetmajera *O żołnierzu polskim* i W. Tokarza *Żołnierze Kościuszkowscy*, oraz od r. 1916 *Biblioteczkę legionisty* pod redakcją W. Tokarza, obejmującą w 14 (w omawianym okresie w ośmiu) tomikach fragmenty wspomnień dowódców oddziałów polskich 1807—63 r. W Piotrkowie ukazuje się zarys M. Kukiela *Z dziejów organizacji wojsk polskich (1717—1864)*. Tradycję nawiązywały również przedruki utworów poetyckich:

T. Lenartowicza *Bitwa racławicka*, zbiór *Do ciebie Polsko*, ozdobne wydania hymnów narodowych. Temu samemu celowi służyły wydawnictwa religijne: *Litanja pielgrzymiska* Mickiewicza, *Litanja polska* ks. Bandurskiego, *Modlitwa polska* Wyspiańskiego.

Innego rodzaju argumenty miały przemówić do ludzi, wysuwających trudności formalne. Książka *Legiony polskie 16. VIII. 1914—16. VIII. 1915* zestawia dokumenty urzędowe, inna ukazuje *Walki Legionów w świetle austr.-węgierskich i niemieckich rozkazów pochwalnych*. Dla żołnierzy ukazywały się podręczniki wojskowe, które były częściowo przedrukiem wydawnictw strzeleckich sprzed wojny¹. Są wśród nich regulaminy różnych rodzajów broni i służb, instrukcje, podręczniki administracji, przepisy o powinnościach żołnierzy, przepisy sanitarne, zasady taktyki i administracji. Redagował je zrazu J. Stachiewicz, później A. Biłyk. Charakter ideologiczny ma «przewodnik polowy żołnierza polskiego», opracowany przez J. A. Teslara jako *Skarbczyk legionisty* oraz kalendarz *Legjonista polski*, bogato i starannie przygotowany na rok 1916 przez dr M. Stępowskiego.

W związku z działaniami wojennymi ukazuje się wydawnictwo żałobne *Listy strat* oraz wydawnictwa informacyjne dr H. Eilego o opiece nad rodzinami legionistów, o zasiłkach i pomocy dla inwalidów.

Opowieściom o działaniach Legionów towarzyszyły wydawnictwa propagandowe. Zaszczepiają one orjentację antyrosyjską, używając ku temu różnych argumentów. Ks. Wł. Bandurski w odczycie *Polska a Rosja w pieśni największych wieszczów narodu* podnosi antyrosyjski charakter poezji polskiej. Szereg wydawnictw informacyjnych i historycznych przedstawia dzieje, położenie prawne i warunki bytu Królestwa Polskiego. Wśród nich wymienić trzeba przede wszystkim K. Bartoszewicza *Utworzenie Królestwa Kongresowego* i L. Wasilewskiego *Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej*. Liczne broszury polityczne Bella (I. Moszczeńskiej), J. Grabca, St. T. Grabowskiego, W. Jodki, J. Moraczewskiego, J. Krzesławskiego (J. Cynarskiego), L. Kulczyckiego, M. Łempickiego, F. Przysieckiego, I. Rosnera, M. Rostworowskiego, K. Sro-

¹ O wydawnictwach strzeleckich pisali w *Wiadomościach Polskich* M. KUKIEL w art. *Polskie organizacje wojskowe przed wojną* (Nr. 578) i Z. T. NOWAKOWSKI w art. *Niś tradycji* (Nr. 79).

kowskiego, L. Wasilewskiego i innych omawiają problemat z kim pójść. *Z Rosją czy przeciw Rosji?* rzuca pytanie zbiorowa książka, redagowana przez St. Thuguta. Niejedno z tych wydawnictw znaczą białe plamy cenzury, niektóre podają fałszywie miejsca wydania (Genewa, Lozanna, Zurych, Lipsk, Warszawa). Najszerzej rozpowszechniona była bezimienna broszura *Co to jest niepodległość i co nam da niepodległa Polska*. W środowiskach inteligencji zawodowej rozchodziły się wydawnictwa Ligi Państwowości Polskiej (jedne z pierwszych to: Z. Krzesza *Na rozdrożu* i czasopismo *Strażnica*, zapoczątkowane w sierpniu 1915). Jedną z najbardziej charakterystycznych broszur była «rozmowa między trzema Polakami: z Warszawy, Poznania i Krakowa» *O naszą przyszłość*, wyjaśniająca punkt widzenia konserwatystów. Argumenty gospodarcze stawiane są obok politycznych. Dostarczają ich w ścisłych szczegółowych opracowaniach publikacje Biura Prac Ekonomicznych i Instytutu Ekonomicznego N. K. N. Duszą tej roboty jest dr Z. Daszyńska-Golińska, która już w r. 1907 wystąpiła w broszurze *Utopia najbliższej przyszłości* z uzasadnieniem konieczności połączenia ziem polskich. Wydawnictwa N. K. N. rozpatrują zagadnienia środkowo-europejskiego związku gospodarczego, dostarczają wielu cennych materiałów z zakresu statystyki, demografii, ekonomii. Różnice ideologiczne współpracowników są ogromne. W wydawnictwach różnych seryj spotykają się J. Buzek, A. Górski, E. Milewski, E. Grabowski, H. Diamand. Z dumą stwierdza Wł. L. Jaworski, że «staraniem N. K. N. było omówić sprawę polską ze wszystkich punktów widzenia». Rozpatrywanie orjentacji łączy się z rozważaniem największych trudności, m. inn. sprawy ruskiej w dziele prof. dr St. Smolki *Die reussiche Welt* i licznych pracach L. Wasilewskiego. Wydawnictwa w językach obcych wynikające z robót, inicjowanych i zasilanych przez Biuro Prasowe D. W. (kierowane przez dr St. Kota) są w miarę wyjaśniania się sytuacji na froncie coraz liczniejsze. Poza wymienionymi już współpracownikami występują m. inn. S. Askenazy, W. Feldman, F. Młynarski, St. Przybyszewski, Wł. Studnicki.

Tymczasem na wewnątrz wśród ludzi dawniej współpracujących zarysowują się różnice. Wokoło sprawy werbunku do Legjonów, przekształcanych na Polski Korpus Posiłkowy, rozgrywa się walka pomiędzy «aktywistami» i «niepodległościowcami». Bro-

szura Ad. Z(agórskiego) *Na przelomie*, wydana w r. 1916 w Piotrkowie bez nakładcy, lecz w Drukarni Państwowej ukazuje wyraźnie ewolucję myśli politycznej kierowników Departamentu Wojskowego N. K. N. Korespondencja w tej sprawie jest wyraźną zapowiedzią rozłamu organizacyjnego, jaki wkrótce nastąpił. Odbija się on w wydawnictwach. W Warszawie 29. X. 1916 ukazuje się pierwszy numer nielegalnego pisma *Rząd i Wojsko*, równocześnie *Biuletyn* Centralnego Komitetu Narodowego staje do walki z koncepcjami N. K. N. W mnożących się wydawnictwach nielegalnych mówi się coraz częściej nie o Legionach, lecz o pierwszych zamiarach i o obecnych zadaniach ich twórcy. Charakterystyczna jest pod tym względem broszura R. C. *6 sierpnia 1914 — dzień przełamania niewoli ducha narodowego*. Bezimienna broszura: *Wódz Polski walczącej Józef Piłsudski* akcentuje konieczność dopomagania w jego pracach. Nowe wydanie książki W. Sieroszewskiego o J. Piłsudskim ukazuje się nakładem organizacji niepodległościowej Lublina. Równocześnie Polska Organizacja Wojskowa wznawia dawne publikacje strzeleckie: *Strzelec* i *Przegląd Wojskowy*, podejmuje szereg wydawnictw technicznych (*Biblioteka «Przeglądu»*, *Biblioteka im. Herwina* i inn.).

*

Na odrębną charakterystykę zasługują wydawnictwa ludowe, które ukazują się licznie, zwłaszcza w Piotrkowie. Przy próbie uogólnienia możnaby wyróżnić: broszury propagandowe antyrosyjskie, wyjaśniające ogólną sytuację, werbunkowe i historyczne. Wśród pierwszych liczbą nakładów i szerokim zasięgiem kolportażu wysuwa się na czoło trzykrotnie w ciągu roku przedrukowywana broszura Wł. Weychert-Szymanowskiej *Prawda o wolnej Polsce ludowej i walkach o nią*. Charakter najbardziej zasadniczy ma bezimienna broszura, będąca jakgdyby popularnym zarysem nauki o Polsce współczesnej i stającej się, *Sprawa ludu polskiego*. Napisana została przez inż. Borysowicza, działacza z Kujaw w imieniu braci chłopów, którzy myślą «jakby tę polską ojczyznę i cały lud polski podźwignąć z upadku» (na jej wydanie piotrkowskie Koło Ludowców przekazało Oddziałowi Agitacyjno - werbunkowemu D. W. 200 mk). Wiele materiałów o życiu, potrzebach, zamierzeniach Polski walczącej i o przyszłości przynosi obszerny *Kalendarz Polski dla ludu na rok 1916*. Akcentuje on, podobnie jak sze-

reg wydawnictw ulotnych, że «w Drelowie żołnierz polski przywracał ludowi polskiemu odebrane przez Moskali kościoły», daje wskazówki do samokształcenia. W wymienionych wydawnictwach widać wpływ Związku Chłopskiego; mówi o nich m. inn. udział współpracowników *Sprawy Chłopskiej*, Wł. Weychert-Szymanowskiej, M. Dąbrowskiej, T. Jemielewskiego. Wydawnictwa późniejsze, już w okresie wewnętrznych walk ideowych podejmowane, oprą się raczej na działaczach innej grupy, skupiającej się przy *Gazecie Ludowej* (którą w *Kalendarzu* reprezentuje A. Pluta).

Pośród wydawnictw propagandowych, przeznaczonych dla bardziej wyrobionego czytelnika z ludu wymienić trzeba K. Wojnara *Wojna światowa a sprawa polska*. Książka ta omawia dzieje wojny i udziału w niej Polaków, daje podstawy rozumowania o przyszłości. Szereg broszur propagandowych przemawia raczej do uczucia, podchwytuje istniejące skojarzenia, akcentuje jedno pojęcie. Są wśród nich książeczki napisane żywo, z talentem. Do nich należą m. inn. *Do swego Boga*, zbiorek przyczynków do dziejów Unitów, Wł. Goździkowskiego *Co każdy Polak o obecnej wojnie wiedzieć powinien*, I. P(annenkowej) *Co robić ma chłop polski czasu tej wojny*, A. Pluty *Moskale nie wrócą*, M. D(ąbrowskiego) *O wojsku polskiem*.

Wydawnictwa historyczne przeznaczone były do masowego kolportażu w czasie obchodu rocznic. Jest wśród nich tekst *Konstytucji 3 Maja*, dwukrotnie przedrukowywana broszura *Znaczenie Konstytucji 3 Maja* (H. Orszy, bezimienna), *O powstaniu Kościuszkowskim*, *Powstanie listopadowe* (bezimienna: J. Pohoskiego i H. Rzepeckiej), *Powstanie styczniowe*.

Obok scharakteryzowanych grup wydawnictw pojawiły się publikacje związane z walką o polskość szkoły, podejmowaną na obu okupacjach.¹ Rozbudzają one potrzebę szkoły polskiej, czemu służy w pierwszym rzędzie broszura Wł. Weychert-Szymanowskiej *Lud polski a oświata*, dają pierwsze, najpopularniejsze wskazówki nauczycielstwu w zakresie nauczania historii (H. Orsza-Radlińskiej) i języka polskiego (Wł. Weychert-Szymanowskiej). Ukazały się one staraniem Centralnego Biura Szkolnego, utworzo-

¹ Zob. H. RADLIŃSKA: *Centralne Biuro Szkolne* w książce zbiorowej *Nasza walka o szkołę polską*. T. II. Warszawa 1935.

nego w maju 1915 «dla wzmożenia twórczości polskiej na polu szkolnictwa i zorganizowania oporu przeciw próbom germanizacji i narzucania programów przez władze okupacyjne». Kierownikiem był Ks. Prauss. C. B. S. zapoczątkowało wydawnictwa, które ukazywały się w Warszawie nakładem M. Arcta jako *Biblioteczka Nauczyciela Ludowego*. Zamiary wydawnicze własne zakrojone były szeroko, obejmowały m. inn. tablice do nauczania historii i do nauczania o rzeczach, podręczniki dla kursów oświatowych.

II. KOLPORTAŻ

Sięgając po książkę — oręż poszukiwano przede wszystkim wydawnictw popularnych, dostępnych dla najszerszych mas czytelników.¹ Najbardziej pożądane były książki mówiące o Polsce: zarówno o przeszłości, jak i o całości ziem polskich. Poszukiwano zwłaszcza literatury kształtującej ideał Polski ludowej, apoteozującej bohaterstwo chłopów, hart ducha Unitów, przygody i walki powstańców oraz życiorysów Kościuszki, Kilińskiego, Bartosza, Sz. Konarskiego, ks. Mackiewicza, ks. Brzóska. Produkcja piśmiennicza tego typu była dość obfita, o charakterze najczęściej rocznicowym. Jej patos, nieraz potępiany, w owej chwili nie raził, odpowiadał raczej potrzebom. Przez ręce emisariuszy, różnemi drogami organizacji cywilnej i wojskowej, niekiedy na los szczęścia, przypadkowo idą broszury dobierane z pośród różnych nakładów. Z różnych są brane obozów ideologicznych wedle jednej cechy wspólnej — służby idei Niepodległości. W zamówieniach najczęściej spotykają się nakłady następujące: W y d a w n i c t w o i m. T. K o ś c i u s z k i (zwł. broszury historyczne K. Wojnara oraz Sewera-Zycha-Żmudzkiego *Za świętą wiarę i mowę*), T o w. S z k o ł y L u d o w e j (zwł. I. Leszko Łukasieński, M. Konopnickiej — *Z roku 1835*), M a c i e r z y P o l s k i e j (zwł. Studnickiej *Obrazki polskie*, życiorysy wodzów, wspomnienia powstańców), B i b l i o t e c z k a J a d w i g i z Ł o b z o w a (J. Strokowej, zwł. *Polacy, O naszą i waszą wolność, Ostatni*), T o w. U n i w e r s y t e t u L u d o w e g o, T o w. O ś w i a t y

¹ Wydawnictwa popularne owych czasów są szczegółowo scharakteryzowane w książce zbiorowej: *Praca oświatowa, jej zadania, metody, organizacja*, Kraków 1913.

Ludowej, Komitetu Wydawnictw Ludowych, Encyklopedji Ludowej, księgarni R. Jasielskiego w Stanisławowie. Poszukiwano usilnie ostatnich egzemplarzy broszur M. Wyslouchowej, ks. W. Bandurskiego. Nielatwo było znaleźć w Krakowie potrzebne zapasy, stosunki z innymi miastami były utrudnione, handel księgarski naogół zdeorganizowany. Wobec braku poszukiwanych wydawnictw należało zaspakajać potrzeby tem, co było pod ręką. Uruchamiano staroświeckie broszury J. Chociszewskiego (zwł. *Malowniczy opis Polski*), stare opowiadania dla dzieci Polskiego Tow. Pedagogicznego, drukowane nieczytelną dla oczu łzawiących w polu czcionką broszury Zuckerkandla, wycinki z Kalendarzy Wojnara *Z serca i głowy*. Spośród powieści na pierwszym miejscu stawiano powieść historyczną, od najpopularniejszych opowiadań Sewera i A. Szymańskiego, T. T. Jeża, J. Zacharjasiewicza do *Powieści o duszy polskiej* M. Zabojeckiej; pierwsze miejsce zajmował *Sen o szpadzie* S. Żeromskiego. Do kolportażu zasilającego biblioteczkę, koła, szkoły i kursy — dobierano literaturę historyczną. Na pierwszym miejscu — książki B. Limanowskiego i J. Piłsudskiego (*Noc 22 stycznia 1863*), tomiki *Bojów Polskich*, podręczniki W. Grabieńskiego (niecenzuralne wydanie Wł. Smoleńskiego), J. Grabca, St. Zawieruchy (M. Kukiela) *Powstanie Kościuszkowskie*, H. Orszy *Rozwój społeczny Polski*, A. Śliwińskiego.

W związku z działalnością organizacyjną Centralnego Biura Szkolnego «szły» masowo niektóre podręczniki, mapy, broszury. Wśród młodzieży rozpowszechniano wydawnictwa skautowe, brane w komis lub zakupywane po 100—300 egz., przede wszystkim A. Małkowskiego *Jak skauci pracują* i Z. Wyrobka *Vademecum skauta*. Dla działaczy oświatowych C. B. S. sprowadza wydawnictwa galicyjskich związków nauczycielskich, zwłaszcza przydatne w walce o samodzielność szkoły (jak np. J. Robaka *Ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli*), czasopisma pedagogiczne, podręczniki metodyczne, wskazówki organizacyjne. Spośród wydawnictw oświatowych obok podręcznika T. U. L. *Praca oświatowa* rozpowszechniony jest A. Bystronia *Polityczny program oświatowy* (wydawnictwo Koła Akademickiego T. S. L.).

Dla pracowników sprowadzane są niejednokrotnie wydawnictwa potrzebne przy planowaniu, ocenie, dla informacji. Z listów

ciągle jest widoczne usiłowanie zgromadzenia najodpowiedniejszych wydawnictw z całej Polski, przenoszenia dorobku, korzystania z ostrzeżeń. Niejednokrotnie sięgano po wydawnictwa obce.

Obok książek, w związku ze słowem drukowanym, prowadzony był także kolportaż map, obrazów, pomocy szkolnych, wypożyczanie przeźrocz. Trudności techniczne były bardzo duże. Największe przeszkody stawiał stan rynku księgarskiego. Księgarze rozumieli naogół nowe potrzeby czytelników; jednym ze znamienych objawów było wydanie przez G. Gebethnera katalogu książek «dla każdego Polaka». Zasoby krakowskie były jednak niewielkie, składy prowincjonalne częściowo zdeorganizowane. W listach często zdarzają się wzmianki o tem, że niepodobna się opierać na otrzymywanych informacjach. Oto przykład z listopada 1915 r.: «Nigdzie nie mają jako tako fachowego personelu. Po wszystko posyła się mnóstwo razy. Księgarnie nie znają swych zasobów, w instytucjach zastój. «Popędzam» moich współpracowników ambicją, że oni jednak wszystko zmagą, ale boję się iść zadaleko w wymaganiu od ludzi».

Wysiłek współpracowników szedł w znacznej części na przezwyciężanie trudności transportowych. Poczty polowych nie można było zasypywać mnóstwem ciężkich przesyłek, wysyłane ulegały cenzurze. Poczta administracji okupacyjnej nie wszędzie docierała, była kosztowna, pośrednictwo jej niezawsze pożądane. Konieczne więc były własne drogi. Stanowiły je w stosunku do frontu i etapów wyjazdy kurjerów, na terenach werbunkowych — łącznicy organizacyjni, poprzez kordony okupacji i frontu tajna sieć pocztowa. W Zagłębiu sprawnie działała poczta skautowa. Korzystano z wielu t. zw. «okazyj». Nieprawdopodobne wydają się wspomnienia zarówno o ilości i ciężarze paczek przewożonych codziennie, jak i — o natręctwie proszenia o przewóz posyłek każdego, kto się udawał mniej utartym szlakiem. Piosenki *Enkańskiego zwierciadła* wypoминаją wysyłanie kurjerów jako najbardziej charakterystyczną czynność placówki krakowskiej. Listy są pełne wyrzekan: «skrzynie czekają nieraz po 2 tygodnie, «okazje» wręczają paczki nie adresatom, w niektórych okresach trudno uzyskać marszruty dla kurjerów». Teren działania był zmienny, coraz szerszy, wymagał coraz nowych sposobów komunikacji. W niektórych okresach tylko przesyłki urzędowe nie były rewidowane. Oficerowie werbunkowi nie mogli się

osobiście zajmować kolportażem: podniecało to do tworzenia organizacji lokalnych.

Wśród współpracowników krakowskich szczególnie gorąca wzmianka należy się ś. p. Z. Lorecowej. Wydawnictwami skautowymi zajmowały się przez pewien czas dr Z. Szybalska i Br. Bobrowska. W Piotrkowie działali niezmordowanie na polu kolportażu współpracownicy Centralnego Biura Szkolnego (zwl. dr Minkiewicz, prof. dr S. Krzemieniewski), kierownictwo Składnicy C. B. S. objął dyrektor Drukarni Państwowej p. St. Fromowicz. Z Oddziału Agitacyjno-Werbunkowego interesowali się najbardziej kolportażem W. Tokarz, P. Górecki i J. Pohoski, którym dzielnie dopomagały późniejsze żony K. Kondolewiczówna i H. Rzepecka. Administratorem wydawnictw D. W. był H. Głuchowski. W Lublinie działał St. Lewicki. Bardzo czynne były niektóre Ligi Kobiet (lubelska, śląska). Jaki był zasięg kolportażu trudno określić z całą ścisłością. Wydawnictwa szły masowo na tereny, na których prowadzona była propaganda werbunkowa i szkolna. Sporo z nich mogło przepadać. Niejeden egzemplarz, który wędrował samotnie, mógł spełnić służbę szczególnie wydatną: nasycić wiele głodnych oczu.

Liczba egzemplarzy poszczególnych książek trudna jest do ustalenia, gdyż broszury, przeznaczone do rozdawnictwa, wysyłano często bez specyfikacji. Nakłady własne wahały się (wedle rachunków) od 500 do 50.000 egzemplarzy. Zakupy niektórych książek były dokonywane w setkach, nawet tysiącu (jak *Sen o szpadzie*) i kilku tysiącach (pertraktacje o jedną z broszur Wojnara). Przesyłki, idące drogami organizacyjnymi obejmują od paru do paruset broszur, do dwu tysięcy *Wiadomości Polskich* (dla Łodzi). Dyspozycja rozesłania *Bitwy Racławickiej* z 22. III. 1915 na teren podówczas dostępny obejmuje około 1.500 egzemplarzy.

Rachunki za zakupywane dla różnych placówek wydawnictwa wynoszą od kilkunastu do kilkuset koron jednorazowo, nie obejmują wydawnictw zakupywanych w Centralnej Składnicy N. K. N.

Poza rachunkami, zwłaszcza w ciągu 1915 r., kolportowano wydawnictwa stronnictw niepodległościowych (*Robotnik, Sprawa Chłopska, Strażnica, Bartosz*). Było to robione na wyraźne polecenie J. Piłsudskiego, który podówczas dążył do rozbudzenia partyjnego ruchu politycznego w pogrążonem w bierności Królestwie. Przesyłano również okazowe egzemplarze pism, wydawanych przez

N. K. N. (*Dziennik Narodowy* w Piotrkowie, *Gazeta Polska* w Dąbrowie, *Ilustrowany Tygodnik Polski* w Krakowie, *Nowiny, Polen* w Wiedniu, *Polnische Blätter* w Berlinie), czasopism i jednodniówek zagranicznych (*Uwagi*), ułatwiano przedostawanie się pism warszawskich różnych kierunków do Krakowa, małopolskich do Warszawy. W całości kolportażu widoczna jest praca «nad znoszeniem kopców granicznych i jednoczeniem dzielnic», pojętem jako «wzajemne zrozumienie się i wczucie się serdeczne w możliwości i charakter czynów, z których zespolenia powstać może, odpowiadający dążeniom narodowym Czyn».¹

III. AKCJA BIBLIOTECZNA

Równolegle z kolportażem prowadzono różnego typu prace bibliotekarskie. Przedewszystkiem opracowywano różnorodne katalogi. W styczniu 1916 r. ukazał się spis 100 najtańszych książeczek dla bibliotek ludowych (drukowany w Kalendarzu D. W.), przygotowano spis 150 książek podstawowych dla bibliotek wiejskich w trzech «rozszerzeniach» po 50 tomików, katalogi wydawnictw dla uczniów i nauczycieli kursów dla dorosłych, książek dla żołnierzy — wojskowych, historycznych, beletrystyki, katalogi dzieł pedagogicznych i t. p.

Roboty te były częściowo w związku z próbą pogłębienia i usystematyzowania działalności oświatowej wśród żołnierzy, opierały się na realnych zapotrzebowaniach. List z lutego 1916 stwierdza konieczność tej akcji, gdyż «z różnych stron podejmowane są inicjatywy urządzania biblioteczek, odczytów i t. p. dla żołnierzy. Z frontu, z kompanij uzupełniających i szpitali rozlegają się błagania o książki. Bez planu i bez wyboru są one rozsyłane. Pochodzą przeważnie z darów, mogą więc być najzupełniej nieodpowiednie». Na froncie próby uporządkowania akcji oświatowej podejmuje M. Dąbrowski, twórca Uniwersytetu Żołnierskiego. Na front przygotowywano biblioteczki wędrowne. W lutym 1916 r. stolarz Wł. Wójcik (zamiłowany bibliotekarz Związków Zawodowych), przygotowuje dla nich 50 szafek-skrzynek. Ekspedycją ich zajmuje się m. inn. doc. dr E. Kiernik. Myślano o systematycznej akcji szerszej. Przepisy o powinnościach żołnierzy i podoficerów

¹ Art. *Galicja i Królestwo*, *Wiadomości Polskie* nr. 86.

Legjonów Polskich stwierdzają w § 20: «Żołnierz powinien umieć czytać, pisać i wyrażać się dobrze po polsku». Przygotowywano okólnik w sprawie kształcenia żołnierzy wojskowego i historyczno-obywatelskiego w szpitalach, stacjach dla rekonwalescentów i zbiorczych. W miejscowościach, w których się te stacje znajdowały, Ligi Kobiet organizowały w swych gospodach biblioteczki. Jeńców-Polaków w obozach austriackich oddawano pod opiekę Biblioteki Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza, przekazując dla nich niektóre wydawnictwa. Wysyłaniem paczek i korespondencji zajmowała się E. Malinowska, bibliotekarka U. L.

Na wsi, w związku z pracami Centralnego Biura Szkolnego, dopomagano z Krakowa i Piotrkowa do tworzenia bibliotek. Sprawy książek i bibliotek omawiano wielokrotnie: Krakowska Biblioteka Uniwersytetu Ludowego przygotowała tablice z wzorami urządzeń i techniki. W sierpniu 1916 staraniem Centralnego Biura Szkolnego i Polskiego Archiwum Oświatowego odbył się tygodniowy kurs bibliotekarski, obejmujący wykłady o typach bibliotek, o literaturze, o sztuce graficznej i technice bibliotekarskiej ze zwiedzaniami i ćwiczeniami. W kursie, prowadzonym przez H. Radlińską, współpracowali m. inn. dr E. Kuntze, W. Baran, dr T. Wałek, H. d'Abancourt, A. Procajłowicz, dr M. Stępowski, prof. dr W. Tokarz, prof. dr M. Raciborski.

Potrzeby pracy prasowej i informacyjnej skłoniły do założenia w siedzibie N. K. N. (Gołębia 20) własnej Biblioteki i Czytelni, dostępnej nietylko dla współpracowników. Była to Czytelnia w owym czasie najobficiej zaopatrzona w czasopisma i wydawnictwa o sprawach bieżących. Organizatorzy jej dbali jednak o rozsyłanie wydawnictw bibliotekom naukowym (B. Jagiellońskiej, B. Czartoryskich, Rapperswilskiej) i większym bibliotekom oświatowym. Specjalną uwagę zwrócono na zaopatrywanie Polskiego Archiwum Wojennego.

*

Czy te wędrówki książek były skuteczne? Odpowiedzi zupełnie pewnej dać nie można. Ci, którzy się odezwali dalszem zapotrzebowaniem, podziękowaniem czy pochwałą nie byli rejestrowani. Było ich dość, by w codziennym chaosie wyrastała podnieta, by sił dodawało poczucie spełnionej służby. Ci, którzy odpowiadali czynem, zapewne niezawsze byli sami, bezpośrednio czytelnikami. Ale

jakże olbrzymie, jak trudne do przemierzenia były pustki, do których żadna z naszych książek nie docierała. Wędrowki po Zagłębiu i Olkuskim, sprawozdania z różnych okręgów werbunkowych, przygodne rozmowy na szlakach naszych oddziaływań i na szlakach jeszcze nieutartych, rozwiewały złudzenia. Pozwolę sobie przytoczyć słowa napisane jesienią 1915 roku przy rozpatrywaniu zagadnień wychowania narodowego. «Jesteśmy pierwszymi od lat kilkudziesięciu pracownikami, którzy iść mogą (w części przynajmniej kraju) nie od «stosunku» do «stosunku» mozolnie wyławianego z sieci niebezpieczeństw, lecz od wsi do wsi, od chaty do chaty i patrzeć w jasności białego dnia, w słońcu wielkich zadań dziejowych na całą nędzę ciemnoty, na krzywdę niewoli, na bezowocność niemal męczeńskich trudów». Jedna noc, spędzona na opowiadaniu i pokazywaniu kilku książek, na słuchaniu opowieści z «tamtej strony frontu», utkwiała mi szczególnie mocno w pamięci. Było to w sierpniu 1915 r. w dymiącym jeszcze po pożodze Żyrardowie, w domku tkacza, w którym doniedawna kwaterował oficer rosyjski. Gromada młodzieży słuchała jak o żelaznym wilku, z pewną niewiarą, z rosnącym w dusznej izbie zdziwieniem. Przeciwwstawiała moim inne opowieści. Po raz pierwszy zobaczyłam broszury, wydawane w związku z akcją «legjonu puławskiego». I kartkę-relikwję, pisaną przez żołnierzyka z tego «rosyjskiego» legjonu w przeddzień ataku, w którym zginął. Kończyła się słowami: «Niech żyje Polska!» W innym był mundurze, niż nasz... Pomimo mocnego wzruszenia, stwierdzałam, jak uboga duchem, słowem, szatą zewnętrzną jest «tamta» literatura w porównaniu z «naszą». A jednak — odegrała i ona w niejednym zapewne przypadku rolę lontu. Materiał wybuchowy był w duszach czytelników.

MISCELLANEA.

DRUKARNIA KLASZTORU OO. BAZYLIJANÓW W POCZAJOWIE. Dzieje drukarni poczajowskiej, nadzwyczaj ważne dla znajomości drukarstwa wschodniej połaci Rzeczypospolitej, są rozświetlone tylko ułamkowo. Przyczyna tkwi w tem, że badacze rosyjscy nie zainteresowali się dostatecznie jej historją, a ostatnie prace tak polskie jak przedewszystkiem ukraińskie nie mogły oprzeć się na najmiarodajniejszych materiałach poczajowskiej ławry.

Pierwsze poszukiwania w dziedzinie drukarstwa wołyńskiego ustaliły, że przy klasztorze poczajowskim istniała drukarnia od r. 1618.¹ Działalność jej była krótkotrwała, i dopiero od r. 1772 na mocy układu biskupa gr.-kat. Sylwestra Lubienieckiego-Rudnickiego z superjorem poczajowskim, zawartego 3 grudnia t. r. w Rożyszczach, a opartego na równoczesnym przywileju królewskim, drukarnia zapoczątkowała swoją właściwą pracę.² Badania rosyjskie wykazały, że ani w XVII w. ani na początku w. XVIII monaster poczajowski nie posiadał drukarni. Druki poczajowskie z tego okresu, to dzieło wędrownych drukarzy, natomiast drukarnia klasztorna została otworzona dopiero około r. 1720.³

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa założenie własnej drukarni przez bazyljanów poczajowskich łączyło się ściśle z ich przystąpieniem do Unji. Fakt ten miał miejsce oficjalnie na synodzie zamojmskim, zwołanym w r. 1720 przez metropolitę Leona Kiszkę. Uchwały powyższego synodu, potwierdzone przez sobór trydencki w r. 1722, a aprobowane przez papieża Benedykta XIII — szły w kierunku zatarcia różnic między wyznaniem rzymsko-katolickim, a grecko-katolickim. Przeciw duchowieństwu świeckiemu, silnie konserwatywnemu, zostało wysunięte zakonne (bazyljanie), które miało stać się czynnikiem latinizacyjnym w kościele unickim.⁴

Do tego celu miała posłużyć odpowiednio zorganizowana akcja wydawnicza dzieł religijnych, która siłą faktu objęła Począjów jako najważniejszy ośrodek religijny Wołynia. To stanowisko zakonu bazyljańskiego w kościele grecko-katolickim, inspirowane przez Rzym, było popierane przez Rzeczpospolitą. W wyniku tego otrzymali ba-

¹ ZIELIŃSKI L. *Pamiętki historyczne krajowe*, Lwów 1841, str. 132; *Słownik Geograficzny* VIII, Warszawa 1887, str. 352.

² STĘCKI T. J. *Wołyń pod względem statystycznym, historycznym i archeologicznym* (Lwów 1860—71) I, 182—3, II, 382—3.

³ TICHOWSKIJ J. *Mnimaja tipografija Poczajowskawo monastyrja z konca XVI do I czwarti XVIII wieka* (Kijewskaja Starina, 1895, str. 1—35, 248—81); por. recenzję GIŻYCKIEGO w *Kwartalniku Historycznym* X (1896) str. 354—6.

⁴ ZIELIŃSKI, o. c., 103—4; LEWICKI K., *Sprawa unji kościoła wschodniego z rzymskim w polityce Rzeczypospolitej*, Warszawa 1934, str. 34—35; ŻUBIEŃSKI H. J., *Kościół grecko-katolicki w województwach południowo-wschodnich*, Warszawa 1935.

zylanie poczajowscy od Augusta II przywilej na drukarnię,¹ potwierdzony następnie w r. 1736 przez Augusta III.²

Pierwsze lata działalności tej drukarni są prawie że nieznane. W każdym razie nie odpowiedziała włożonemu na siebie zadaniu. Zakon bazylijański, który miał być uniezależniony na podstawie uchwały synodu zamojskiego od hierarchji świeckiej, aby tem lepiej spełniał swoją latynizacyjną rolę, nie uzyskał narazie samoistnego stanowiska. Tak więc i w Poczażowie wzięły górę prądy przeciwnie, co doprowadziło wreszcie do dekretu nuncjatury w r. 1742 orzekającego: inhibitum est monasterio Poczaioviensi typografiis erigere, librosque Ruthenico idiomate imprimere.³

Mimo wszystko nie widać, aby drukarnia została zamknięta. Wiodocześnie wpłynęła na to decyzja generalnej Kongregacji Bazylianów w Dubnie w r. 1743, wyjmująca zakon spod władzy biskupów, a zatem realizująca postulat Rzymu.⁴ Z tą chwilą uwidacznia się w działalności drukarni poczajowskiej wybitny kierunek antyprawosławny, z drugiej zaś strony wzmożona akcja wydawnicza. Na owe lata od r. 1742 przypada jej rozkwit, nie zatamowany chwilowem przejściem w r. 1772, na mocy wspomnianego wyżej kontraktu, na użytkowanie diecezji gr. kat. łuckiej. Działalność drukarni poczajowskiej rozpada się więc na dwa zasadnicze okresy: 1720—1742 i 1742—1831 (oprowadzenie Poczażowa przez cerkiew prawosławną). Drugi okres jest wcale dobrze znany, pierwszy natomiast zupełnie nie opracowany.

Rosyjscy historycy Poczażowa twierdzili, że do r. 1742 wyszedł z drukarni poczajowskiej wszystkiego jeden słuzebnik.⁵ Ostatnie zestawienia poczajowskich druków mówią co innego. Oto drukarnia wybiła w latach 1730—1831 około 200 ksiąg (w l. 1733—1800 około 100).⁶ Przytoczone niżej dokumenta stwierdzają dobitnie, że drukarnia poczajowska była czynna już przed r. 1730, a że w tym właśnie roku następuje jej powiększenie i reorganizacja, dzięki której rozwinięto w następnych latach tak ożywioną działalność.⁷

Załączniki.

1. Stanął kontrakt i niczem nieodmienne postanowienie między Przewielebnym Konwentem Poczażowskim Zakonu S. Bazylego Wiel-

¹ GIŻYCKI, *Spis klasztorów unickich Bazylianów w województwie wołyńskim*, Kraków 1905, str. 74.

² WIERZBOWSKI T., *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego*, III, Warszawa 1904, str. 114.

³ CHOJNACKI A., *Poczajowska Uspeńska Lwra. Istoriceskoje opisanije*, Poczażów 1897, str. 123.

⁴ IWANOWICZ, *Über die Bedeutung des Basilianenordens in Galizien*, Lipsk 1885, str. 13 i nast.

⁵ CHOJNACKI, *o. c.*, str. 123.

⁶ TURKOWSKI T., *Druki Litwy i Rusi w świetle wileńskiej wystawy książki 1932 r. (Grafika)*. Warszawa 1932—33, Nr. 6, str. 32); ŚWIECICKI I., *Początki knigopeczatania na ziemiach Ukrainy...* Lwów 1924, str. 45—6.

⁷ Por. OHJENKO I., *Istorija ukraińskoho drukarstwa*, Lwów 1925.

kiego z jednej, a starozakonnemi Ludko Szmejłowiczem ojcem i Ze-
likiem Ludkowiczem synem giserami, mieszczanami sokalskimi z dru-
giej strony, na robotę giserską od tegoż konwentu zaciągnionemi,
w ten niżej opisany sposób: iż starozakonni wyż pomienieni giserowie
podejmują się, na swoim wikcie, ...matrice wybijać i ich iustować, tak
wielkiego jako i małego pisma, owo jakiego będzie pomieniony kon-
went pretendował obligują się wygotować; a to każdą materkę róż-
nego pisma po złotych polskich cztery konwent płacić ma, od odle-
wania zaś liter także różnego pisma kamienia jednego, na wikcie
swoim prócz piwa, po złotych polskich dwadzieścia sześć. Który to
kontrakt strony obie dotrzymać we wszystkich punktach mają, pod
nagrodzeniem szkód, i na to podpisują się rękoma własnymi w Po-
czajowie dnia 1-ma Augusti 1730 AX.

(Archiwum Ławry Poczajowskiej Fasc. Nr. 287, s. 6).

2. Między Przewielebnym Konwentem Poczajowskim Zakonu
S. Bazylego Wielkiego z jednej a Panem Janem Dolikiewiczem gise-
rzem z drugiej strony stanął kontrakt i niczem nieodmienne postano-
wienie w ten niżej opisany sposób, iż pomieniony Pan Dolikiewicz
giser podejmuje się wszelakiego pisma litery odliwać, kamień jeden
po złotych dwadzieścia cztery, na wikcie klasztorным, z tym dokładem,
jeżeliby się która litera nie zdała odlana do drukowania pisma jakiego,
tedy bez żadnej rekompensy też same litery odliwać będzie i iustowa-
wane ze wszystkim wyrzutowane do drukarni oddawać ma, pod wagę
należną będzie brał materje, który to kontrakt we wszystkich punktach
obie strony pod nagrodę, uchowaj Boże, szkody jakie dotrzymać mają
i dla tym lepszej wagi rękoma własnymi podpisują. Datt. w Poczaj-
owie 1730 A.

(Archiwum Ławry Poczajowskiej Fasc. Nr. 287, s. 7).

3. Kontrakt między Konwentem Poczajowskim
a P. Wawrzyńcem Introligatorem. Między konwentem Po-
czajowskim zakonu S. Bazylego Wielkiego a Panem Wawrzyńcem Bo-
dnikiewiczem (Bodurkiewicz?) introligatorem majstrem, mieszczaninem
krzemienieckim z drugiej strony stanął pewny kontrakt i w niczem nie-
odmienne postanowienie w ten niżej opisany sposób. Oto ponieważ
niedawno wydrukowane w drukarni poczajowskiej Służebniki jeszcze
są nieoprawne, więc p. Wawrzyniec introligator pomienione Służeb-
niki na wikcie klasztorным takim jaki się do refektarza daje, to jest
z masłem lub z prostem, jako to ekurkami, deperkami, klauzurkami
i inszemi rekwizytami do tego rzemiosła należącemi oprawiać w desz-
czki z klauzurami, czyli odlewaniem ile ich być może, czyli żeby sam
z blachy mosiężnej robił, podejmuje się. Oto z tym dokładem, żeby
pomieniony introligator od daty tego kontraktu jak zacznie pomienioną
robotę tak nie odstępować ani wyjeżdżając z konwentu Poczajowskiego,
ani jakiej inszej roboty przyjmując, pomienione Służebniki dobrze i we

wszystkim należycie oprowiać dopóty, dopóki konwent potrzebować będzie, żeby sam z czeladnikiem na kwartał przynajmniej dwieście Służebników oprowiać. Te zaś Służebniki tak mają być oprowione. Kiedy się z Biblijoteki wyda do oprawy 100, dico sto, z tych 80, dico osiemdziesiąt, powinien będzie oprowić nakrapiane, a 20, dico dwadzieścia, złożono klasztornym złotem. Te wszystkie Służebniki jako i nakrapiane obwódka wkoło po brzegach na wierzchu i na spodzie i koło każdego końca na obie stronie lub linijką lub korunczką, a na środku, na obydwóch stronach, figurki mieć powinny, i do każdego Służebnika klauzury, czy gotowane, czy też przez P. Wawrzyńca zrobione z blachy, dobrze i należycie przybite być mają. Za te zaś roboty konwent Poczajowski za dwa Służebniki dobrze i należycie oprowne powinien dać tyfna, to jest za sto Służebników oprownych, z których powinno być 80 nakrapianych a 20 złożonych, powinien zapłacić tynfów 50, dico pięćdziesiąt, i tych pieniędzy pomieniony P. Majster upominać się niema przed robotą, ale aż jak zarobi. Jeżeliby zaś pomieniony Warzyniec rzeczony roboty odstąpił i nie pilnował, a przeciadcami się tylko bawił, tedy wszelkiej klasztornej karze podlegać ma. Waruje sobie P. Warzyniec, ażeby każdego dnia zrana miał porcję gorzałki, jaka się w konwencie znajdować będzie, kufel piwa, jeden zrana, drugi w wieczór, to wszystko konwent dać powinien będzie, ale natenczas tylko, kiedy się robota będzie robiła. W niedotrzymaniu tego kontraktu pomieniony Wawrzyniec bez żadnego sądu i prawa w oddaleniu się od roboty, wolne sobie pozwanie konwentowi Poczajowskiemu ze wszystkiej swej chodoby pozwala na każdym miejscu. Ten kontrakt strony obie we wszystkich jego klauzulach dotrzymać mają, i na to dla lepszej miary wagi... rękoma się własnymi podpisują. Datt. w konwencie Poczajowskim Die ? Jan. 1730.

(*Archiwum Ławry Poczajowskiej. Fasc. Nr. 287, s. 25.*)

4. Między konwentem Poczajowskim Zakonu S. Bazylego Wielkiego z jednej a niewiernym Ludką Szmejłowiczem i synem jego Zylikiem, mieszczaninami i obywatelami sokalskimi, z drugiej strony, stanął pewny kontrakt i niczem nieodmienne postanowienie w ten niżej opisany sposób i oto: Ponieważ konwent Poczajowski, mając swoją drukarnię jeszcze do niej potrzebnych pism wszystkich niema, więc Ludka giser z synem swoim podejmie się cały alfabet scholastyczny dialektu ruskiego oderznąć i materki poodbijać, a poiustowawszy materki, tegoż samego pisma ile konwent potrzebować będzie odlać. Za tę robotę Ludce giserowi takie salarium ile ma za każdą materkę scholastyczną nowoodbitą i wyiustowaną zł. pol. trzy, od odlania kamienia pisma scholastycznego zł. trzydzieści, a oprócz tego... na każdą sobotę na wikt zł. dwa. Tę kwotę tako za robotę jako i za wikt pomieniony Ludko i Zylik, syn jego... żadnej rzeczy jako piwa, gorzałki od konwentu nie ma. Mytalowe (!) pismo jeżeliby Ludko z synem swoim odlewać miał, tedy konwent Poczajowski od każdego kamienia

po zł. dwadzieścia i cztery na wikcie Ludkowym płacić ma. A który kontrakt strony obie we wszystkich jego klauzulach zachować i dotrzymać mają, i na to się rękoma własnymi podpisują. Datt. w Pocza-jowie dnia 3 februarii 1737.

(*Archiwum Ławry Pocza-jowskiej. Fasc. Nr. 287, s. 27*).

5. Między Przewielebnym w Chrystusie Jegomością Księdzem Gabrjelem Poznachowskim Superiorem Konwentu Ordinis Sancti Basilii Pocza-jowskiego i całym konwentem stanęło pewne postanowienie w niżej wyrażony sposób, oraz i między Ojcem Hilarionem od Najświętszego Sakramentu Karmelitą Bosym, który dał do druku polskiego książkę Jaśnie Oświeconym Książętom Wiśniowieckim dedykowaną Pocza-jowskiego konwentu. Ojciec pomieniony Hilarion od jednego arkusza, każdego z osobna, powinien dać po złotych dziesięć; ma wyliczyć złotych dwieście, in medio druku skończonego ma wyliczyć złotych dwieście, ostatek zapłacić powinien ile się arkuszy wyrachuje przy skończeniu książki należących pieniędzy. Ichm Książdz Superior Poznachowski konwentu Pocza-jowskiego powinien ksiąg wystawić tysiąc dwieście, dico tysiąc dwieście, pomienionemu ojcu Hilarionowi Karmelicie Bosemu. Papier na te książki powinien prowadować ojciec Hilarion za własne pieniądze. Jeżeliby zaś jaki detrjment albo szkodę miał ponosić w druku, albo in numero ksiąg, albo inną ojciec Hilarion, powinien uczynić satisfakcję i obliguje się z całym konwentem Imc. Książdz Superior Pocza-jowski, i do korektury deklaruje dać dwóch znacznych legistów zakonników, aby nie było errorum w tej księdze. Ociec item Hilarion, co sobie... (ma w obowiązku?) to przyobiecał dotrzymać. Imć. książdz Superior Pocza-jowski, że na swoje konwentu konto żadnej książki drukować na swoim papierze nie będzie i po skończonej księdze zaraz przy oddaniu pomienionych ksiąg ojcu Hilarionowi tysiącą dwóchset, przy tymże ojcu druk rozebrać złożony tej książki każe drukarzom; sobie pozwala ociec Hilarion ksiąg wybić dwanaście, amplius nihil. Jeżeliby zaś, nad te ksiąg dwanaście, ksiąg więcej pokazało się ubicumque przedanych, albo komu ofiarowanych, ociec Hilarion zostawi sobie in quocumque loco forum agendi z Jegomością księdzem Superiorem Pocza-jowskim i całym konwentem. Datt. w Pocza-jowie die 7 aprilis 1739.

(*Archiwum Ławry Pocza-jowskiej. Fasc. Nr. 287, s. 37*).

6. Stanął kontrakt, w niczem nieodmienne postanowienie z starozakonnym Zeylikiem Ludkiewiczem, obywatelem sokalskim, magistrem kunsztu giserskiego i gutschabskiego, w ten niżej opisany sposób. Że pomieniony Zeylik Ludkiewicz ma zrobić pisma łacińskiego dwa alfabety proste i kursywe i tekst, to zaś pismo oboje nietylko ma zrobić, ale i... odbić i odlać materją i naczyniem klasztornym. Od której mu roboty należeć będzie za każdą materkę zł. polskich trzy, od odlania zaś za kamień zł. polskich dwadzieścia i cztery. Te zaś materki jako

że z materji klasztornej odbite, tak onych rzeczony magister pretendować nie będzie, ale na miejscu zostawić powinien. Lubo zaś do roboty deklarowało się naczynie klasztorne, jednak do znieńcia (rźnięcia) ponsonow drobne naczynie swoje mieć powinien. A ponieważ ta robota ma być w klasztorze, dlatego stancje i wikt dla niego i czeladzi dwóch ma być klasztorny z opałem i wygodą inną, na wikt codziennie rano i wieczór kwart sześć mąki albo krup i chleba, piwa garcy dwa. Gorzałki dla niego i czeladzi porcje co dzień zrana, i przed każdym szabasem złotych polskich dwa klasztor dać powinien. A że tenże magister księdza Poiskiego(?) w gutsztabrstwie i Zbierowskiego wyperfekcionować obiecuje się w giserstwie, tedy zato osobliwsza dla niego nagroda, tylko żeby nie było z krzywdą od roboty. Wersałów jednego pisma Zeylik zapłaty pretendować nie będzie, bo tę książkę Poiski(?) przy jego instrukcji robić będzie; do Ewanieli siła liter porobić będzie potrzeba, według zwyczaju zapłacić mu, powinien jednak i te, które już są, stemple poprawić, odbić i wyiustować, za które poprawienie pomiarkowanie onemu w nagrodzeniu będzie, co wszystko dotrzymać ma ze wszelką rzetelnością. Działo się w klasztorze Pocza-jowskim, dnia 9... według kalendarza nowego roku 1743.

(*Archiwum Ławry Pocza-jowskiej. Fasc. Nr. 287, s. 49*).

Juljan Nieć

O d R e d a k c j i. Ponieważ wielu z czytelników *Przeglądu* pewnością nie zna dawnego słownictwa drukarskiego i introligator-skiego, przeto dodajemy tutaj objaśnienie wyrazów technicznych, jakie występują w wydanych przez dra Niecia dokumentach: *ekurki* (ekierki), metalowe narożniki przy oprawach; *justowanie*, odręczne wykańczanie (matryc i czcionek); *klauzury* (*klauzurki*), klamry do zapinania opraw; *materja*, materiał (miedź dla wybijania matryc, ołów dla odlewania czcionek); *materki* (*matrice*), matryce t. j. formy do odlewania czcionek; *mytlowe pismo*, pismo drukarskie średniej wielkości (wysokość czcionki około 4,8 mm); *naczynie*, narzędzia (do rźnięcia punconów, wybijania matryc, odlewania czcionek); *nakrapiane oprawy*, oprawy z barwionem obcięciem; *ponsony*, puncony t. j. stemple do matryc; *scholastyczny alfabet*, pismo drukarskie o wielkości zwanej dzisiaj ciccero (wysokość czcionki około 4,2 mm); *stemple*, zob. ponsony. Słowa *deperki* (dok. nr 3) nie znamy.

RECENZJE.

MANITIUS MAX: *HANDSCHRIFTEN ANTIKER AUTOREN IN MITTELALTERLICHEN BIBLIOTHEKSKATALOGEN*. Herausgegeben von Karl Manitius. Leipzig, O. Harrassowitz 1935. 8°. Str. XI, 357. (Zentralblatt für Bibliothekswesen, Beiheft 67).

Zmarły niedawno (w jesieni 1933 r.) filolog i historyk monachijski, Maksymiljan Manitius, znany jest przede wszystkim jako autor obszernego podręcznika dziejów średniowiecznej literatury łacińskiej (1911—1931), który niestety doszedł jedynie do końca XII-go stulecia. Podeszły wiek i choroba, a wreszcie śmierć, nie pozwoliły mu go dokończyć. Także i książka, którą się zajmujemy, nie została ostatecznie przez autora wykończona; podjął się tego zadania syn zmarłego, Karol, który jeszcze raz przeoglądał i poprawił rękopis, a potem doglądał druku.

Krótką przedmowa (str. 1—10) podkreśla zasługi średniowiecza, a zwłaszcza pierwszej jego połowy, dla sprawy uratowania dzieł starożytnych pisarzy od zupełnej zagłady, a to przez tworzenie skryptoriów i bibliotek, które już wcześniej zaczęto katalogować. Te właśnie katalogi stanowią fundament, na którym się opiera zestawienie, jakie wypełnia główny trzon pracy (str. 11—354). Idzie ono za porządkiem pisarzy klasycznych (łacińskich), uszeregowanych chronologicznie. Pierwszym skolei jest Plautus, drugim Terencjusz, siódmym Cycero, ósmym Cezar, dziesiątym Lukrecjusz, jedenastym Salustjusz, dwunastym Wergili, itd., aż do Bedy (Nr. 247) i Pawła Djakona (Nr. 250). Widzimy zatem, że autor nie ograniczył się do samych tylko pisarzy starożytnych (za ostatniego z nich możnaby np. uważać Kasjodora, Nr. 210), lecz do pewnego przynajmniej stopnia uwzględnił również wcześniejsze średniowiecze, mniej więcej po rok 1100. Ale, z rozmysłu, nie w całej rozciągłości: spośród pisarzy chrześcijańskich (także i starożytnych) wybrał jedynie takich, których dzieła (rękopisy) należą do rzadkości, co się zaś tyczy Ojców Kościoła, zwracał uwagę tylko na dzieła nie teologiczne. Pisarzy greckich dotknął jedynie o tyle, o ile istnieją starożytne lub wczesno-średniowieczne przekłady ich dzieł na łacinę.

Książka rozpada się tedy na 250 «rozdziałów», z których każdy poświęcony jest jednemu pisarzowi. Struktura oddzielnych rozdziałów nie zawsze jest jedna i taka sama. Niektóre, jak np. «Terentius» lub «Cicero», rozpoczynają się od paru słów wstępu, gdzie autor na podstawie zebranego materiału stara się wyciągnąć jakieś ogólniejsze wnioski, np. dotyczące się poczytności danego pisarza w pewnej epoce; przy niektórych innych pisarzach uwagi takie zamieszczone są na końcu danego rozdziału; ale także prologi i epilogi należą do wyjątków. W zasadzie, zamiarem autora nie było opracowanie, lecz suche tylko zestawienie materiału faktycznego. A więc np. pod «Plautus» otrzymujemy wyjątki z piętnastu (wydanych drukiem) katalogów, w których

autor znalazł dzieła tego klasyka; katalogi uszeregowane są chronologicznie od r. 1120 do r. 1599. Przy poczytniejszych pisarzach, a więc częściej kopjowanych, moment chronologiczny skrzyżowany jest z geograficznym; a zatem oddzielnie zgrupowane są katalogi niemieckie, francuskie, angielskie, włoskie, hiszpańskie. Trzeba przytem zauważyć, że (jak czytamy na str. VII—VIII) «bei der heutigen unsicheren Grenzziehung verschiedener Länder Europas ist Deutschland nicht nur in seiner grossen mittelalterlichen Ausdehnung gedacht, sondern es sind auch die Staaten des Nordens und Ostens, die von seiner Kirche und seiner Kultur abhängig waren, dazu gerechnet worden (Polen, Ungarn, Dänemark, Skandinavien mit Island)». Nie chcemy przypuszczać, żeby taką decyzję podyktowały autorowi jakieś przyczyny uboczne; staramy się ją wytłumaczyć względami praktycznymi, a mianowicie niechęcią do tworzenia zbyt wielu grup geograficznych. Co się specjalnie tyczy Polski, to stanowisko autora tem się także usprawiedliwia, że (o ile czegoś nie przeoczyłem) były mu znane jedynie te katalogi, które wydrukowano w *Monumenta Poloniae Historica* (t. I i III), a w których znalazł on zaledwie kilkanaście przydatnych dla siebie pozycji (por. str. 12, 43, 63, 91, 105, 113, 126, 181, 244, 278, 327). Trudno istotnie żądać, ażeby się miał doszukiwać innych, rozproszonych po wszystkich kątach naszej literatury historycznej; dla przykładu wymieniam: *Acta Rectoralia*, I (zob. indeks str. 1025—1026 pod hasłem *libri*), *Monumenta Medii Aevi*, XIII, str. 219—221, Nr. 1109 (tutaj m. in. «Salustius in pergameno scriptus», w spuściźnie po bpie Lubrańskim, r. 1521), *Monumenta Medii Aevi*, XVI, str. 549, Nr. 1192 (tutaj Cycero i Seneka, r. 1444), W. Wistocki, *Katalog rękopisów Bibl. Uniw. Jag.*, str. 204, Nr. 670 (tutaj m. in. *Thimeus* Platonis, Cassiodorus, Valerius Maximus, Virgilius *Eneidorum*, w testamencie Jana z Dąbrówki, † 1472), I. Polkowski, *Katalog rękopisów Kap. Kat. Krak.*, str. 22—23, Nr. 234, 241, 242, 244 (Boetius, Cicero, Claudianus, w katalogu z ok. r. 1500).

Jak już zaznaczyliśmy, zamiarem autora nie było opracowanie zebranego materiału, ale tylko jego zestawienie. Stąd pochodzi, że w rzadkich jedynie przypadkach zaznaczona jest identyczność danego rękopisu (wymienionego w danym katalogu średniowiecznym) z rękopisem dziś jeszcze istniejącym. Tak np. jeden z egzemplarzy Terencjusza, wymienionych w katalogu Amploniusa de Bercka z r. 1412, utożsamiony jest z dzisiejszym cod. Ampl. Qu. 104 Biblioteki Miejskiej w Erfurcie, a jeden z egzemplarzy, wymienionych w katalogu ks. Jana de Berry z r. 1416, z dzisiejszym cod. Paris. lat. 7907 A. O ile zdolałem stwierdzić, żadna z tych i tym podobnych identyfikacji nie jest zasługą Manitiusa, ale wszystkie pochodzą z wydawnictw, na których się on opierał, t. j. od pierwotnych wydawców tego czy innego katalogu (Schum wzgl. Lehmann, Delisle, Omont, James itd.).¹

¹ Co gorzej, nie wszystkie takie, dawniej już dokonane identyfikacje zostały przez autora uwzględnione wzg. zauważone. Tak np. rękopis «Boe-

Praca Manitiusa polegała zatem, prawie wyłącznie, na sporządzeniu odpowiednich wyciągów z dawnych katalogów i na ułożeniu tych wyciągów w pewien, opisany wyżej, porządek. Innymi słowy, jest to *sui generis* indeks do owych katalogów. Publikacja niewątpliwie pożyteczna, jeżeli się zważy, że autor wyzyskał (sądząc po spisie literatury, str. IX—XI) z górą 20 czasopism i z górą 40 innych wydawnictw. Ale rodzi się pytanie, czy je wyzyskał sumiennie, t. j. czy istotnie wyłowił, z przeglądniętych katalogów, wszystkie dla siebie przydatne pozycje? Oraz drugie pytanie: czy poza temi wydawnictwami nie można by jeszcze wymienić innych źródeł drukowanych, który uszły uwagi autora, a które przecież powinien był uwzględnić? A jeżeli tak, to w jakim stosunku (procentowym) stoją pominięcia do materiału, jaki zebrał i ogłosił?

Gdyby się chciało dać sprawiedliwą odpowiedź na wszystkie te pytania, należałoby właściwie powtórnie przerobić cały przez Manitiusa ekscerpowany zasób katalogów, a ponadto rozszerzyć poszukiwania na całość literatury, dotyczącej historii średniowiecznych księgozbiorów. Na tak żmudną pracę kontrolną nie mam ani czasu ani ochoty, a zresztą wiele ze źródeł, do których należałoby zaglądnąć, brakuje w bibliotekach krakowskich. Ponieważ jednak były lata, kiedy dość żywo interesowały mnie średniowieczne katalogi biblioteczne i nawet ogłosiłem drukiem rozprawę o jednej z bibliotek XIII-go stulecia, przeto w moich notatach znajduję trochę przynajmniej danych, które mi do pewnego stopnia pozwalają krytycznie ocenić omawianą tu książkę. Ale na wstępie muszę zaznaczyć wyraźnie, że zainteresowania Manitiusa i moje bynajmniej nie pokrywały się ze sobą. Jego uwaga była skierowana ku pisarzom klasycznym, moja ku pisarzom matematycznym i filozoficznym, a także ku historii pewnych określonych bibliotek francuskich i włoskich. Z tych wszystkich przyczyn, spostrzeżenia krytyczne, jakie tu nastąpią, będą miały li tylko charakter przykładów, i to przykładów nie wykraczających poza to wąskie terytorjum, na jakim nasze obustronne zainteresowania wzajemnie się z sobą stykały.

Pierwsza ogólna uwaga, jaka mi się nasunęła przy porównywaniu moich notatek z omawianą tu książką, to ta, że w przypadkach, kiedy jakiś katalog średniowieczny parokrotnie już ogłaszano drukiem, autor (z reguły) zużytkowuje jedno tylko wydanie. Często jest niem wydanie ostatnie, najpoprawniejsze (np. w znanym zbiorze *Mittelalterliche Bibliothekskataloge Deutschlands und der Schweiz*, Mün-

tii commentum in isagogis et musica et geometria», wymieniony na str. 289 (Corbie, s. XII, Nr. 80) według Beckera (1885), został już w r. 1893 zidentyfikowany z cod. Paris. lat. 13955; zob. *Catalogue général des manuscrits des bibliothèques de France: Départements*, XIX, str. XV. Zob. także niżej, gdzie mowa o tem, że moja rozprawa o bibliotece Ryszarda de Fournival oraz artykuły P. Arnaudet o bibliotece w Blois nie zostały przez Manitiusa wyzyskane (w obu tych źródłach można znaleźć szereg identyfikacji z rękopisami obecnej Bibliothèque Nationale w Paryżu).

chen 1918 i nast.); ale nie zawsze. Tak np. dla najstarszych katalogów używa Manitius (wyłącznie lub prawie wyłącznie) zbioru C. Beckera (*Catalogi bibliothecarum antiqui*, Bonnae 1885) wzgl. odpisów Holder-Eggera, przechowywanych w archiwum *Monumenta Germaniae Historica* (zob. przedmowę, str. VII); a przecież sporo z tych katalogów zostało ponownie ogłoszonych w przedmowach do odpowiednich tomów *Catalogue général des manuscrits des bibliothèques de France: Départements* (serja in-octavo). Dla francuskich znowu katalogów XIV—XV w. (a raczej XIII—XVI) walnem źródłem autora *Le cabinet des manuscrits de la Bibliothèque Nationale* L. Delisla (t. II—III, Paris 1874—1881), natomiast prawie nigdzie nie zdradza znajomości późniejszych wydawnictw, jak np.: dla biblioteki króla Karola V — L. Delisle, *Recherches sur la librairie de Charles V*, Paris 1907 (2 tomy); dla biblioteki ks. Jana de Berry — *Inventaires de Jean duc de Berry* publ. par J. Guiffrey, Paris 1894/6, oraz Delisle *Recherches*, II, str. 223*—270*; itp.

Druga, ważniejsza uwaga: autor, jak się zdaje, dość powierzchownie wniknął w historję średniowiecznych bibliotek. W pewnem znaczeniu ostrzega nas o tem wydawca zajmującej nas książki, pisząc w przedmowie (str. V) co następuje: «Leider konnte ich... folgenden Irrtum nicht mehr tilgen. Die Kataloge der päpstlichen Bibliothek, die in meines Vaters Zusammenstellung in Frankreich unter *Avignon 1311* und *Avignon 1339* erscheinen, gehören, wie aus Ehrles Text hervorgeht, nach Italien, da die Bibliothek niemals nach Avignon gelangte. Statt *Avignon 1311* muss es heissen: *Perugia 1311*, und statt *Avignon 1339*: *Assisi 1339*». Przykra ta pomyłka nie mogłaby zaistnieć, gdyby autor, oprócz samych katalogów, czytał uważnie towarzyszące im wstępy Ehrlego, wzgl. jego historję papieskiej biblioteki. Drugiej podobnej pomyłki nie zauważył ani autor ani wydawca: polega ona na tem, że wielokrotnie przez Manitiusa cytowany katalog rękopisów Ferdynanda I Aragońskiego z r. 1481 zaliczony jest zawsze do «Spanien», chociaż jest rzeczą notoryczną, że Ferdynand był królem Neapolu (1453—1494)! Nie mogę także nie wspomnieć o innym niedostatku, którego powód leży również w tem, że autor całą swą uwagę skupił na katalogach, a mniej się troszczył o dziejowe losy rękopisów, jakie w tych katalogach występują. Chodzi mi o przypadki, w których jeden i ten sam rękopis pojawia się w dwu katalogach, należących do dwu różnych księgozbiorów. Ma to oczywiście miejsce w takich razach, kiedy ów rękopis zmienił właściciela w czasie, jaki upłynął między spisaniem jednego a drugiego katalogu. Tego rodzaju wędrówki rękopisów nierzadko się trafiały, ale na podstawie samych tylko katalogów są one bardzo trudne do stwierdzenia, czemu się nikt nie zdziwi, kto zna lakoniczność tych spisów. Czasem atoli tak się rzecz składa, że porównawcze studjum dwu katalogów (dwu różnych właścicieli) doprowadza nas do niewątpliwego wniosku, iż rękopisy, wymienione w starszym z nich, powtarzają się w późniejszym. Na tej właśnie dro-

dze potrafiłem przed kilkunastu laty udowodnić, że znaczna część księgozbioru Ryszarda de Fournival przeszła po jego śmierci (ok. r. 1260) na własność Gerarda d'Abbeville, a następnie (w r. 1271 lub 1272) wpłynęła do biblioteki kolegium sorbońskiego w Paryżu. Bardziej ułatwione ma historyk zadanie, jeżeli istnieją bezpośrednie dokumenty na to, że jakiś księgozbiór dostał się, na tej czy innej drodze, w posiadanie nowego właściciela. Tak np. powszechnie wiadomo, że w r. 1499 król Ludwik XII uwiózł do Francji większą część sławnej biblioteki Viscontich i Sforzów, która do tego roku przechowywała się na zamku w Pawji. Wiadomo także, że wspomniany już neapolitański księgozbiór Ferdynanda I przeszedł również, choć nie w całości, na własność królów francuskich (Karol VIII i Ludwik XII). Bezpośredni następstwem tych i tym podobnych zdarzeń historycznych jest to, że wiele rękopisów, wyszczególnionych w *Biblijonomji* Ryszarda de Fournival pojawia się ponownie w katalogach sorbońskich z XIV w., wiele rękopisów neapolitańskich i pawijskich (wielokrotnie katalogowanych w XV w.) — w katalogu *Blois 1518*, itp. Otóż w zestawieniu Manitiusa te fakty zostały zupełnie przeoczone wzgl. zignorowane. Moja rozprawa o bibliotece Ryszarda uszła jego uwagi (na str. 10 wyraża przypuszczenie, że *Biblijonomja* opiera się na większej ilości księgozbiorów!) — skutkiem czego np. sorboński egzemplarz Horacego XLV 3 występuje jako oddzielna pozycja obok Fourn. 125 (str. 58), sorboński egzemplarz Tybulla LVI 35 jako oddzielna pozycja obok Fourn. 115 (str. 61), sorboński egzemplarz Stacjusza XLV 28 jako oddzielna pozycja obok Fourn. 111 (str. 128), itd. Na str. 142, pod hasłem *Iunius Nipsus*, oddrukowuje Manitius opis rękopisu Fourn. 44 (prawie) w całości, natomiast — zaraz w następnym wierszu — z opisu rękopisu Sorb. LVI 49 tylko mały urywek; gdyby nie to, byłby sam chyba zauważył tożsamość obu kodeksów. Co się tyczy rękopisów pawijskich i neapolitańskich, to wprawdzie nie posiadamy dotychczas wyczerpującej o nich pracy, t. zn. nie potrafimy wskazać wszystkich kodeksów tej proveniencji, powtarzających się w katalogu z Blois, ale przynajmniej niektóre identyfikacje dadzą się przeprowadzić na podstawie (niestety niedokończonego) artykułu P. Arnaudet, *Inventaire de la bibliothèque du château de Blois en 1518 (Le bibliographe moderne, VI—XIV, 1902—1910)*, a także na podstawie dalszej, wcale obszernej literatury historycznej, dotyczącej omawianych tutaj kolekcji. Zresztą już sama lektura wyciągów Manitiusa nasuwa niektóre także identyfikacje, mianowicie tam, gdzie egzemplarze danego klasyka należały do rzadkości. Por. np. str. 16: *Pavia 1431* Nr. 441: «Cato cum Varrone de agricultura»¹ i o parę wierszy niżej: *Blois 1518* Nr. 693: «Marcus Catho et Varro in agricultura»; albo str. 196: *Ferdinand I von Aragon 1481* Nr. 82: «Amiani Marcellini in papiro manu Aretini» i o dwa wiersze niżej: *Blois 1518* Nr. 1473: «Anniani Marcellini historia in

¹ W inwentarzu pawijskim z r. 1459, *loco citando* str. 43: «M. Cato de Agricultura et Varro de Agricultura».

parvo volumine manu scripta, valde incorrecta». Zwłaszcza w tym drugim przypadku tożsamość jest niewątpliwa; przecież sam Manitiusz podaje w przypisie (za H. Omontem w *Bibliothèque de l'Ecole des chartes*, LXX, 1909, str. 462), że ów autograf Aretina zachował się do dziś dnia w Bibliotece Narodowej w Paryżu (cP1 6120, nie 6210 jak błędnie wydrukowano)¹.

Na pytanie, czy poza wydawnictwami użytymi przez autora nie możnaby jeszcze znaleźć innych drukowanych źródeł, które powinien był on uwzględnić, i czy obfite dałyby one pokłosie, notaty moje dają tylko częściową odpowiedź. Znajduję w nich coprawda dość liczne tytuły katalogów, których nie zauważyłem u Manitiusa, ale wśród wyciągów, jakie z nich przed laty dwudziestu i więcej poczyniłem, nie trafiają się rękopisy klasyków. Dlatego wymieniam tu tylko trzy takie katalogi, które mam pod ręką, a w których pisarze klasyczni gęsto się powtarzają: pawijski z r. 1459—69 (wyd. G. Mazzatinti w *Giornale storico della letteratura italiana*, I, 1883, str. 33—59), pośmiertny Jana Pico della Mirandola z r. 1498 (wyd. F. Calori Cesis w *Memorie storiche della città... della Mirandola*, XI, 1897, str. 31—76) oraz pośmiertny kardynała Rudolfo Pio di Carpi z r. 1564 (wyd. J. L. Heiberg w *Beihefte zum Zentralblatt für Bibliothekswesen*, XVI, 1896, str. 107—126). Ten ostatni nie jest już oczywiście średnowieczny, ale go przytaczam dlatego, że główny trzon rękopiśmiennej kolekcji kardynała di Carpi pochodził ze zbiorów Jerzego Valli (1447—1500), a więc jeszcze z XV-go stulecia.

Przechodzę w końcu do pytania, z jakim stopniem zupełności i dokładności wyzyskał autor dostępny sobie materiał katalogowy? Znowu ograniczam się do przykładów, które czerpię z katalogów dość dobrze mi znanych. Otóż stwierdzam, że na str. 45 (Sallustius) pominięty został rękopis Fourn. 32 (wymieniony coprawda na str. 28 pod Cicero), na str. 51 (Virgilius) rękopis Fourn. 109, na str. 118 (Lucretius) rękopis Sorb. XLV 35, na str. 155 z sorbońskich egzemplarzy Euklidesa pominięte conajmniej cztery (LVI 8, 10, 43, 48), na str. 321 (Cassiodorus) rękopis Fourn. 67 = Sorb. Rh, na str. 348 (Beda) rękopis Fourn. 11 (*de arte metrica*). Już stąd okazuje się, że *Biblionomię* Ryszarda de Fournival przeglądał autor pośpiesznie i niedokładnie. Dalszego na to dowodu dostarcza ta osobliwa okoliczność,

¹ Tutaj dodam spostrzeżenie, które może jest bez wartości, ale może stanowić punkt wyjścia dla ustalenia pewnego *novum* w historii biblioteki neapolitańskiej. Oto wpada w oczy, że cały szereg podobnych (jeżeli nie identycznych) pozycji powtarza się w bibliotece Ferdynanda I oraz w tzw. *Bibliotheca Pandolfini* (s. XV); z drugiej zaś strony wiadomo, że królewski księgozbiór neapolitański znajdował się jakiś czas w zastawie u Baptysty Pandolfiniego (Omont *l. c.* str. 457). Rodzi się więc pytanie, czy użytkowany przez Manitiusa *Catalogo della libreria Pandolfini* nie kryje też w sobie, przynajmniej po części, rękopisów z kolekcji króla Ferdynanda? Problem ten muszę pozostawić bez odpowiedzi, ponieważ nie miałem nigdy sposobności zetknąć się z owym *Catalogo* (wydanym jako osobna broszura przez Ed. Alvisiego, Firenze 1884).

że w całym szeregu przypadków dwa różne rękopisy Ryszarda połączone są pod jedną sygnaturę, tak jak gdyby stanowiły jeden wolumin¹. I tak, na str. 28, pod nagłówkiem *Richard de Fournival* tab. I, 4 podaje autor: «*Marci Tullii Ciceronis liber de iudiciis et figuris. Marci Tullii Ciceronis liber topicorum ad G. Trebathium*»; tymczasem tylko pierwsza część tej pozycji (aż do słów *et figuris*) zaczerpnięta jest z rękopisu Fourn. 4, natomiast dalszy ciąg aż z rękopisu Fourn. 21! Podobnie na str. 67 «połączone» są z sobą dwa odrębne egzemplarze Owidjusza (Fourn. 119 i 120), na str. 155 dwa oddzielne egzemplarze Euklidesa (Fourn. 39 i 40), na str. 290 dwa oddzielne egzemplarze Boecjusza (Fourn. 19 i 20) oraz — o parę wierszy niżej — znowu dwa inne oddzielne egzemplarze tegoż pisarza (Fourn. 49 i 61!), wreszcie na str. 312 (Priscianus) jeszcze większe panuje zamieszanie, ponieważ rękopis Fourn. 6 («*Andree abbreviatio...*») przyłączony jest do rękopisu Fourn. 3, a rękopis Fourn. 5 («*Ihosberti Ytalic...*») stoi dopiero po nim. Być może, że niektóre z tych pomyłek należy położyć na karb wydawcy (Karola Manitiusa) — na co zdaje się wskazywać ten fakt, że w ostatnim z powołanych miejsc (str. 312) przypisy mają numerację poprawną (odsylacz do «*Ihosberti*» idzie przed odsylaczem do «*Andree*»); niemniej jednak nie wzbudzają one zaufania do solidności roboty.

Z biblijoteki Karola V pominięty np. (zarówno pod Macrobius, str. 230, jak pod Boetius, str. 292) rękopis oznaczony w obu wydaniach Delisla Nrem 542 («*Arismetica Boecii et Macrobius in somnio Scipionis*») oraz «*musica Boeci*», ukryta w rękopisie Nr 623 («*Le kalendrier Linconiensis...*» itd.). Opactwo w Bec posiadało w XII w., prócz egzemplarzy wymienionych przez Manitiusa na str. 289, jeszcze jeden rękopis Boecjusza (*Catalogue général...*, II, 1888, str. 398 Nr. 109); wśród wymienionych, na końcu w. 7 (po «*Item arimetica*») należy dać kropkę, bo następująca pozycja «*Boetii III*» oznacza prawdopodobnie trzy egzemplarze *De consolatione philosophiae*. Boecjusz występuje również, i to parokrotnie, w katalogu biblijoteki kapitulnej w Chartres z końca XVI wieku, wydanym w *Catalogue général...*, XI (1890), str. XI—XV, a pominiętym przez Manitiusa; w jednym z tych rękopisów (l. c. str. XV Nr. 82) była też «*Mathematica Julii Firmici*» — co ze względu na rzadkość odpisów tego klasyka (Manitius str. 172—173) zasługuje na podkreślenie.

Te dorywczo zebrane przykłady muszą nam wystarczyć. Widzimy, że «indeks» Manitiusa nie jest wolny od opuszczeń i od pomyłek. Ale zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że takie przeoczenia tra-

¹ Przeciwny błąd popełnia autor na str. 134, 142 i 155, rozdzielaając na trzy oddzielne kodeksy ważny rękopis agrymensorów (Julius Frontinus, Siculus Flaccus, Hyginus, Euklides), jaki w XI w. znajdował się w Corbie. Ale tym razem nie jego to wina, ponieważ poszedł tutaj za Beckerem (str. 55 Nr. 14—16), podobnie jak ponowny wydawca odnośnego katalogu w *Catalogue général...* (serja in-octavo), XIX (1863), str. XI—XII Nr. 12—14.

fiają się w ogromnej większości podobnych robót bibliograficznych. Dlatego dalecy jesteśmy od tego, ażeby omawianą tu, a napewno pożyteczną książkę osądzać surowo. Sumiennność nakazywała nam zwrócić uwagę na jej niedostatki; ale byłoby jawną niesprawiedliwością nie zaznaczyć w zakończeniu, że — w proporcji do całości — niedostatki nie przekraczają dozwolonej miary.

Aleksander Birkenmajer

ŁYSAKOWSKI ADAM: *BIBLIOGRAFICZNA STATYSTYKA OKRĘGU WILEŃSKIEGO* (1928—1934). Wydawnictwa Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. Nr. 8, Wilno 1935.

Bibliografja regionalna w Polsce znajduje się w stadjum poszukiwań właściwych dla siebie dróg i metod. Praca dra Łysakowskiego jest jedną z wielu prób w tym kierunku. Wkracza ona w specjalny i trudny teren statystyki bibliograficznej, wymagającej szczególnej dokładności i poprawności metodycznej. Opiera się w niej autor jako na źródle głównie na zestawieniu Głównego Urzędu Statystycznego i Instytutu Bibliograficznego. Sam materiał, stojący do dyspozycji nastroczał trudności. Przedewszystkiem ograniczył zakres poszukiwań, pozwalając je rozpoczynać od r. 1928. Przyczem nie mógł autor podać jeszcze danych, jak nakładu druków nieperjodycznych w Polsce i okręgu wileńskim, tudzież ilości czasopism w okręgu wileńskim za rok 1934. Pozatem metoda zestawień źródła nie była jednolita. W l. 1928—1929 ogólna liczba druków nieperjodycznych obejmowała nuty, ryciny i mapy, które od r. 1930 zaczęto opracowywać odrębnie. Do r. 1932 brano jako czasopisma perjodyki do kwartalnika włącznie, gdy od r. 1933 rozszerzono ich zakres, wliczając w nie także perjodyki do rocznika włącznie.

Materiał cyfrowy розміścił dr Łysakowski w 3 tabelach: 1) Druki nieperjodyczne w Polsce. 2) Druki okręgu wileńskiego. 3) Druki nieperjodyczne okręgu wileńskiego według województw. Przyjrzenie się tabelom i ich objaśnieniom wykazuje, że autor nie uniknął sugestji źródła, z którego korzystał. I tak kiedy mówi o «drukach nieperjodycznych», należy przez nie rozumieć: 1) druki nieperjodyczne w ciśnieńszem znaczeniu bez nut, map i t. p. (w l. 1930—1932), 2) druki nieperjodyczne w ciśnieńszem znaczeniu + perjodyki powyżej kwartalnika (l. 1933—1934), 3) druki nieperjodyczne w ciśnieńszem znaczeniu + mapy, nuty i ryciny (l. 1928—1929). Podobnie czasopisma są: 1) perjodykami do kwartalnika włącznie (do r. 1932), 2) perjodykami do rocznika włącznie (r. 1933). Sam też autor próbuje częściowo naprawić swe niedopatrzenie, umieszczając na końcu szkicu przypisek, tłumaczący, że «nieliczne w okręgu wileńskim nuty, mapy i ryciny, o ile je statystyka [Głównego Urzędu Stat. i Instytutu Bibl.] wyodrębniła, nie były uwzględnione w tym szkicu». Dodam, nie były uwzględnione nie tylko w okręgu, ale w całej Polsce (tab. I). O ile istotnie ilość ich w okręgu wileńskim w okresie, w którym zostały pominięte,

jest mała i wynosi w najlepszym dla siebie roku 1930: 2,7% w stosunku do sumy druków nieperjodycznych okręgu (w sumę wliczamy także nuty, mapy i ryciny), to stosunek ten w całej Polsce jest korzystniejszy i wyraża się w cyfrach procentowych 3 (dokładnie 2,8) do 4,5%. Z tego powodu tedy nie należy tego rodzaju druków pomijać i to tem bardziej, jeśli się je już w niektórych latach uwzględniło, a zwłaszcza, jeśli się podaje szczegółowo ilość tak małoważnych druków, jak druki «nierejestrowane», na które się składają formularze, druki firmowe, bilety, zaproszenia i tem podobne druki akcydensowe. W każdym razie tu przynajmniej czytelnik został o ich pominięciu uprzedzony. Inaczej rzecz się ma, gdy autor wliczając do «druków nieperjodycznych» — «półroczniki i roczniki, jak sprawozdania, kalendarze i t. p.» (str. 4), bez żadnych uprzednich restrykcji mieści je także wśród czasopism. Na str. 8 informuje nas bowiem, że liczbę czasopism za r. 1933 zaczerpnął z tabl. 11. *Statystyki druków* 1933 (wyd. jako zesz. 16, serji C, *Statystyka Polski*, Warsz. 1934). Ale z Uwag wstępnych tej publikacji (str. 4—5) dowiadujemy się, że Instytut Bibliograficzny zmienił zasadę podziału, wliczając właśnie w tym roku do czasopism periodyki powyżej kwartalnika. A że były takie pozycje przekonuje o tem tab. 16 powyższej publikacji.

Ilość czasopism podał dr. Łysakowski według 2 redakcyj, mianowicie 2 roczniki według red. Gł. Urzędu Statyst. i 4 według redakcji wileńskiej, mianowicie publikacyj *Czasopisma wileńskiego rejonu bibliograficznego*. Otóż to znowu nasuwa wątpliwości. Obie redakcje różnią się metodą opracowania. Redakcja warszawska podaje ilość czasopism, znajdujących się w rejestrach w danym roku, obejmując w nich także pisma założone przed tym rokiem, ale dopiero w czasie niego do rejestrów wciągnięte. W samym r. 1933 zarejestrowano w ten sposób 172 czasopism, z czego niewątpliwie pokaźna suma wypadnie na okręg wileński. Redakcja wileńska ujmuje pisma wydane tylko w omawianym roku. Pozatem należało przy ilości czasopism okręgu wileńskiego zaczerpniętej z publikacji *Czasopisma wileńskiego rejonu bibliograficznego* uwzględniać stale zamieszczane w nich poprawki i uzupełnienia, zmieniające stan z lat poprzednich.

Po tych uwagach ogólnych przechodzę do szczegółów rozprawki. Dr. Łysakowski kolejno omawia produkcję drukarską rejonu pod względem ilości druków i nakładu, objętości, języka, treści wreszcie czasopisma. Wszędzie «uogólnia efekty kilku lat w jednej przeciętnej rocznej». Zgodzilibyśmy się na stosowanie metody tych przeciętnych, gdybyśmy mieli do czynienia z cyframi, wyrażającemi stosunkowo nieznaczne odchylenie od przeciętnej lub ciągłe wahania i gdyby nam to pozwalało wnosić o rzeczywiście zachodzącym procesie ustalania się jakiegoś stanu rzeczy. Tymczasem fakty dowodzą czego innego. Przykładowo konstatujemy, że rozpiętość cyfr procentowych dla języka polskiego wynosi aż 26 (od 53 do 78%), dla żydowskiego 15 jednostek (od 15 do 29%). Również dają się wyraźnie stwierdzić zary-

sowujące się linie rozwoju produkcji okręgu dalekie zapewne jeszcze od stabilizacji. Ewolucję tę charakteryzuje wzrastanie produkcji w j. polskim, a spadek w językach mniejszości narodowych. Dlatego bodaj bardziej instruktywnym byłoby podawać w tabelach obok bezwzględnych — cyfry procentowe, któreby ilustrowały wiernie rozwój, jakiemu podlegała w naszych latach produkcja piśmiennicza w różnych jej postaciach.

W podziale druków pod względem treści przyjmuje dr. Łysakowski jako kryterjum «metodę jaką stosował autor i intencję jaką przyświecała publikacji». Pojęcia metoda i intencja nie są sobie bliskimi. Metodę naukową może stosować autor podręcznika szkolnego czy dzieła popularnego, jak i publicysta, chociaż dr. Łysakowski przeznacza im inny dział w swej klasyfikacji, a z drugiej strony dzieła pisane z intencją naukową nie są niemi często właśnie dla braku metody naukowej. Intencja autora jest subiektywnym kryterjum, wiemy o niej naprawdę tylko wtedy, kiedy ją autor odkryje, pozatem są to nasze przypuszczenia o niej, niekiedy trafne, niekiedy jednak fałszywe. Klasyfikacja natomiast musi się opierać na obiektywnym kryterjum i być wolną od subiektywnych dowolności. Dlatego omówienia, oparte na klasyfikacji dra Łysakowskiego mogą być bardzo ciekawe, bardzo instruktywne nawet, nie będą jednak zawierać danych ścisłych.

Skolei należy sprostować twierdzenie autora, że czasopisma w podziale językowym są naogół zgodne z statystyką druków nieperjodycznych. Przeczą temu najwyższe i najniższe cyfry procentowe druków nieperjodycznych i czasopism dla najważniejszych w okręgu języków. Dla j. polskiego nieperjodyczne druki poruszają się w granicach cyfr procentowych 51,7—78%; czasopisma w obrębie 60—64,7%; dla białoruskiego dają one 11,2—1,4 i 10,5—6,3; dla rosyjskiego 2,6—0,8 i 3,9—3,2; dla żydowskiego 29,3—15 i 22—20,3.

Kończąc swe uwagi wyznajemy, że zamierzaliśmy ograniczyć się w nich do omówienia zagadnień metod w statystyce bibliograficznej, jakimi posługiwał się autor, a to w przekonaniu, że oświecenie ich krytyczne może być pożyteczne w dalszych poszukiwaniach dróg tak w statystyce bibliograficznej, jak w bibliografii regionalnej wogóle.

Michał Ambros

PRZEGLĄD CZASOPISM.

RUMUNJA. Rumunja nie posiada dotąd czasopisma, któreby rejestrowało całość produkcji wydawniczej rumuńskiej, mimo iż kilkakrotnie czyniono próby założenia takiego czasopisma, którego potrzebę rozumiano i odczuwano.

Pierwszem czasopismem bibliograficznym był miesięcznik *Revista bibliografică. Organ al librăriei și antiquariatului din România și streinătate*, którego redaktorem był Ion C. Iuga. Pierwszy zeszyt wyszedł 15. XI. 1886 r.

W kilka lat później G. Sfetea zaczął wydawać miesięcznik p. t. *Bibliografia României. Buletin mensual al librăriei, papeteriei și imprimăriei române*. București 1893. Biuletyn ów miał obejmować wykaz książek, wydanych w kraju lub zagranicą dotyczących Rumunii w układzie alfabetycznym według autorów. Ukazało się sześć numerów tego czasopisma (1. III. — 1. VIII. 1893).

Również jako miesięcznik wychodził między r. 1903—1906 *Buletinul oficial al Asociațiunii generale a librărilor din România*, București. Oprócz bibliografii bieżącej podawał wiadomość o starych rękopisach i książkach rumuńskich, o drukarniach, katalogach i t. p.

Pierwszem czasopismem bibliograficznym o wysokim poziomie naukowym był dwumiesięcznik *Revista bibliografică* București 1903—1904. Pracowali w nim specjaliści z urzędnikiem Akademii Rumuńskiej Nerva Hodoș na czele, a przyczynki umieszczali N. Iorga, O. Densusianu, I. Chendi. W działach bibliografii poszczególnych gałęzi wiedzy umieszczano autorów w porządku alfabetycznym podając dokładny opis bibliograficzny każdego druku. Wydawnictwo obejmowało całość produkcji wydawniczej z czasopismami i dysertacjami włącznie.

W latach 1914—1916 wydawała księgarnia Alcalay w Bukareszcie miesięcznik *Bibliografia română* pod red. V. Anestin'a. Była to jednak praca niemethodyczna przeznaczona dla celów praktycznych księgarń.

W r. 1920—1921 wychodził w Bukareszcie miesięcznik *Bibliografia. Publicație lunară, pentru comerțul de librărie, sub direcția unui Comitet de specialiști*. Na początku każdego prawie zeszytu podawano artykuły o ruchu kulturalnym krajowym lub zagranicznym, część następna obejmowała wykaz najnowszych książek, drukowanych w Rumunii, dalsza bibliografię okresu wojennego 1916—1920. Odrębny dział stanowił spis ustaw, rozporządzeń i regulaminów, drukowanych w *Monitorul oficial* (Dziennik ustaw), ułożony według materji. Wreszcie następował wykaz ważniejszych artykułów czasopism i dzienników rumuńskich. Artykuły dotyczące jakiegoś autora podawały bibliografię tegoż. Współpracowali w tem czasopiśmie P. Șeicaru, N. I. Russu, B. Lăzăreanu.

Od r. 1921 (z przerwą) wychodzi w Ploiești *Gazeta cărților* biuletyn bibliograficzny czasopisma *România viitoare*, pod red. prof. D.

Munteanu-Râmnic. Oprócz wykazu książek i najnowszych wydawnictw zamieszcza artykuły i notatki bibliograficzne, oraz poradnik dla czytelników co do wyboru książek.

W latach 1923—1924 wychodziło w Bukareszcie wyczerpujące czasopismo bibliograficzne naprzód jako dwutygodnik, potem jako miesięcznik *Buletinul cărții* pod red. E. Bucuța i Perpessiciusa. W drugim roku część bibliograficzna otrzymała oddzielną paginację i nazwę *Bibliografia românească*. Współpracowali w niej N. Ionescu, prof. dr. G. Pascu, P. Sergescu i in. Stosowano układ rzeczowy, podając od czasu do czasu statystykę produkcji wydawniczej. Zeszyt z 15. I. 1923 zawierał wykaz wszystkich czasopism wychodzących w Rumunii. Oprócz opisu bibliograficznego podawano informacje dla celów handlowych, jak cenę, wagę i t. p.

W r. 1926 wyszły w Bukareszcie cztery zeszyty czasopisma w trzech językach *Cartea. Le livre. Das Buch. Documentare intelectuală, literatură bibliografică* (wyd. S. Grosman). Czasopismo podawało bibliografię książek rumuńskich, francuskich i niemieckich, oraz wiadomości o autorach, a celem jego było «sprzyjać współdziałaniu naukowemu, które zbliża narody».

Cel czysto naukowy ma kwartalnik *Buletin trimestrial al publicațiunilor din România* wyd. przez «Institutul de literatură și bibliografie din România» w Bukareszcie opracowywany przez G. Adamescu. W r. 1928 wyszły trzy zeszyty, czwarty w r. 1929. Przed ukazaniem się tego ostatniego wyszedł *Suplementul A* zawierający *Bibliografia periodicelor din 1928* z oddzielną paginacją. Całe wydawnictwo miało układ alfabetyczny autorów w obrębie działów naukowych w klasyfikacji dziesiętnej systemu Dewey'a, a na końcu indeks autorów, tłumaczy, wydawców, bibliotek i t. d. Bibliografię czasopism podano w układzie alfabetycznym, notując przy każdej pozycji rok założenia, cenę, oraz jak często wychodzi.

W r. 1929 zaczął wychodzić w Bukareszcie miesięcznik *Buletinul cărții românești*, podający w układzie rzeczowym nowe prace drukowane w Rumunii.

Bibliografię regionalną prowadzą czasopisma *Analele Banatului* Timișoara 1928, *Țara Bârsei* Brașov 1929, *Analele Basarabiei* Chișinău 1929, *Analele Brăilei* 1930, *Analele Dobrogei* Constanța 1920, *Milcovia* Focșani 1930, *Arhivele Olteniei* Craiova 1922, *Revista Macedo-Română* București 1929.

Sprawozdanie z prac odnoszących się do historii Rumunii podaje *Anuarul Institutului de istorie națională* przy uniwersytecie w Cluj, wydawany przez A. Lapedatu i I. Lupaș'a. Wychodzi od r. 1921.

Bibliografię literatury rumuńskiej znajdujemy w rocznikach *Contribuțiune la bibliografia românească* wyd. przez G. Adamescu w Bukareszcie od r. 1921. Poza artykułami o literaturze rumuńskiej zamieszczają one wykaz autorów w porządku chronologicznym z podaniem ich dzieł i prac o nich.

Dacoromania. Buletinul «Museului limbei române» Uniwersytetu w Cluj, wydawany przez S. Pușcariu od r. 1920 podaje rozbiór nowych książek dotyczących języka i literatury rumuńskiej, oraz bibliografię artykułów czasopism i dzienników tak rumuńskich jak i obcych dotyczących tego działu.

Bibliografię filologiczną zawiera nieregularnie wychodzące od r. 1927 czasopismo *Revista filologică. Organ al cercului de studii filologice de pe lângă Facultatea de filosofie și litere din Cernăuți*, którego redaktorem jest Al. Procopovici. Ułożona jest w porządku alfabetycznym tytułów.

Bibliografia nauk społecznych i ekonomicznych p. t. *Bibliografia economică română* wychodzi od r. 1922 jako dodatek do dwumiesięcznika *Buletinul Institutului economic românesc* w Bukareszcie. Jestto zestawienie nowowydanych w Rumunii prac oraz artykułów w czasopismach z tego zakresu w układzie według systemu dziesiętnego brukselskiego, z dołączanym co roku indeksem autorów i haseł.

Nie bibliografię medycyny, lecz jedynie przeglądy i sprawozdania z czasopism i artykułów t. zw. *Revista revistelor* zamieszczają miesięczniki *Clujul medical* 1929, *Mișcarea medicală lunară* Craiova 1928, *Revista medico-chirurgicală din Iași* 1890.

Analizę nowych dzieł tak rumuńskich jak i obcych z zakresu geografii Rumunii podaje *Buletinul Societății Regale Române de geografie* București 1876.

Dr Oheorghe Duzinchevici
București

KRONIKA.

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO z dnia 26 listopada 1935 r.¹ wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji.

Na podstawie art. 3 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. o bezpłatnem dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (*Dz. U. R. P.* Nr. 33 poz. 347) zarządza się co następuje:

§ 1. W § 2 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 lutego 1934 r. wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych, w sprawie bezpłatnego dostarczania druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji (*Dz. U. R. P.* Nr. 17, poz. 137) dodaje się nowy ustęp następującej treści:

«f) Polskiej Akademji Literatury w Warszawie wszelkich druków literackich w języku polskim (powieść, dramat, poezja, opracowanie krytyczne i t. p.) a na jej żądanie również wszystkich innych druków w języku polskim».

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: *K. Chyliński*

RUCH SŁUŻBOWY. W i l n o. Biblioteka Uniwersytecka: Mgr. fil. KAZIMIERZ JASIULANIEC mianowany z dn. 1 marca 1935 prowizorycznym asystentem bibliotecznym w IX gr. upos. — Podreferendarz X gr. upos. MARJA PAWŁOWSKA przeniesiona na własną prośbę w stan spoczynku z dn. 31 grudnia 1935.

¹ *Dz. U. R. P.* Nr. 92 z d. 18. XII. 1935 r.

II. Z ŻYCIA BIBLIOTEK.

BUDOWA GMACHU DLA BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W ŁODZI. W okresie ogólnego zubożenia i zanikających inwestycji, szczególnie w zakresie budowli, przeznaczonych na cele kulturalne, zasługuje na zanotowanie radosny fakt, iż miasto pracy zdobywa się na własny, nowoczesny gmach, w którym będą pomieszczone zbiory obecnej Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Instytucja ta, ze wszystkich zakładów oświatowych łódzkich, z największym bodaj trudem torowała sobie drogę egzystencji i rozwoju. Założona przed laty 18-stu w czasie wojny, formowała swój księgozbiór w okresie ciężkiej biedy: wojna polsko-rosyjska, inflacja i obecny kryzys. Mimo tylu niesprzyjających okoliczności rozrosła się dzisiaj pod względem zasobności zbiorów — do 55 tysięcy tomów; przez jej czytelnice w ciągu tego czasu przewinęło się zgórą 1 milion czytelników, którzy wypożyczyli w ogólnym obrocie — 2 miliony książek.

Biblioteka mieści się dotąd w wynajętym lokalu, w zwykłej kamienicy, gdzie na dwóch kondygnacjach, liczących 20 pokoiów, rozmieszczono magazyny i 2 czytelnice, liczące 100 miejsc.

Zarówno w magazynach, jak i w czytelnicy jest już ciasnota niedoopisania. Książek przybywa z roku na rok coraz to więcej, a niema miejsca, gdzieby je można należycie rozstawić i skatalogować. Przybywający zaś licznie nie tylko z całego miasta, lecz i ze wszystkich okolicznych miast i miasteczek czytelnicy, nie zawsze mogą otrzymać miejsce w czytelnicy.

Z tej beznadziejnej zdawałoby się sytuacji wyratował Bibliotekę Związek Przemysłu Włókienniczego, który, pragnąc uczcić pamięć Józefa Piłsudskiego, postanowił ufundować kosztem 500.000 zł nowy gmach dla Biblioteki Publicznej im. Zmarłego Wodza. Zarząd m. Łodzi ze swej strony ofiarował na ten cel plac, wykrojony z dawnych placów po zlikwidowanych składach węglowych przy dworcu fabrycznym. Plac liczy około 3000 mtr. kw.

W celu realizacji powyższego zamiaru ukonstytuował się Komitet budowy złożony z przedstawicieli Zw. Przemysłowców z p. senatorem Aleksandrem Heimanem-Jareckim na czele. Komitet odbył jedno posiedzenie, na którym omówiono zasady budownictwa biblioteki ze stanowiska wymagań bibliotekarskich, oraz zastanawiano się nad formą konkursu budowy. Dla ostatecznego opracowania warunków konkursu postanowiono zaprosić na konsultanta p. Inż. Arch. R. Millera.

Nowy gmach posiadać będzie magazyny, mogące pomieścić 300.000 tomów; 2 czytelnice liczyć będą ogółem 200 miejsc (150 czytelnia powszechna i 50 — naukowa). Ponadto w gmachu znajdować się będzie sala odczytowa, sala wystawowa, bufet, palarnia i konieczne pokoje o charakterze administracyjnym.

Wspomniany dar przemysłowców łódzkich będzie miał dla kultury miasta znaczenie epokowe.

WYSTAWA DRUKÓW ILUSTROWANYCH XV W. W BIBL. JAGIELLOŃSKIEJ. Dyrekcja Biblioteki Jagiellońskiej wychodząc ze słusznego założenia, że działalność instytucji o charakterze zabytkowym nie powinna się ograniczać do pośredniczenia między czytelnikiem a książką, ale że biblioteki tego typu, powinny działać wychowawczo na szerokie masy przez celowo zorganizowane pokazy swoich najcenniejszych zasobów, urządziła od kilku lat we wrześniu wystawę.

Wystawa w r. 1935 była poświęcona inkunabułom ilustrowanym. Doc dr Aleksander Birkenmajer i dr Zofja Ameisenowa wybrali z pomiędzy 3000 druków XV w., które posiada Biblioteka Jagiellońska, 150 najzdobniej ilustrowanych, które wystawiono w gablotach Sali Obiedzińskiego, ułożywszy je mniejwięcej terytorjalnie i chronologicznie.

Imponująco tak co do ilości jak i jakości wypadł zespół druków niemieckich, dosyć obficie i w pięknie dochowanych egzemplarzach były reprezentowane oficyny włoskie, szczególnie weneckie. Mniej można było wystawić druków francuskich i hiszpańskich, spowodu braku odpowiedniego materiału.

Wystawa była dostępna w czasie od 3. IX do 12. X. Zwiedziło ją ponad 4000 osób.

Trwalszym jej śladem pozostał *Katalog* wydany przez Bibliotekę, którego część bibliograficzną opracował dr Birkenmajer, zaś wstęp pt. *Zarys drzeworytnictwa ilustracyjnego w XV w.*, dr Z. Ameisenowa. Katalog bibliofilsko wydany, ozdobiony 10 tablicami, jest do nabycia w Bibliotece Jagiellońskiej.

Biblioteka Jagiellońska wydała ostatnio dwie serie kart pocztowych. Pierwsza z nich, obejmująca 8 sztuk, wykonana techniką rotogravjury, przedstawia fragmenty architektoniczne z kolegów Większego i Nowodworskiego. Druga daje podobizny sześciu najpiękniejszych minjatur z Kodeksu Behema [Rkp 16] wykonane doskonale w druku wielobarwnym.

WYSTAWA HISTORYCZNA «POLSKA I LITWA W ŁĄCZNOŚCI DZIEJOWEJ». W związku z VI Powszechnym Zjazdem Historyków Polskich w Wilnie, została zorganizowana w sali im. Smuglewicza Biblioteki Uniwersyteckiej Wystawa historyczna, dotycząca przeszłości Polski i Litwy od unji Krewskiej poczynawszy aż po r. 1863. Obszerny zakres Wystawy nie pozwalał przedstawić całokształtu wspólnych dziejów obu części dawnej Rzeczypospolitej; trzeba było się ograniczyć do zaznaczenia tylko ważniejszych momentów historycznych. Pod względem charakteru zabytków Wystawa obejmowała zarówno przedmioty muzealne, jak też rękopiśmienne i drukarskie.

W niniejszej notatce kronikarskiej podajemy krótki opis wystawy z punktu widzenia rodzaju zgromadzonych na niej przedmiotów. Szczegółowy bowiem opis wystawy pióra p. M. Brensztejna z uwzględnieniem ilustrowanych na niej zagadnień ukaże się w II tomie *Pamiętnika Zjazdu*.

Ekspozyty były ułożone w porządku chronologicznym. Niektóre tylko zagadnienia, stanowiące przedmiot osobnych rozpraw na Zjeździe, wyodrębniono w oddzielne grupy. Czasy przed unją Krewską (XII—XIII w.) zaznaczał ciekawy zbiór numizmatów litewsko-ruskich, epokę późniejszą akty oryginalne i reprodukowane unji Polski z Litwą oraz fotografie ruin zamku krewskiego. Tu też należy wymienić piękny zbiór metalowych odlewów pieczęci epoki Jagiellonów, sięgający w głąb XVI stulecia. Od XVI w. poczynając, główny zrąb przedmiotów wystawowych stanowiły druki owoczesne, ryciny oraz portrety wybitnych postaci historycznych.

Dokumenty pergaminowe. Na tle pięknych pasów słuckich w gablocie środkowej spoczywały dwa oryginalne akty unji horodelskiej z r. 1413, użyczone łaskawie na Wystawę przez Dyрекcję Muzeum XX. Czarotoryskich w Krakowie. W dziale Reformacji na Litwie zwracały uwagę — przywilej Zygmunta Augusta z r. 1563, mocą którego król zezwolił różnowiercom piastować dostojęństwo, oraz akt potwierdzenia przywilejów wydany w r. 1683 przez Jana III Sobieskiego dla zboru ewangelicko-reformowanego w Wilnie.

Rękopisy. Statut litewski w redakcji pierwszej można było oglądać na Wystawie w postaci zabytków rękopiśmiennych (z Bibl. Kras., Zamojs., Kórnickiej, ze zbiorów p. Aleksandra Chomińskiego w Olszewie oraz reprodukcja fotograficzna rękopisu, znajdującego się w Leningradzie). Niedawno otrzymany w darze przez Bibliotekę Uniwersytecką w Wilnie rękopis pracy ks. Piotra Wijuk Kojalowicza p. t. Elogia episcoporum Vilnensium był wystawiony w dziale kronik, dotyczących przeszłości W. Ks. Lit. Działalność profesorską Sarbiewskiego przedstawiał rękopis jego wykładów, wygłoszonych w Akademji Wileńskiej w latach 1631—1633. Tu też należy wymienić protokół ostatniego posiedzenia senatu uniwersyteckiego, na którym odczytano dekret Mikołaja o zamknięciu Uniwersytetu. Ponadto szereg innych mniejszej wagi zabytków rękopiśmiennych podkreślał charakterystyczne momenty historyczne, jak np.: Pieśń bielaruskich zounierow z r. 1794, lub kwit Dobroslawa Kalinowskiego, dowódcy «Pasiutyńców żmudzkich» z r. 1831.

Kartografia. Mapa Wacława Grodeckiego z r. 1570, plan Wilna Brauna, wydany w końcu XVI w. i pierwsza szczegółowa mapa Litwy Tomasza Makowskiego, wyd. w r. 1613, oraz mniejsze plany stanowiły łącznie z drukami i rycinami ilustrację zagadnień historycznych. Np.: plan zdobycia Uły przez Romana Sanguszkę w r. 1568 znalazł się w dziale dotyczącym panowania Zygmunta Augusta, plan manufaktur na Horodnicy widoczny był w gablocie poświęconej Antoniemu Tyzenhauzowi, mapa potyczki korpusu Radziwiłła «Panie Kochanku» z wojskami Katarzyny pod wsią Łani była ilustracją konfederacji barskiej na Litwie.

Druki. Wśród licznie zgromadzonych na Wystawie druków wyróżniał się kompletnością zbiór wydań 3-ciej redakcji *Statutu Li-*

tewskiego. Pierwsze wydanie z r. 1588 reprezentowały dwa egzemplarze, różniące się między sobą odmiennym układem typograficznym. Inne druki dotyczyły poszczególnych momentów przeszłości Polski i Litwy. *Epistola Pisonis ad Joannem Coritium de conflictu Polonorum et Lituanorum cum Moscovitis* (około 1514) i *Carmina de memorabili cede scismaticorum Moscoviorum* (około 1515) sławiły zwycięstwo Konstantego Ostrońskiego pod Orszą. Chwałę oręża polskiego prócz tego głosiły dwa edykty Stefana Batorego: *Edictum regium scirensse ad milites* (Varsaviae 1579) i *Edict Króla... o dziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe powodzenie wojenne...* (Kraków 1580).

W dziale, poświęconym unji kościelnej, mieliśmy pierwsze wydanie dzieła Skargi *O jedności kościoła Bożego pod jednym pasterzem...* (Wilno 1577), Pocieja *O przywilejach nadanych od królów polskich...* (prawdopodobnie Wilno 1605).

Unji Lubelskiej dotyczyły *Constitucie Sejmu Koronnego lubelskiego z r. 1569* (Kraków) oraz Jana Ponętowskiego, *Krótki rzeczy polskich seymowych pamięci godnych commentarz...* r. 1569 uczyniony (Kraków).

W dziale Reformacji pokazano liczne rzadkie i cenne druki z *Biblią Brzeską* (1563) i *Postyllą* Reja (1594) na czele.

Pośród druków litewskich m. innemi były wystawione: *Postilla Catolicka* Wujka w tłumaczeniu Daukszy z r. 1599, *Punkty kazań* ks. Szyrwida z lat 1529 i 1544, *Postilla Lietuwiszka* (Wilno 1600) oraz *Kniga nabożnistes...* (Kiejdany 1653). Wśród unikatów bibliograficznych można było oglądać egzemplarze *Gazety Grodzieńskiej* z lat 1778—1780 oraz *Gazety Narodowej Wileńskiej* z r. 1794.

Ikonografia. Portrety znakomitych postaci historycznych wisiały na ścianach i szafach bibliotecznych. Mieliśmy tam portrety Barbary Radziwiłłówny, Lwa Sapiehy, Jana Karola Chodkiewicza, Antoniego Tyzenhauza, ks. Dominika Radziwiłła, biskupa Adama Krasieńskiego, Jana Śniadeckiego oraz Adama Mickiewicza. Z mniejszych portretów, umieszczonych pod szkłem, wyróżniały się: miniaturowy Zygmunt Augusta nieznanego współczesnego malarza oraz portret ks. Adama Jerzego Czartoryskiego.

Obok przedmiotów o charakterze zabytkowym wystawiona została najnowsza literatura historyczna, która spełniała zadania informacyjno-bibliograficzne. Ekspozycje pochodziły z bibliotek i muzeów z całej Polski. Ogółem wystawiono ponad 400 druków, zgórą 120 rycin. W ciągu 12 dni (17. IX.—29. IX.) otwarcia zwiedziło Wystawę około 4.000 osób.

Witold Nowodworski

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH.

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła posiedzenie dnia 19 X 1935 r. o godz. 10 r. w Centr. Bibl. Wojsk.

Obecni byli pp.: Czerwijowski, Lewak, Muszkowski, Wierczyński, Olszewicz oraz jako gość radca J. Grycz. — Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: Łysakowski, Niezgoda i Radlińska.

Protokół posiedzenia poprzedniego z dn. 28. IV. r. b. oraz posiedzenia nadzwyczajnego z dn. 27. V. r. b. odczytano i przyjęto.

Następnie rozpatrzono sprawę Komisji:

Przyjęto sprawozdanie Komisji Wydawniczej, zawarte w piśmie dyr. Łysakowskiego z dnia 17 X. Komisja składa się z następujących członków: Dr A. Łysakowski (przewodniczący), p. Dr H. Hleb-Koszańska (sekretarka), p. W. Dąbrowska, dyr. R. Kotula, dyr. M. Łodyński, dyr. St. Wierczyński (członkowie). Z terenu Komisji wyszedł artykuł Dr Hleb-Koszańskiej *Analiza obcych podręczników bibliotekarskich* (druk. w *Przegl. Biblj.* 1935, zesz. 2), inicjujący dyskusję na temat polskiego podręcznika. Dyr. Łodyński złożył redakcji *Przeglądu Bibliotecznego* referat zbiorowy na temat opracowań historycznych polskich bibliotek naukowych; redakcja *Przeglądu* odłożyła druk tego referatu do zeszytu 3-go. Do dwóch innych osób skierowano prośbę o przygotowanie omówień literatury, dotyczącej polskich bibliotek publicznych (oświatowych) oraz polskich wydawnictw z zakresu inkunabulistyki. Nie rozporządzając pieniędzmi Komisja Wydawnicza nie mogła podjąć się wydania prac p. M. Hornowskiej, a w szczególności «Słownika bibliotekarskiego», do którego p. Hornowska ma pewne gotowe materiały. W związku z tem Komisja Wydawnicza zwróciła się do Rady o wszczęcie akcji, któraby zasiłowała skarb na cele wydawnicze i poza staraniem o zasiłki Komisja przedłożyła wniosek o wydanie pomnożenie liczby członków. Bez funduszków Komisja musiała ograniczyć się do referatów i omówień.

Uchwalono zwrócić się do Komisji Bibliotek Ogólnokształcących z prośbą o ożywienie działalności oraz do Komisji Prawniczej z prośbą o sprawozdanie.

Ustalono, że Komisja Propagandy i Spraw Zawodowych wspólnie z Komisją Bibliotek Fundacyjnych zajmie się sprawą egzaminów dla bibliotekarzy niezatrudnionych w bibliotekach państwowych.

Przyjęto krótkie sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych w związku ze zjazdem Federacji w Warszawie.

Uchwalono zmianę nazwy Komisji Bibliotek Szkół Wyższych na Komisję Bibliotek Naukowych. Prócz prac, będących w toku (sprawa katalogowania czasopism — referat p. Balickiej, korreferaty opracowywane przez p. Szulc-Golska, Smolkę, Baumgarta, sprawa znormalizowania regulaminów bibliotek uniwersyteckich) uchwalono powierzyć Komisji opracowanie instrukcji, które

mogłyby się stać podstawą dalszego ciągu instrukcyj bibliotekarskich urzędowych, a to w zakresie katalogowania zbiorów kartograficznych oraz rękopisów. W związku z tem uchwalono powołać do życia dwie podkomisje: 1) pod kierownictwem dra Lewaka, poświęconą katalogowaniu rękopisów (referat gł. dr Lewak, ewent. korreferaty dr Birkenmajer, dr Kukiel, dr Bodniak); 2) pod kierownictwem dr Olszewicza, poświęconą katalogowaniu map i atlasów (referat gł. dr Olszewicz, ewent. korreferaty: dr Buczek, dr Łodyński, mgr. Dzikowski).

Postanowiono utworzyć Komisję kształcenia Zawodowego pod przewodnictwem dyr. Muszkowskiego i powierzyć jej wniosek p. Żurawskiego, przyjęty na Zgromadzeniu Delegatów Kół z dnia 28. IV. 1934 r. (*Przegl. Biblj.* 1935, str. 114). Komisja zostanie utworzona w myśl p. 3 protokołu posiedzenia Rady z dn. 28. IV. r. b.

Skoiei przyjęto przedstawione przez dyr. Muszkowskiego sprawozdanie z działalności Komitetu Organizacyjnego IV Zjazdu B. P.

W sprawie unormowania stosunku służbowego bibliotekarzy szkół akademickich odczytano pismo Rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza i przyjęto do wiadomości, że dotychczas wypowiedziały się w tej sprawie uniwersytety: krakowski, wileński, lwowski i poznański. Postanowiono wznowić starania o przeprowadzenie postulatów Związku w odpowiednim czasie, projektowaną jednak audjencję u nowego ministra W. R. i O. P. odłożyć.

Wobec nieobecności skarbnika i jego zastępcy sprawy finansowe odłożono, poczem dyr. Muszkowski zreferował pokrótce sprawę zorganizowania sieci bibliotecznej im. Marszałka Piłsudskiego.

Wkońcu rozpatrywano wolne wnioski. Wniosku dyr. Łysakowskiego, zawartego w piśmie z dn. 18 b. m. «aby Rada zajęła stanowisko wobec zupełnego pozbawienia bibliotek uniwersyteckich dotacyj skarbowych», uchwalono nie poruszać ze względów taktycznych. Zapytanie dyr. Łysakowskiego w sprawie honorarjów za artykuły w *Przeglądzie Bibliotecznym* uchwalono skierować do redakcji.

Przyjęto do wiadomości, że Radę Z. B. P. na uroczystem otwarciu Bibl. im. Wróblewskich w Wilnie reprezentował dyr. Łysakowski.

Na zapytanie dyr. Wierczyńskiego dr Lewak, jako członek Komitetu redakcyjnego *Polskiego Słownika Biograficznego*, wyjaśnił w jaki sposób opracowywane są w tem wydawnictwie życiorysy bibliotekarzy i przyobieczał opiekę nad tym działem.

Sekretarz zawiadomił, że Ministerstwo W. R. i O. P. wyasygnowało zasiłek na wydawnictwo *Przegląd Biblj.* w kwocie 500 zł. Dyr. Muszkowski zawiadomił, że uchwała Rady z 28. IV. b. r. w sprawie przeniesienia sekretarjatu do lokalu Poradni i Koła Warsz. zostanie w najbliższym czasie wykonana. Uchwalono wyrazić dyr. Niezgodzie podziękowanie za udzielenie Radzie długoletniej gościny w lokalu Centr. Bibl. Wojsk. i upoważniono Prezydium do wysłania stosownego pisma do mjra Niezgody w tej sprawie.

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO.

WSPOMNIENIE O Ś. P. JÓZEFIE BURMISTRZU. W ś. p. Józefie Burmistrze, zgąstałym 14 listopada 1935 o godzinie 6 rano w szpitalu św. Łazarza, straciła Biblioteka Jagiellońska jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych bibliotekarzy, a koledzy drogiego przyjaciela. Urodzony w Morawicy w powiecie krakowskim w dn. 3. III. 1882 r., po ukończeniu gimnazjum św. Anny (Nowodworskiego) w r. 1903, zapisał się Józef Burmistrz na Wydział Filozoficzny U. J. na historję i geografję. Odbывszy studja pod kierownictwem prof. Czerbaka, Potkańskiego, Schwarzenberga-Czernego i Zakrzewskiego, uzyskał w dn. 21. III. 1910 r. stopień doktora filozofji i niedługo potem w r. 1911 stanowisko praktykanta Biblioteki Jagiellońskiej. Od tej też chwili aż do połowy września 1935 (poza okresem lat wojennych) pracował z wielką gorliwością we wspomnianej instytucji (od r. 1924 w charakterze kustosa).

Niepozbowiony rzutkości i inicjatywy, był J. Burmistrz przede wszystkim doskonałym wykonawcą. Najbardziej żmudne i mało wdzięczne roboty techniczne spełniał on z równym spokojem i wytrwałością jak prace biblioteczne, które przez swój naukowy charakter posiadają więcej uroku.

Studenci, którzy niedługo przed wybuchem wojny pożyczali książki w Coll. Nowodworskiego na I. p., pamiętają dobrze sylwetkę Józefa Burmistrza na tle okienka wypożyczalni. J. Burmistrz prowadził wówczas ten odpowiedzialny dział biblioteczny. Sprawne i szybkie załatwianie stron, takt wobec czytelników, przedewszystkiem zaś wydatna pomoc informacyjna na długo pozostaną we wdzięcznem wspomnieniu ówczesnej młodzieży. Poza wypożyczalnią pracował zmarły przez dłuższy czas w dziale katalogowym, by z kolei objąć kierownictwo działu czasopism, a od schyłku 1926 r. równie ważne prace meljoracyjne. Na tym ostatnim posterunku zastała go śmierć.

W pokoju meljoracyjnym Biblioteki Jagiellońskiej można było często spotkać Józefa Burmistrza poza godzinami urzędowemi. Ubrany w czarny płaszcz roboczy, poświęcał niemal codziennie pracy bibliotecznej parę dodatkowych godzin. Podczas takich godzin pracował często samotnie, jedynymi zaś towarzyszami były mu wtedy stare druki, wydobywane z magazynu. Badał je pokolei, kontrolował dawne karty biblioteczne, poprawiał, uzupełniał, pisał nowe, wpisywał autorów i tytuły do inwentarza. Kilkanaście tysięcy w ten sposób załatwionych druków pozostanie trwałym śladem pracowitości Józefa Burmistrza. Od tych dodatkowych zajęć bibliotecznych odrywało go najczęściej słońce. Gdy wiosną złote jego promienie przedarły się zpoza wysokiego dachu Collegium Phisicum, a wiatr poprzez otwarte okna sypnął białym kwieciami grusz na podłogę, Józef Burmistrz zwykł być mawiać: «No już dość tego siedzenia, trzeba się ruszyć». Szedł wówczas ku błoniom

często jeszcze dalej wiałami Rudawy w stronę swej wsi rodzinnej. Była to jedna z najbardziej przezeń ulubionych form wypoczynku.

Niestrudzony bibliotekarz oddał też cenne usługi Krakowskiemu Kołu Związku Bibliotekarzy Polskich, jako jego sekretarz od r. 1927 do 1935.

Józef Burmistrz ogłosił drukiem niewiele: recenzję w *Kwartalniku Historycznym* (XXIV, 1910, str. 289—291) z pracy ks. St. Kujota, *Czternasty listopada r. 1308 w Pomorzu gdańskim*, Toruń 1908; doskonałe przeglądy bieżących wydarzeń z dziedziny spraw międzynarodowych i ważniejszych wypadków w Polsce w *Polsce Współczesnej*, wydawanej przez Ludomira Sawickiego i Wł. Semkowicza (r. 1922 t. I, str. 226—239 i 331—346; r. 1923, t. II, str. 82—86 i 172—176), wreszcie starannie zredagowane sprawozdania z działalności Krakowskiego Koła Związku Bibl. Polskich w *Przeglądzie Bibliotecznym*. Pozostała też po nim niedokończona praca genealogiczna z polskiego średniowiecza i duży zbiór, zawierający odpisy notatek proveniencyjnych głównie z druków XVII i XVIII w., które wchodziły w skład dawnego działu teologii i gramatyki polskiej w Bibliotece Jagiellońskiej. Kilkaśet tych odpisów rzuca sporo światła na pochodzenie i tworzenie się zbiorów księżnicy Jagiellońskiej.

Nie poświęcając się wydatniej pracy naukowej, należał jednak Józef Burmistrz do tych bibliotekarzy, którzy ustawicznie rozszerzają krąg swych wiadomości zarówno przez lekturę (ułatwioną znajomością języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego), jak i żywy kontakt z badaczami. Przez całe życie pozostał wierny zainteresowaniom historycznym, wyniesionym z czasów uniwersyteckich. Często uczestniczył w zebraniach naukowych Krakowskiego Oddziału Pol. Towarzystwa Historycznego, którego był też długoletnim skarbnikiem, a z kolei członkiem Komisji kontrolującej. Pasjonowały go również nauki społeczne. Pamiętam jak silne wrażenie zrobiła nań książka P. Sorokina i Zimmermanna, *The Principles of Rural-Urban Sociology*, N. York 1929, charakteryzująca kontrasty życia społecznego w środowisku wiejskim i miejskim. Czytał ją niemal jednym tchem, dzieląc się z kolegami jej treścią i uwagami, jakie mu się nasunęły na jej marginesie. Monotonja pracy bibliotecznej nie wyjąłowiła go też i nie oddaliła od wnikliwego rozumienia bieżącego życia. Mając stały kontakt ze wsią, obserwował bacznie głębokie przeobrażenia, jakim ulegała nasza kultura ludowa w ciągu ostatnich lat czterdziestu.

Stosunek Józefa Burmistrza do wsi rzucał charakterystyczne światło na niego jako człowieka. Nie zapomnę Józefa Burmistrza na tle bielonego domu jego siostry, wciśniętego w zwarte osiedla Morawicy. Było to niedzielne, letnie popołudnie. Do ogrodu zeszli się sąsiedzi na pogawrkę i porady. Z jaką prostotą i życzliwością dzielił się z nimi zmarły swemi wiadomościami. Do wsi był Józef Burmistrz serdecznie przywiązany. Ale uczucie to nie miało klasowego zabarwienia. Stapiało się nierozzerwalnie z miłością do Polski. W chłopie



Ś. P. DR JÓZEF BURMISTRZ
kustosz Biblioteki Jagiellońskiej

polskim upatrywał Burmistrz źródło siły, która w charakter polski ma tchnąć hart i twardą wolę zwyciężania w ciężkich sytuacjach życiowych. Przez chłopą — jego zdaniem — winna też Polska odzyskać potęgę gospodarczą. Takie zapatrywania przyświecały działalności zmarłego zarówno w czasach uniwersyteckich, kiedy brał udział w pracach oświatowych, jak i później. Dość wspomnieć lata wielkiej wojny, kiedy jako chorąży jeniec organizował w obozach włoskich polskie formacje wojskowe i wygłaszał odczyty o tematach kulturalno-oświatowych, przeznaczone dla chłopów-żołnierzy.¹

Pełen troski o dobro Polski, posiadał też Józef Burmistrz wybitne zalety w życiu prywatnem. Sam wewnętrznie harmonijny, życzliwie nastawiony do ludzi, wnosił wszędzie pogodę. Szczerym śmiechem umiał rozpraszać smutki swych znajomych. Chętnie dawał innym serce i brał z wdzięcznością dobroć drugich. Łatwo się ludziom udzielał, choć w wyborze przyjaciół był oględny. Nie cierpiał obłudy i obmowy, sam zgruntu lojalny w stosunkach z ludźmi. Skromny, posiadał jednak mocne poczucie własnej wartości. Umiał też bronić swego stanowiska, gdy tego wymagała potrzeba. Cechowała go odwaga cywilna. Przyznawał się śmiało do popełnienia omyłki w sądzie lub w działaniu. Był nawskróś dobrym człowiekiem.

Kazimierz Dobrowolski

WIADOMOŚCI Z TERENU KOŁA LWOWSKIEGO Z. B. P.
«Marszałek Piłsudski we Lwowie». Wystawa urządzona przez Koło Lwowskie Związku Bibliotekarzy Polskich. Koło Lwowskie Związku Bibliotekarzy Polskich uczciło pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego przez urządzenie wystawy p. n. «Marszałek Piłsudski we Lwowie». Wystawę otwarto dnia 9 listopada b. r. w przededniu Święta Niepodległości, a zarazem w przededniu uroczystości krakowskich, urządzonych przez Komitet Bibliotekarzy i Bibliofilów dla uczczenia Marszałka Piłsudskiego. Do zebranych reprezentantów władz i zaproszonych gości w galerji obrazów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, gdzie miała miejsce wystawa, przemówił prezes Koła i realizator wystawy kustosz Władysław Tadeusz Wisłocki, poczem rzecz o Marszałku Piłsudskim we Lwowie, będącą zarazem objaśnieniem wystawy, wygłosił ppułkownik Zygmunt Zygmuntowicz. Wystawa objęła naturalnie przedewszystkiem pamiątki, związane z pobytem Marszałka we Lwowie, a przebywał w nim nieraz, poczynając od 1901 r., zwłaszcza w latach przedwojennych, organizując Oddziały

¹ W szczególności wygłosił J. Burmistrz dnia 14. VII. 1918 r. w Sala Consilina odczyt «O znaczeniu dziejowem bitwy pod Grunwaldem»; dnia 9. XI. 1918 r. w Santa Maria Capua Vetere «Geograficzne pojęcie Polski i pierwsze jej dzieje»; dnia 14. XI. 1918 r. «Stosunek Polski do sąsiadów w epoce Piastów i Jagiellonów» i t. d. Pracą swą wydatnie przyczynił się do szerzenia oświaty i pogłębienia poczucia narodowego wśród pierwszych polskich żołnierzy, którzy stworzyli kadry Armji Polskiej we Włoszech.

strzeleckie. M. in. ciekawa fotografia przedstawia przemarsz strzelców ulicą Zyblikiewicza w roku 1913 na cmentarz łyżczakowski celem złożenia wieńca w 50 rocznicę powstania styczniowego. Poza licznymi fotografiami z lat 1901—1926 znalazły się na wystawie różne pamiątki, listy, afisze, odezwy, ulotki, odznaki, pochodzące ze zbiorów publicznych i prywatnych, które z gotowością pospieszyły z wypożyczeniem eksponatów na wystawę. Szczególną uwagę zwracał arkusz z dyspozycją mowy o obronie Lwowa, skreśloną przez Marszałka Piłsudskiego przed swym przemówieniem w ratuszu 1923 r. Poza tem dano jeszcze na wystawie ekspozycję dzieł Marszałka i literatury o Nim. Szczególnie bogato reprezentowany był dział słowiański, w którym znalazło się wiele materiałów czeskich, jugosłowiańskich i bułgarskich. Wystawę, której zamknięcie przedłużono na liczne życzenia o dwa dni, t. j. do 24 listopada b. r., zwiedziło ponad 5.000 osób, co jak na stosunki lwowskie uważać należy za cyfrę rekordową.

Wystawa Obrony Lwowa. Dn. 22 listopada b. r., w 12 rocznicę oswobodzenia Lwowa z okupacji ukraińskiej, otwarto w salach pałacu Biesiadeckich Wystawę Obrony Lwowa, na której znalazło się wiele ciekawych eksponatów z lwowskich zbiorów publicznych i prywatnych.

UDZIAŁ BIBLIOTEKARZY W ZJEŹDZIE NAUKOWYM IM. IGNACEGO KRASICKIEGO. Zakład Narodowy im. Ossolińskich i Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza rzuciły w jesieni 1934 roku myśl urządzenia we Lwowie Zjazdu Naukowego im. Ignacego Krasickiego w 200-ną rocznicę urodzin Poety.

W pracach przygotowawczych nad urządzeniem Zjazdu brali udział prawie wszyscy urzędnicy Biblioteki Ossolińskich. Zjazd odbył się w czasie Zielonych Świąt t. j. 8, 9 i 10 czerwca b. r.

Spośród bibliotekarzy szereg osób wzięło czynny udział w Zjeździe przez wygłoszenie referatów. Dyrektor Ludwik Bernacki wygłosił referat o «Stanie badań nad Krasickim» omawiając dokładnie bibliografię dzieł Krasickiego i o Krasickim. W dyskusji prof. J. Kleiner podniósł, iż właśnie referent w tej bibliografii ma niezwykle wartościowe pozycje.

Kustosze Władysław T. Wiślocki mówił o «Instytucjach kulturalnych lwowskich w początkach XIX w.» poświęcając wiele miejsca Bibliotece Ossolińskich. W dyskusji zabierali głos prof. Kazimierz Żurawski i dr Bronisław Nadolski (autor referatu «O czasopiśmiennictwie literackim Lwowa w XIX w.»).

Dyrektor Stefan Wierczyński wygłosił referat «O zagadnieniach i metodach biblijgnozji». W dyskusji zabierali głos prof. A. Drogozewski, akad. K. Irzykowski i M. Danielewiczowa. Zapowiedziany w programie referat prof. Wiktora Hahna p. n. «Początki biblijgografii polskiej został odwołany».

F. P.

IV ZJAZD BIBLIOTEKARZY POLSKICH W WARSZAWIE (31 maja — 2 czerwca 1936 r.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił Zjazd objęciem nad nim protektoratu. Pan Minister W. R. i O. P. raczył objąć przewodnictwo Komitetu Honorowego. Prace przygotowawcze Komitetu Organizacyjnego są w pełnym toku. Program obrad w sekcjach, w porównaniu z zapowiedzią pierwszego okólnika, został rozszerzony i przedstawia się obecnie następująco.

Sekcja bibliotek naukowych.

1. Zasady organizacji bibliotek naukowych w Polsce — Józef Grycz.
2. Zasady organizacji bibliotek uniwersyteckich — Franciszek Smolka.
3. Organizacja oddziałów informacyjno-bibliograficznych — Adam Łysakowski.
4. Organizacja oddziałów rękopisów — Karol Buczek.
5. Organizacja oddziałów kartograficznych — Mikołaj Dzikowski.
6. Organizacja oddziałów graficznych — Stanisława Sawicka.
7. Organizacja oddziałów czasopism — Jan Baumgart; koreferaty: Alina Żurowska i Eugenia Kurkowa.
8. Scalanie zbiorów rękopiśmiennych między bibliotekami a archiwami — Helena Więckowska.

Sekcja bibliotek oświatowych.

1. Współczesna polityka biblioteczna w zakresie bibliotek publicznych ogólnokształcących — Leon Bykowski.
2. Plan i realizacja sieci bibliotecznej wielkomiejskiej — Faustyn Czerwijowski.
3. Plan i realizacja sieci bibliotecznej miasta prowincjonalnego — Jan Augustyniak.
4. Plan i realizacja sieci bibliotecznej powiatowej — Stanisław Geppert.
5. Plan i realizacja sieci bibliotecznej wojewódzkiej — Piotr Maślankiewicz.
6. Plan i realizacja sieci bibliotecznej ogólnokrajowej — Józef Janiczek.
7. Zadanie i organizacja ogólnokrajowej sieci bibliotecznej — Jadowiga Szemplińska.
8. Kształcenie bibliotekarzy oświatowców — Helena Radlińska.

Sekcja bibliograficzna.

1. Organizacja bibliografii w Polsce — Stefan Wierczyński.
2. Bibliografia słowiańska — Władysław Tadeusz Wiślocki.
3. Bibliografia regionalna — Stefan Burhardt; koreferat: Zofja Kawecka.

4. Centralny katalog czasopism polskich — Adam Bar.
5. Bibliotekarstwo a bibliografia czasopism polskich — Ksawery Świerkowski.
6. Centralny katalog zagranicznej literatury obcojęzycznej (komunikat) — Marjan Łodyński.
7. Bibliografia polska w. XX (komunikat) — Jan Muszkowski.
8. Bibliografia polska w. XVI (komunikat) — Kazimierz Piekarski.
9. Bibliografia raperswilska (komunikat) — Adam Lewak.

S e k c j a k s i ę g o z n a w c z a .

1. Księgoznawstwo — Kazimierz Dobrowolski.
2. Zagadnienia nakładu — Wiktor Weintraub.
3. Księgarstwo nakładowe — Zygmunt Mocarski.
4. Drukarstwo — Zygmunt Mocarski.
5. Papiernictwo — Włodzimierz Budka.
6. Introligatorstwo — Kazimierz Piekarski.
7. Księgarstwo sortymentowe — Jan Muszkowski.
8. Bibliotekarstwo publiczne — Alodja Kawecka-Gryczowa.
9. Zbieractwo prywatne — Edward Chwalewik.
10. Socjologia czytelnictwa — Paweł Rybicki.
11. Statystyka produkcji wydawniczej — Mieczysław Rulikowski.
12. Rękopisy — Aleksander Birkenmajer.
13. Drukarnia jezuitów w Lublinie — ks. Ludwik Zalewski.
14. Niektórzy drukarze lubelscy — Ludwik Kamykowski.

Poza tem na plenarnem posiedzeniu (otwarcia Zjazdu) ma być wygłoszony odczyt bezdyskusyjny: dr. Eustachego Gaberlego na temat zależności bibliotek od prądów kulturalnych. Dochodzą Komitet wiadomości o kilku przygotowywanych dla uczestników Zjazdu wydawnictwach. Oficjalnem wydawnictwem będzie księga referatów. Komitet Organizacyjny postawił sobie za jedno z pierwszych zadań wydanie księgi referatów w takim terminie, by się znalazła w ręku uczestników przynajmniej na dwa tygodnie przed Zjazdem, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu dyskusji. Ze względu na potrzebę ustalenia wysokości nakładu Komitet prosi o niezwlekane ze zgłaszaniem uczestnictwa. Opłata za uczestnictwo wynosi zł. 15.—. Kwota ta może być wpłacana w dwu ratach. Osoby towarzyszące opłacają zł. 5.—, bez prawa do otrzymania wydawnictw Zjazdowych. W swoim czasie Komitet Organizacyjny poda do wiadomości uczestników ceny kwater oraz roześle zniżki kolejowe. Składki za uczestnictwo należy wpłacać na konto P. K. O. Nr. 10.682. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: IV Zjazd Bibliotekarzy Polskich, Warszawa, Marszałkowska 69.